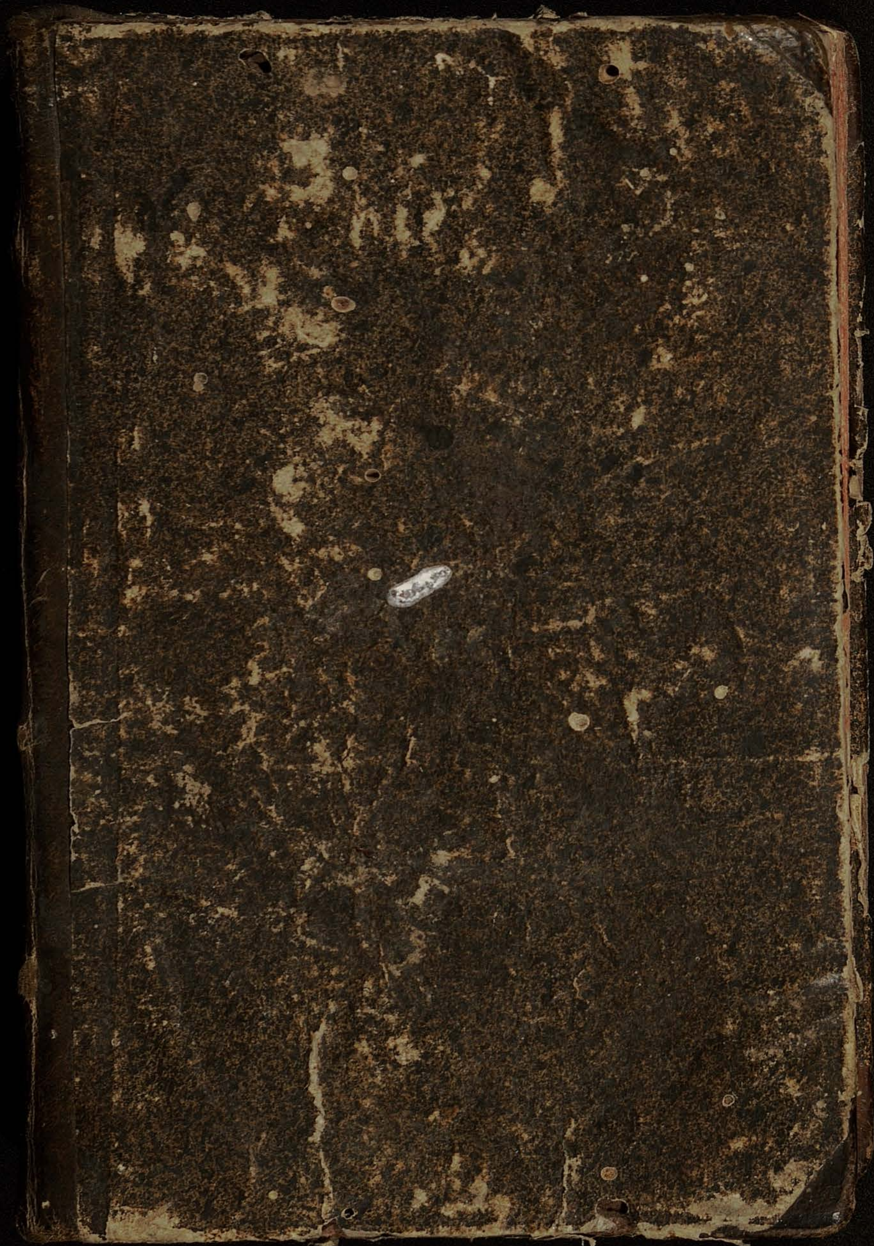
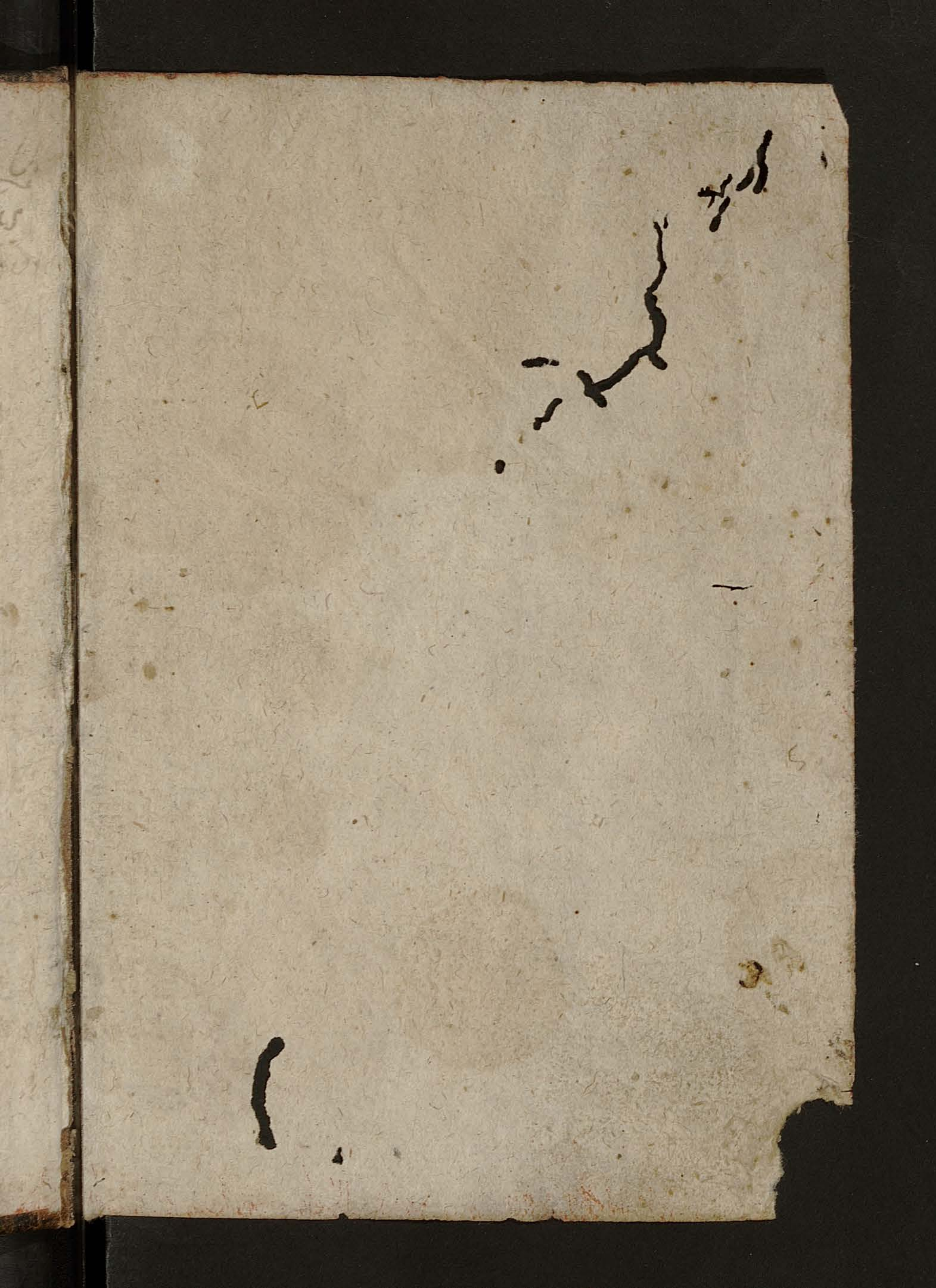


Utit cū licentia Superiorū

F. Mauritius Kikulinus

Ord. Mīn. Filius Conv: Cracov:

Mpp



NOWY
SPOSOB
ROZMYSLANIA

Od W. X. JANA KRASSETA
SOCIETATIS JESU.
Po ŁACINIE.

PODANY

á teraz zaś ná Polſki Język,
Przez Wielmożnego JMci Xiędzá
FRANCISZKA, ANTONIEGO,
RADOLINSKIEGO
KANONIKA Lwowſkiego i Poznáń-ſkiego, OFFICIAŁA Kaliſkiego,
PROBOSZCZA Złotnickiego

PRZETŁUMACZONY

Zá pozwoleniem Stárſzych

W KALISZU
w Drukárni J. K. M. Coll: Soc: JESU.
Roku Páńſkiego 1760.

Nayb

OPA

N

pracy n
Z ofiara
Tobie W
ofiaruię
milsze,
mi i Ni
rzeniu
go ieste
wnych
zalo, t
rzeniu
trzemy
Ktore T
Ktora
gach ut
skie, K
nym ob
wnych
Opatrz

Nayłaskawszey i Niedościgłey Wrządzeniu człowieká
OPATRZNOSCI BOSKIEY

Niech się wielkiemi innych prace Zaszczycaią Imionami, ktore na Czole Ksziąg ku ozdobie kładą, albo pożytkowi ofiáruia. Ja i Znamienitszym pracy moiey naznaczyć Imieniem, i bardziey Z ofiarowania zyskowáć nie mogę: iak gdy ia Tobie Wielowładny i we wszystko Opatrzny ofiaruię BOŻE Imię to i ku wspomnieniu nay milsze, i ku poszanowaniu naygodnieysze Ziemi i Niebu znaiome iest: a nic dobrego w stworzeniu niemasz: coby Opatrznosci Twoiey swego iestestwa nie powinno. Czego kolwiek w cudownych dziełach wszechmocność Twoia dokazała, to zachowuie Opatrzność, i aby stworzeniu nieschodziło na czym, przestrzega. Patrzemy na pola rozmaitym pokryte Kwieciem, Ktore Ty zasiewasz, na Sieybe rąk ludzkich, Ktora rozmnażasz, na morza, Ktore w brzegach utrzymuiesz swoich, na Swiatła Niebieskie, Ktore dla pożytku naszego w niezmylnym obracasz biegu; i poiąć nie możemy Cudownych dzieł Twoich. Atoli nad wszystkie Boskiey Opatrznosci skutki iako nayskrytsza iest, tak

nay-

naydziwnieyſza, co wſercach czyniſz ludzkich. Tam Głos Twoy, ktorego nieſłyſzemy, czuiemy: tam poznaiemy, czego niemożemy widzieć. tam łatwo wierzemy, czego poiać niemożna nawet. Tu naſycaſz bez ſytosci, namawiasz bez naprzykrzenia, niewoliſz bez gwałtu, kraiesz bez boleści.
Ze nam ſię to podoba, co przedtym w obrzydzeniu było, a wczym ſie kochało zbytnie, to chetnie porzucamy; Twoia ſprawuie Opatrzność ktora do przymiotow i ſkłonnosci kazdego ſtósuiesz człowieka, a tak go rzadziſz, iak tylko naytatwiey rzadzony bydź może. Dlatego ia te uwagi pobożne, ktòre ſerca ludzkie do ſłodkich rzadow Twoich ſpoſobić maia oyczyſtym dla łatwości Ziomkow moich, wyłożywſzy iezykiem, Cudowney Twoiey ofiaruię Opátrznosci, aby praca moia, ten pewniey odebrała pożytek, ktorego z ſtanu i powołania mego ſzukać pewinienem. Ja ludzkim widok oczom wyſtawuie: ty tłumacz ſercu, ktokolwiek ſpoyrzy, a mysl ſwoie wte Swięte zapuści uwagi: niech ſię rozmiłuie Ciebie, Swieta Twoię w ſprawowaniu Zbawienia ludzkiego niech wychwalá Opatrzność. Ten moy Zaſzczyt, ta pracy moiey Korzyść naywiękſza będzie.

X. F. A. R. K. L. y P. O. K. P. Z.







PIERWSZA CZĘŚC ZBAWIENNYCH UWAG Do Oczyszczenia Człowieka z grzechow SŁUŻĄCYCH.

ROZMYSLANIE I.

O Końcu Człowieka.



Niczego stworzony iestem od Bogá. Cáły náleżę do Bogá. Nie iestem tylko dla Bogá. Nie żyię, tylko ábym służył Bogu. Jáko niemogę bydź tyl-

ko od Bogá, tak też nie mogę bydź tylko dla Bogá. Niepotrzeba tego ábym był ná świecie, ále gdy iestem, koniecznie potrzebá bym był cáły Bogá.

Wszystkie rzeczy mowią mi o Bogu, wszystkie mię ciągną do Boga. Wszystkie mi daią poznáć Boga Wszystkie mi wyrzucaią iáwnie, iżem żyć niegodzien, ieżeli żyć niebędę dla Bogá. Zem sercá mieć niepowinien, ieżeli nim nie mam kochać Bogá. Ze dwiema służyc Pánom niemogę, lecz potrzeba, ábym był albo czárta, álbo Bogá sługą.

A ktoremuż z tych dwoch dotych czas posłuszny byłem? ktoryż z nich był Pánem moim. Ktoregożem się usługom oddał? Ktoregożem upodobánie pełnił? Ah czartowskim roskazom posłuszny byłem. Otoż Pàn, ktoregom przekłádał nád Bogá. Jego stałem się niewolnikiem. Wszystkę wolą Iego czyniłem!

Ah lękam się niewierności moiey! uznáię niesprawiedliwość moię! prágnę odtąd bydź ziednoczonym z Bogiem; niechcę kochać tylko Boga. Nie-

chcę

chcę żyć, tylko dla Boga. Niechcę służyc nikomu tylko Bogu. Zábiorę ná siebie powinność kochaniá Boga, i woli Iego we wszystkim pełnienia.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Pánie dáy mi poznáć koniec moy, ábym wiedział, czego mi niedostaie Bal. 38. v. 5.

Stworzyłem go, ukształtowałem go, i uczyniłem go ná chwałę moię. Isaiæ. 43. v. 7.

Wszystko BOG dlá siebie samego stworzył. Prov. 16. v. 4.

Já iestem początkiem i końcem. Apocal. 2. v. 8.

Wychowáłem Syny i wywyższyłem, á oni mną wzgárdzili. Js. 1. v. 2.

ROZMYSLANIE II.

O Pánowániu Bogá nád ludzmi.

Niezáwsze byłeś ná świecie, był ten czás, ktoregoś niebył. Bog cię wyprowadził z niczego. On ci to dał, czym iesteś. Tyś iest stworzenie iego. On iest wielowłádnym Pánem Twoim. Może ci roskázać, cokolwiek mu się podoba. Może ci zákazać, cokolwiek mu się podobá. Może ci pozwolić, cokolwiek mu się podoba. Może cię obracać,

gdźiekolwiek mu ſię podoba. Może cię záchowáć, albo zniſzczyć. Może cię wynieść, albo poniżyć. Może cię pocieſzyć, albo záſmucić. Może ci śmierci przybliżyć, albo życiá przedłużyć. Iák on od nikogo nie záwiſt, ták też nikomu obowiązany nie ieſt.

BOG ieſt pierwſzym początkiem twoim. On ieſt Pánem Zycia twego. On naprawą twoią. Záwiſłeś od niego koniecznie, Záwiſłeś od niego iſtotnie. Záwiſłeś od niego wielowłádnie. Záwiſłeś od niego zawſze. Od niego záwiśnieſz wiecznie. Y czyliż nie ſłuſzna rzecz ieſt, bydź poſłuſznym temu, od ktoregoś wſzyſtek zupełnie zawiſł?

Kto zaſzczepił winnicę, izáliż nie má prawa záżywać z niey owocow? Kto dom wyſtawił, izáliż nie ma prawa do mięſzkaniá w nim? Iák wielka nieſprawiedliwość, wyrzucać Bogá z ſercá, ktore on rękami ſwemi ukſztáłtował? z ſercá, ktore krwią ſwoią odkupił? z ſerca, w ktorym przemięſzkiwać prágnie. Z ſerca, ktore poświęcić żąda? Iáka zuchwáłość náczynia gliniánego, ſzemrać przeciwko gárcarzowi, od ktorego ieſt wyrobione. Bog

BOG ieſt oſtátnim końcem twoim. Stworzył cię ná chwałę ſwoię. Pragnie cię ſzczęśliwym uczynić, i dla tego cię ná ten świát wyprowadził. Káżdą rzecz zmierza do końca ſwego. Koniec ieſt celem obrotow iey ieſt kreſem ſpoczynku iey. Ieſt początkiem mocy Iey. Ieſt wagą przychylności iey. Ieſt dopełnieniem doſkonałości iey. Oddálona od końca ſwego rzecz każda, nieſzczęśliwa ieſt, ſłába ieſt, ſkażona ieſt. Ah czemuż więc do Boga ſię nieudaiemy? czemuż od Boga odſtępuiemy?

O Boże moy, i końcu moy. Tyś ieſt początkiem życiá mego. Tyś ieſt kreſem ſpoczynku mego. Ręce twoie ukſztáłtowáły mię. Ręce twoie záchowuią mię. Ręce twoie utrzymuią mię. Ręce twoie bronią mię. Záwſze zoſtaię w ręku twoich, á nigdy iednak nie myślę o Tobie. Jeſtem zawſze w ſercu twoim, á nie mam miłości ku Tobie; ſtworzenia twoie wſzelkie mi wyrządzaią uſługi; á iá ſłużyć Tobie niechcę. Alboż iá ie ſtworzył? álboż iá życie moie zá nie położył.

O Moy Boże! ſtworzyłeś mię dla Cie-

 bie,

bie, i umarłeś dla mnie. Obiecuiesz mi dobra wieczne. Groziſz mi złym wiecznym. A to wſzyſtko mię nieprzeraża. Y z tym wſzyſtkim ieſzcze nie kocham cię.

O Boże moy! i Pánie moy! Spal ray, zagaś piekło: Nie pragnę zapłaty inney za uſługi moie, ktore ci wyrządzam, tylko tey chwały, ktora ieſt, ſłużyć Tobie. Zbyt wielką nadgrodą ieſt ray kochaiącemu Ciebie. Zbyt małą ieſt karą piekło dla niemiłuiącego Ciebie.

O iákże mi ſię te myśli podobaią. Ieſtem od Bogá, ieſtem Bogá, ieſtem w Bogu, ieſtem dla Bogá. Od Boga iako od początku mego. Boga iako naywyżſzego Paná mego. W Bogu iáko w kreſie moim. Dla Boga, iako dla oſtatniego końca mego. Ah biada mnie! takem żył do tych czas, iakbym był ſam z ſiebie. Iákbym był ſam ſobie. Iákbym żył ſam dla ſiebie. Iákbym był doſtatni ſámemu ſobie. O będę odtąd cały Twoy! ſłużyc niebędę innemu Pánu tylko Tobie: ſzukać niebędę pokoiu więcey tylko w Tobie, pracować niebędę tylko dla ciebie.

SŁO-

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Pán BOG wasz sam iest Bogiem, Pánem, BOG wielki możny i straszny. Deut. 10. v. 17.

Jeżeli Oycem iá iestem, gdzież iest cześć moiá, á ieżeli Panem gdzież iest boiáźń moiá? Malach. 1. v. 6.

Ręce Twoie Stworzyły mię i ukształtowały mię. Bal. 18. v. 8.

Kto szczepi winnicę, á z owocu iey nieużywá? 1. Cor. 9. v. 7.

O człowiecze coś ty iest Który odpowiádasz Bogu, Rom. 9. v. 20.

I więcże Bogu podlegáć niebędzieśz Duszo moiá? Psal. 61. v. 1.

ROZMYSLANIE III.

O Stáraniu się około Zbáwienia swego.

ZBáwienie moie iest sprawą moią. Zbáwienie moie iest iedyną sprawą moią. Zbawienie moie iest naywięklzą sprawą moią.

BOG od wiekow upodobał sobie w tey sprawie. Syn Boski umarł ná Krzyżu dla tey sprawy. Aniołowie Strożowie náśi pracuią około tey spráwy. Swiat

cáły ſtworzony ieſt iedynie dla tey ſpráwy.

Wſzelkie ſzczęſcie moie polega ná tey ſprawie. Wieczność moiá záwiſła od tey ſprawy. Wſzyſcy czarci ſprzeciwiaią ſię tey ſprawie. Bez pilnego ſtaraniá niemogę dokonać tey ſprawy. Bezrozumny tedy ieſtem, ieżeli uſilnie o tę ſię nieſtáram ſprawę.

Iá iednak zaniedbywam tey ſprawy. O wſzyſtkim myślę, oprocz tey ſprawy. O wſzyſtkie inne rzeczy bardziey ſię ſtaram niżeli o tę ſprawę. Ah niechcę odtąd o nic ſię troſkać, tylko o tę ſprawę. O żadną rzecz tak ſię ſtáráć niebędę iáko o tę ſpráwę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Iedná rzecz tylko potrzebná. Luc. 10. v. 42.

Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wſzyſtek świat zyſkał, á ná duſzy ſwey ſzkodę podiał, Matt. 16 v. 26.

Iákąż da człowiek zámianę zá duſzę ſwoię. Ibidem. *Czuway nád ſoba* 1. Tim. 4. v. 16.

Zmiłuy ſię nád duſzą ſwoią podobáiąc ſię Bogu. Ekkl. 30. v. 24.

ROZ-

ROZMYSLANIE IV.

O oderwániu ſię od ſtworzeniá.

NIgdym nieználazł prawdziwego ukontentowania w ſtworzeniu. Nigdym w nim nieználazł pokoiu. Nigdym w nim nieználazł ubeſpieczeniá. Nigdym w nim nieználazł wierności.

Prożne ieſt i nieſtateczne. Nieczyſte ieſt i nikczemne. Wſzyſtkie ſtworzenia ſtworzone ſą dlamnie, á nie iá dlá nich. Podleyſze ſą niżeli iá; iám zacnieyſzy i godnieyſzy nád nie. Zábawić mię mogą, ále náſycić mię nie mogą. Mogą zámięſzać ſerce moie, ále go uſpokoić nie mogą.

Moy Boże! ſerce moie ſzczupłe ieſt w iſtocie ſwoiey; ále nieſkończone ieſt w pragnieniách ſwoich. Tak wielkie ieſt, iák wielká ieſt ſzczęśliwość i błogoſłáwieńſtwo twoie, ktore być ż może obięte od niego. Stworzyłeś ſerce moie, áby cię kochało. Ukſztałtowałeś ie ná podobieńſtwo twoie.

Serce moie ſtrumieniem ieſt, ktory do morzá płynie. Ogniem ieſt, ktory ſię

w gorę do swego kresu i sfery wzbiiá. Promieniem iest, ktory do swego prágnie powrocić początku. Zelazem iest, ktore z swym złączyć się mágnesem, chociaż niepoznanym, usiłuie.

Ah iákże nieszczęśliwy, byłem, gdym stworzeniá miłował. O Boże moy! ponieważ stworzony dla ciebie iestem, snádnie widzę, że nigdy pokoiu i odpoczynku mieć niebędę, tylko w Tobie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prożność prożność i wszystko prożność. Ekkl. 1. v. 2.

Obáczyłem we wszystkim márność i udręczenie myśli, á iż nic nietrwá pod słońcem. Ekkl. 2. v. 2.

Náwroć się duszo moiá do odpocznieniá twego, álbowiem ci Pán dobrze uczynił. Psal. 114. v. 7.

Dlá czegoż miłuiecie márność, i szukácie kłámstwá? Psal. 4. v. 3.

ROZMYSLANIE V.

O Woli Boskiey.

NIe dla czego inszego iestem ná świecie, tylko ábym wykonáł, co BOG chce. Godzienem śmierci, ieżeli

tego niewykonywam, co Bog chce. Nigdy doſkonáłym niebędę, ieżeli tego niewykonám, co Bog chce. Nigdy pokoiu mieć niebędę, ieżeli tego nieuczynię, czego Bog chce. Chcąc, niechcąc, wykonáć to będę muſiáł, co Bog chce.

Mądrości doſiągnę Bogá, ieżeli iedno z nim zdanie, i rozumienie mieć będę. Będę ſprawiedliwy iáko Bog, ieżeli ſię iednym z nim práwidłem rządzić będę. Swiętym będę iáko Bog, ieżeli iednę z nim miłość mieć będę. Wielowłádnym będę iáko Bog, ieżeli tego chcieć będę, czego on chce. Błogoſławionym będę iáko Bog, ieżeli iedno z nim upodobánie mieć będę. Wſzyſtkie mi rzeczy poſłuſzne będą, iáko Bogu, ieżeli iednę z nim wolą mieć będę.

Ah iakże nieſzczęśliwy do tych czás byłem; poki przeciw Bogu wálczyłem. Wſzyſtkie rzeczy ſprzeciwiały ſię woli moiey, kiedy iá byłem przeciwny woli Boſkiey. O moy Boże! niepodawáy mię pożądliwościom moim; niedopuſzczáy, ábym cię więcey obrážał. Przewroć wolą moię, áby przez nię niebyłá przewroconá wolá twoiá. Przyniewol mię, ieże-

iezelibym ci posłuszuym bydź niechciał. Uczyn ze mną wolą twoię, ieżelibym iá kiedy pełnić niechciał woli twoiey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zywot ná woli Iego. Psal. 29. v. 6.

A iáko będzie wolá ná Niebie, ták sie niechay stánie. 1. Mach. 3. v. 60.

Nie co ia chce, ále co ty. Mar. 14. v. 30.

Niecháy sie dzieie wola Páńská. Act. 21. v. 14.

Pánie co chcesz, ábym uczynił. Act. 6. v. 9.

ROZMYSLANIE VI.

O Obowiazku kochánia BOGA i służeniá mu.

BO BOG iest naypierwszá i naywyższá istność. Bo on rękámi swoiemi ukształtował mię. Bo mię stworzył, ábym go miłował. Bo wyrwał mię z piekłá. Bo mi dárował życie swoie. Bo mię odkupił krwią swoią. Bo mię kármi Ciáłem swoim. Bo ożywiá mię Duchem swoim. Bo obiecuie mi Błogosłáwieństwo swoie. Bo od wiekow ukocháł mię. Bo nápełnił mię dobrodzieystwámi swemi nieskończonemi. Bo odpuścił mi występki niezliczone.

Bá cáłego ſiebie mi dáruie. Bo wſzyſtek ſłuſznie iemu poddány ieſtem. Bo nie-ieſtem ná świecie tylko przez łáſkę iego. Bo on miłością ku mnie páła. Bo iedynie pragnie mnie rowną ſwoiey ſzczęśliwością błogosłáwionym uczynić.

Więc będę kochał Bogá z cáłego ſercá mego. Niebędę ſłużył innemu Pánu, tylko iemu. Wypełnię wſzelkie Iego upodobánie. Cáły ſię poświęcę ná chwałę Iego. Moy Boże! prágnę, ábym żyć przeſtał, ieżeli cáłego życia mego ná twe uſługi łożyć niemám. Zniſzcz moie ieſtectwo, ieżeli niechcę bydź twoim.

Zepſuy prágnieniá moie, ieżeli czego innego prágnąć mám oprocz Ciebie

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Sługaś ty moy Js. 41. v. 9.

Twoy iá ieſtem. Pſal. 128. v. 94.

Choć żyiemi, choć umierámy, Páńſcy ieſteśmy. Rom. 14. v. 8.

Nieieſteście ſwoi, álbowiemeście kupieni zápłátą wielką. 1 Cor. 6. v. 19.

O Pánie, bom iá ſługá twoy, i Syn Służebnicy Twoiey. Bal. 115. v. 16.

ROZMYSLANIE VII.

Myśli pożyteczne do oderwánia ſię od świáta.

KToż mię ná ten świát wyprowadził? Dla czegoż żyię ná świecie? Coż czynię ná tym świecie? iákiego pokoiu záżywam ná tym świecie? Kiedyż zeydę z tego świáta? Dokąd poydę po zeyściu z tego świáta? Coż bym rád był uczynił, gdy przez śmierć będę ſchodził z tego świáta?

Y więcże dla nikczemnych dobr omylnego świáta zle umiłowanych wiecznym dręczony będę pożarem? Ieżeli ſtrácę duſzę moię, ná coż mi ſię przydá, zyſk cáłego świata? á iednákowoż uſiłowanie moie iedynie nátężone ieſt ná zgromádzenie dobr zdradliwego świátá.

O moy Boże, álbo mię wyrwiy z tego świáta; álbo oderwiy ſerce moie od prożności świata. Spraw to: áby mi świat umarł, álbo żebym iá obumarł świátu. Rozłącz duſzę moię od ciáła ſwego, álbo oddál odemnie ſzkodliwą świáta miłość.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wszystek świat zyskał, á ná duszy swoiey szkodę podiał. Matt. 16. v. 26.

Wyście z tego świátá, á iám nie iest z tego świátá. Joan. 8. v. 23.

Oycze sprawiedliwy, świat cię nie poznáł. Joan. 17. v. 25.

Nieiesteście z świata. Joan 15. v. 19.

ROZMYSLANIE VIII.

O śmierci.

UMrzesz kiedyżkolwiek. Szczegulnie raz tylko umrzesz, niewiesz, kiedy masz umrzeć. Nie wiesz, iák masz umrzeć. Niewiesz, ná ktorym mieyscu máśz umrzeć. Niewiesz, w iákim stánie masz umrzeć. Umrzesz prędzey niżeli sobie tuszysz. Ieżeli o śmierci pilnie myślić nie będziesz, śmierć cię niespodziána potka.

Smierć iest táka, iákie życie. Nienáuczy się tego w iednym momencie, czego się nigdy przedtym nieczyniło; nieoduczy się tego w iednym momencie, czym się ustáwicznie báwiło

Po śmierci przed Naywyższym stániesz

nieſz Sędzią. Po ſądzie poydzieſz do wieczności, coż byś ná ten czas życzył był ſobie uczynić? ná coż ci ſię przydadzą nikczemne dobra świata, tylą ſtárániami nábyte!

O Smierci! O Sądzie! O Zbáwienie! O Wieczności! Umárły ieſtem, ieżeli o śmierci uſilnie nie myślę. Z rozumu obrany ieſtem, ieżeli wieczności ná uwágę nie biorę. Niegodzienem zbáwieniá, ieżeli ſię nie lękam potępieniá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto bliſko ſą dni śmierci twoiey. Deut. 31. v. 14.

O śmierci! iákoż ieſt gorzka pámięć o tobie człowiekowi pokoy máiącemu w dobrách ſwoich. Ekkl. 41. v. 1.

Niewie człowiek końca ſwego. Ekkl. 6. v. 12.

Poſtánowiono ludziom ráz umierác. Hebr. 9. v. 27.

Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, ktorey ſię niedomniemacie, Syn człowieczy przydzie. Luc. 12. v. 46.

Roſpraw dom twoy, bo ty umrzeſz. Iſ. 38. v. 1.



ROZ-

ROZMYSLANIE IX.

O Smierci Spráwiedliwych.

O Iák miło umierać tym, ktorzy do życiá przywiązaniá nie maią; bez przykrośći to śię porzuca, co śię bez przywiązaniá trzymáło. Słodká śmierć ieſt temu, ktory żadney w tym życiu nie ſzuká uciechy. Duſzá bez żáłośći wychodźi z pomięſzkániá, w ktorym chętnie niemięſzkáłá nigdy. Látwy rozwod ieſt dlá tych, ktorzy śię wzáiemnie niekocháią: co zbytnie kocháſz w życiu, to ci będźie udręczeniem przy śmierci. Co cię trápi w tym życiu, ſtánie ci śię pociechą przy śmierci.

Coż może przy śmierci trápić ſerce, od rzeczy wſzyſtkich w życiu oderwáne? w mocy miłość z śmiercią śię rowná; poprzedzá bowiem w tym miłość; co śię przy śmierci tráfić może. Oddźielá duſzę od ciáła ſwego, i nic niezoſtáwiá, coby rozłączyć śmierć miała. Coż zá potrzebá, áby śmierć gwáłt miáła uczynić duſzy, ktorá do żádnego ſtworzenia przywiązana nie ieſt. Skárb záſług Swiętemi i cnotliwemi uczynkámi nábyty,

byty,

byty, dobro ieſt, ktore to duſzy wydárte bydź niemoże Drogie prawdziwie dziedzictwo ieſt, z ktorego cię śmierć wyzuć niepotráfi. O iáką umieráiąc będzieſz miał pociechę, żes ná dobrych uczynkách przepędził życie.

Nic pięknego nie ieſt w tym życiu, tylko tá brámá piękná, przez ktorą z tąd maſz wyniść. Międzey wſzyſtkiemi dobrami, ktorych człowiek pożądać może, naywiękſze ieſt dobro, świątobliwie umierać, śmierci bowiem bynaymniey bać ſię temu nietrzebá, kto żył dobrze. Smierć álbowiem ieſt końcem utarczek iego. Ieſt uwieńczeniem záſług iego. Bog w dzień ow zły záchowuie duſzę ſobie wierną. Káże iey ſpocząc w końcu ſwoim. Uzbráiá ią łáſką ſwoią. Uſkrámiá boleści iey. Roſpędza poſtráchy iey. Aniołom ſwoim przykázuie, áby ią cieſzyli, bronili iey. áby ią w pokoiu záchowali, i do ráiu záprowádzili.

O iák drogá ieſt przed obliczem Páńſkim śmierć Swiętych Iego! o iák chwalebná przed Bogiem ieſt ta ofiára, o iák przyiemná ieſt Bogu! Moy Boże! mogęż ſię ſpodziewać dobrey śmierci, życie

cie ták zbyt przewrotne prowadziw szy. Práwda ſtraciłem niewinność moię, ktorą iednák náprawić mogę przez pokutę. Ah żyć będę żywotem ſpráwiedliwych, ábym mogł umierać śmiercią ſpráwiedliwych.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Blogoſłáwieni umarli, ktorzy w Pánu umieráią. Apoc. 14 v. 13.

Temu, kto ſie Páná boi, będzie ſie dobrze działo ná oſtátku, á w dzień śmierci ſwey bedzie błogoſławiony. Eul. 1. v. 13.

Drogá przed obliczem Páńſkim śmierć Swiętych iego. Pſal. 115 v. 15.

To gdy ſie dziáć pocznie, pogladaycież, á podnoscie głowy wáſze, boć ſie przybliża odkupienie wáſze. Luc. 21. v. 28.

W weſelu wynidziecie, á w pokoiu doprowádzeni bedziecie, gory i págorki beda ſpiewáć przed wámi chwałe Js. 55. v. 12.

ROZMYSLANIE X.

O Smierci grzeſznych.

SMierć ieſt to wielkie złe. Większe złe ieſt grzech. Lecz śmierć z grzechem złączoná, ieſt złym ze wſzyſtkich náyſtraſzliwſzym. Ieſt złym po-

wszechnym. Ieſt złym wiecznym. Ieſt złym bez uleczenia. Ieſt pogrożką nayſtráſznieyſzą, ktorą Bog rozgniewany, pogrozić może.

O iák ſię lękać potrzeba śmierci bezbożnych. Lękáią ſię, i przerażáią boiáźnią, gdy ſię bydź widzą poſtáwionemi w oſtátnim kreſie czáſu, ktory ták niegodziwie przepędzili. Gdy ſię obáczą iuż zarwanemi do więzienia wiecznośći, z ktorego żádnego nie máſz wybawienia.

Záczynać patrzyć ná to, czego ſię nigdy niewidziało. Záczynać to poymowáć, o czym ſię nigdy niemyśláło. Záczynać doſwiadczać, czego ſię nigdy nieuważało. Záczynáć, co żádnym doſwiadczeniem poznane niebyło! Záczynać cierpieć męki wieczne! Opuściwſzy oyczyznę roſkoſzy, wchodzić ná mieyſce mąk i bolow. Zſtąpić zráiu ná głębokość piekielną. Przeiść od doſtátkow do oſtatniey nędzy! Bydź ſtrąconym z tronu chwáły w przepáść záwſtydzenia! O iák ſtraſzna ieſt tá odmianá! O iák przykrá ieſt tá nieſzczęśliwość! O iák tá nowość ieſt nieſpodzianá. O iákże tego przypadku lękać ſię trzebá!

Co

Co w ſprawiedliwych wznieca prágnienie, to w bezbożnych ſprawuie trwogę. Człowiek ſprawiedliwy, nic bardziey nie prágnie, iáko ſię ſtawic przed obliczność Bogá. Człowiek niezbożny, niczego ſię bárdziey nie lęká, iák bydź ſtáwionym przed obliczem Páńſkim. Iáka tam boiaźń bezbożnego będzie, widzieć ſię przed Bogiem, ktorego rozgniewał? Przed Oycem? ktoremu wiele krzywd wyrządził? Przed Krolem? Ktorego zniewáżył? Przed przyiácielem? Ktorego zdradliwie wydał? Przed wodzem? Ktorego chaniebnie odſtąpił? Przed Oblubieńcem? Ktoremu wiary niedochował? Przed Sędzią? Ktorego ciężko obraził? Przed Zbáwicielem, Ktorego zbrodniami ſwemi do Krzyża przybił? Niczęgo ſię bardziey nieobawia bezbożny, iák ſtráſzliwey zágniewanego Sędziego twarzy, ktorey iednak uniknąć niemożná.

Ná ten czas przypatrzy ſię wſzyſtkim ſwoim zbrodniom, ktore powſtaną ná oſkarżenie iego! Obaczy czartow okrutnych ná ſiebie czuwaiących. Widzieć będzie nad ſobą ſędziego rozgniewáne-

go, piorunuiącego wyrokiem wiecznego potępienia. Widzieć będzie pod sobą otwartą piekielną otchłáń, w ktorą wnetże má bydź wtrącony. Obáczy zá sobą świát, od ktorego był zdradliwie ułudzony. Obáczy przed sobą sprzęty swoie zbytecznie ukochane, ktore iuż iuż maią mu bydź wydarte. Uyrzy przy sobie Stworzeniá, ktore mu były powodem do grzechu. Obáczy w sobie ciáło właśne, ktore iuż iuż opuścić muśi.

O JEZU ukrzyżowany! iakże obecność twoiá cieszyć będzie ná ten czas sprawidliwych! Iák obecność twoia przerazi na ten czas bezbożnych! Iákże ośmielą się pátrzyć ná Ciebie, ktorego Ukrzyżowali? Wszystkie twe Rány krwią się zbroczą w przytomności ták okrutnych twoich kátow.

A iákaż będzie śmierć moia? táka: iákie życie było. A czyliż umrę śmiercią spr awiedliwych? Nieináczey, ieżeli życiem sprawiedliwych żyć będę. Umręli śm ercią niezbożnych? Zápewne, ieżeli życiem bezbożnych żyć będę. Zyć tedy odtąd będę w łásce, ábym umarł w pokoiu. Zyć będę świątobliwie, ábym umarł

marł ſpokoinie. Zyć będę w pokoiu, ábym umárł w ubeſpieczeniu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Smierć grzeſznikow náygorſza. Pſal. 33. v. 22.

Człowieká nieſpráwiedliwego złosci ułowią ná zátracenie. Pſal. 139. v. 12.

Czemu ſie mam báć w zły dzień? nieprawość drogi moiey ogárnie mię. Pſal. 48. v. 9.

Zoſtáwią obcym máietnosci ſwoie, á groby ich domámi ich, grobami ich na wieki. Pſal. 48. v. 11.

Umárł bogácz, i pogrzebion ieſt w piekle. Luc. 16. v. 22.

Jeżli pokutowáć niebędziecie, wſzyſcy zginiecie. Luc. 13. v. 3.

ROZMYSLANIE XI.

O Sądzie.

BOG ieſt okiem, ktore widzi wſzyſtko. Ieſt uchem, ktore ſłyſzy wſzyſtko. Ieſt ręką, ktorá piſze wſzyſtko. Niewidzę, á iednák mię widzą. Niepoymuię, iednak mię poymuią. Niepoznawám, iednak mię poznáią. Oko, ktore wſzyſtko odkrywá, zákryte ieſt. Ucho, ktore ſłyſzy wſzyſtko, zátaione ieſt, ręká ktorá piſze wſzyſtko, niewidoma ieſt.

Nie nieginie, w niczym nieschroni się, wszystko z czásu przechodzi do wieczności. Co minęło, powroci się. Co się sądziło bydź utracone, znaydzie się, Grzech zágrzebány, powstanie. To ná czym się czás darmo tráwi, nie przeminie z czásem.

Wszystko roztrząsać będą bez względu. Wszystko sądić będą bez wziętości Osob. Wszystko potępią bez odpuszczeniá. Wszystko skárzą bez miłosierdziá.

Ah moy Boże! gdzie się ukryię, gdy będę przed sąd twoy wezwány? Coż odpowiem spytány? Coż się ze mną stánie osądzonym? Coż bym rád był uczynił, gdy będę potępiony?

Podźcie do mnie błogosłáwieni Oycá mego! O słowá miłe! Idzcie odemnie przeklęci! O słowá strászliwe! My sámi piszemy w tym życiu wyrok, ktory ná ten czás zá námi, albo przeciwko nám ogłoszony będzie! Biádá mnie nieszczęśliwemu, gdy będą wyiáwione wszystkie występki moie! Biádá mnie nieszczęśliwemu, gdy będą odkryte skrytości sercá mego! Biádá mnie nieszczęśliwemu, gdy mi powiedzą: Oto człowiek,

wiek, i dobrá, ktorychem mu użyczył! Oto człowiek, i zbrodnie, ktore ná przeciw mnie wyrządził!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wszyscy stániemy przed stolicą Chrystusową Rom. 14. v. 10.

Wszyscy my musiemy się okázáć przed stolicą Chrystusową, áby káżdy odniosł włásne sprá-wy ciáłá, według tego co uczynił, lub dobrze, lub źle. 2. Cor. 5. v. 10.

Przy skończeniu człowieczym odkrycie uczynkow iego. Ekkl. 11. v. 29.

Jeżli spráwiedliwy ledwo zbáwion będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okáża? 1. Petr. 4. v. 18.

ROZMYSLANIE XII.

O Piekle.

PIekło iest więzieniem spráwiedliwości Bog Iest mieyscem zemsty iego. Iest gránycą zápalczywości iego. Iest kresem wszystkiego złego. Iest studnią głęboką śmierci nieumieráiącey. Iest krolestwem czártowskim. Iest oyczyzną rospáczáiących. Iest kráiem płáczących. Iest mieyscem uciemiężonych. Iest ziemią przeklęctwa. Iest wygná-

niem bez pocieſzenia. Ieſt ſzkodą bez odzyſkánia. Ieſt prácą bez odpocznienia. Ieſt boleścią bez końca. Ieſt złym bez uleczenia.

Tam będzie człowiek oddzielony od Bogá. Człowiek będzie przeklęty od Bogá. Człowiek będzie nienáwidzony od Bogá. Bog go będzie nienáwidził, áni go będzie mogł kocháć. Nienáwiść iego będzie nieſkończoná. Nienáwiść iego będzie nieubłágana. Nienáwiść iego będzie wieczná.

W Niebie będzie wſzyſtko, co miłować będzieſz. W piekle będzie wſzyſtko, czym ſię brzydzić będzieſz. W Niebie będą ſame roſkoſzy. W piekle będą ſame boleści. W Niebie żádnego nie będzie niedoſtátku. W piekle wſzyſtkiego niedoſtáwać będzie.

O odmiano rzeczy godná przelęknienia! Niezbożny ucieka od Bogá ná ziemi, ktorego iednák wſzędzie znáyduie. Szuká Bogá w piekle, iednakże nigdy go nieznáydzie. Co mowię? uciecze przed Bogiem? Ah znaydzie go wſzędzie, lecz nigdy go kochać nie będzie! Przytomność Bogá ráy czyni, Przytomność Bo-

gá

gá piekło ſpráwuie. Naywiękſza kára niezbożnego ieſt, Boga mieć wſzędzie przytomnego, ále zágniewanego.

O wieczności iákże długa ieſteś! O wieczności iákże ſtraſzna ieſteś! O nigdy! Ktore ſię nigdy nieſkończy! O záwſze! ktore ná zawſze trwać będzie! O czaſie ninieyſzy! ktory záwſze ieſteś złączony z przeſzłym! O czaſie przeſzły! ktory záwſze łączyſz ſię z przyſzłym! O wieczności izáliż ſię ciebie lękać nigdy niebędziemy! O wieczności! izáliż o tobie myślić nigdy niebędziemy? O gdybyśmy cię záwſze w myśli mieli, nigdybyśmy niegrzeſzyli.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ziemia nędzy i ciemności, kędy cień śmierci, i niemáſz rzadu, ále wieczny ſtrách przebywá. Job. 10 v. 22.

Niepożytecznego ſługę wrzucicie do ciemności zewnętrznych, tam będzie płácz i zgrzytanie zębow. Matt. 25. v. 30.

Którzy kázni odnioſą w zátráceniu wieczne od oblicznosci Páńſkiey i od chwáły mocy iego. 2. Theſſ. 1. v. 9.

Położyſz ie iáko piec ogniſty czáſu gniewu twego: Pán w gniewie ſwoim zátrwoży ie, i pożrze ie ogień Pſal. 20. v. 10. *Grze-*

Grzeſznik uyrzy, i będzie ſię gniewał, będzie zgrzytał zebámi ſwemi, á będzie ſchnał, żądza niezbożnych záginie. Pſal. 111. v. 10.

ROZMYSLANIE XIII.

O dwoiąkiey Wieczności.

ZYć záwſze, á nigdy nieumierać. Umierać záwſze, á nigdy nieżyć. Mieć wſzyſtko, i nic nie pragnąć, prágnąć wſzyſtkiego á nic nie mieć. Záwſze ſpoczywać, a nigdy niepracowáć. Záwſze prácowáć, á nigdy nieſpoczywáć. Záwſze ſię cieſzyć, á nigdy nie ſmucić. Záwſze ſię ſmucić, á nigdy niecieſzyć. Záwſze Bogá kocháć, nie mogąc go nigdy nienáwidzić. Záwſze Bogá nienáwidzieć, nie mogąc go nigdy kocháć! Otoż! iákie ieſt dziedzictwo dobrych! Otoż! iáka ieſt kára niezbożnych!

O iák miły ieſt ráy! O iák ſtraſzliwe ieſt piekło! O iák obłudny ieſt świát! O iák záślepiony ieſt człowiek! O iák krotki ieſt czas! O iák długá ieſt wieczność! Długie to nie ieſt, czego koniec widzieć ſię dáie! krotkie to nie ieſt czego nigdy niewidáć końca!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Poyda ci ná męke wieczną, á ſpráwiedliwi do żywotá wiecznego. Matt. 25 v. 46.

Dáy Boże, áby mądrzy byli, rozumieli, i oſtáteczne rzeczy opátrowáli. Deut. 32. v. 29.

Robák ich niezdechnie, á ogień ich niezáginie. Js. 66 v. 24.

Jdzcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, ktory zgotowany ieſt diábłu i aniołom iego. Matt. 25. v. 41.

Podzcie błogoſłáwieni Oycá mego &c. Matt. 25. v. 24.

ROZMYSLANIE XIV.

O grzechu śmiertelnym.

COż uczyniłem? Obráziłem máyeſtát nieſkończony! Ukrzywdziłem Doſkonáłości nieſkończone. Uſiłowałem zniſzczyć Dobroć nieſkończoną! Zgwáłciłem obowiązek nieſkończony. Popełniłem więc nieprawośc nieſkończoną! godzien ieſtem zá tym kary nieſkończoney.

BOG nienáwidzi grzechu, iák tylko może nienáwidzić. Nienáwdzi grzechu, iák wielce kocha Syná Swego. Nienáwidzi grzechu, iák kochá Sámego Siebie. Nienáwidzi grzechu iedynie.

Nienáwidzi nieſkończenie! Nienáwidzi koniecznie. Nienáwidzi iſtotnie, i wieczney go nienáwiści mieć będzie!

A iá kochám to, co Bog nienáwidzi. Ile że mnie ieſt, ták go kocham, iák go Bog nienáwidzi. To kocham iedynie, czego Bog nienáwidzi iedynie. To kocham zbytecznie, czego Bog nienáwidzi nieſkończenie. Kocham wolno, czego Bog nienáwidzi koniecznie. Kocham ſtatecznie, co on będzie nienáwidzić wiecznie.

Ták grzechu odtąd nienáwidzić będę, iákom powinien. Táką ſię ku niemu nienáwiścią zápalę, iáką miłością przeciwko mnie ſamemu i Bogu páłaćem winien. Brzydzić ſię grzechem będę iedynie, nieſkończenie, koniecznie, ſtátecznie, ná wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náywyżſzy má w nienáwiści grzeſzne, i niezbożnym odda pomſtę Ekkl. 12. v. 4.

Coś uczynił? głos krwi Bráta twego wołá do mnie z ziemi. Gen. 4. v. 10.

Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu. Luc. 18. v. 13.

Duſzá, któraby z hárdości co uczyniłá, choćby

był obywatel, chociaż gość, ponieważ przeciwko Pánu ſprzeciwny był, zginie z ludu ſwego. Numer. 15. v. 30.
Bog zárowno nienawidzi niezbożnego i niezbożności iego. Sap. 14. v. 9.

ROZMYSLANIE. XV.

O grzechu Powſzednym.

WIelká winá ieſt, ktorá ſię Bogu ſprzeciwia. Wielka krzywda ieſt, ktorá ſię Bogu wyrządza; káżdy grzech powſzedni Bogu zelżywość czyni. Obráża świątobliwość Boga. Záſmucá Ducha Bożego. Oziębłą czyni miłość Bogá. Umnieyſza łáſk Boſkich Odwodzi nás od proſtey drogi roſporządzenia Boſkiego.

Bárdziey zniewáżam Bogá iednym grzechem powſzednim, niżeli go uczcić mogę wſzyſtkiemi dobremi uczynkami. Lepiey ieſt powściągnąć ſię chociaż od iednego grzechu powſzedniego, niżeli dobre uczynki wſzelkiego rodzaiu wykonać. Grzech ráni i ſzpeci duſzę moię. Cmi rozum moy. Oſłábiá wolą moię. Poruſza námiętności moię. Popełniáiąc grzechy máłe, podáię ſię w niebeſpie-

ſpreczieńſtwo popełnieniá wielkich. Nałog i przyzwyczáienie ſię do grzechu powſzedniego, z lekká bez uwági przywodzi do śmiertelnego.

O iákżem cię znieważył Boże máieſtatu! O iákżem cię utrapił Boże Dobroci! O iákież wyrządziłem ci krzywdy Boże świątobliwości!

Duſzo moiá boy ſię złego, ktore wiedzie do śmierci, ſtrzeż ſię grzechow pomnieyſzych, ieżeli chceſz ſię uſtrzedz cięższych. Máłą rzeczą Niebo ſię nábywá, ale i małą rzeczą Niebo ſię tráci. Grzech powſzedni potępić cię niemoże, iednákże od máłego częſtokroć grzechu potępienie ſwoy zábiera początek.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto w mále nieſpráwiedliwy ieſt. i w większym nieſpráwiedliwy ieſt. Luc 16. v. 10.

Oto iako máły ogień, iako wielki las ſpala. Jac. 3. v. 5.

Niezaſmucáycie Duchá Swietego. Ad. Epheſ. 4. v. 30.

Kto gardzi máłemi rzeczámi, po máłu upádnie. Ekkl. 19. v. 1.

Z káżdego ſłowá prożnego, ktoreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień ſądny. Matt. 12. v. 36.

ROZ-

ROZMYSLANIE XVI.

O Pokucie.

ALbo piekło, álbo pokutá. Niemaſz tylko dwie drogi do wiecznośći, ſzeroka, i ciaſna. Szeroka prowadzi do piekłá, Ciaſná prowadzi do Niebá. Szeroka ieſt głádſza i milſza. Ciaſná ieſt przykrzeyſza i oſtrá. Szeroką wielu chodzi. Ciáſną máło idzie.

Ktorąż ty poſtępuieſz drogą? ſzeroką? Zyieſz według powſzechnego innych zwyczaiu. Nie náśladuieſz, tylko niecnot innych. Nienáśláduieſz cnot drugich. Nieſłuchaſz, tylko złych ſkłonności twoich. Nieidzieſz tylko zá nieposkromionemi chuciami twemi; Lękaſz ſię ciáſney Zbáwienia drogi, záwſze ſię udaieſz ná przeſtronnieyſzy gościeniec zguby. Smiáły ieſteś do grzeſzenia. Ale nieodwáżny do czynieniá pokuty, Ktorey ieżeli ſpieſznie czynić niebędzieſz, prętko umrzeſz; ieżeli iey czynić nie będzieſz w czaſie, zbyt nierychło czynić ią będzieſz w wiecznośći.

O moy Boże! Niechcieyże przepuſzczać w czaſie, byleś mi przepuśćił w wiecznośći.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyńcie owoce godne pokuty. Luc. 3. v. 8.
Jeżeli pokutowáć niebędziecie wszyscy rázem pogniecie. Luc. 13. v. 3.
Wchodzcie przez ciásną bromę: álbowiem szeroká brámá i przestronná iest drogá, która wiedzie ná zátracenie, á wiele ich iest, ktorzy przez nię wchodzą. Matt. 7. v. 13.
Jákoż ciásná bramá, i wąská iest droga, która wiedzie do żywotá á máło ich iest ktorzy ia znáyduia. Mátt. 7. v. 14.
Czyńcie pokutę: álbowiem przybliżyło się Krolestwo Niebieskie. Matt. 3. v. 2.

ROZMYSLANIE XVII.

O Náwroceniu się do BOGA nieodwłocznym.

JEżeli pokutowáć niebędzieśz, Zbáwiony niebędzieśz. Jeżeli prętko i śpieśznie iey nie uczyniśz, podobno nigdy iey náleżycie niewykonáśz. Niebędzieśz miáł záwsze tego czásu. Niebędzieśz miał záwsze tey łáski. Niebędzieśz miáł záwsze tey woli. Kto zle używa czásu, czas traci; kto zle używa łáski, tę traci; kto zle używa wolności swoiey, wolność swoię traci. Cze-

Czemuż odwłoczyſz náwrocenie twoie? czyliż przyſtoi, byśbył zły dla tego, że Bog ieſt dobry? Izáliż Boſka cierpliwość przyczyną zuchwałości twoiey? Izáliż iego ſprawiedliwość má ſłużyć nieprawości twoiey?

Grzeſzyć z nádzieią otrzymania odpuſzczenia, ieſt grzeſzyć przez zuchwałą ufność. Ieſt záchować nałog przez łáſkę, ktoráby go powinná zniſzczyć. Ieſt kármić grzech lekarſtwem, ktoreby go powinno wygubić. Ieſt zámieniać pokutę w podporę zátwardziałości.

Czemuż odwłoczyſz to, co kiedyżkolwiek uczynić trzebá? Co iutro z pożytkiem uczynić ſię może, alboż dziś pożytecznie uczynione niebędzie? Z kąd że ci to że iutro żyć będzieſz? Będzieſzże miał iutro tęż ſamę łáſkę? Będzieſzże miáł iutro tęż ſamę wolą? I także ſprawa wieczności gruntować ſię powinná ná niepewności przyſzłego czasu?

To co ſię ſtać może, zápewne ſię ſtanie, ieżeli Bog nieprzeſzkodzi. Czart zapewne życie ci wydrze, ieżeli Bog uſiłowania iego niepoſkromi.

Umieramy ták, iakeśmy żyli. Zycie ieſt to odgłos śmierci. Iákże będzieſz mogł nienawidzić przy śmierci, coś przez cáłe życie ukochał. Iakże będzieſz mogł to przy śmierci kochać, czegoś przez cáłe życie nienáwidził. Łotr zbáwiony ieſt, nierozſpáczay. Ale ieden tylko zbawiony ieſt, z zbytnią ufnością pokuty ſobie nie obiecuy.

Rzeczeſz: Zádna mię rzecz do tego nieprzynágla. A iá mowię, że cię wſzyſtkie do tego przynágláią. Czas, ktory ci uchodzi, przynágla cię. Láſka, ktora cię pobudza, przynáglá cię. Niebo, ktore ci ſię otwiera, przynáglá cię. Piekło, do ktorego ſkwapliwie dążyſz, przynágla cię. Smierć, ktora cię trwoży, przynágla cię. Sąd, ktory náſtępuie, przynáglá cię.

O moy Boże! nierozum wielki ieſt, to odwłoczyć, co ſię zbyt prętko ſtać niemoże. Szaleńſtwo ieſt: tym ſię uſtawicznie zábawiać i ćwiczyć, co nigdy bydź niepowinno. Niechcę czekać do iutra, albowiem nieieſtem pewien życiá do dnia iutrzeyſzego przedłużeniá. Zycie moie cáłe, twoie ieſt, áh czemuż

ci tylko máłą cząſtkę iego mam poświęcáć. Ty mi użyczaſz i pozwaláſz czáſu do kochania Ciebie; á czyliż ſłuſzná ieſt, ábym go záżywał do obrażaniá Ciebie! Ieżeli ci ofiárować będę ofiárę Kaima, odrzuconym zoſtanę iáko i on. Nikt ſobie tam nigdy bezpieczności obiecowáć nie może, gdzie i kiedy o wieczność idzie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náwroć ſię ku Pánu, á opuść grzechy twoie. Ekkl. 17. v. 21.

Czyli bogáctwy dobrotliwości iego, i cierpliwości i nieſkwapliwosci gardziſz, niewieſz, iż dobrotliwość Bożá ciebie ku pokucie przywodzi? Rom. 2. v. 4.

Pokutuycie, i náwroćcie ſię, áby były zgładzone grzechy wáſze. Act. 3. v. 19.

Nieomieſzkiway náwrocić ſię do Páná, á nieodkłáday odednia do dniá, nágle bowiem przyidzie gniew iego, á czáſu pomſty zágubi cię. Ekkl. 5. v. 8.

Człowiekowi, który kárzącego twardym kárkiem wzgardza, nágłe zginienie nán przyidzie. Prov. 29. v. 1.

ROZMYSLANIE XVIII.

O Kondycyách prawdziwey pokuty.

PRawdziwa pokuta początek swoy z głębokości serca brać powinna; serce grzech poczęło, serce go też zgładzić powinno. Serce daleko odstąpiło od Bogá, serce też powrocić się powinno do Bogá. Nienáwiść pochodzi z miłości. Nikt nienáwidzi, tylko że kochá. Więc nienawidzić ták powinienem grzechu, iák kochać winienem Bogá. Ták, iák kochać powienienem sámego siebie. Ták, iák miłować winienem Niebo. Ták, iák się bać powinienem piekłá. Boga iedynie winienem kochać, toć grzechu iedynie winienem nienáwidzić. Wszystkie rzeczy powinienem kochać dla, Boga więc wszystkich rzeczy nienáwidzić powinienem dla grzechu. Boga kochać winienme nádewszystko, więc grzechu powinienem nienáwidzić nádewszystko. Niemogę przebrać miary w miłości Boga. Ani mogę przebrać miary w nienáwiści grzechu.

Nánic się pokuta nieprzyda, ieżeli nie będzie zá wszystkie grzechy. Ieżeli

łaska

łáſka wſzyſtkich grzechow nie zgłádzi, żadnego nie gładzi. Niemoże nikt, tylko po części iednać ſię z Bogiem. Niemoże nikt bydź rázem ukochanym i nienáwidzonym. Niemoże nikt zoſtáwać w grzechu oraz i łáſce. Niemoże nitk bydź razem Boſkim i Czártowſkim. Niemoże nikt bydź godnym Nieba i razem piekła. Ieżeli kto wewſzyſtko niewierzy w nic niewierzy. Ieżeli kto wſzyſtkiego nienáwidzi, nic nenáwidzi. Abyś był bowiem Synem Kościołá, potrzebá wierzyć wſzyſtkim prawdom. Abyś był Synem Boſkim, potrzebá nienawidzić wſzyſtkie grzechy. Saul kochał ſię w niektorych, i tá była przyczyná zguby iego, Nieprzyiácielem ſtał ſię Bogá, że żywym záchował iednego z nieprzyiáciol iego. Ná coż ci ſię przyda, ieden grzech pokonać, ieżeli ſię drugiego ſtanieſz niewolnikiem, Na coż ci ſię przyda opłakiwać gniew i popędliwość twoię, ieżeliś ieſt niewolnikiem niewſtydu twego. Doſyć ieſt iedna rana śmiertelná ná życiá odięcie ciału. Doſyć ieſt ieden grzech śmiertelny ná utracenie życia duſzy.

 Człe-

Człowiek ten nie ieſt pokutuiący, ktory pokutowáć niechce, tylko ná czas nieiáki. Trzeba záwſze złe nienáwidzić, ktore záwſze Bog nienáwidzi. Przyiáźń tá niezdaie ſię bydź poprzeſtaná, ktorą kto má odnowić przedſięwzięcie. Toż to ieſt nienáwidzić grzechu, chcieć go znowu powtarzáć? Toż to ieſt mieć żal prawdziwy, czuć w ſobie iákiekolwiek obrzydzenie?

Może kto nienáwidzić grzechu ſwego, chociaż nie czuie nienáwiści. Może kto żal uczuwáć, chociáż nie ma prawdziwego żalu. Ten prawdziwie nienáwidzi grzechu, kto go ſzczerze poſtanowił wykorzenić. Pokuta prawdziwa nie ieſt, ieżeli ſię okazyi do grzechu nie ſtrzeże. Ieżeli kochaſz przyczyny grzechu, grzech ſam też kochaſz.

Nie doſyc ieſt nienáwidzić grzechu, trzeba i ſzkody nádgrodzić. Potrzeba oddáć dobra złym prawem nábyte. Wrocić ſławę bliźniemu wziętą. Náprawić zgorſzenia innym dane; zadoſyc uczynić tym, ktoryches obraził. Trzeba przez żal i boleść poſkromić roſkoſz, ktorą kto z grzechu wyczerpnął.

pnął. Bog ná pokutę przeniosł prawo, ktore sam ma do karaniá grzesznika. Ieżeli pokutá skąpa iest w kary sobie zadaniu, skąpa niebędzie sprawiedliwość Boska. Ieżeli pokuta ostrá skarze występki, sprawiedliwość Boská nie będzie kárać.

O Moy Boże! iák wiele mam słusznych przyczyn obawiać się, czyli ieszcze niewięznę w stanie grzechowym? á nienáwidziłżem go szczerze? Przy dokończeniu roku ten sam iestem, ktorym był z początku. Ah stánowię odmienić życie! Moy Boże odmień proszę serce moie! Day mi Ducha nowego, ábym życie ná potym prowadził nowe.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżli się ze wszystkiego sercá wászego náwrácácie do Páná, wyrzuccież Bogi cudze z posrzodku was. 1. Reg. 7. v. 3.

Kto pokrywa złości swe, poszczęścien niebędzie, lecz kto się spowiada, á opuści ie, miłosierdzie otrzyma. Prov. 28. v. 13.

Náwroccie się do mnie ze wszystkiego sercá wászego, i rozdzieraycie sercá wásze, á nie szaty wásze, á náwroccie się do Páná Bogá wászego, bo Dobrotliwy i miłosierny iest,

cierpliwy i mnogiego miłośierdziá, i łácny do ubłagánia nád złością Jòél. 2. v. 13.

Ananiászu, przecoż szatán skuśił serce twoie, iżbyś skłámał Duchowi Swiętemu, i uiał zápłaty roli? nieskłámałeś ludziom, ále Bogu. Act. 5. v. 3.

Niewrociła się do mnie przestępnicá ze wszystkiego sercá swego, ále w kłámstwie. Jer. 3. v. 10.

Odrzuccie od siebie wszystkie przestępstwa wásze, á uczyńcie sobie serce nowe i duchá nowego, i czemu mácie umrzec Domie Izráelu? Ezech. 18. v. 31.

ROZMYSLANIE XIX.

O strzeżeniu się okázyi i złego Towárzystwá.

DArmo się táisz, álbowiem Towárzystwo twoie łátwo wydaie: iákim iesteś. Rowny z rownym przestaie. Tákim iesteś, iákiemi są ci, z ktoremi częściey przystáiesz. Ieżeli się łączysz ze złemi towarzyszami, snadno wierzyć, żeś iest niecnotliwy, álboprzynaymniey, że w krotce zostoniesz tákim, z iákiemi częściey obcuiesz.

Do-

Dobry przykład czyni ludzi dobremi, zły przykłád czyni złymi. Niewiádomość i wſtyd ſą dwie obrony niewinności. O wielu byś grzechach áni wiedział, gdybyś ich popełenionych od innych niewidział. Lękáłbyś ſię grzechu, gdyby cię nikt popełniać go nienáuczył. Przykłád dodáie ozdoby zbrodni, rádzi ią, bydź ſłuſzną i godziwą. Powágę wyſtępkowi iedna, i właſnie iákąs potrzebę. Wſtydzi ſię nieieden bydź niewinnym w złych towarzyſtwie. Nikt ſię nie wſtydzi grzechu, ktory ſię przykłádem zdobi. Prożno ſię ſpodziewaſz bydź dobrym międzey złemi. Złe ſię łatwo nábywá, bo náturá do niego ſkłonna. Náśláduie to, co widzi, iż ſię przez drugich pełni. O Zákazane kuſiemi ſię rzeczy. Niezáwſze zdrowym bywá, kto żyiez zdrowemi. Ale prętko ten ſię chorobę zarażá, ktory przeſtáie z choremy.

Wnidź do piekłá, i przypatrz ſię przeklętym tym ofiarom. Słuchay płáczliwego ich nárzekániá. Pytáy ſię o przyczyny nieſzczęśliwości ich; żáden z potępionych niebędzie, ktoryby ci ze łzami nieodpowiedział: zły przykłád mię zgubił.

zgubił. Złe towárzystwo mnie potępiło.

Prágniemy się tym podobáć, ktorych kochámy, często obcuiemy z temi, ktorzy umysłowi nászemu nád innych dogádzáią. Nigdy się złym podobáć niebędziesz, ieżeli zárowno z niemi niebędziesz niecnotliwym.

Ale rzeczesz: iá nic złego nie czynię. Záwsze niewinną iestem owieczką, chociáż w pośrzod wilkow zostáię. Záwsze záchowuię słodycz wody w pośrzod słonego morzá. Záwsze tchnę powietrzem nieszkodliwym w domu powietrzem zárażonym. Iá záś twierdzę: bydź cię umárłym, ieżeli niewierzysz bydź się chorym. Czyliż się może bez grzechu kocháć okázya grzechowá? Czyliż niewielkie złe, zgorszenie bliźniemu dáne? Ktoż uwierzy: żeś czysty międzey niepowściągliwemi? przynaymniey niedługo będziesz czystym. Przykłád iest náuczyciel náygorszy. Náuczysz się prętko tego popełniáć występku, ktory zobáczysz, iż inni popełniáią. Okázyá cię przynęci. Towarzysze cię pociągną. Pokusa się pomnoży, boiáźni się umnieyszy. Láská zestábieie. Wstyd wygáśnie.

Nátu-

Náturá upadnie. Náłog ſię wzmocni. Wolá ztwardnieie. Otoż poſtępowánie niepráwości. Oto drogá niepokuty. Oto kres niezbożności.

O Duſzo Chrześciáńſka. Strzeż ſię okazyi. Uciekay od złego Towarzyſtwá, niekochay tych, ktorych ſię náśládowáć nie godzi. Nie náśláduy, ktorych ſię kocháć niegodzi. Niepragniey ſię tym podobáć, ktorzy ſię niepobáią Bogu. Dáleko uchodź od tych, ktorzy dáleko odeſzli od Bogá. Stroń od Oſob záráżáiących. Strzeſz ſię okázyi niebeſpiecznych. Máſz łáſkę do nich nieprzyſtępowániá. Máſz łaſkę od nich ſię uchronieniá Ale czyliż mieć łáſkę będzieſz w pośrzod nich zoſtáwáć bez grzechu? A záż to niezuchwáłey ufności wyſtępek ieſt? łáſkę ſobie obiecowáć w okázyi do grzechu dobrowolnie ſzukáney? Przynaymniey ſłábá tá będzie, á nieprzyiáciel twoy mocnym ſię ſtánie. Ieſt to pies uwiązány ná łáńcuchu, ugryźie nas, ieżeli ſię do niego zbliżemy. Czeká nás przy podáney okoliczności. Ieżeli mu ſię dobrowolnie náwinieſz, Duſzo zuchwáła, zwycięży cię pokuſa. Kto kochá niebeſpieczeńſtwo, zaginie w nim. SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie bądź przyiácielem człowiekowi gniewliwemu, áni chodź z mężem zapálczywym, byś znáć nie przyległ ścieſzkom iego. Prov. 22. v. 24.

Kto ſie ſmoły dotknie, pomáże ſie od niey, á kto má z pyſznym towárzyſtwo, oblecze ſie w pychę. Ekkl. 13. v. 1.

Kto ſie przyłącza ku nierządnicom, będzie niecnotą. Ekkl. 19. v. 3.

Jeżeli który międzey wámi ieſt porubnikiem, żebyście z tákowym áni iedli. 1. Corint. 5. v 11.

Kto kocha niebeśpieczeńſtwo w nim zginie. Ekkl. 3. v. 27.

Odſtąpcie od námiotow ludzi niezbożnych, á niedotykáycie ſię, co do nich należy, ábyście niebyli zágarnieni w grzechách ich. Num. 16. v. 26.

Jeżli práwe oko twoie gorſzy cię, wyrwi ie, á rzuć od ſiebie, albowiem pożyteczniey ieſt tobie, áby zginął ieden z członkow twoich, niżliby miáło bydź wrzucone wſzyſtko ciáło twoie do piekłá. Matt. 5. v. 29.

Powiádam wam Bráciá w Imię Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá, iżbyście ſie odłączyli od káżdego Brátá nieporządnie chodzącego. 2. Theſſ. 3. v. 6.

ROZ-

ROZMYSLANIE XX.

O Dobrym i złym ſumieniu.

O Iák dobrá rzecz, Bogu ſłużyć! O iák ſłodká rzecz, Bogá kocháć! Iák dobry ieſt Bog kocháiącym ſiebie! Iak ſtráſzliwy ieſt Bog obrážáiącym ſiebie! Iák ſzczęśliwe ieſt dobre ſumienie! Iák nieſzczęśliwe ieſt złe ſumienie! W iák wielkie opływá pociechy ſerce zdrowe! Iák ciężkim ſmutkiem nápełnia ſię ſerce chore! Iák wielki pokoy w duſzy dobrey! Iák wielkie zámięſzánie w duſzy złey! Sumienie ſpráwiedliwego ieſt ráiem, Sumienie grzeſznego ieſt piekłem. Bog odziedzicza duſzę ſpráwiedliwą. Czárt odziedzicza duſzę grzeſzną. Człowiek cnotliwy niczego ſię nie lęká. Człowiek niecnotliwy wſzyſtkich ſię rzeczy obawia. Człowiekowi ſpráwiedliwemu dobrze ieſt z ſobą ſamym. Człowiekowi nieſpráwiedliwemu zle ieſt z ſamym ſobą. Człowiek ſtáráiący ſię o cnotę, chętnie przeſtaie z ſamym ſobą, bo wſzyſtkie wewnętrzne ſkrytości iego ſą w pokoiu. Człowiek niezbożny obáwiá ſię ſpuścić myślą ſam

w siebie, bo wszystkie wewnętrzne skrytości iego są pomięszane. Człowiek sprawiedliwy w życiu się zbytecznie nie kocha. Człowiek grzeszny niczego się bardziey nie lęka, iáko śmierci.

O iák słodká iest cnotá! O iák gorzká niecnotá! O iák drogá iest śmierć práwiedliwych! O iák okrutná iest śmierć grzesznych! Ah kocháć będę Bogá w czásie, żebym go mogł kocháć w wieczności. Zycie odtąd świątobliwe prowádzić będę, ábym się mogł spodziewáć śmierci błogosłáwioney.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzech moy iest záwżdy przeciwko mnie. Psal. 50. v. 5.

Niemász pokoiu bezbożnym, mowi Pán. Isai. 48. v. 22.

Myśl bespieczná iáko ustáwiczne gody. Prov. 15. v. 14.

Utrápienie i ucisk na wszelką duszę człowieká, ktory złość popełniá. Rom. 2. v. 9.

Piekło iest Domem moim. Job. 17. v. 13.

Tá iest pochwálá nász̄a świádectwo sumienia nászego. 2. Cor. 1. v. 12.



ROZ-

ROZMYSLANIE XXI.

O pokoiu Duszy.

ZYczyłbym sobie záiste żyć w pokoiu. Coż zá przyczyna iest, iż niemam pokoiu? Czyliż nie dlá tego, że zbytecznie pobłażam zmysłom moim? Czy nie dlá tego, że zbytecznie przywiązany iestem do woli moiey? Czyli nie dlá tego, że się sprzeciwiam Zwierzchności moiey? Czyli nie dlá tego, że nic cierpieć nie chcę? czyli nie dlá tego, że prożnemi pałam żądzami? czyli nie dlá tego, że mię pycha nadyma? czyli nie dlá tego, że mię zazdrość dręczy?

Czyli nie dlá tego, że przeciw Bogu woiuię? czy nie dlá tego, że się opieram woli iego? czy nie dlá tego, że się sprzeciwiam Opatrzności iego? czy nie dlá tego, że tego chcę, czego on nie chce? czy nie dlá tego, że tego niechcę, czego on chce? á ktoż może żyć w pokoiu, ieżeli z Bogiem woiowáć będzie? ktoż może bespiecznie spocząć, ieżeli się źle z Bogiem zgadzáć będzie?

O Duszo moia! ieżeli przeciwko Bo-

gu powstaiesz, Bog wzaiemnie przeciw tobie powstanie. Ieżeli ty mięszasz pokoy iego, on też pomięsza spoczynek twoy. Ieżeli ty przestrzegać będziesz przykázań iego, przykázánia iego wzáiemnie ciebie przestrzegać będą. Ieżeli ty pomięszasz rosporządzenie iego, rosporządzenie iego ciebie wzáiemnie pomięsza. Nic nieprágniy, á mieć będziesz wszystko. Wypełniy wolą Bogá, á Bog wzáiemnie wypełni twoię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczyni wola tych, ktorzy się go boia. Psal: 144.

Z kadże walki i zwády między wami, izáli nie z pożadliwości waszych? Iacob: 4. ℣. 1.

Chwała ná wysokości Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli. Luc: 2. ℣. 14.

Pokoy moy daię wam, niech się nietrwoży serce wasze. Ioan: 14. ℣. 27.

Pokoy wielki tym, ktorzy zakon twoy miłuia. Psal: 118. ℣. 165.

ROZMYSLANIE XXII.

O Prożnych żadzach.

ZYieszże w uspokoieniu duszo moia? czegoż pragniesz ná ziemi? Izaliż ci niedosyć ná Bogu? álboż on nie

iest

ieſt wſzelkim twoim uſzczęśliwieniem? Kiedyż proſzę zażywałaś ſpoczynku bez niego? álbo kiedy nieſpokoyna byłaś z nim? Czegoż ſzukáſz krom Boga? Coż cię náſycić może, ieżeli cię Bog nienaſyca?

Pożądania twoie ſą kacia twoi! One cię czynią nieſzczęśliwą! one ſerce twoie rozdzieraią i ſzarpią. O iák byś byłá ſzczęśliwa, gdybyś nic niepragnełá? Coż zyſkuieſz żądzami twemi? Prożnym pożądaniom Niebo zamknięte ieſt. One ſą piekielnemi bieſami, one dręczą potępionych. Poprzeſtań pożądać, á wolną będzieſz od piekłá twego.

O moy Boże! wſzelka obfitość oprocz ciebie nędzą moią ieſt! wſzelka ſłodkość gorzkością ieſt! Zbytecznie to łákome ſerce, ktoremu Bog nie ieſt doſyć.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Korzeń waſzego złego ieſt chciwość. 1. Tim: 6. ℣. 10.

Zadza niezbożnych zaginie. Pſal: 111. ℣. 10.

Pożądliwości zabiiaią leniwego. Prov: 21. ℣. 25.

Wſzelką żądzę odwroć odemnie. Eccl: 23. ℣. 5.

Nie poday mię Pánie nád wolą moie grzefznikowi. Pfal: 139. ℣. 9

Marto Marto rofzczefz fię i frafuiefz około wielu. Luc. 10. ℣. 41.

ROZMYSLANIE XXIII.

O oziębłości.

PRzebog! iák nieszczęśliwa ieſt duſza oziębłá! Bog iey iuż nieſmakuie. Schodzi iey ná Boſkich pociechach, błądzi od ſcieſzek Opatrzności Boſkiey, grzeſzy bez boiaźni. Popełnia wſzyſtko złe bez zgryzoty ſumnienia. Obawia ſię wſtąpić ſama w ſiebie.

Niemocna ieſt, á nie baczy do ſiebie niemocy. Przewrotna ieſt á zdáie ſię bydź ſobie dobra. Niewolnicą ieſt pożądliwości, á wolną ſię bydź twierdzi: ná złe záżywa wſzyſtkich lekárſtw. Odrzuca od ſiebie wſzelkie nátchnienia. Nieczułá ieſt ná wſzyſtkie łáſki, pobudki: nábożeńſtwo zá nic ſobie waży. Bliznim ieſt urázą, ſpołeczności ieſt naprzykrzona. Ciężkość czyni ſercu Boſkiemu, z ktorego iuż iuż má bydź wyrzucona, nigdy podobno iuż do niego nie maiąc ſię powrocić.

A ieſtżem ia w tym ſtanie ták opłákanym? czym ciepły? czym zimny? czym cały Boga? czy tylko po części? więc duſza moia oziębłá.

O Nayświętſzy Zbáwicielu, iákże cię iuż dawno zaſmucam! iákże dawno iuż ciężkość czynię ſercu twemu! Ah niechcieyże mię ieſzcze z uſt twoich wyrzucać! niechciey mię pozbawiać miłości twoiey. Oddal mię, ieżeli ci ſię ták podoba, od raiu twego, ále mię niechciey wyrzucać z ſerca twego. Umkniy dobr twoich od duſzy moiey; ále nieodeymuy mi miłości twoiey. Ah więcey ſię obawiam nienawiści i odwrocenia twoiego, á niżeli wſzyſtkich mąk piekielnych.

Pomniy duſzo moia ná ſzczęśliwy ſtan ow, z ktoregoś wypadłá, odnow pierwſzą gorącość twoię. Czego ieżeli iák nayprędzey nieuczyniſz, znioſą lichtarz, twoy á inſzy ná twoie mieyſce będzie poſtawiony. IEzus cię záczn̄ie wyrzucać z ſercá ſwego, do ktorego iuż podobno nigdy niebędzieſz przywrocona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Bodaybyś był zimny, álbo gorący, ále iżeś letni, á áni zimny, áni gorący, pocznę cię wyrzucáć z ust moich. Apoc: 3. ℣. 15.

Pámiętayże tedy, z kądeś wypadł, czyń pokutę, á uczynki pierwsze czyń, á ieżeli nie: przyidę to bie rychło, á poruszę lichtarz twoy z mieyscá swego. Apoc: 2. ℣. 5.

ROZMYSLANIE XXIV.

O nienawiści świátá.

SWiat ieſt zwodziciel, trzebá nim gardzić. Niczego niedotrzymuie, co obiecuie. Dobra iego nie ſą prawdziwe. Nie ſą ſtałe, nie ſą czyſte. Nie ſą długo trwaiące. Nápełnić ſerca nie mogą. Nie mogą náſycić umyſłu. Uprzykrzone fraſunki czynią, á nigdy ſpoczynku niepozwalaią. A záżywałżeś kiedy ſtałego pokoiu, pokiś światu ſłużył?

Potrzeba świat nienáwidzić, bo ieſt nieprzyiacielem Jezusa Chryſtuſa, bo ieſt towarzyſzem czartowſkim, bo ieſt tyrannem cnoty. Ten ktory świat kocha, wierzy świátá zdaniom, niewierzy wyrokom Ewangelii. Więc tylko

imie-

imieniem ieſt Chrześciáninem, ſercem záś niewierny ieſt. Czarci wierzą, że ieſt BOG, tá wiara boiaźń w nich ſprawuie; ále nie wierzą w Boga, bo woli iego nieczynią. Miłośnik świata, wyznaie Boga, lecz nie wierzy w Boga. Szatan wierzy i drzy; Miłośnik świata wierzy, i drwi; gorſzy tedy ieſt nad czarta. Ktokolwiek ieſt świata przyiacielem, nieprzyiacielem ſię bydź Boſkim oświadcza. Tożto ieſt bydź wiernym Krolowi ſwemu, kochać nieprzyiacioł iego?

Trzeba uciekać od świata. Społeczność z nim niebeſpieczna, áni w niey nie może nikt żyć beſpiecznie. Swiat ieſt to morze pełne ſkał niebeſpiecznych. Swiat ieſt ołądzony. Swiat ieſt potępiony. Swiat ieſt przeklęty. Swiat ieſt wyklęty. A czyliż zátym można z nim przeſtawać. Lepiey bydź od złych nienawidzonym, á niżeli kochanym. Jeżeliś przylgnął do świata, umrzeſz w grzechu twoim. Czemuż tedy świat chceſz kochać? Izaliż on cię ſtworzył? izaliż on cię odkupił? izaliż on cię zbáwi? Jezus mowi:że nikt ieſt nie

z tego świata, uczniem iego á ty mowiſz, że ieſteś z tego świata, więc nie ieſteś uczniem Chryſtuſowym.

Azaż nieodrzekłeś ſię świata, kiedy cię chrzczono? wyrzekłeś ſię zdradliwego świata, niżeliś miał w używaniu rozumu, á teraz mu ſię kłániaſz, gdyś przyſzedł do rozumu. Wyrzekłeś ſię go, niżeliś używał wolności, á teraz z zupełnością go wolności miłuieſz. Zapewne gdybyś przy pierwſzym ná świát weyiściu miał był używánie rozumu, tobyś ſię był chrzcić niedopuścił.

O JEZU! iák wielu świat má hołdownikow; á iák mało ty liczysz ná twoie udáiących ſię uſługi. Zdradza świat wſzyſtkich ludzi, i wſzyscy mu ſłużą. Ty nikogo niezdradzaſz, i nikt ci nie ieſt poſłuſzny.

O moy Boże! ia Chrześciánin ieſtem. Wiárá mię uczy, gárdzić świátem, áni mu ſię nie kłániać. Wolę bydź małym z pokornym Jezuſem, niżeli wielkim z wynioſłym świátem. Wolę płákáć z Jezuſem ſtrapionym, niżeli ſię cieſzyć z świátem roſkoſznym. Wolę nic nie

mieć

mieć z ubogim Jezuſem á niżeli oſiągnąć wſzyſtko z niecnotliwym świátem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada świátu dlá zgorſzenia. Math: 18. V. 17.
Jam nie ieſt z tego świátá. Joan: 8. V. 23.
Teraz ieſt ſąd świátá. Joan: 12. V. 81.
Nie zá świátem proſzę. Joan: 17. V. 9.
Ufaycie: Jam zwyciężył świát. Joan: 16 V. 33.
Ktobykolwiek chciał bydź przyiacielem świátá tego, ſtawa ſię nieprzyiacielem Bożym. Jacobi 4. V. 9.

ROZMYSŁANIE XXV.

O małey liczbie wybránych.

Kiedy potob zálał ziemię całą, ośm tylko ludzi w Arce wybáwionych zoſtało. Z ſześciukroć ſto tyſięcy zbroynych Mężow, tylko dwoch rzekę Jordan przeſzło. Role zbożem zewſząd záſiane, ledwie czwartą część pożytku przynoſzą, z wielu do mety ubiegáiących ſię, ieden tylko odbierá nádgrodę. Droga do piekłá ſzeroká ieſt, i naywięcey ludzi nią idzie. Drogá do ráiu ciaſna ieſt, i mało ludzi ią znayduie.

BOG wszystkich ludzi chce zbáwić, i nigdy ich nieopuszcza, chyba sam od nich pierwey opuszczony. Nikomu nie umyká swey łáski. Czemuż tedy ták mało zbáwionych?

Bo náturá nászá zepsuta iest. Bo záwsze dąży do niskości. Bo się żadnego náturze nie czyni gwałtu. Bo się lubości zmysłow rospuszczaią cugle. Bo się zdrádliwe świátá náuki poważaią. Bo się nie czyni pokuty; álbo przynaymniey, że iey się nie czyni tákim, iákim bydź powinna czyniona sposobem. Bo się bárdzo nierychło zaczyná. Bo się ná ostátni zgon życia odkłáda; kiedy przy sił osłabieniu, iuż więcey grzeszyć niemożná.

BOG gárdzi umieraiącemi, ktorzy nim gárdzili żyiący; czárt otrzymuie umieraiących, ktorych odziedziczył żyiących.

Rzadko w starości opuszczaią się złe nałogi w młodości nábyte. Wielu niesie do grobu z sobą występki pierwszego wieku swego. Wskroś grzechy przenikáią kości, i z niezbożnym w Kościołách spoczywáią.

O

O moy Boże! A będęż zbáwiony? czy potępiony? Jeżeli mam bydź zbáwiony? to będzie z łáſki twoiey. Jeżeli mam bydź potępiony, to ſię ſtánie z winy moiey; nániczym mi álbowiem nie zbywa do otrzymánia zbáwienia. Coż umieraiąc będę życzył ſobie, ábym był wykonał? iáki żál będzie mię dręczył w piekle? Czyliż zbytecznie długi ieſt ten ſzczupły czas, w ktorym bym ſię przygotował do wieczności!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wchodzcie przez ciaſna brámę: álbowiem ſzeroká bráma, i przeſtronna ieſt drogá, ktorá wiedzie ná zatracenie, á wiele ieſt ktorzy przez nię wchodza. Jakoż ciáſna bramá i waſká ieſt droga, ktora wiedzie do żywotá, á máło ieſt, ktorży ia nayduia. Math: 7. ℣. 13.

Uſiłuycie, ábyście weſzli przez ciáſna fortę. Luc: 13. ℣. 24.

Zatracenie twoie Izràélu, tylko we mnie ratunek twoy. Oſeaſza 13. ℣. 9.

Co ieſt, com więcey miał czynić winnicy moiey, á nieuczyniłem iey? Iſaiáſzá 5. ℣. 4.

Kości iego będa napełnione wyſtępkámi młodości iego, i z nim wprochu ſpáć będa. Jobi. 20. ℣. 11.

ROZMYSLANIE XXVI.

O zgorszeniu, czyli złym przykładzie.

ZŁy przykład iest naygorszym náuczycielem. Naucza tych złego, ktorzy o nim niewiedzą. W mawia grzech w tych, ktorzy go się lękáią. Występek zaleca tym, ktorzy go w nienawiści máią. Godnym ludziom, go iák rzecz chwalebną wbiia wpamięć; iákby rzecz potrzebną podłym. Radzi go, iáko rzecz godziwą dobrym. Przyiemnym go czyni niezbożnym.

Rospustnego żywota grzesznik, więcey złego czyni, niżby nayświętszy kto dobrego. Przykład zły więcey potępia ludzi, niż ich wszyscy Káznodzieie do zbáwienia przywiedli.

Niewiadomość iest częścią niewinności. Ledwieby kto zle działał, gdyby iż to drudzy czynią, niewidział. Wstydzi się nie ieden bydź dobrym, gdy przestawa ze złemi. Te tylrzeczy, ktore doskonałe i w sobie są

zu-

zupełne, wywodzą ſobie podobne. Potrzebá bydź wytwornie niecnotliwym, áby innych zepſuć. Rozſtawioney niecnoty człowiek, ieſt nieiákim Antychryſtem. Jeſt Miſtrz nieprawośći. Jeſt ſkázicielem niewinnośći, ieſt zarazą dobrych obyczaiow. Jeſt namieſtnikiem diabła. Jeſt wykonywaczem woli iego.

Jawney bezbożnośći człowiek, wywraca panowanie JEZUSA Chryſtuſa. Rozciągá Kroleſtwo Lucyperá, pod ktorego chorągwią żołd wiedzie, do ktorego Obozu wielu przywodzi. Zabiia niewinność. Potępia duſze bráci ſwoich, tyle ſię zbrodni dopuſzcza, ile ich drudzy zá iego nápominaniem i przykłádem popełniaią. Z tylu przyczyn potępiony będzie, wielu ludzi potępił, tyle piekielnych cierpieć pożárow, ile tam duſz wtrącił.

O! Duſzo zuchwale roſpuſtna. Coż przeciwko tobie JEZUS przewinił, że go prześladuieſz? Coż złego bliźni ci twoy wyrządził, że go piekłu zápiſuieſz? Czyliż dlá tego ty złą ieſteś, iż on dobry ieſt? Czyliż przeto złe przeciw mu knuieſz, że niewinny ieſt?

Czy

Czy niedośyć grzechow zgromadziłaś, że cudzemi náwet grzechámi chceſz ſię obciążać? Jakiż ſpoczynek mieć będzieſz w piekle, gdzie tylu mieć będzieſz katow, wielu arcyzłym przykłádem twoich tameś zepchnęłá.

O! moy Boże! odpuść mi właſne grzechy moie! áni mi nie przyczytay niecnot cudzych. Dotąd okrutnikiem byłem, lecz odtąd męczennikiem będę. Zyłem do tych czas nákſztałt czarta, żyć odtąd będę nakſztałt Anioła. Jedynie dotąd prácowałem, bym gubił duſzę, prácowáć ná potym cáłemi ſiłámi będę, bym ią zbáwił. Nie będę nigdy o zbáwieniu moim beſpieczny, ieżeli tyle nie zbáwię duſz, wielem przedtym potępił. Nie dlá ſamego ſobie ſię národziłem, bliźniemu też memu obowiązány ieſtem. Zycie moie nie ieſt potrzebne tylko mnie, ále ſłáwa o mnie dobrá innym tákże ieſt potrzebna Sobie winienem wſtyd, ále ſzláchetny wſtyd i uczciwość winienem całemu światu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada światu dlá zgorſzenia. Math: 18. ℣. 7.

Biádá

Biada temu, przez ktorego zgorzenie przychodzi. Luc: 17. ℣. 1.

Ktoby zgorſzył ztych maluczkich, ktorzy wemnie wierza, lepiey mu: áby záwieſzono kámien u ſzyi iego, i zatopiono go wgłębokości morſkiey Math: 18.

Jeżeli ręka twoia gorſzy cię, odetniey ia, lepiey ci ułomnym wniść do żywota, niżeli maiac dwie ręce bydź wrzuconym w ogień wieczny. Marc: 9. 24.

ROZMYSLANIE XXVII.

O Pokucie zwierchney i umartwieniu.

NIemaſz nic bárdziey z drugim ziednoczonego, iak duſzá z ciałem. Niemaſz nic mniey ziednoczonego z drugim, iák duſzá z ciałem. Kiedy iedno poſtępuie, drugie ſię coſa; gdy iedno wſtępuie zſtępuie drugie. Kiedy iedno ieſt zdrowe, chore ieſt drugie; kiedy iedno ieſt mocne, drugie ieſt ſłábe. Nie ieſtem człowiekiem, ieżelim posłuſzny pożądliwościom moim niepoſkromionym. Nie ieſtem Chrześciánin, ieżeli nie wiodę woyny z złemi

ſkłon-

ſkłonnościámi moiemi. Nie ieſtem pokutuiącym, ieżeli oſtro niewſtrzymywam porywczych do złego ducha poruſzenia. Niepewny ieſtem, ieżeli odpuſzczone mi ſą grzechy moie. Niepewien ieſtem, czy kárá mi ieſt darowana. Niepewien ieſtem, czy mię Bog niema kárać uciſkiem i utrapieniem ducha. Niepewien ieſtem czy mię Bog nie má karáć kárą ciałá. Ieżeli będę ſobie przepuſzczał, Bog mi nie przepuści. Ieżeli ſię dobrowolnie kárác będę, Bog mię nie będzie karał. Ieżeli ſię ſam nienawidzić będę, Bog mię kochać będzie. Ieżeli ſię ſam kochać będę, Bog mię mieć będzie w nienawiści. Będę odtąd kárał ciało moie, ábym był przeznaczony. Walczyć mężnie przeciw temu nieprzyiacielowi Boſkiemu będę, ábym zaſłużył bydź uwieńczonym. Martwić będę zmyſły moie, ábym żył życiem Ducha. Ukrzyżowanym będę z IEZUSEM, ábym zmartwychwſtał z IEZUSEM. Będę ſię brydził ciałem moim, ieżeli ran mieć nie będzie iako Ciało IEZUSOWE. Ze ſię ſam ſiebie dręczyć lękam, chętnie znoſić będę od Boga mi zadane utrápienia. Du-

Duſzo Chrześciáńſká! uczyń z ciáłá twego ofiárę żyiącą i umieraiącą, pohamuy namiętności twoie, zmyſły twoie, prágnienia twoie. Trap ſię wſzelkiego czáſu, ná káżdym mieyſcu we wſzyſtkich rzeczach. Kárami dobrowolnie przyiętemi poſkramiay ciało z pomiarkowániem i roſtropnością. Daruy Bogu ciało twoie, á on ci daruie duchá ſwego.

Miey ſtaranie o powierzchowne rzeczy, on mieć będzie pieczą o wewnętrzne dobrá twoie. Czyń, co łátwo ci przychodzi, á on ci da, co ieſt trudnego. Poſtępuy, gdy możeſz, on cię noſić będzie, gdy nie będzieſz mogł poſtępowáć.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ciało pożada przeciw duchowi, i duch przeciw ciału. Galat. 7. ℣. 17.

Ktorzy ſą w ciele, Bogu ſię podobáć nie mogą. Roman. 8.

Ktorzy ſą Chryſtuſowi, ukrzyżowali ciało ſwoie z namiętnościámi i pożadliwościámi. Gal: 5. ℣. 24.

Jeżeli podług ciáłá żyć będziecie, pomrzecie. Roman: 8. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XXVIII.

O zácności umartwienia.

COż ieſt umártwienie? ieſt śmierć miłości, ktora znoſi życie niecnotliwe, ktora odrywa duſzę od zmyſłow. Ktora ią odłączá od ciałá. Ktora iey daie życie ducha.

Coż ieſt umártwienie? Ieſt ofiára miłości, ktorey Kápłánem ieſt Duch Swięty. Ciało ieſt rzeczą, ktora ſię ofiáruie. Serce ieſt ołtarzem. Utrápienie ieſt mieczem. Miłość ieſt ogniem. Chwała ieſt pożytkiem.

Co ieſt umartwienie? Ieſt męczeńſtwem miłości bez wyſtępku i bez okrutniká. Mniey ieſt okrutne, niż męczeńſtwo wiary, ále bárdziey przedłużone, bárdziey uprzykrzone, bárdziey dobrowolne i wolnieyſze, bárdziey wſpaniałe i bárdziey niewienne, bárdziey tęſkliwe i bárdziey ſtateczne.

Co ieſt umartwienie? Ieſt dokonywanie Ofiáry Iezuſowey, ktorą dopełnia ſię to, co niedoſtaie męce iego, ktora ciałá naſze czyni członkámi iego. Ktora nas ożywia Duchem iego. Ktora

ra nas uczestnikámi boleści iego czyni. Ktora nam wysługuie skárb łáski iego. Ktora nas sposobi do tronu chwały iego.

O! gdybym umarł śmiercią spráwiedliwych, ábym żył życiem spráwiedliwych! O! gdybym się stał ofiarą miłości, ábym umarł śmiercią miłości!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prosze was Bracia przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciałá wasze ofiara żyiaca, Swieta, i Bogu przyiemna. Rom: 12. ℣. 1.

Codzien umieram. 1. Corinth: 15. ℣. 31.

Z Chrystusem iestem przybity do Krzyża Gal: 2. ℣. 19.

Wypełniam to, czego niedostawa utrápieniom Chrystusowym w ciele moim zá Ciáło iego, ktore iest Kościoł. Colos: 1. ℣. 24.

Ieżeli Duchem spráwy ciała umartwicie, żyć będziecie. Rom: 8. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XXIX.

O pożytku i potrzebie pokus.

DObre czyści się od złego. Gwałtowne wichry wzmacniaią drzewa. Wiatr odłącza od przenicy plewy,

ogień poleruie złoto, śnieg ziemię w cieple zachowuie, potyczka doświadcza cnoty, słabość utrzymuie pokorę, pokusa pomnaża miłości. Niemasz żadney nędzy, ktoreyby druga nie sprzeciwiała się. Woyna rodzi pokoy, wszystkie rzeczy trwaią przez przeciwność, nigdy nie będziesz zbawionym tylko przez pokusę. Jeżeli nie iesteś kuszony, nie iesteś przeznaczony. Ieżeli nie będziesz walczył, nie będziesz uwieńczonym. Ieżeli nácierać nieprzyiaciel nie będzie, iużeś zwyciężony.

Potyczka tá uprzykrzona wprawdzie iest, ále potrzebna. Cwiczenia sprawuie cnocie twoiey, gotuie ci korony. To co ożywia sprzeciwiaiące się usiłowanie twoie, uwieńczy cierpliwość twoię. Czucie nic nie szkodzi, gdzie duch nie przyzwala. BOG z tobą iest, czego się obáwiasz? mocnieyszym iesteś nad nieprzyiacielá twego. Niemoże cię przekonać, tylko chcącego. Nie może cię ukąsić, tylko dobrowolnie zbliżaiącego się.

Początkom zabiegay, i pilnie uważay początki pokus. Modl się do BO-

GA

GA ustáwicznie, okázyi się chroń. Mocno trway w swych dobrych przedsięwzięciach. Proś o radę w twych wątpliwośćiách, szukay pomocy w twych utarczkách. Do Niebá wstąp, ábyś widział tron zwyciężaiącemu tobie zgotowany. Do piekłá zstąp, ábyś uważył mieysce upádaiącemu tobie naznaczone.

Podobno ná tey potyczce záwisło zbáwienie twoie. Ná tym momencie záwisłá wieczność twoia. Ná tym zwycięstwie zależy życie twoie. Od tey pokusy záwisło przeznáczenie twoie.

O IEZU Krolu moy, walczę dlá ciebie i przed Tobą. Ty iesteś pátrzącym się ná práce moie. Ty iesteś światkiem słabości moich. Nie dopuszczay, ábym był twoim zdráycą. Nie dopuszczay, ábym się zgubił. Powstań Pánie Boże Woysk, ná rátunek moy! Przyidź prędzey ná pomoc moię. Broń mię przeciw Nieprzyiaciołom moim. Rospądź tych, ktorzy mię nienáwidzą.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto nię iest kuszony, coż wie? Ecc: 34 ℣. 9. *W ogniu doświadczaia srebrá i złota, ludzi*

záś przyiemnych Bogu, w ogniu upokorzenia. Eccl: 2. ℣. 3.

Zá wszelką rádość poczytaycie Brácia moi, gdy wpokusy rożne wpadniecie Iac: 1. ℣. 2.

W małych rzeczach utrapieni, do większych będą przysposobionemi. Sap: 3. ℣. 5.

ROZMYSLANIE XXX.

O przyczynach nászych pokus.

KToreż są przyczyny pokus moich? Bo pyszny iesteś i wyniosły. Albo że nie pilnie strzeżesz zmysłow twoich. Albo że nie unikasz okázyi. Albo żeś nábył złych nałogow. Albo że nie żyiesz porządnie. Albo żeś porzucił powołánie twoie. Albo że serce twoie do stworzenia przylgnęło. Albo że nie dosyć iesteś zabawny. Boś człowiekiem iest. Boś Chrześciáninem iest. Bo pragniesz szczęśliwości dostąpić.

Czemu ię czart kusi? Bo nienawidzi Obráz Boski. Bo zazdrości człowiekowi. Bo go chce sobie zniewolić. Bo żąda mieć Towarzyszow swego potępienia. Bo chce odziedziczyć serce twoie. Bo chce wstąpić ná Tron Boski. Bo chce zelżyć Kościoł Boski. Bo chce,

ábyś

ábyś go czcił. Bo chce ukrzyżowáć IEZUSA Chryſtuſa. Bo chce odnowić zelżywości iego. Więcże ty będzieſz powolny pragnieniom iego? Uczyniſzże zadoſyć złym pożądliwościom iego? To zaś tyle kroć czyniſz, ile kroć ná pokuſę zezwalaſz.

Czemu Bog dopuſzcza ábym był kuſzony? Dlá ſwoiey chwały, i więkſzego iego dobra. Chce doświádczyć miłości twoiey, chce w tobie ſpráwić wnętrzne Boſkiey iego dobroci poznánie. Chce doświadczyć cnoty twoiey. Chce cię utrzymać wpowinney pokorze. Chce cię przyſpoſobić do utarczki. Chce wykorzenić gnuſność twoię. Chce cię oderwać od ſtworzenia. Chce cię obowiązáć do upráſzania od niego pomocy. Chce ci okázyą i ſpoſobność uczynić do wyſłużenia ſobie błogoſłáwieńſtwá.

O! moy Zbáwicielu! iuż ſię nie dziwuię, iż cierpię pokuſy, gdyż i ty kuſzony byłeś. Dobrze ieſt, ábym cię poznał. Dobrze ieſt, ábym ſię poznał.

Uznaię, iż pokuſa mi przeſzkadza, bym zuchwale ſam w ſobie nie ufał. Kuś

mię moy Boże! Doświadczay mię, patrz, ieżeli ktorey we mnie nie masz niepráwości. Ah! niechciey, niechciey mię kusić. Przebog! uznaię słabość moię. Uwolniy mię raczey od pokusy moiey, albo przynazmniey wzmocniey mię przeciw pokusom moim. Czárt zarowno tobie nieprzyiazny iest iako i mnie. Broń się we mnie i przezemnie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kusił Bog Abraama. Gen: 22. V. 1.

Niechcicycie się obáwiać, albowiem áby doświadczył was, przyszedł Bog Exod. 20. v. 20.

Kusi was Pan Bog was, áby oczywiscie znáć było czy kochacie go, albo nie. Detuor. 13. v. 3.

Ananiaszu, czemu kusił czart serce twoie? Act: 5. v. 3.

Każdy kuszony bywa od pożądliwości swoiey, odciągniony i przywabiony. Iac: 1. v. 14.

BOG kusił ich i znalasł ich godnych siebie. Sap: 3. v. 5.

ROZMYSLANIE XXXI.

O zamięszaniach umysłu i troskliwościách mysli.

O! iak mię dręczą złe myśli! á, to czemu

mu (proszę) ták się troszczesz? Boię się, ábym niezezwolił. Ieżeli się boisz, niezezwalasz. Boiaźń twoia ubespieczyć cię powinna. Ale upadłem, mowisz, wgrzech. Więc potrzeba prętko z niego powstać. BOG się gniewem przeciwko mnie rospalił. W twoiey mocy iest przebłágać go

Postępuy z większą pilnością. Pracuy z wiekszą wiernością. Wyznay bez odwłoki. Pokorz się bez pomięszania, iedne złe nie leczy się drugim złym. Grzech nie głádzi się grzechem.

Pokusa ta bardzo náprzykrzona iest. Tak zaiste, ále potrzebna iest Zátrzymuie cię wpokorze, spráwuie, ábyś statecznie był podległym Bogu. Obowięzuie cię do modlitwy, przeszkadza zbytniey twoiey w sobie samym ufności. Bez pokusy nie możesz bydź doświadczony. Bez utarczki nie możesz bydź uwieńczony. Bez krzyża nie możesz bydź zbawiony.

O! moy Boże! bądź zemną zawsze przez pomoc twoię á czartow báć się nie będę, chociażby wszyscy przeciw mnie powstali, Nie iestem tylko samą

ſłábością bez ciebie, z tobą zaś nie ieſtem tylko męſtwem. Ieżeli ia mam z czegobym ſię zgubił, ty maſz zkądbyś mnie zbáwił.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niech ſię nie trwoży ſerce waſze. Ioan: 14. 1. v. 27.

Ześ był przyiemny BOGU potrzebá było, áby cię pokuſa doświádczyła. Tob. 12. v. 13.

Wierny BOG ieſt, ktory nie dopuści ábyście mieli bydź kuſzeni, nad to co możecie, ále uczyni z pokuſą pożytek. 1. Corint. 10.

Błogoſłáwiony Mąż, ktory znośi pokuſę. Ioa: 1. v. 12.

ROZMYSLANIE XXXII.

O ſkłonnościách przyrodzenia.

KOchać z ſkłonności i nakłonienia ſię przyrodzenia, ieſt kochać ták, iak kochaią beſtye. Miłować z ſkłonnością, ieſt miłować ták, iák miłuią ludzie. Kochać bez ſkłonności, ieſt kochać ták, iák kochaią Chrześciánie. Kochać przeciw ſwey ſkłonności, ieſt kochać, iák kochaią Swięci.

Miłość Chrześciáńſka obeymuie cáły świat. Pobudká iey iedyna ieſt i powſze-

wſzechna. Ieżeli kocham dla Boga tego, ku ktoremu mam w ſobie ſkłonności; trzebá mi rownie kocháć tego, ktory ſkłonnościom moim ieſt przeciwny. Obadway ſą ſtworzeni od Boga, obadway uczynieni ná Obraz Boſki, obádway odkupieni krwią Boſką. Obádway wezwani do chwały Boſkiey.

Nie trzebá ieſt wſzyſtkich ludzi rowną miłością kocháć. Potrzebá iednak ieſt żádnego nie mieć w nienawiści. Przyiaźni ſzczegulne ſą nienawiścią poſpolitą. Ziednoczenia ſię z przyrodzoney ſkłonności powzięte ſą odſzczepieńſtwami i kácerſtwami ſercá. Iak wielce przywiązany ieſteś do iedney oſoby, ták daleko ſię oddalaſz od innych wſzyſtkich.

Ieżeli całego ſiebie łożyſz dlá iedney oſoby, nieczyniſz żadney przyſługi wſzyſtkim innym, popełniaſz nieſpráwiedliwość. Odmawiaſz im to, co im winieneś, raniſz miłość, dzieliſz iedność. Gardziſz porządnym zachowaniem. Obráżaſz ſpołeczność, uciekaſz do puſtyni. Lękaſz ſię przeſtawać z Bogiem. Popełniaſz wiele grzechow. Myśl twoia

ia bez zamknienia. Serce twoie bez nabożeństwa. Modlitwy twoie bez smaku. Kommunie twoie bez pożytku. Zycie twoie bez pokoiu, prace twoie bez zasługi.

O! moy Boże! iákżebym się przy śmierci przelękł, gdybym poznał, żem cię nie kochał. Ieżeli niekocham wszystkich braci moich dlá ciebie, áni iednego dlá ciebie niekocham. Ieżeli od iednego odwrocenie w sobie czuię, miłości ku nim wszystkim niemam. O! iák się czas zle trawi! O! iák szkodliwe są szczegulne Towarzystwá i przyiaźni. O! iák wiele iest rozmow z grzechem.

Dlá ciebie, moy Boże! kochać będę wszelkiego rodzaiu ludzi. Kochać będę przyiacioł i nieprzyiacioł moich. Kochać będę krewnych moich i obcych. Kochać będę bogatych i ubogich. Kochać będę godnieyszych i podleyszych. Kochać będę przyiemnych i uprzykrzonych, wesołych i niewesołych. Kochać będę tych, ktorzy mi dobrze czynią. Kochać będę tych, ktorzy mi złe wyrządzaią. Bo wszyscy są To-

bie

bie podlegli. Bo wſzyſcy ſą członkami twemi. Bo wſzyſtkich kochaſz. Bo ieſteś we wſzyſtkich, bo mi roſkazuieſz, ábym wſzyſtkich kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niemaſz względu ná oſoby u BOGA. Rom. 2 11.

Słońcu ſwemu wſchodzić każe nad dobremi i złemi, i deſzcz ſpuſzcza ná ſpráwiedliwych i nieſpráwiedliwych. Math. 5. v. 45.

Nie będzieſz uważał ná oſobę Deutor. 16 v. 19

Izaliż nie ieden Oyciec wſzyſtkich nas? Izali ż nie BOG ieden nas ſtworzył? Czemuż tedy pogardza kążdy z nas Brata ſwego. Malach. 2. v. 10.

Ci ſa, ktorzy odłączaią ſię ſami, zwierzęci, duchá nie maiący. Iud. 19.

ROZMYSLANIE XXXIII.

O umyśle od inſzych odwroconym.

RAny ſercá ſą śmiertelne. Nienáwiść zabiia miłość. Nayśláchetnieyſze ze wſzyſtkich zwycięſtwo ieſt zwyciężyć wyuzdane umyſłu od drugich

gich odwroconego poruſzenia. Kochać przyiaciela ieſt cnota Pogan, kochać nieprzyiaciela ieſt cnota Chrześciáńſká.

Mocnieyſzá ieſt tá miłość iák wſzyſtkie inne. Bo zwycięża nieprzyiaciela naymocnieyſzego, to ieſt wrodzone umyſłu od tych ſtronienie, ktorzy ſkłonnościom náſzym mniey podobnemi zdaią ſię bydź. Ieſt miłość obſzernieyſza niż wſzyſtkie inne, bo obeymuie przyiaciela i nieprzyiaciela. Ieſt miłość czyſtſza nád wſzyſtkie inne bo z ſamego natchnienia przyrodzenia ſwego, nikt nie kocha nieprzyiaciela. Ieſt miłość bardziey zaſługuiąca niż wſzyſtkie inne, bo nie maſz nic przykrzeyſzego, iáko nieprzyiaciela kochać.

BOG kocha wſzyſtkie rzeczy, ktore uczynił. Sam grzech Bog nienawiedzi. Stworzenia, ktore ſię ſobie wzaiemnie ſprzeciwiaią, w myśli Boſkiey ſpoczywaią w pokoiu. BOG żadney niema nienáwiści wrodzoney, bo iſtota iego ieſt miłość nieſkończona. Wielkie przed Bogiem i zacne duſze żadnych niezachowuią nieprzyiaźni. Panuią nád wſzyſtkiemi rzeczami. Nie ſą rozdzielone dlá rożności materyi. W ſer-

W ſercach ich wſzyſtko zoſtaie w pokoiu. Sam grzech żadnego tam ſpoczynku niemá. Bo ſię świątobliwości ſprzeciwia. Miłość włáſna rozdzielona ieſt Miłość Boſka niedzieli ſię. Skłonność przyrodzona má ſwoie pewne granice założone. Miłość bez granicy wſzyſtko obeymuie. Kochać wſzyſtko procz grzechu, ieſt kochać z miłości. Ieſt bydź podobnym Bogu. Ieſt mieć ſerce rownie obſzernie, iák ſerce Boſkie.

O! iakbym był ſzczęśliwy, gdybym pewnie wiedział, że Boga prawdziwą kocham miłością! niemogę prawdziwey miłości pewnieyſzego mieć dowodu, iáko gdy kochać będę nieprzyiacioł moich dlá Boga. Ieżeli ku tym z przyiaznym będę affektem, od ktorych z przyrodzenia w ſobie czuię odwrocenie; w ten czas zaiſte, ták pewny będę iák bydź mogę; że Boga ſzczerze kocham. Ze wſzyſtkie grzechy moie ſą mi odpuſzczone. Bo dlá niego kocham nieprzyiacioł moich.

O! moy Boże i Pánie moy! chcę miłość moię ci oświadczyć miłuiąc dlá ciebie

bie owych, ktorzy nie maią nic miłości godnego; dobrze czyniąc tym, ktorzy mi złe wyrządzaią, przestaiąc z temi, ktorzy mi się sprzeciwiaią. Maiąc się do owych, ná ktorych przykro mi iest nawet i patrzyć. Ztąd moy Boże! poznasz, żem iest syn twoy żem iest wierny uczeń twoy, że nie żyię według żądzy moiey, i że cię kocham z całego sercá mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżeli miłuiecie te, co was miłuia coż zá zapłátę mieć będziecie, á zaż i celnicy tego nieczynia? Math: v. 46.

Jeżelibyście pozdrowili tylko braciá wasze, coż więcey czynicie? á záż i poganie tego nie czynia? Math: 5. v. 47.

Zaprawdę powiadam wam, pokiście nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, á niście mnie uczynili. Math. 25. v. 45.

Rozdzieliło się serce ich, teraz zgina. Oseæ. 10 v. 2.

ROZMYSLANIE XXXIV.

O zbyteczney w sobie ufności.

CZym iesteś ty, ktory pysznie trzymasz o samym tobie? Czym byłeś

łeś przedtym? czym teraz iesteś? czym kiedyś będzieſz? Wieſz, żeś zgrzeſzył, wieſz żes BOGA obráził: Ale niewieſz czyliś odpuſzczenia od niego doſtąpił. Wieſz, ześ utracił łáſkę, ále niewieſz, czyliś ią odzyſkał.

Lecz, mówiſz, iużem ſię wyſpowiadał grzechow moich. Ale czy byłaż tá twoia ſpodziedz doſkonáłą? Byłaż zupełną? Byłaż złączoną z żalem? Byłże ow żal nádprzyrodzony? Byłże z całego uczyniony ſercá? Byłże ſzczery? Byłże zá wſzyſtkie grzechy? Byłże zá całe uczyniony życie? A odmieniłżeś obyczáie twoie? A práwdziwyż ieſt żal, ktory co dopiero ſię wzmaga, natychmiaſt obumiera? żadney wpráwdzie do ſiebie nie czuieſz winy, ále nie przeto uſpráwiedliwionym ieſteś. Nietrzeba ſię w prawdzie nieſpokoynie troſkáć o przeſzłe, ále też zbyt beſpieczniey ſobie o przyſzłych nie trzebá tuſzyć.

Czym teraz ieſteś? Mieſzkaſz w tobie łáſka Boſka? czyliż żadna winá ſumnienia twego nie dręczy ſerce lu-

dzkie ieſt bardzo ukryte. Poduſzczenie czartowſkie ieſt nazbyt chytre. Zbrodnie náśladuią cnoty. Pożądliwości mieſzaią umieiętność. Łacno ktokolwiek w ſiebie wmowi, że to co kocha, cnotliwie kocha. Zaden ſobie nieprzyiacielem nie ieſt. Wſzyſtkiego tego broniemy. Mniemamy że niektore grzechy ſą tylko powſzedniemi, á przecię śmiertelnemi ſą nieraz. Sądziemy to czáſem zá lekkie obmowy, co w ſamey rzeczy ieſt nayſzkáradnieyſzą potwarzą. Co dobrego czyniſz, nie wieſz zapewne czyli ieſt dobrym. W iakimkolwlok zoſtaieſz ſtanie, doſkonale wiadomym nie ieſteś, czyli zoſtaieſz w ſtanie dobrym. Do tego żeby káżda ſprawa byłá dobrą, potrzeba, áby pochodziłá z intencyi dobrey. Tę záś ktoż przenika? Wielu wſtępuie do Ægiptu, tuſząc ſobie że wſtępuią do Jerozolimy. Wielu podległych ieſt omamieniom czártowſkim, mniemaiąc że zoſtaią w bogomyślności. O iák zdrádliwe ieſt ſerce ludzkie! ſam tylko BOG może go wſkruś przeniknąć,
Nie-

Niepotrzeba ci tedy zbyt ſobie podchlebiáć, áni też fałſzywych o tobie rzeczy ſamemu ſobie w biiać w głowę.

Czym potym będzieſz? Czyliż upewnionym ieſteś o wytrwaniu? możeż że ręczyć zá ſtatecznością woli twoiey? Ah! iak wiele cię oná razy zdrádziła! Czyliż ci bezpieczność czyni wola Boſka? Chceć wprawdzie On ſkutecznie cię zbawić. Ale potrzeba ci, żebyś z iego pomocą ſpół pracował. Czyliż obowiązanym BOG ieſt: áby ci dawał wſzyſtkiego rodzaiu łaſki? Czyliż on powinien przywilegiami obdarzać pyſznego i zbyt ufaiącego umyſłu ludzi? Grzechy małe ſpoſobią do wielkich. Zbawienie częſtokroć zawiſło od naymnieyſzych rzeczy. Ják długo żyiemy ná ziemi, możemy ſię do Niebá doſtać. Ale poki do Nieba ſię niedoſtaniemy, wpáść możemy w bezdenność piekłá. Zadnego nieznayduię ubezpieczenia, tylko w pokorze i posłuſzeńſtwie. Upadek ludzi wielkich czyni mię małym w oczach moich. Zniſzczenie pyſznych pokornym mię uczyni.

O Boże moy nádzieio moia! nie poddayże mię, proszę cię, Duchowi wynioszłości. Wszystko odbierz odemnie, naymniey mię niezásmucisz, byleś mi tylko pokorę zostawił. Odbierz odemnie dary twoie, o ktore nie proszę: bylem tylko osiągnął miłość. Jeżeli ná siebie weyrzę, nic w sobie nieznayduię, tylko przyczyny boiaźni. Jeżeli ná ciebie obrocę oczy, obfite mam zrzodła nadziei w Tobie. Ah mnie! iá siebie sámego zwodzę! Ale ty mnie zwieść niemożesz nigdy. Ja częstokroć szkodliwey dlá mnie rzeczy żądam! Ale ty zawsze prágniesz dobrá mego. Zbáwienie moie bezpiecznieysze iest w ręku twoich, niż w moich. Nigdy tedy dufać sobie niebędę á záwsze w tobie nádzieię pokładać będę. Ktokolwiek żyie bez niedowierzania, cięszko się zawodzi, ieżeli się bespiecznym około zbawienia swego bydź sądzi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewie człowiek czyli miłosci, czyli nienawiśći godzien iest. Eccl: 9. ℣. 1.

Zawiłe iest serce wszystkich i niewybadane, kto ie pozna. Jer. 17. ℣. 9. W

W niwczym ſie nieczuię, ále nie wtym uſpráwiedliwiony ieſtem. 1. Corinth: 4. ℣. 4.
Wiara ſtoiſz? nierozumiey wyſoko, ále ſie boy. Roman: 11 ℣. 20.

ROZMYSLANIE XXXV.

O *dobrym używániu czaſu.*

CZas ieſt drogi. Czas ieſt krotki. Czas ieſt nienadgrodzony. Drogi ieſt, bo wſzyſtkie iego chwile ták wiele ważą iák wieczność. Krotki ieſt, bo nie trwa dłużey nád życie náſze. Nienadgrodzony ieſt, bo co go przeſzło nigdy ſię niewroci.

Ná coż ci ſię przyda żyć w roſkoſzach, ieżeli maſz umrzeć w grzechu? Ná coż ci ſię przyda trawić czas żyiąc ſwobodnie, ieżeli nieſzczęśliwym będzieſz ná całą wieczność? Czaſu ci pozwolono do tego, żebyś miał ſtaranie o zbáwienie twoie. I nie zbywa ci tylko iuż trochę czaſu. Oto iuż ſię śmierć zbliża. Oto ſię wieczność przyſpieſza. Oto ſię życie kończy. Oto zdrowie ſłábieie. Oto ſąd twoy naſtáie. Głupcze? tey nocy duſzę ci wydrą, á to coś nagoto-

wał, czyie będzie? Komuż dobrym będzie, ktory dla siebie złym iest? Ty będzieſz pragnął po śmierci przynaymniey iedney chwili czasu, ktorego część wielką teraz, ná prożnych roskoszach tracisz. Załować będzieſz po smierci naybardziey nad utratą czasu, ktory teraz nie pożytecznie trawiſz.

Zabierz się więc, czas wſzystek pożytecznie prepędzay. Z pożytkiem twoim traw drogie chwile. Odkupuy czas zle ztrawiony. Teraźnieyſzego zaś dobrze zażyway. Rozporządzay mądrze przyſzły. Miey staranie o zbáwieniu twoim. Zbaw duſzę twoią. Anioł przysiągł przez żyiącego ná wieki wiekow że czasu niebędzie więcey.

O moy Boże! Dayże mi ieſzcze chwilę czasu, á iá ci zupełnie zadosyć uczynię. Ah zasłużyłem wprawdzie żebym był ogołocony z czasu, ktoregom tak długo ná złe záżywał. Nápotym záś dobre czasu zażywanie w naywiękſzey u mnie pieczy będzie. O żadną rzecz bardziey się troskać niebędę, iáko o zbáwienie moie. Nadgradzać będę czas

utra-

utracony, i dobrze zażywać będę tego, ktory mi ieſzcze zoſtaie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Znieſieni ſą przed ſwym czaſem. Job: 22. ℣. 16.

Czas krotki ieſt. 1. Corinth: 7. ℣. 29.

Okupuiacy czas. Epheſ: 5. ℣. 16.

Poprzyſiągł przez żyiacego ná wieki wiekow, że czaſu niebędzie więcey. Apoc: 10 ℣. 6.

Więc gdy czas mamy czyńmy dobre. Gal: 6. ℣. 10.

ROZMYSLANIE XXXVI.

O Prześladowaniu.

IZáliż cię dobrzy prześláduią? Rozſtrząśniy ſumnienie twoie, czyliś przyczyny niedał. Czyliż cię źli prześláduią? Cieſz ſię, że ſię obyczaiami od nich rożniſz. Zaden ſię niemoże podobać BOGU i ludziom. Zaden niemoże bydź kochanym od ſprawiedliwych i bezbożnych. Jeżeli prágnąć będę ludziom ſię podobáć, nie będę ſię podobał JEZUSOWI Chryſtusowi. Jeżeli bezbożni w nienawiści mieć mnie będą, przyiacielem będę Chryſtusa JEZUSA.

 Prze-

Prześládowanie zádáne od niezbożnych do Nieba nas wywyższa. Odrywa nas od ſtworzonych rzeczy, zatrzymuie nas ná usługach. Przeſzkadza ábyśmy ſię zbytecznie nie wylewali ná powierzchowne rzeczy. Pomaga do wnętrznego duſzy ułożenia. Czyſtemi nas czyni od grzechu. Cnoty, ieżeli ktore mamy umacnia. Teſkność ſpráwuie w teraźnieyſzym życiu. Wznieca pragnienie śmierci. Czyliżbyś był do Boga przywiązanym, gdyby cię świat kochał? Czyliżbyś ſzukał Boga z całego ſercá twego, żeby cię świat od ſiebie nieodrzucał? Bog ieſt, ktory prawo daie ſtworzenia. On zákázuie mu, áby ci nie podchlebiało On przykazuie mu, żeby cię od ſiebie odrzucało. On rozkazuie mu, áby cię odpędzało.

BOG cały świat uzbraia przeciwko tobie, żeby cię przymuſił do żebrania od niego pomocy. On ziemię cierniem pokrywa, żebyś ty ná ziemi nieſpoczywał. On wprawdzie chcieć niemoże grzechu; chce iednak ſkutku grzechu. W nienawiści má prześláduiącego, ále

kocha

kocha tego, ktory zoſtaie w prześládowaniu.

O moy Boże! iák przedziwna ieſt mądrość twoia! iák miłoſna ieſt opatrzność twoia! żebyś mię nigdy nie ranił, nigdybym niebył uzdrowiony. Gdybyś mię zewſząd cierniem nieotaczał, iuż bym był daleko od ciebie uciekł. Niebyłbym iuż twoim, gdyby mię był świat pieſzcotami ſwemi łudził. Jużbym był przeciwko tobie, gdyby był świat niebył ná przeciwko mnie O iak obowiązány ieſtem nienawiśći świata! O iak obowiązany ieſtem miłości twoiey! O iák ſłodko dla mnie ſurowym byłeś! O iák miłośnie mię prześládowałeś.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Napełniy twarzy ich zelżywośćia á ſzukáć będa Imienia twego Panie. Pſal: 82. ℣ 17.

Panie w ucisku zadali cię. Iſaiæ. 26. v. 16.

Zagrodzę drogę twoie cierniem. Oſeæ. 2. v. 6.

Bedziecie w nienawiśći u wſzyſtkich narodow dla Imienia mego. Math: 24. v. 9.

Błogoſłáwieni ktorzy prześládowánie cierpią dla ſpráwiedliwośći. Mat: 5. v. 10. RO-

RÒZMYSLANIE XXXVII.

O potrzebie utrapienia i prześladowania.

NIkogo niemaſz bez Krzyża. Zadna nie ieſt zaſługa bez cierpliwości, żadne zwycięſtwo bez potyczki, żadna cnota bez cwiczenia.

Woda ſtoiąca pſuie ſię. Mięſo bez ſoli gniie. Zelazo bez zażywania rdzy nabywa. Koń bez oſtrog ſtoi niewzruſzony.

O iák żeś nędzny ieſt, ieżeli cię żadna nie trapi dolegliwość? Jakże męczennikiem zoſtaniesz, ieżeli mordercy i prześladowcy mieć nie będzieſz? Jako Chrześciáninem będzieſz; ieżeli żadnego prześládowania nie znieſieſz? Iako zbáwiony zoſtanieſz, ieżeli żadnego utrapienia znáć nie będzieſz?

IEZUS w nienawiści był u niezbożnych, á ty chceſz bydź w miłości. IEZUS ciężko był prześládowany, á ty chceſz bydź w roſkoſzach wychowany? IEZUS poſmiewiſkiem był miany

ny od świata, á ty chcesz bydź godnościámi iego obdarzony? Muſiſz bydź albo męczennikiem, álbo Tyranem, albo prześladowcą, álbo prześládowania cierpiacym.

O IEZU ty ſam bądź ze mną, á cáły świat niech będzie przeciwko mnie. Więcey kocham nienawiść, niżeli przyiaźń niezbożnych. Więcey kocham prześládowanie, niż łagodności ich. Niechcę ſię tym podobáć, ktorzy ſię tobie ſprzeciwiaią. Cieſzę ſię z tego, gdy ſię tym niepodobam, ktorym áni ſię ty podobac możesz.

Gdy znoſzę prześládowania, mam znák przeznaczenia mego, gdy ná mnie mordercy, tyranni, i prześladowcy powſtaią, w poczet męczennikow przychodzę. Gdy niezbożni mię prześláduią, zaczynam bydź z liczby ſpráwiedliwych.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przez wiele uciſkow trzeba nam wniść do Kroleſtwa Bożego. Act: 14. ℣. 21.

Chot ſco cierpicie dla ſprawiedliwości błogoſławieni. 1. Petr: 3. ℣. 14.

Ucze-

Uczestnikami będąc Chrystusowych ucisków, weselcie się, ábyście się i w obiawieniu chwały iego raduiąc, weselili. 1. Petr. 4. v. 13.

Wszyscy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEZUSIE, prześladowanie będą cierpieć. 2. Tim. 3. ℣. 12.

ROZMYSLANIE XXXVIII.

O Respekcie ludzkim.

NIepodobać się Bogu z boiaźni niepodobania się ludziom. Opuścić dobro z boiáźni przewrotnych. Wierzyć w IEZUSA Chrystusa, á wstydzić się Ewangelii iego. Zamilczeć o wierze, kiedy ią trzebá wyznawać iest to bydź odszczepieńcem i niewiernym, iest to bydź Chrześciáninem imieniem, á rzeczą samą niewiernym.

Są iedni odszczepieńcy sercem, inni usty, inni uczynkiem i spráwami. Ty nieiesteś odszczepieńcem sercem, áleś iest odszczepieniec usty. Nieiesteś odszczepieniecz słowem, aleś iest odszczepieńcem uczynkiem i to iest dosyć do twego potępienia.

Nie dosyć do zbáwienia mieć wiarę w ser-

w ſercu, potrzebá ią też i słowy oświadczyć, ále potrzebá nad to uczynkámi ią ſtwierdzić. Zámilczeć o wierze, gdzie ieſt ſpoſobność tę wyznawáć, ieſt to zápieráć ſię właſney wiáry.

Ieżeli wyznaſz IEZUSA Chryſtuſá przed ludźmi, wyzna cię przed Oycem ſwoim. Ieżeli go ſię zaprzez przed ludźmi, zaprze ſię ciebie przed Oycem ſwoim. Ieżeli ſię wſtydziſz bydź uczniem iego, wſtydzić on ſię będzie bydź Náuczycielem twoim, ieżeli go uznawáć będzieſz zá Paná ſwego, uznawáć on cię będzie zá ſługę ſwego.

O IEZU Pánie moy! iuz od dawnego czáſu Chrześciáninem ieſtem imieniem, ále pogáninem uczynkiem. Mam wiárę Chrześciánina, á życie prowádzę pogánina. Zápieram ſię wiáry moiey dla prożney boiaźni ſzydzenia ze mnie. Lękam ſię bowiem owego: Coż ludzie o tobie ſądzić będą? co mowić? Bárdziey ſię lękam ſzyderſkich przymowek ludzi niezbożnych, niżeli ſię męczennicy lękáli okrucieńſtwa Tyranow. Ah IEZUS! tyś mnie wyznał przed

Oy-

Oycem twoim, a iá ciebie zapieram śię przed ludzmi. Ty śię mnie niewstydziłz w niebie, á ia śię Ciebie częstokroć wstydzę ná ziemi.

O iák śię teraz brzydzę gnuśnym ducha moiego niedbalstwem. Odrzekam śię nieszczerości moiey! Dam dowod ná potym żem iest Chrześciáninem. Wyznawać będę wiarę moię, sercem usty, i uczynkiem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto śię boi człowieká, predko upadnie. Prov: 29. v. 25.

Mowię wam przyiaciołom moim, niedaycie śie ustraszyć tym, ktorzy zabiiaia ciało á potym niemaia daley, coby czynili. Luc: 12. ℣. 4.

Wszelki ktory mię wyzna przed ludzmi, i syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożemi, i ktory mnie śię zaprze przed ludzmi, będzie zaprzan przed Aniołami Bożemi. Luc. 12. v. 8.

Ktoby śię wstydził mnie i słow moich, tego śię syn człowieczy wstydzić będzie, kiedy przyidzie w maiestacie swym, i Oycowskim i Swiętych Aniołow. Luc. 9. v. 26.

RO-

ROZMYSLANIE XXXLX.

O Obmowie.

SŁowo obmawiaiące łatwo ſię wymowi, ále ſzkoda ztąd pochodząca nie ták łatwo ſię naprawić może. Płocho ſię mowi, ále okrutnie rani. Przebiia ſerce Boſkie, ktore zakazuie obmowy. Przebiia ſerce bliźniego, ktory ponoſi obmowę. Przebiia ſerce przyiaciela, ktory ſłucha obmowy, przebiia ſerce tego, ktory ieſt ſprawcą obmowy.

Obmowa ieſt to iaſzczurká zaiadliwa, ktora truciżną zaraża wſzyſtkie ſerca. Ieſt to noż oſtry, ktory rościná członki IEZUSA Chryſtusa. Obmowcy ięzyk okrutny ieſt, ktory przebiia ſerce Chryſtuſowe. Ieſt łupieſtwem dobra nad wſzyſtko naywiękſzego. Ieſt zaboyſtwem Zycia nad wſzyſtko nayſzlachetnieyſzego. Ieſt raną duſzy. Ieſt złe bez lekarſtwa ſpodziewać ſię nie można odpuſzczenia, ieżeli nie będzie przywrocenia niebędzie grzech odpuſzczony, poki niebędzie wziątek powro-

wrocony. Niełatwo się naprawi sława, kiedyżkolwiek wzięta. Raná przez obmowę zadana, iest nieuleczona, blizna zawsze zostanie.

O moy Boże! iákżem wiele popełnił zaboystwa, iák wiele poczyniłem rozbiiow! ięzyk moy, iest pioro lekko piszące, á przecię zapisuie wyrok, ktory kiedykolwiek ná sądzie przeciwko mnie ogłoszony będzie. Ięzyk moy uwolni mię od grzechu, ięzyk moy potępi mnie.

Ah ktoż więc zbáwiony będzie! ktoż mowić może: iam nigdy nieobmowił innych: Ktoż wyznać szczerze może, naprawiłem to złe, ktorym, obmawiaiąc, nadałem innych.

Strzeż się obmawiaiących, czart iest ięzykiem ich, gdy ci powiadaią, czart iest w uszach twoich, kiedy obmawiaiącyh rad słuchasz. Znoś obmowy, ále im niedaway pochopu. Szkodę z obmow twoich pochodzącą, náprâwuy ile możesz. Prawda ktorey niepodaie miłość, niezna miłości.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktory uwłacza potaiemnie bliźniemu swe-mu, tegom prześládował. Psal: 100. v. 5.

Nie uwłoczcie ieden drugiemu Bracia, kto uwłácza Bratu, albo ktory sadzi Brata swego, uwłacza Zakonowi i sadzi zakon. Iac. 3. v. 11.

Kto uwłácza rzeczy iakiey, sam się ná przyszły czas obowięzuie. Prov. 13. v. 13.

Ani drapiezce, áni złorzeczacy niepostęga Krolestwa Bożego. 1. Cor: 6. v. 10.

Z słow twoich będziesz uspráwiedliwiony, i z słow twoich będziesz potępiony. Matt: 12. v. 37.

ROZMYSLANIE XL.

O smutku.

COż ieſt za przyczyná záſmucenia twego? bez wątpienia, iż ſerce twe ieſt słabe. Ze niewolnikiem ieſt iakiey chuci. Ze bezrozumnie kochaſz ſtworzenie iakie. Ze pałaſz iaką pożądliwością. Ze ſumnienie twoie nie ieſt czyſte. Ześ popełnił grzech iaki. Ze pragnieſz tego, czego mieć nie możeſz, tego niemożeſz, czego pragnieſz,

Że niechceſz tego, co BOG chce, ż
chceſz tego, czego BOG niechce.

Znać że nic przeciwnego niechceſ
cierpieć. Ześ bárdzo przywiązany d
zdania twego. Ze ſię bárdzo świátá o
bawiaſz. Że gorąco prágniesz prożnyc
życia rozwiozłego roſkoszy. Ze ſię zby
tnie ſam w ſobie kochasz.

O iakże ten ſzczęśliwy, kto nie prá
gnie tylko Boga! O iák weſoły, kto ſ
nieobawia tylko Boga! O iák beſpi
czny, ktory niema coby utracił. O iá
ſzczęśliwy, kto dobrze i pobożnie żyie

Nic ſobie nie poważay, tylko Bog
á nic cię nie utrapi. Miey zá zgubion
wſzyſtko, co utracić możeſz. Nie k
chay dobrá, ktore ci odiąć mogą; d
żadney rzeczy znikomey nieprzywi
zuy ſercá choćbyś wſzyſtko zgubi
zachoway pokoy włáſny. Zyi zawſz
dobrze, á nigdy ſię ſmucić niebędzieſ
odday ſię cáły Bogu, á záwſze cieszy
ſię będzieſz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odpędzay fraſunek daleko od ſiebie, Ecc
30. v. 24.

W

Weſelcie ſię w Panu, i raduycie ſie ſpráwiedliwi. Pſal: 31. v. 11.

Weſelcie ſie zawſze w Panu, powtore mowie, weſelcie ſie. Philip: 4. v. 4.

Jako ſmętni lecz zawſze weſeli. 2. Cor. 5. v. 10.

ROZMYSLANIE XLI.

O złych ſkutkach ſmutku.

CZłowiek ſmutny czci Bogu uymuie, pokazuie że niewierzy Opatrznośći iego. Skárży ſię ná BOGA o niewiadomość. Skrycie go ſtrofuie o nieſpráwiedliwość. Iá ieſtem, mowi BOG, ktory ci te dobra odbieram. Iá ieſtem, ktory to prześladowanie ná cię przepuſzczam. Iá ieſtem, ktory cię tą chorobą nawiedzam A ty śmieſz ſzemrać? á ty śmiesz narzekać? Czy może kto bydź ſmutny, á nie ſzemrać. Ieżeli niebluzniſz uſty, to bluźniſz ſercem. Powiadaſz Boga, albo że ſię niezna ná rządzeniu świáta.

Człowiek ſmutny i nie weſoły obráża bliźniego. Cnotę mu nienawiſną czyni. Odwraca go od ſłużenia Bogu,

iakoby mu ſłużyć rzecz była trudna i niemiła. Pomięſzania ſpráwuie wdomach. Łatwo w gniew wpada. Ciężki ieſt ſtarſzym ſwoim uprzykrzony ieſt rownym ſwoim. Nieznośny ieſt poddanym ſwoim. Obcowanie z ſobą nie miłe czyni, wſzelką mu ſłodycz odbiera. Smuci ſię, gdy ſię inni cieſzą, gniewa ſię, gdy inni płaczą. Nie miło przyimuie, gdy kto do niego przychodzi; ſkarży ſię, iż o niego niedbaią, gdy kto od niego odchodzi.

Nie maſz tam zdrowego umyſłu, gdzie panuie ſmutek nie masz rozumu, gdzie zgryzliwość, i uprzykrzone troſki umyſł trapią.

Człowiek ſmutny, ſam ſię gubi. Niſzczy ſię przez melancholią, ſkraca ſobie życia w ciele, zadaie śmierć ſobie ná duſzy. Serce iego podobane ieſt piekłu, czart má prawo, áby w nim mięſzkał, przywodzi go do roſpaczy, wprowadza go w rodzay wſzelki wyſtępkow podaie mu wſzyſtkie roſkoſzy ciała, gdy ſchodzi ná roſkoſzach duchownych.

O ſtra-

O ſtraſzna choroba! ktora takiego potrzebuie lekárſtwa! O IEZU ktoryś nigdy nie był ponury i poſępny; luboś miał zawſze przyczyny zaſmucenia, nie podaway mię, proſzę, w takowe pomięſzanie! niepogrążay mię w tym piekle! Zawſze odtąd będę z dobrym umyſłem, záwſze uweſelony, bo ty wſzyſtkim rządziſz ná dobro moie. Szanować będę Opatrzność twoię. Bliźnim dobrym przykładem iaśnieć będę. Zacznę błogosławieńſtwo moie w tym życiu, maiąc go potym zażywać zawſze po śmierci. Sługa troſkliwy i ſkwierkliwy, krzywdę czyni Panu ſwemu. Sługa Boſki nigdy nie powinien bydź ſmutny.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Nie będzie ſmutnym ani záburzonym. Iſai. 42. v. 4.

Czemu ieſt ſmutna twarz twoia. Eſdr. 2. v. 2.

Jako ſmętni, lecz zawſze weſeli. 2. Cor. 6. v. 10.

Złośliwe ſerce zada ſmutek. Ekkl. 36. v. 22.

Nie bądźcie iako obłudnicy, ſmętnemi. Matt: 6. v. 15.

ROZMYSLANIE XLII.

O lekárſtwie przeciwko troſkliwości.

CZego ſię trapiſz? to co złym bydź ſądziſz, nie ieſt złym. Nędze twoie ſą miłoſierdziem, niepowodzenia twoie, ſą dobroczynności Boſkie. Odrywaią cię od świata. Łączą cię z Bogiem. Czynią cię poznawáiącym ſiebie. Tęſknicę ci życia tego czynią. Zal zá grzechy Twoie w tobie wzbudzaią ſą to znaki zbáwienia twego, ſą zadatkami przeznaczenia twego. Czyliż Bog nie kochał ſyna ſwego? á ktoż więcey nad niego ponoſił troſkow?

Nieſzczęście twoie nie ieſt ták ſtraſzne. Ieżeli małe ieſt, łatwo ſię znieść może. Ieżeli gwałtowne ieſt, trwać długo nie może. Albowiem nieznośne umartwienie długie bydź niemoże. Ieżeli by zkąd inąd odpędzone nie było, koniecznie ſamo zá czaſem uſtaie,

albo

albo życie odbiera, álbo czuć śię nie daie.

Tylko to w piekle złe iest nie śmiertelne. Sam czas, choćbyś o tym nie pomyślał uspokaia utrapienia twoie. Dolegliwość twoia trwać dłużey niemoże, iák życie twoie, á coż iest życie twoie, ieżeli śię zwiecznośćią porowna?

Myślisz że żyć ná tym świecie bez utrapienia? á iákże będziesz członkiem IEZUSA Chrystusa? Iakże będziesz mogł z nim krolować, ieżeli z nim nie będziesz boleć.

Pokaż mi człowieka bez krzyża, á ia ćię od krzyża twego uwolnię. Czyliż rzecz spráwiedliwa, ábyś zá nic to sobie ważył, co ták drogo kupili Swięci? Iakiż stopień chwały otrzymasz w niebie? ktoreż tam mieysce ośiądziesz? Wszyscy Swięci pełno ran ná sobie máią, ty sam ieden bez rany tam będziesz?

Pomniy ná Niebo á smutek twoy zniknie. Nádzieia wielkiego dobra wielką spráwuie radość. Wszelkie udręczenie iest małe, ktorym śię wieczne roskoszy sporządzaią.

Lekka to boleść; ktora nas od mąk wieczności wybawia. Ciało mało co czuie bolow, gdy umysł w niebie przemięszkiwa. Nie wiesz że ray iest dziedzictwem utrapionych? że iest Krolestwem ukrzyżowanych? że iest podziałem dusz cierpiących?

Ieżeli chcesz się uwolnić od smutku, wyrzuć grzech z duszy twoiey, bo ten zasmuca potępionych. Ten ich piekielnemi mękami dręczy. Gdyby grzechu nie mieli, áni by smutku znali. Coż zá pociechę ten mieć może, kto Boga wyrzuci z serca swego? iakiego uspokoienia zażyie, kto truciznę chowa w wnętrznościach swoich? Ieżeli do żadney rzeczy przywiązanym nie będźiesz, żadna cię rzecz niezasmuci, cierpiemy tyle, ile kochamy. Żądze nász są katami námi. Bez żalu się nieporzuca, co się trzyma z miłością.

Pragniesz nigdy się niesmucić? położ twoię nadzieię w BOGU. Iemu przełoż dolegliwości twoie. Od niego proś pocieszenia. Trway ná modlitwie, podday się pod rządy iego. Zday

się

ſię ná Opatrzność iego. Zgadzay ſię z wolą iego, á záraz znaydzieſz, czego ſzukaſz.

Pragnieżże żyć wolnym od wſzeylkiey troſkliwości, idż zá powodem rozumu; popraw imáginacyi twoiey. Nikt nie ieſt nędznym, tylko kto ſię bydź rozumi nędznym. Boleść ieſt máła, gdy iey właſne rozumienie nie przymnaża. Porozumienie wſzelkie złe ſprawuie. Niktby nieſzczęśliwym nie był, gdyby ſię bydź nieſzczęśliwym nieſądził. Rządź ſię wiarą á nie zmyſłami. Rádź ſię rozumu, á nie porozumienia.

Lękasz ſię złego, ktorym ci grożą? i toć to ieſt trapić ſię bez przyczyny, trapić ſię nie maiąc ieſzcze przyczyny utrapienia. Opłákuieſz przeſzłe nieſzczęście? łzy twoie od tego cię nie uwolnią. Czemuż z potrzeby nieczyniſz cnoty? czemuż niepożytkuieſz z utraty, ktorąś ponioſł, ná coż ci ſię przyda, przypominać ſobie nieſzczęście, ktore iuż mineło? ná coż ſię znowu ſam czyniſz nędznym, gdyś iuż przedtym był

nędznym? háńba to ieſt człowieká rozumnego w ten czás dopieroć ſię ſmucić, kiedy ſię iuż aż do umordowania nápłákáł. Lepiey ieſt żal porzucić, niżeli czekáć, aż on ſam od nas odſtąpi. Ná przeſzłe rzeczy, więcey ſię nieoglądáy. przyſzłych przed czaſem nieupatruiy; to co teraz, nie ieſt tylko momentem. Ná coż dobrowolnie utrápienie twoie chceſz przedłużáć? Trzeba ſię zgadzać z dolegliwościami ſwemi, gdy ſię od nich wybawić kto nie może. Smutek przymnaża ſtraty, ále iey nienáprawia. Sam tylko grzech niſzczy ſię załmuceniem, dlá tego ſmucić ſię nie potrzeba, tylko że ſię zgrzeszyło.

O iak byśmy ſzczęśliwemi byli, gdybyśmy popráwili mniemania naſze! O iák byśmy weſołe prowadzili życie gdybyśmy nic nieprágneli ná ziemi! O iák wielká męka gorące prágnienie! Człowiek ſpráwiedliwy zawſze ſzczęśliwy żyie, zawſze má, co chce? bo chce tego, co ma. Rzeczy ſtworzonych odmiany, ſpráwiedliwego nie odmieniaią, bo ſię zaſadza ná nieodmiennych rzeczach.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Anno czemu płáczesz? 1. Reg. 1. ℣. 8.

Czemuś iest smutna duszo moia, i czemu mie trwożysz? Psal: 41. ℣. 12.

Rzekł iey: niepłácz Luc. 7 v. 13.

Bracia moi weselcie się w Panu. Philip. 3 ℣. 1.

Niech sie weseli serce szukaiacych Paná. Psal. 100. ℣. 3.

Smuci się kto z was? niech sie modli. Jacob. 5. ℣. 13.

ROZMYSLANIE XLIII.

O Wyniostości.

WIelkie miłosierdzie iest BOG upokorzony, wielká nędza iest, człowiek pyszny. Pycha iest to zrzodło wszystkich występkow, iako pokora iest Matką wszelkich cnot. Gniewasz się? boś wyniosły, niecierpliwyś, boś pyszny. Bogactw prágniesz? boś pyszny. Zázdrościsz bliźniemu, boś pyszny. Nie powściągliwy iesteś? boś pyszny. BOG upokarza duszę przez ciało. Podaie pysznych szpetnym i niewstydliwym pożądliwościom skorami

be-

bestyalskiemi przyodziewa tych, ktorzy się pną do bogactwa.

Pycha iest grzech Czartowski ktory ią pierwszy popełnił. Niebo iest mieyscem iey urodzenia piekło iest mieyscem iey karania.

Insze grzechy uciekaią przed Bogiem, pycha śmie potykać się z Bogiem. Bog ná pysznych wielką nienawiścią iák ná głownych nieprzyiacioł swoich następuie. Daie łaskę pokornym, pysznym się zaś sprzeciwia. Poniża ich ná ciele, poniża ich ná duszy, gardzi niemi w czasie, gardzi niemi w wieczności! O szkaradne złe, ktore Boga swym má nieprzyiacielem.

Moy Boże! o iednę cię łaskę proszę, ná twoię chwałę, i ná moie zbáwienie. Abym poznał ciebie. ábym poznał samegz siebie, ábym poznał Maiestat twoy, ábym poznał podłość moię. Abym poznał dobrodzieystwa Twoie, ábym poznał niewdzięczność moię. Abym poznał dobroć twoię, ábym poznał złość moię. Abym poznał to, co mam z ciebie ná chwałę twoię; ábym po-

poznał to co mam z ſiebie na pogardę moię. O drogie nic, w ktorym znayduię wſzyſtko! o iaſne nic, w ktorym widzę wſzyſtko! O roſkoſzne nic, w ktorym ſmakuię wſzyſtko! w pokoiu zoſtaię, gdy ſię w niczym báwię, bo ieſtem ná mi-yſcu mnie w łaſnym. Zadnego pokoiu nieznam, gdy ſię tym niczym niebawię bo iuż nie ieſtem w kreſie moim! O Boże moy i wſzyſtko! i kiedyż więc będę z gruntu wyprożniony z tego wſzyſtkiego, czym ia ieſtem, ábym był napełniony tym wſzyſtkim, czym ty ieſteś, i áby ſię ſtało ſerce moie Boga pełne.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Obrzydły ieſt Panu każdy pyſzny. Prov, 16. ℣. 6.

Przyſiągł Pán Bog ná duſze ſwoie, brzydzę ia ſię pychą Jakobową. Amoſ. 6. ℣. 8.

Wſzelki co ſię wynoſi zniżon będzie, á kto ſie uniża wywyżſzon bedzie. Luc 14. ℣. 11.

Zá prawdę powiadam wam, ieżli ſie nienawrocicie, i nieſtaniecie ſię iako dziatki, niewnidziecie do Kroleſtwa Niebieſkiego. Matt. 18. ℣. 11.

BOG

BOG pysznym się sprzeciwia, á pokornym łaskę daie. Jacob. 4. ℣. 6.

ROZMYSLANIE XLIV.

O odpuszczeniu krzywd.

BOG ci to przykazuie, i niebędziesz go szukał? odpuściłbyś urazę dlá względu ná Krola twego to ci roskazuiącego; á ktoż má większe prawo do roskazania tobie nad Boga? i więc że ty niechcesz nic czynić, tylko co ci się podoba? pożytek sługi powinien ustąpić powadze Pana swego.

Co ci BOG zakázuie, zákázuie całemu świátu; co ci BOG roskazuie, roskázuie całemu świátu. Iako ci BOG zakázuie, ábyś niemiał w nienawiści nieprzyiaciela twego, ták rowno zákazuie, aby cię niemiał w nienáwiści nieprzyiaciel twoy Jáko ci BOG roskázuie. ábyś kochał wszystkich ludzi, ták przykázuie wszystkim áby cię kochali. Ieştże co słusznieyszego nad to przykázánie?

BOG ci to przykázuie iáko Krol. Oto samo cię prosi iako Oyciec. Tego cię

cię uczy iáko náuczyciel. cichością swoią, cierpliwością swoią, słowem i przykłádem swoim. A co od ciebie BOG niecierpi? á przecię iaką cię cierpliwością znosi? trzyma w iedney ręce zemstę, á w drugiey cierpliwość, pierwsza mu iest potrzebna, ále druga arcy miła. Odstępuie zemsty, áby zachował cierpliwość. Wybacza z radością. Karze z użaleniem. Wybaczać z dobroci, karze z potrzeby. Ieżeliśmy poddani? bądźmy posłuszni Krolowi nászemu. Ieżeliśmy synami? Czyńmy wolą Oycá nászego. Jeżeliśmy uczniami, podźmy zá przykładem nauczycielá nászego.

Dlá czegoż nienáwidzisz Brata twego? Czyliż nie iest człowiekiem iák i ty? czyliz nie iest Chrześciáninem iák i ty? ieżeli go nie náwidzisz, że grzesznikiem iest, powinieneś nienawidzić wszystkich ludzi. A byłżeś spráwiedliwy, kiedy cię JEZUS ukochał? Gdzieżbyś był teraz, gdyby BOG nie kochał grzesznikow? krzywda, ktora ci iest wyrządzona lekka iest, ieżeli się

zrowna z krzywdami, ktore ty BOGU wyrządzasz.

Gardzą tobą? ale czyliżeś niezasłużył ná wzgárdę? czyli może dostatecznie bydz wzgárdzony potępieniec? Odbieraią ci dobra twoie? ale czyliż ci ich BOG niedał? álboż niema prawa do ich odebránia, kiedykolwiek mu się podoba, i przez kogo mu się podobá? nienazyway nieprzyiacielem tego, ktory ci sposobność czyni do pozyskania Nieba. Iezeli cię obráża, wszakże będzie kárany. Potępienie iego iest nieochybne, ieżeli ci tego nienadgrodzi. Czyliż ty możesz nienawiść twoię przeciągnąć nad wieczność! Zday ná Boga zemstę, prawo bowiem mszczenia się iemu samemu właśne. Ty się zaś zachoway w cierpliwości, krzywdę ci wyrządzoną z chęcią przyimuy, gdyby karę występkom twoim powinną.

BOG ci iest przykłádem miłosierdzia. Ty iesteś Bogu wzorem spráwiedliwości. Ieżeli ty niepokażesz bliźniemu miłosierdzia, iako on, zemści się nad tobą, iako ty. Ieżeli bliźniego ko-

chać

chać będzieſz, BOG cię też kochać będzie; ieżeli nienawidzić będzieſz, on cię też nienawidzić będzie. Ieżeli bliźniego wymawiać będzieſz. on cię też wymowi, ieżeli potępiać, on cię też potępi. Jeżeli winę daruieſz, BOG ci też winę daruię, ieżeli ſkarzeſz, BOG cię też ſkarze.

O JEZU, kiedy cię widzę umieráiącego ná Krzyżu, nie mogę zátrzymywać dłużey żołci nienawiści w ſercu moim! Gdy cię ſłyſzę modlącego zá nieprzyiacioł twoich, oświadczam litościwe ſerce nieprzyiaciołom moim. Oycze moy! przepuść tym, ktorzy mię urazili, albowiem niewiedzieli, co czynili, á to uczynili, ná co iá z wielorakich przyczyn zaſłużyłem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odpuſzczaycie, á będzie wam odpuſzczono. Luc. 6. ℣. 37.

Miłuycie nieprzyiacioły waſze, czyńcie dobrze tym co was nienawidzą. Luc. 6. ℣. 27.

Jezli nieodpuścicie ludziom, áni Oyciec waſz nieodpuści wam grzechow waſzych. Matt. 6. ℣. 15.

ROZMYSLANIE XLV.
O Posadzaniach ludzkich wzgárdy godnych.

BĘdzieżże záwsze niewolnikiem ludzkim? Jużże nigdy nie wzgardzisz respektow ludzkich? Czemuż iawnie niepokázuiesz, że samego tylko BOGA trzymasz stronę? czemu nie porzucasz prożności? czemu nieuczęszczasz do Sakrámentow Swiętych? czemu nieodstępuiesz, i nieoddalasz od siebie Towarzyszow tobie szkodliwych?

Swiat się z ciebie śmiać będzie? Ty masz większe przyczyny szydzenia z świátá. Swiat iest to naywiększy nieprzyiaciel Boski, iest Tyrannem wiary. Iest prześládowcą niewinności. Wyrzekłeś się przyiaźni iego ná Chrzcie. Ieżeli się niechcesz wyrzec świata, będziesz się musiał wyrzec JEZUSA Chrystusa.

O iáká to umysłu gnuśność, czynić się niewolnikiem ludzkim? iaka niewierność, opuszczać znak JEZUSA Chrystusa. Iaka zdrada, łączyć się z nieprzy-

przyiaciołmi iego! Jaka niezbożność wſtydzić ſię Ewanielii iego.

Ludzie ſię z ciebie śmieią? to ieſt świadectwo zaſług twoich. Sądziłbym cię bydź wzgardzonym, gdyby cię poważali i chwalili ci, ktorzy nie potwierdzaią tylko to, co ieſt nagany godnego. Sąd niezbożnych nie ieſt prawidłem dobrych.

A czyliż maſz przeſtać bydź mądrym z boiaźni niepodobania ſię głupim? Jaką władzą maią niezbożni prawo ci przepisować? ktoż cię ich poddanym uczynił? Czyliż ſię boisz oſławienia od nieſławnych? czyli ſię lękaſz z ſławy bydź odartym od tych, ktorzy bez wſzelkiey zoſtaią ſławy.

Niezbożni cię potępiaią? wyrok ten nic nieważy, gdy ten, ktory potępia, ſam godzien bydź potępionym. Coż to zá dziw, że ten złe mowi o innych, ktory nic dobrego ſam nieumie czynić. Jeżeli niezbożni, ieden maią ięzyk, ktorym cię obwiniaią, i z ciebie ſzydzą? ty maſz dwie ręce, ktoremi im wydołać możesz. Pogarda od niezbożnych

pochodząca ieſt chwałą cnoty. Niemo-że bydź nikt Chrześciáninem, ieżeli nie będzie gardził, i nie będzie wzgardzonym.

O JEZU! Panie moy! iák máło ná ziemi maſz ſług twoich! Widzę w prawdzie wielu mordercow, ále żadnych nie znayduię męczennikow. To iedno: Co ludzie mowić będę? Więcey czyni odſzczepieńcami, niżeli wſzyſcy poczynili Neronowie. Ah! bo iák żeby wytrzymali razy biczow, ktorzy ścierpieć niemogą żądłá ięzyká? Iakże by ten był męczennikiem wiary, ktory ſię lęka bydź męczennikiem miłości. Ah Pánie o toż iá nigdy wſtydzić ſię niebędę Ewángelii twoiey. Iawnie wyznawać będę wiarę' twoię. Niechcę ſię tym podobać, ktorzy ci ſię niepodobaią. Obawiam ſię tym podobać, ktorym ty ſię niepodobaſz. i podobać niemożeſz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie wſtyday ſię świadectwa Páná naſzego. 2. Tem. 1. ℣. 8.

Jezlibym ſię ieſzcze ludziom podobał, nie byl-

byłbym ſługą Chryſtuſowym. Gal: 1. ℣. 10. *U mnie to ieſt naymnieyſza, żebym był od was ſadzony. álbo od dnia ludzkiego.* 1. Cor. 4. ℣. 3.

ROZMYSLANIE XLVI.

O Łakomſtwie.

JEżeli pragnieſz dobr ziemſkich, utraciſz dobra wieczne. Łakomy wiarę traci. Zdanie má przeciwne Ewanielii. Tych ſądzi błogoſłáwionemi, ktorych JEZUS názywa nędznemi. Zá nędznych má, ktorych IEZUS ſzczęśliwemi mieni. Wiará przeciwia ſię żądzom iego, á żądze iego ſprzeciwiaią ſię wierze. Nie może zachować i tey i owych, ieżeli bowiem zechce záchować wiarę, potrzeba áby ſię wyrzekł pożądliwości ſwoich.

Łákomy traci nadzieię, ktoż bowiem tego ſpodziewać ſię może, czego nie wierzy. Łakomy gardzi dobrami wiecznemi, nie ſzacuie ſobie. tylko ziemſkie. Nie czyni, czymby mogł zyſkać Niebo. Nie pracuie tylko dlá ziemi. Nigdy ſię do BOGA nie modli. Zadne-

go dobrá od niego nieczeká. Nikomu iałmużny nieudziela. Chciwość má nienáſyconą ieſt bałwochwalcą pieniędzy tym poświęca myśli ſwoie, te ſobie zakłada zá oſtátni koniec. Te przenoſi nad BOGA. Te czci iákoby zrzodło ſwoiey ſzczęśliwości, w tych wſzelką ſwoię nádzieię pokłádá.

Łakomy traci miłość. Serce iego tám ieſt, gdzie ieſt i ſkárb iego. Nikt nie może dwiema Panom ſłużyć. Nikt nie może Boga kochać i ſkárbow. Łakomſtwo oſiada ſerce całe, cierpieć nie może podziału. Wielką trzebá popełnić niepráwość, áby ſię zyſk wielki odnioſł. Kto ſię prágnie zbogacić, rwie wſzyſtko, co może zarwać. Natura ná niewielu rzeczach przeſtaie, ále pożądliwość końca nie má. Zbiera i zgromadza bez miary, ktokolwiek chciwy ieſt nie pomiarkowanie. Zyſki godziwe ſą bo wolne, idą zá powodem natury, wielkie bogactwa ſą częſtokroć wielką nieſpráwiedliwością.

Jako bydź może zbáwionym łákomy? nie uznaie grzechu ſwego, nie czy-

czyni pokuty. Niepowraca rzeczy nieſłuſznie nabytych. Albowiem co ſię łatwo zedrze z ciężkością ſię oddaie. Krynice potaiemne ſą ſłodſze nád te, ktore ſą publicznemu uzywániu wyſtawione. Wſzelkie umyſłu poruſzenia niepomiarkowane nakłaniaią ſię do kradzieży, wſzyſtkie ſię ſkładaią náiey obronę.

O moy Boże. Niech ſię nigdy nie trapię dlá dobr ziemſkich. Ty wieſz gdzie ieſt ſkarb moy! Ah czyliż przyzwoita bydź wiecznie potępionym dla bogactw, ktorych koniecznie odſtąpić trzeba?

Niceśmy ná ten świat nieprzynieśli. Nieomylna ieſt, że też ztąd nic niewezniemy. Szczęśliwy ten, ktory ná Bogu przeſtaiąc, żyie, i w nim ſamym wſzelką ſwoię nadzieię pokłáda. Złoto i ſrebro ſą to bałwany Pogáńſkie, ale BOG nieba, ieſt BOGIEM moim.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie pracuy, ábyś ſię zbogacił, ále założ miarę opatrzności twoiey. Prov: 23. ℣. 4.

Nie mieycie nadzieie w nieprawości, i drápieztwa niepożądaycie, iezli wam przybę-

dzie máietności, nie przykłádaycie ſerca. Pſal. 61. ℣. 11.

Kto ſie predko chce zbogacić, niebędzie bez winy. Prov. 28. v. 20.

Nád łakomego nic niemaſz gorſzego, bo ten i duſzę ſwą má przedayną. Ekkl: 10. 9. ℣. 10.

Ják trudno, co maią pieniądze, wnidą do Kroleſtwa Bożego, álbowiem łatwiey ieſt wielbłądowi przyiść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do Kroleſtwa Bożego. Luc. 18. ℣. 25.

Ktorzy chcą bogatemi bydź, wpadaią w pokuſzenie i ſidło diabelſkie i wiele pożądliwości niepożytecznych, i ſzkodliwych, ktore pogrążaią ludzi ná zatracenie i zginienie 1. Tim: 6. v. 9.

ROZMYSLANIE XVII.

O Powracaniu ſię do grzechow.

IM częściey grzech bywa odpuſzczony, tym mniey przepuſzczenia godny. Ile go przyraſta liczbą, tyle przybawa złością.

Powtarzane grzechy ſą niebeſpieczne. Rany zaſtarzałe ſą nieuleczone; uczynki

ki obracaią śię w nałogi. Náłogi ciągną zá sobą potrzebę, grzechy co raz śię cięższe staią. Nałogi bárdziey śię wzmacniaią. Łaski są słabsze. Umysł bárdziey zaślepiony. Wolá bárdziey osłábiona. Pożądliwości nagley powstaiące. Ktorych osiadłość co raz cięższa. O iák wielká niewdzięczność po tylu dobrodzieystwach! iák wielka wzgarda po tylu oświeceniach! Iaka niewierność po tylu obietnicach! iák wielka złość po tylu łaskach!

I tákże w pośmiewisku masz BOGA? i tákże szpetnie odstępuiesz od twoich obietnic? i tákże zártuiesz z iego cierpliwości? tákże ná złe záżywasz iego dobroci? tákże gárdzisz iego sprawiedliwością? tákże zbyt ufasz w iego miłośierdziu? tákże śię natrząsasz z iego łaskáwości? tákże rozpraszasz łaski iego? tákze przytłumiasz ducha iego? tákże go ruguiesz z sercá twego? tákże nád niego przenośisz lucypera?

Po obfitości nástępuie ubostwo, po łaskach kárá, po cierpliwości gniew, po wzgardzie zemsta.

O moy Boże! nieśmiem w prawdzie ſtawić ſię przed tobą, po takiey wzgardzie i niewdzięczności, po takim wiárołomſtwie i niewierności. Grzechy moie práwie odmieniły náturę Przed tym z ułomności bywały popełniane, teraz iuż bezwſtydnym czołem bywaią powtarzane. Były błędy odpuſzczenia godne; teraz wyſtępki żadnym pozorem niewymowione. Liczba ich ieſt niezliczona. Ciężar nieznośny. Złość nieodpuſzczona. Lekarſtwo cale zwątpione.

Iednakże, lubo ſą wielkie grzechy moie, większe daleko ieſt miłoſierdzie twoie. Grzechy moie ſą ſkończone, miłoſierdzie twoie ieſt nieſkończone. Mogę uſiłować do Niebá, poki nie ieſtem w piekle. Mogę ſię do BOGA nawrocić, poki ieszcze żyię. Koniecznie, uſilnie, pragnę bydź zbáwiony iuż ſobie teſknię w złym życiu. Moy Boże, odbierz mi życie, ieżelibym niechciał ná lepſze odmienić życia! Wyrwiz mię czymprędzey z tego świata, ieżelibym ſię ſam dobrowolnie niechciał oderwać od miłości świáta.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżli zá ſię to buduię, com zepſował, czynię ſiebie przeſtępcą. Gal. 2. v. 18.

Otoś ſię ſtał zdrowym, iuż nie grzeſz, ábyć ſię co gorſzego nie ſtało. Ioan. 5. v. 14.

Stawáią ſię poślednieyſze rzeczy człowieká onego gorſze niżli pierwſze. Luc. 11. v. 26.

Nie podobna ieſt, áby ci, ktorzy raz ſą oświeceni, ſkoſztowali też daru Niebieſkiego, i uczeſtnikámi ſię ſtali Duchá Swiętego, a upádli, żeby zas byli odnowieni ku pokucie, znowu krzyżuiący ſámi ſobie Syná Bożego i ná pośmiewiſko máiący. Hebr. 6. v. 4. & 6.

ROZMYSLANIE XLVIII.

O nałogu grzeſzenia.

WIelkie złe ieſt przyzwyczaić ſię do złego. Nałog grzeſzenia ieſt to łáńcuchem nieprawości, ktory poimaną trzymá duſzę, i czyni ią niewolnicą grzechu. Umnieyſza poznania. Zátwardza ſerce. Uſypia ſumnięnie. Znoſi wſtyd, álbowiem im kto częściey popełnia grzechy, tym ſię mniey wſtydzi grzeſzyć. Z początku

grze-

grzeſzy ſię z boiaźnią, powtarza ſię z ſtrachem, uznaie ſię z roſkoſzą; trwa ſię w nim z pogardą. Otoż ſtopnie nieprawości; otoż do czego prowadzi nałog grzeſzenia.

Ciało nigdy bárdziey nie choruie, iáko kiedy iuż choroby ſwoiey nie baczy. Grzeſznik zaſtarzały, ieſt práwie zwątpiony. Niezna ſwego nieſzczęścia, nie może go nienawidzić, roſkoſz w nim znayduie, niechce ſię z niego wyrwać. Prágnienia iego ſą bez ſkutku. Uſiłowanie bez wytrwania. Grzechy iego obracaią mu ſię w naturę, przyzwyczaienie ſię w potrzebę.

Kiedy wága nałogu iuż powziętego nalega ná ſkłonność natury, w ten czas popęd pożądliwości iuż niema, czymby ſię mogł wſtrzymać.

Ieſt to potok, ktory porywa wſzyſtko, ieſt to Tyrán ktory niſzczy wſzyſtko. Ieſt to práwo nieprawości bez względu pánuiące nád wolą. Ieſt to drugá nie iakaś pożądliwość bárdziey tyráńſka, á niżeli była przy pierwſzym iey początku. Ieſt to drugá nátura bár-

dziey

dziey zepsowana, niż pierwsza. Łaska bez pożytku wchodzi do tego serca, ktore grzeszy z nałogu. To albowiem nieczułe ná wzruszenie łaski. Nieprzerážone bywa iey strzáłámi. Łatwiey murzyna wybielić, á niżeli złe záśtárzáłe popráwić. Lzeyszą prácą długo letni dąb wykorzenić, á niżeli grzech długim zwyczaiem práwie iák urodzony, wyrzucić.

Wiákimże stánie zostaiesz teraz? czy grzeszysz z niewiadomości? czy z gorącey pożądliwości? czyli z nałogu? czy bez zgryzoty sumnienia? czy bez żalu? czyli z upodobaniem? czyli z pogardą? i nie wstydzisz się więcey grzechu? czyli go popełniasz z wielką zuchwałością? Czyli się chlubisz z popełnionego grzechu? czyli się nielękasz po grzechu popełnionym?

Prawdziwie iesteś niewolnikiem grzechow. Grzechy twoie poszły ci w náturę. Otoż zatwardzenie sercá twego Otoż nieczułość umysłu twego! Ah gdybyś poznał słabość twoię, byłaby ieszcze nadzieia życia. Proś pokornie

BOGA o lekárstwo dlá duszy twoiey. Dobądź sił twoich, ktoremibyś porwał łáńcuchy twoie i więzy. Daway odpor małym podusczeniom, á otrzymasz zwycięztwo nád większemi. Wykonyway rzeczy łatwieysze, a BOG dokona trudnieyszych. Stoy przy bliznim twoim á BOG stać będzie przy tobie. Pokaż mu miłosierdzie, ktore BOG z tobą uczyni. Bez cudu niebędziesz uzdrowiony. Bez miłości nieotrzymasz łaski.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niechże tedy nie kroluie grzech w waszym śmiertelnym ciele, żebyście posłuszni mieli bydź pożadliwościom iego. Rom: 6. v. 12.

Jezli może odmienić murzyn skore swoie, i wy będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się złego. Ier. 13. v. 23

Pogniły i popsowały się blizny moie od oblicza głupstwa moiego Psal: 37. v. 6.

Niepráwości moie przewyższyły głowę moie, á iako brzemię cieżkie obciążyli mię. Psal. 37. v. 5.

Młodzieniec wedle drogi swey. choćby się zstarzał, nieodstapi od niey. Prov: 22. v. 6.

RO-

ROZMYSLANIE XLIX.

O przygotowaniu ſię ná ſmierć.

A czy ieſteś gotow umrzeć? czy dobrze roſporządziłeś ſpráwy twoie? maſzże większą ſpráwę niż zbáwienia twego? czy rozumieſz że uydzieſz śmierci? Co kiedyżkolwiek będzie ſię muſiało ſtáć, á czyliż nie może ſię dziś przytrafić? Nie troſzczeſz ſię tylko o życie, lubo by o śmierć bárdziey troſkáć ci ſię przynależało. Nie pracuieſz tylko dlá czaſu; chociażby dlá wieczności ráczey prácowáć ci potrzebá. Małe ſtáranie bydź powinno około máłych rzeczy, wielkie około naywiękſzych. Bárdzo nierychło troſzczesz ſię o śmierć gdy iuż czas przyſzedł umierać. Mądry człowiek nic wielkiego niezáczn ie, czegoby wprzod dobrze nieuważał. Wſzyſcy ludzie uczą ſię rzemieſła, ktore chcą ſpráwowáć. Spráwá naywiękſza wſzytkich ludzi ieſt, ubeſpieczyć zbáwienie ſwoie. Zadney niepotrzebá náuki, ábyś ſię náuczył umrzeć; ále wielkiey umieiętności potrzebá, ábyś ſię

ná-

náuczył dobrze umrzeć. Nigdy ſię dobrze nieuda, co ſię tylko raz czyni. Abyś ſię náuczył dobrze umrzeć, potrzebá częſto umierać.

Ráz tylko umrzeſz, błąd ktory ſię przy śmierci ſtánie, niepopráwiony będzie. A ktoż ná widok zle udá oſobę ſwoię, ieżeli ſię częſto w przod nieprzećwiczy. Pátron zle wywiedzie ſpráwę, ieżeli pierwey ſię do niey nie przygotował. Trudno ieſt dobrze umrzeć, gdy ſię kto nienauczył, dobrze żyć. A czyliż długi ieſt życia przeciąg, ktorego ſię maſz gotować ná śmierć? Czyliż to zbyt przewlokły ieſt czas, przez ktorybyś ſię gotował do wieczności? Iákże umieraiąc czynić będzieſz akty miłości, kiedyś ſię nigdy nienáuczył miłować.

Czuway, bo nieſpodzianie umrzeſz. Gotuy ſię do śmierci, bo nieprzygotowany záſniesz. Kto nieczuwa nieſpodzianie záginie, zgubiony nieſpodzianie będzie potępiony. Ucz ſię ſtárać dobrze ſię o tę ſpráwę, ktorą raz tylko podiąć trzebá. Wiele należy ná tym

do-

dobrze to uczynić, co się raz tylko má czynić. Ah iák niebeſpieczno ieſt pobłądzić, kiedy błąd ieſt bez popráwy. á kárá náſtępuiąca żadnego mieć nie będzie końcá. Nie ufay czáſowi, ktorego záwodná ieſt obietnica; wielu iuż uwiodł, ieżeli czaſowi ufać będzieſz, zapewne cię zwiedzie.

O moy Boże dzięki ci oddaię żeś mi pozwolił czáſu gotowania się ná śmierć. Gdzie bym był teraz, gdybyś mię niespodzianie z życia wyzuł? Pilne od tąd o ſobie ſtáránie mieć będę, ábym dobrze umarł kiedyżkolwiek. Umierać będę codziennie, umierać będę częſto, ábym raz potym dobrze umarł.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Pamiętay, że śmierć nieomieſzka, Ekkl. 14. ℣. 12.

Czuycież tedy bo niewiecie dnia, ani godziny. Matt. 25. ℣. 13.

Czuycie modląc się ná káżdy czas. Luc. 22. ℣. 36.

Jeżli czuwać niebędzieſz, przyidę do ciebie iáko złodziey. Apoc: 3. ℣. 3.

Przetoż i wy bądźcie gotowi, bo ktorey go-

dziny nie mniemácie Syn człowieczy przyidzie. Matt: 24. ℣. 44.

ROZMYSLANIE L.

O prętkim i ochotnym śmierci przyimowaniu.

CZegoż śię boiſz duſzo Chrześciáńſká? czemu śię śmierci lękáſz? czyliż cierpieć tyle niemożeſz, ile cierpi niemowlątko? czyliż czynić tego niemożeſz, co czyni mrowká? Wſzyſtkie zwierzęta umieią umierać, á ty nieznaſz tey náuki? ná coż ci ieſt dane życie, ieżeli go nigdy oddáć Dáwcy nie chceſz? álboſz nie BOG dał ci życie? czyliż nie má práwá nim rządzenia? używać życiá tylko ci pozwolił, ſobie záś práwo włáſności zachował. Zycie to rzeczą ieſt Boſką, ktorą poźniey álbo prędzey BOGU powrocić trzebá, ále iaſnością cnot ozdobioną.

Coż ci pomoże długo śię ociągáć? Trzeba koniecznie przez śmierć ztąd śię przenieść. Nierozum to ieſt, zbytecznie śię tego obáwiáć, czego śię u-

chro-

chronić nie można. Wątpliwych tylko przypadkow ſię lękamy, pewnych oczekiwámy. Trzebá było nigdy ci ſię nie-rodzić, ieżeli ſię umieráć zbrániasz.

Albożeś ty godnieyszy nád Krolow? álboż większy máſz przywiley nád JEZUSA Chryſtuſa? Já gdybym był nieśmiertelny, zámiaſt łáſki oto bym go proſił, bym ták mogł umrzeć iáko on.

Albożeś mało grzechow winowaycá? czyliżeś iuż nieoſądzony ná śmierć? wyrok śmierci zaraz był ná Adámá wydany, iák tylko pierwſzy ráz zgrzeſzył. O iák łáſkawy ten ieſt wyrok! O iák wiele dobrego nám ſpráwuie. Smierć iuż nie kárą, ieſt ále dobrodzieyſtwem nieoſzácowanym. Zámiaſt łáſki powinnibyśmy o śmierć proſić, gdyby nás BOG ná nię nieſkazáł.

Sądy Boſkie ſą ſtraſzliwe, ále i miłoſierdzie iego nieſkończone, dobrze ieſt báć ſię, ále lepiey mieć nadzieię. Kto ufa w BOGU niebędzie zawſtydzon: kto ſiebie całego BOGU porucza, nigdy niebędzie opuſzczony.

Czyliż lepſzy ſtan twoy będzie, ieżeli

dłużey pożyiesz? przyczynisz raczey długow twoich, á nie umnieyszyſz. Będę czynił, mowisz, pokutę, ktorey iednak ieſzcze niezáczątłeś. Pokutá tá naywięcey záſługuiąca ieſt śmierć prędko i ochotnie przyiąć zá kárę ſwych wyſtępkow.

Zadney ſpráwy ták ſzláchetney Bogu ofiárować nie możemy, ktoraby wyrownałá ofierze włásnego życia.

O moy Boże! iákże ſię ſzczęśliwym bydź ſądzę, że mogę umrzeć dlá ciebie! Niemogę bydź w prawdzie męczennikiem wiáry, chcę iednak bydź męczennikiem miłości. To nie wielká rzecz umrzeć, ále wielká rzecz dobrze umrzeć. Moy Boże! z miłości oddaię ci dobrowolnie to wſzyſtko, cokolwiek gwáłtownie śmierć zábierze. Dáię ci to z miłości, czego niemogę odiąć potrzebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Lepſza ieſt śmierć, niżli gorzki żywot, i odpocznienie wieczne niżli niemoc długa. Ekkl. 30. ℣. 17.

O śmierci dobry ieſt ſąd twoy człowiekowi nie-

niedoſtatecznemu, i ktoremu ná ſiłách ſchodzi w leciech zeſzłemu. Ekkl. 41. ℣. 3. & 4.

Nie lękay ſię ſądu śmierci, pamiętay co przed tobą było, i co po tobie będzie. Ten ſąd od Pana wſzelkiemu ciału. Ekkl. 41. ℣. 5.

Wiemy, że ieżliby ziemſki dom náſz tego mieſzkánia był zepſowany, iż budowanie mámy od Boga, dom nie rękoma robiony, ále wiekuiſty w niebieſiech. 2. Cor. 5. v. 1.

Nieſzczęſny ia człowiek, kto mię wybáwi od ciałá tey śmierci. Rom: 7. v. 24.

ROZMYSŁANIE LI.

Weſtchnienia Duſzy ſpráwiedliwey przy zbliżaiącey ſię śmierci, ktore nie bez pożytku czytane bydź mogą w oſtatniey chorobie.

O Znaymiono mi, że w łada dzień mam umrzeć. O ſłodká i miłá nowino! Idę porzucać ziemię, ábym poſpieſzył do Niebá. Idę wynośić ſię z tego nędznego więzienia, ábym wſzedł do wolności Synow Boſkich. Idę wybáwiony z tego wygnania, máiąc ſię powrocić do nayukochańſzy Oyczyzny. Idę, ábym przeſzedł z czáſu do wieczności, od podobieńſtwa do prawdy, od nieſtateczney odmiany do

nieodmienności, od śmierci do nieśmiertelności, od nędzy do ſzczęśliwości.

Idę, ábym odziedziczył Boga. Idę ábym wzywał Boga. Idę, ábym ſpoczywał w Bogu. Idę, ábym ſię przemienił w Boga. Idę, áby myśl moiá nápełniłá ſię pełnością świátłá. Idę, áby pámięć moia nápełniłá ſię pełnością dobr. Idę, áby zmyſły moie nápełniły ſię pełnością roſkoszy. Tam znaydę wſzyſtko, czego prágnę, á nic nie záſtanę, czego ſię lękam. Tam żadne ná mnie nieprzyidzie złe. Tám ná niczym mi niebędzie ſchodziło dobrym. BOG będzie mi wſzyſtko we wſzyſtkim, á będzie mi wſzyſtko ná cáłą wieczność.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O ſłodká i przyiemna nowino! Iuż od tąd nie będę obtoczony nędzami. Niebędę odtąd ponoſił żadnych niewygod. Nie będę udręczony chorobámi. Nie będę podległy grzechom. Niebędę zoſtawał w niebeſpieczeńſtwach wiecznego potępienia. Nic niebędzie więcey, coby mię trápiło. Widzieć będę BOGA. Kocháć będę BOGA.

GA. Błogosłáwić będę BOGA. Tę będą zábawy moie, dla ktorych wiecznie błogosłáwionym będę.

O iák wielká szczęśliwość! Idę umierać. Idę ná mieysce odpoczynku mego. Idę do ziemi żyiących. Idę do Krolestwa pokoiu. Idę do pałácu chwáły. Idę ná gody Báranká. Idę ná ucztę od BOGA mi zgotowaną. Idę pożywáć chlebá Anielskiego. Idę widzieć, czego oko niewidziało. Idę słuchać, czego uchu nie słyszało. Idę to dziedziczyć, czego serce nieobeymuie.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O słodká i wzdzięczná nowino. Idźmy duszo moia, opuśćmy nędzne to życie. Wychodźmy z tego nędznego ciáłá. Czegoż się umierać lękasz? JEZUS zá ciebie umarł. On dosyć uczynił zá grzechy twoie. On wypłácił długi twoie. On ręczył zá ciebie. On ci ray swoy przyobiecał. On ciebie dziedziczką swoią ogłosił. On wszystkie swoie záfługi ná ciebie przeniozł. On ciało swoie tobie ná zastaw dał. On dobrodzieystwa niezliczone

ná ciebie wyſypał. On ciebie od nieſkończonych niebeſpieczeńſtw záchował. Gdyby cię pragnął zgubić, á czyliżby zá ciebie umierał? czyliżby cię ták długo przy życiu chował? Czyliżby cię z táką cierpliwością oczekiwał? Czyliżby ci czasu do pokuty pozwalał? czyliżby cię tyle obiaśnieniami oświecał? Czyliżby cię ták miłościwie powołał? Czyliżby cię ták mocno pociągał? Czyliżby cię tyle łáſkámi poprzedzał? Czyliżby cię tyle Swiętemi prágnieniami natchnął? Czyliżby cię w chorobie twoiey nawiedzał? Czyliżby cię używaniem Sákrámentow Swiętych poſilał? Czyliżby cię znakiem przeznáczonych náznáczył? Ieżeli ſzczerze wzdychać będzieſz? zbáwiony będziesz. Ieżeli ſię z całego ſercá náwrociſz, będą ci odpuſzczone grzechy twoie. Iednego ci potrzebá weſtchnienia, ktorymbyś Niebo zyſkał. Pokutá práwdziwa nigdy nie ieſt prożná. Zawſze według czaſu ſię nawrociſz, kiedykolwiek z całego ſercá do BOGA od ciebie obráżonego ſię ná-
wro-

wrociſz. Oto cię JEZUS wzywá! oto JEZUS, rámiona ſwoie, ktoremiby cię obłápił wyciąga! Oto modli ſię zá ciebie ná krzyżu. Oto iák potężnym głoſem zá ciebie ſię wſtawia: Oycze moy! odpuść mu, álbowiem niewiedział, co czynił? Głowy nachylá, áby cię pocałował! Ramiona wyciąga, áby cię obłápił! ſerce má otwarte, áby cię przyiął! życie ſwoie łożył, áby cię zbawił.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O błogoſłáwiona o ſzczęśliwa nowino! Idźmy, z ochotą w drogę wieczności wychodzę. Zycia mego ochotnie odſtępuię, i to oddaię BOGU, ktory mi go użyczył. Oddaię Ducha w ręce iego, iemu polecam ciało moie i duſzę moię. Załuię, żem BOGA ták dobrego obráził. Smierć ochotnie przyimuię ná doſyć uczynienie zá wſzyſtkie grzechy moie! Wierzę wſzytko co BOG obiawił. Pokłádam nádzieię w tym wſzyſtkim, co obiecał. Daruię mu wſzyſtko, cokolwiek mam. Umrzeć prágnę dlá iego chwały. Umrzeć pragnę z miłości iego. Umrzeć

prágnę dlá świádectwa powinney moiey przysługi. Umrzeć prágnę dlá słuszności. Umieram, bo on umarł. Niech umrę dlá niego, iák on umarł dlá mnie! niech umrę, ábym go oglądał! niech umrę, ábym go kochał! niech umrę, ábym go błogosławił, i śpiewał mu piosnkę chwały przez cáłą wieczność.

O Boże miłosierdzia! oto Syn twoy márnotrawny, ktory rosproszył wszytkie dobra swoie, ktory strawił życie swoie, żyiąc rospustnie, ktory powraca teraz do domu Oycowskiego! i pokornie od ciebie prosi odpuszczenia. Ah żyłem bez uwagi i rozumu, od tąd práwie kiedy powziąłem używanie rozumu. Nieczyniłem tylko złe od tego czasu, gdym záczynał poznáwać dobre. Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko Niebu i Tobie, iuż nie iestem godzien nazywać się synem twoim. Nie iestem godzine, ábym wszedł do domu twego. Ale czyliżeś ty przestał bydź Oycem, żem ia przestał bydź synem twoim? ałbożeś strácił dobroć twoię, żem ia utracił niewinność moię?

Czy-

Czyliżeś ty nie iest Oycem miłośierdzia, żem ia iest Synem nędzy? O moy Oycze naylepszy! Zmiłuy śię nád naynędznieyszym z Synow twoich! Stracony był, á otom iest ználeziony! umárłem był; á o tom iest wskrzeszony! Dalekom śię od ciebie oddalił; á oto teraz gotowy iestem do stáwienia śię przed tobą. O Oycze moy! zaydź drogę Synowi twemu. Day mi pocáłowanie pokoiu. Odpuść proszę, grzechy moie. Przyoblecz mię znowu w suknią gotową! Przyimiy mię do domu twego! Przypuść mię do uczty i bankietu twego!

O IEZU! lekárzu znędznionych chorych! Pocieszycielu ubogich utrápionych! Odkupicielu ubogich niewolnikow! nádzieio ubogich grzesznikow! Otom ia przed tobą bez śił. Otom ia przed tobą bez poruszenia. Otom iá bez głosu! Iednak serce moie wewnętrznie do ciebie wołá: że goreie prágnieniem widzenia ciebie, i niechętnie przyimuie odwłokę śmierci. Przyidź o IEZU! Przyidź iák nayprędzey! wybáw duszę mo-

moię z tego więzieniá. Wyrwiy mię z tego wygnania. Záprowadź mię do Oyczyzny náymilszey. Oto spráwiedliwi mię oczekuią. Oto przyiaciele moi ręce wyciągaią; o iák piękne są przybytki twoie! O iák przecudowne są pałáce twoie. O w iák wielkie pociechy opływać będę w niebie! O iák szczęśliwym będę w towarzystwie twoim! Umieram od prágnienia śmierci. Przydź nayświętszy Zbáwicielu! niedopuszczay mi słábieć.

Swiętá MARYA Mátko Boża, ktoraś pátrzáłá ná umieráiącego ná Krzyżu IEZUSA Syná twego. Oto Syn twoy choruie. Nie porzucay go proszę w tey ostátniey utarczce. Przyidź, odbierz duchá mego, i broń mię od nieprzyiacioł moich.

Aniołowie Niebiescy, stąpcie ná ziemię, á ratuycie mię. Otoczcie mię zewsząd naywiernieyszą strażą wászą! Odpądźcie z tąd lwa piekielnego! Zachowaycie mię aż do śmierci. Iakoście mię wybawili od tylu náwałności, ták też niedopuszczaycie mi ginąć ná zgonie.

Po-

Postępuymy do Niebá! pospieszaymy do Raiu. Gotowe serce moie Boże! gotowe serce moie. Gotowe zabawić ná ziemi. Gotowe ztąd wyniść. Gotowe żyć, gotowe umierać. Niech się stanie Pánie nayświętsza wolá twoia, we wszytkim i przez wszystko, teraz i ná wieki. W ręce twoie Pánie polecam duchá mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Weselitem się z tego, co mi powiedziano: poydziemy do domu Páńskiego. Psal. 121. ℣. 1.

Błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieraią Apoc. 14. ℣. 13.

Błogosłáwieni, ktorzy ná wieczerzą wesela báránkowego wezwani są. Apoc. 19 ℣. 9.

W tobiem Pánie nádzieię miał, niech nie będę záwstydzon ná wieki. Psal. 30. ℣. 2.

Coż ia mam w niebie, álbo czegom chciał ná ziemi oprocz ciebie? Ustało ciało moie i serce moie, Boże sercá mego, i częśći moia Boże ná wieki. Psal. 72. v. 25.

Jestem ściśnion ze dwoyga, prágnienia máiąc rozwiązánym bydź, i bydź z Chrystusem bárdzo dáleko lepiey, Phil. 1. v. 23

Oie-

O iednę prośiłem Páná, tey szukał będę, ábym mieszkał w domu Páńskim po wszystkie dni żywota mego. Psal. 36. v. 4.

Jako miłe przybytki twoie Pánie zastępow, żada, i ustaie dusza moiá do pałácow Páńskich. Psal. 83. v. 2. & 3.

Błogosłáwieni, ktorzy mieszkáią w domu Twoim Panie, ná wieki wiekow będę cię chwalić. Psal. 83. v. 5.

Jeżli bedziesz obaczał niepráwośći Pánie, Pánie ktoż wydzierzy. Psal. 129. v. 9.

U Páná miłośierdzie i obfite u niego odkupienie.

ROZMYSLANIE LII.

Wykłád modlitwy Páńskiey dlá pociechy chorych.

Oycze nasz.

WIerzę moy Boże, żeś ty iest Oycem, moim ktoryś mi dał życie duszy i ciała, ábym ci służył, i ciebie kochał, ktoreś też náprawił przez śmierć Syná twego, gdym ie przez grzechy moie nędznie utracił. Tyś iest Oycem wszystkich ludzi, i naynędznieyszego tego ze wszystkich lu-

ludzi, ktorego widziſz ná tym łożku chorobą złożonego.

O iák ſię cieſzę, że mam Oycá ták dobrego, ták mądrego ták Swiętego, i ták mocnego. Spodziewam ſię, że gdyś mi życia użyczył doczeſnego, że mię też ſzczodrobliwie udaruieſz życiem wiecznym.

O Oycze moy! oddaię ci życie, ktoreś mi dał! Załuię, żem go ták źle prowadził! i iego ná twoię obrázę niezbożnie używał.

Oycze moy! zgrzeſzyłem przeciwko niebu i tobie! iuż nieieſtem godzien názywać ſię ſynem twoim; ále przyimiy mię proſzę cię w liczbę ſług twoich.

Oycze moy! á czyliż rzecz podobná, áby ten kielich śmierci i męki oddalony był od uſt moich, i ieſzczebym go nie miał koſztować? iednakże niech ſię ſtánie wola twoia, á nie moia.

Oycze moy! uwielbiy Syná twego, áby ſyn twoy wielbił cię, á ponieważem cię nieſzanował ná ziemi, ſpráw to ábym cię wiecznie chwalił w niebie.

Ktoryś

Ktoryś ieſt w Niebieſiech.

AH tyś ieſt w niebie! á ia ſię ieſzcze bawię ná ziemi! Tyś ieſt ná mieyſcu pokoiu, á iá ieſtem ná mieyſcu utarczki! Tyś ieſt w niebie, á żebyś mi zápłátę oddał, á ia ieſtem ná ziemi, ábym ci cześć wyrządzał.

Mam nadzieię moy Boże! że w krotce z tobą mam bydź w niebie. Mam nadzieię w zaſługach krwi naydroższey przez Syná twego wylaney.

O kiedyż przyidzie dzień ten! Tęſkno mię záprawdę żyć wygnańcem od oblicza twego! áh iák mi nie miłá ziemia, gdy w niebo pogłądam. O raiu o ráiu! á coż nie czynić, áby ſię do ciebie doſtać! á coż nie cierpieć? áby cię otrzymác! Cokolwiek cierpię nic nie ieſt w porownaniu ztą nádgrodą, ktorey ſię ſpodziewam.

Swięć ſię Imię Twoie.

GOdne uſzanowania Imię BOGA mego! przyſzedłem ná ten świat, ábym ci dał chwałę; á ledwie co uczyniłem, tylko ábym cię zhańbił. Przyſzedłem ná ziemię, ábym ci cześć wyrządzał,

á nic

á nic nieczyniłem, tylko ábym cię krzywdził. Uwielbiałem Imię moię, gdym miał uwielbiać Imię twoie. Obiaśniałem imię moię, zámiaſt tego, com miał obiaśniać Imię twoie. Jednakże pokornie cię proſzę Boże chwały i Máieſtatu, ponieważem cię nie wielbił w życiu, prágnę cię iák náybárdziey uwielbić po śmierci.

Umieram dlá chwały twoiey, i ábym iák naypokorniey uczcił nieśmiertelności twoiey iſtotę przez zepſowanie życia mego. Prágnąłbym przez śmierć moię, tyle ci przyczynić chwały, ile ci naymilſzy ſyn twoy przyczynił przez śmierć ſwoię. O gdybym mogł teraz dokázać, ábyś był uczczony przez wſzyſtkich myśli, ábyś był miłowany od wſzyſtkich ſerc, ábyś był pochwalony przez wſzyſtkich ięzyki. O nayświętſze Imię JEZUSA? Tyś ieſt wſzelká nádzieia moia! Ktokolwiek cię wezwie, zbáwion będzie. Wzywam cię z miłością i uſzanowániem. Niedopuſzczay mię więc potępiać.

Przyiádź Krolestwo Twoie.

MOy Boże! a kiedyż wzdy ten czas przyidzie? kiedy zupełnie krolować będzieſz w ſercu moim? kiedy iá ſpokoynie mięſzkáć będę w ſercu twoim? Ah niedopuściłem dotąd, ábyś krolował ná ziemi Oświádczałem ſię całym życiem moim, iákobym nie miał inszego krola, tylko Ceſarza. Zapiſałem ſerce moie, ktore ieſt Krolestwem twoim władzy ſzatáńſkiey. Dupuściłem w nim mięſzkáć wſzyſtkim nieprzyiaciołom twoim.

Ale moy Boże! przez łáſkę twoię uznaię błąd moy, i niewierność moię. Wyznaię, żem godzien śmierci. Przyimuię ią cáłym ſercem moim ná doſyć uczynienie zá grzechy moie. Mam nádzieię, że mi dasz wniść do Kroleſtwa twego, lubom cię wyrzucił z kroleſtwá ſercá mego. O iák błogoſłáwieni ſą, moy Boże! ktorzy mięſzkáią w przybytku twoim, ná wieki wiekow chwalić cię będą. Błogoſłáwieni, ktorzy ci ſłużą ná ziemi, bo z tobą krolować będą w niebie.

Du-

Duſzo moia! cieſz ſię! Oto kroleſtwo Boże ſię zbliża. Już tylko ieden moment utrapienia ci zoſtaie. A czegoż nie czynić, áby korony doſtać? czego nie cierpieć, áby Ray oſiągnąć?

Bądź wolá Twoia, iáko w Niebie, ták i ná ziemi.

MOy Boże! báczę niezmierne boleści, ciało moie dolegliwościámi ściśnione. Smierć zewſząd ná mnie biie. Niemogę już dłużey dáć odporu náiazdom iey. Ofiaruię mi do ſpełnienia Kielich gorzki; á czyliż już niema ſpoſobu oddalenia go od uſt moich? iednakże bądź wola twoia, nie moia.

Moy Boże, weyrzyi w ſkonaniu ná duſzę moię. Duſza moiá mięſzá ſię przybliżaiącą ſię śmiercią! Lęká ſię tego niebeſpiecznego wyiściá, z trudnością opuſzcza ciało ſwoie, chciałáby ſię dłużey zabáwić ná ziemi do odkupienia czaſu przeſzłego, i dlá nadgrodzenia ſzkod, ktore poczyniłá. A trzebáż wypić ten Kielich? á zaż niemoże otrzymać odpuſzczenia? Moy Boże bądź wolá twoia, nie moia! O

gdybym ią zupełnie wypełnił umieraiąc, ktorąm ták częſto przeſtąpował żyiąc.

O moy Boże! gdybym mogł nie umrzeć, o śmierć bym cię iednák proſił zamiaſt łáſki, ábym ci to mogł poświęcić, co mi ieſt naymilſzego ná świecie. Abym mogł naśládowáć Syná twego, i wzdzięcznym ſię ſtáwić miłości iego, i ſpełnić Kielich iego.

Chcę záiſte, ábym był pokonány ná tym łożu boleści, i ná Ołtarzu krzyża twego, iáko ofiárá majeſtatu twego, iáko ofiárá ſpráwiedliwości twoiey, iáko ofiara miłości twoiey, iáko ofiárá łáſki twoiey, iáko ofiára chwały twoiey.

Chlebá náſzego powſzedniego dáy nam dziſiay.

BŁogoſłáwiony ten, ktory pożywáć będzie chlebá w kroleſtwie Bożym. Dzięki ci czynię nayukocháńſzy Oycze, zá wſzyſtkie dobrá cielesne i duchowne, ktoryches mi w tym życiu ſzczodrobliwie udzieláć ráczył, á nádewſzyſtko zá chleb Anielſki, ktore-

gom

gom tyle razy pożywał! ále (áh żálu!) moia winá, że z ták małym pożytkiem. O chlebie żywotá, nie boię ſię iuż śmierći, bom cię przyiął w oſtátniey chorobie moiey. Poydę w mocy chlebá tego aż ná gorę Oreb, ktorá ieſt: iaśnie widzenie BOGA.

Tyś przyobiecał, i poprzyſiągł o Práwdo Przedwieczna! że kto pożywać będzie ciałá twego, i pić krew twoię, żyć będzie ná wieki. Otoż ná czym ſię má gruntowáć nádzieia moia! Otoż, dlá czego roſpędzone bydź máią poſtrachy moie! Ponieważeśmy złączeni byli w tym życiu, ſpodziewam ſię, że áni w drugim rozłączeni nie będziem.

O JEZU, day mi dziſiay chlebá mego, utwierdź mię w łáſce twoiey ábym dobrze odpráwił tę drogę wieczności, i ſtatecznie wytrwał aż do końca. Bez tego chlebá omdlewał bym, i ná ſiłách uſtawał, i nigdybym nie mogł doſtać ſię do Niebá.

A odpuść nam náſze winy, iáko i my odpuſzczamy náſzym winowaycom.

PAnie, liczba grzechow moich ieſt nieſkończoná. Jeżeli ty wnidzieſz w rachunek niepráwośći náſzych, áh ktoż ſię będzie mogł oprzeć? Oczekuię zbáwienia mego od ſzczegulney łáſki twoiey, á nie od ſpráwiedliwośći moiey.

Nie mogę dłużey czynić pokuty, álbowiem nie ieſtem iuż w tym ſtánie, ábym ſię mogł modlić, álbo pośćić. Coż więc czynić będę, ábym zatamował ſpráwiedliwość twoię, i zbáwienie moie zoſtawił w beſpieczeńſtwie? Tyś przyobiecał odpuśćić temu, ktory odpuśći, łáſkę pokázać temu, ktory ią innym pokaże. Moy Boże! odpuſzczam z cáłego ſerca mego tym wſzyſtkim, ktorzy mię obrázili. Proſzę cię, ábyś im dał odpuſzczenie, i tego im niepoczytáł zá złe, co mnie wyrządzili. Ah niewiedzieli, co czynili! Użycz i mnie odpuſzczenia moy Boże, iáko i ia odpuſzczam wſzyſtkim. Zapomniy złośći, ktorem ci wyrządzał, iáko i ia zápominam o tym wſzyſtkim, cokolwiek mnie uczyniono!

I nie

I nie wodź nás ná pokuszenie.

TEraz moy Boże iáko naybárdziey potrzebuię opieki i pomocy twoiey! Oto wszyscy nieprzyiaciele moi okrążyli mię zewsząd. Oto lew ryczący wyszedł z piekłá, áby mię pożarł. Ale ieżeli ty ze mną będziesz, czegoż się mam obawiać? choćbym chodził w pośrodku cienia śmierci, niebędę się bał złego; bo ty ze mną iesteś. Choćby się uszykował przeciwko mnie oboz, niebędzie się trwożyło serce moię. Choćby wszyscy z piekłá ná mnie bili, obáwiać się niebędę: bo ty iesteś zemną, i obiecuiesz mi pomoc twoię.

Powstań tedy Pánie, Boże Woysk, ná rátunek moy pospiesz się, ześliy S. Michała Archánioła z rycerstwem Niebieskim ná pomoc moię. Znasz słábość moię, nád ktorą większey nie masz ná świecie. Zachoway mię więc moy Pánie od pokus, álbo przynaymniey nie day mi upáść w pokuszeniu.

Ale nas zbáw ode złego.

OD złego ciałá, ktore słusznie ponoszę, Od złego duszy, ktore następuie,

wybaw mię od naywiękſzego ze wſzyſtkich złego, od złego wiecznego. To to ieſt iedyne złe, ktorego ſię lękám. Przyimuię wſzyſtkie inne, ktorekolwiek ná mnie dopuściſz. Gotowem wypłácić ſię w Czyscu, ábym dośyć uczynił ſpráwiedliwości twoiey. Ale o Boże miłoſierdzia, proſzę cię przez naydrożſzą krew Syná twego JEZUSA Chryſtuſa, i przez miłość, ktorą go miłowałá Nayświętſza Mátká Iego MARYA, nieſtrącay mię do piekłá, gdzie cię nikt nie wielbi, nikt niemiłuie. Zawołay mię do Niebá, gdzie cię widzieć będę, gdzie cię chwalić będę, przez cáłą wieczność. Amen.

Ná Większą Cześć, i Chwáłę BOGU w TROYCY Swięty Iedynemu.



CZĘSC



CZĘSC II.

Zbawiennych Uwág
Do obiaśnienia człowieká w drodze oświecaiącey służących.

ROZMYSLANIE LIII.
O staraniu się o własną doskonáłość.

DOskonáłemi bądźcie, iák Oyciec wasz Niebieski doskonáły iest. Syn powinien bydź podobny Oycu. Obraz pierwszemu wizerunkowi swemu. Skutek przyczynie swoiey. Uczeń náuczycielowi swemu. Kto nie postępuie w szkole JEZUSA Chrystusa, niegodzien bydź uczniem iego.

Nie iść daley, iest to cofać się názad. Niepostępować, iest to ustępować. Nie-popráwiać się, iest to gorszym się stawiać. Niepożytkować, iest to utracać. Niemoże nikt mocno stać w bystrey rzece, áby albo niepostąpił, álbo nieustąpił. Jeżeli się bawisz, ustępuiesz. Ieżeli odpoczywasz, názad się wracasz. Ieżeli mowisz: dosyć iest. Sam się gubisz.

Wiele trzeba pracowáć, ábyś ſię ſtał doſkonałym. BOG má ſzczęśliwość ſwoię bez pracy. Aniołowie iey nábywaią lekkim ſtaránięm. Człowiek iey doſtępuie wielkim uſiłowániem. Ná wſzyſtkim temu zbywa, kto ſądzi, że mu ná niczym nieſchodzi.

Łaſká niechce bydź nie pożytkuiąca. Miłość niechce bydź prożnuiąca. Ogień, nigdy nie mowi doſyć; álbo ſię páli, álbo gaśnie, albo go przybywa, albo ubywá. Talent odbieraią od tego, ktory nim nic niezyſkuie. Drzewo wycináią ktore żadnego owocu nieprzynoſi.

O moy Boże iákżem wiele czaſu bez pożytku ſtráwił! iák wiele łáſk marnotrawniem roſproſzył! Iák niewielkim doſtatek cnot Swiętych zebrał. Iakiem nic do tych czas niepoſtąpił. Cały świat poſtępuie, iá tylko ſam uſtaię. Káżdy rzemieśnik poſtąpuie w ſztuce ſwoiey; iá ſię nieuczę umieiętności zbáwienia. Uczeń ſtaie ſię mędrſzy; iá zawſze nieumięiętnym zoſtáię. Káżdy uſiłuie bydź doſkonáłym; ſam iá tylko do doſkonáłości nięciągnę.

O

O Niebieſki Náuczycielu. Odpuść mi przeſzłe niedbalſtwo moie. Uſilnie bowiem od tąd ſię popráwię. Ah ieſzczem ſzczerze nie zaczął; o iák mi wiele zoſtáie drogi do przebieżenia! O iák ſię lękam, áby noc niezaſzła. Bieżmy, ábyśmy odnieśli prácy zapłátę. Poſtępuymy; ábyśmy niebyli nagle od śmierci powciągnieni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Badźcież wy tedy doſkonáli, iáko i Oyciec wáſz Niebieſki doſkonáłym ieſt. Matt. 5. ℣. 28.

Niewiecie iż ci, ktorzy w zawod biegaia, iż wſzyscy biegáia, ále ieden zákłád bierze, ták bieżcie, abyście otrzymáli 1. ad Cor. 9. ℣. 24.

Já tedy ták bieże, nie iáko ná niepewna; ták ſzermuię, nie iáko wiatr biiac, ále kárzę ciało moie, i w niewola podbiiam, bym snadz inſzym przepowiadaiac, ſam ſie nieſtał odrzuconym. 1. ad Cor. 9 ℣. 26. & 27.

Rzekłem: Terazem poczał: tá ieſt odmiana práwicy naywyżſzego. Pſal. 76. ℣. 11.

RO-

ROZMYSLANIE LIV.

O modlitwie i trudnościách w niey ſię przytrafiáiacych.

DLá czego nam ſię potrzebá modlić? ábyśmy uſzánowali Májeſtat Boſki, ábyśmy uniżoność náſzę oświadczyli wſpániałośći iego. Abyśmy z wzdzięcznością poznawali Opátrzność iego. Abyśmy wyznali poddáńſtwo, i niedoſtatek naſz. Abyśmy BOGA poruſzyli do świadczenia nam wſzyſtkiego dobrego. Abyśmy ſię godnemi ſtali do odbierania dobrodzieyſtw iego. Abyśmy roſprzeſtrzeniali ſerce náſze, i to ſpoſobne do łáſk uczynili.

Modlitwa nas z BOGIEM łączy i iednoczy. Przyſadza nas do Boſkich iego pierſi, wyciſká z tąd mleko łáſki. Bogaci nas dobrámi iego, rátuie nas wſpotrzebách naſzych. Czyni nas ták mocnemi iák ieſt BOG. Spráwuie ábyśmy tryumfowali z ſamego BOGA. Ciało, ktore nieoddycha ieſt umárłe. Duſza, ktorá ſię niemodli ieſt nie żywa.

Z kądże to pochodzi, że nic od BOGA nie otrzymuiemy? Bo prośiſz o rzeczy złe, i tobie ſzkodliwe. Bo prośisz ſercem grzechami zmazanym. Bo prośisz nikczemnie. Bo prośisz bez uwagi. Bo prośisz bez nabożeńſtwa. Bo prośisz bez pokory. Bo prośisz bez ufności. Bo prośisz bez ſtateczności.

Modlitwa przeniká niebá. Wypraſza o co prośi. BOG iey nic niemoże odmowić Iako iſtota Boga nie ieſt, tylko dobroć, ták niczego bardziey nieprágnie iáko śię wylewać Ieſt to kármicielká, ktora w mleko obfituie. Szuka ſercá prożnego, ktoreby napełnić dobrami. Obowiązał nam śię, ſyn iego modli śię zá nas. Dał nam Ducha Swiętego. Przeniozł ná nás záſługi ſwoie. I czegoż otrzymáć niebędziem mogli, gdy ofiárowáć będziemy zeſługi Syná iego?

Z kądże pochodzą rozerwania i roſtargnienia moie? Pochodzą od czarta, ktory chce ci uczynić modlitwę nienáwiſną. Pochodzą od twoiey wláſney imaginacyi, ktora ieſt płocha i nieſtateczna.

teczna. Pochodzą od umysłu twego, ktory cię zabáwia rzeczami prożnemi. Pochodzą z sercá twego, ktore iest przywiązane do stworzenia; ktore tám wylatuie, gdzie iest skarb iego; ktore się záchowuie z temi, ktorych kocha. Ktore żadnego nie má w Bogu upodobania, bo Boga nie kocha. Pochodzą częstokroć od ciała, ktore ducha obciąża i przytłumia. Pochodzą z máłego starania, ktore masz o doskonáłość twoię. Pochodzą z niedbalstwa twego. Pochodzą z niedowiarstwa twego. Samo umartwienie zapala ogień miłości.

Zkąd to pochodzi że żadney nieczuiesz pociechy? Bo żadnego niemasz utrápienia. Bo roskoszy ducha zbyt chciwie pragniesz. Bo często szukasz pociechy w stworzeniu. Aby byłá poniżona pycha twoia. Abyś się zachował w pokorze. Abyś lepiey poznał samego siebie. Abyś się doświadczeniem náuczył słábości twoiey. Aby się wzniecił prágnienie w tobie. Aby było ukárane niedbalstwo twoie. Aby się pobudziłá gnuśność twoia. Aby się cwiczyłá

czyłá cierpliwość twoia. Aby się pomnażała zasługa twoia. Abyś się oderwał od zmyślności. Abyś żył według ducha. Abyś był umocniony w wierze. Aby się utwierdziłá nadzieia twoia. Aby byłá oczyszczona miłość twoia. Aby się doświadczyłá wierność twoia. Abyś się stał człowiekiem duchownym. Abyś umiał łaskę szacować, pragnąć, zachować, odzyskać, i iey potrzebę uznawać. Abyś miał pomiarkowanie w gorącości twoiey. Aby się zachowało zdrowie twoie. Abyś sobie záslużył dobra od Boga ci naznáczone. Aby się przygotowało serce twoie do odebrania znaczney iakiey od Boga łáski. Abyś był oderwany od rozmyślánia, ábył przeniesiony do ziednoczenia.

O moy Boże! żebrzę pokornie od ciebie odpusczenia, żem poprzestał modlitwy. Ah rozumiałem, żeś ná mnie rozgniewany, kiedyś ná pozor niby mnieyszą ku mnie oświadczał miłość, będę odtąd wiernieyszym. Będę się pokorzył w ubostwie i niedostatku moim. Nawiedzenia twego oczekiwać bę-

dę

dę cierpliwie. Dobrym umysłem zniosę iakieżkolwiek opuszczenia mnie. Znosić będę wszystkie tęskności moie. Ah zbytnia to i wielká godność dlá mnie zawsze się zabáwiać przy obliczu twoim. Bo czyliż to nie to samo iest, co zostawać w raiu, co zawsze się z Bogiem zabáwiać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

O cobyśmy prosić mieli, iako potrzebá nie wiemy, ále sam Duch prosi zá nami wzdychaniem niewymownym Rom. 8 ℣. 26.

Bez przestanku się modlcie, we wszystkim dziekuycie. 2. Thess. 5 ℣ 17.

Proscie, á będzie wam dano, szukáycie, á naydziecie, kołaccie, á będzie wam otworzono. Matt. 7. ℣. 7.

Duch iest BOG, á ci ktorzy go chwalą, potrzeba, áby go chwalili w Duchu i wprawdzie. Joan. 4. ℣. 24.

Prosicie á nie bierzecie, przeto iż źle prosicie. Iacob. 4. ℣. 3.

Modlitwa moia do nadra mego się nawroci. Psal. 34. ℣. 13.

I będą się podobáć wymowy ust moich, i rozmyslánia sercá mego przed obliczności twoią zawsze. Psal. 18. v. 15.

RO-

ROZMYSLANIE LV.

O Wierze.

BYdź bez wiáry, ieſt to bydź bez rozumu. Kto Chrzeciáninem nie ieſt, ten áni Człowiekiem názywać ſię godzien Wiará przechodzi rozum, lecz rozum nám to ſam obiaśnia, że Człowi k nie ieſt rozumny, ktory pod rozum ſwoy chce podbić początek rozumu; że Człowiek ieſt bez rozeznánia, ktory rozumem ſwoim to chce obiąć, co dáleko przechodzi iego poięcie.

Wiara nie ieſt oczywiſta, ále rozum nám oczywiście pokázuie, że mamy prawdziwą wiarę. Starożytność wiary náſzey. Poſtanowienie wiary naſzey. ogłoſzenie wiary naſzey. Trwałość nieodmienna wiary náſzey. Cuda wiary náſzey. Rozſzerzenie wiary náſzey. Swiątobliwość wiary náſzey. Wſpaniałość wiary naſzey. Doktorowie wiary naſzey. Swiádkowie i Męczennicy wiáry náſzey, przekonywaią káżdego zdrowy rozum, że álbo żadney nie maſz wiary ná świecie, álbo że naſza ieſt prawdziwa wiara.

I. Je-

Jeżeli mię Kościoł zawodzi, BOG mię zawodzi. Ieżeli mię Kościoł w błąd wprowadza, BOG mię w błąd wprowadza; niewierzyłbym Ewánielii, gdyby Kościoł tego niepowiadał, że trzebá iey wierzyć. Nieprzyimowáłbym i iednego zdania Pisma Swiętego, gdyby mi Kościoł oto niemowił, że trzebá go przyiąć. Nic niewierzy, kto nie we wszystko wierzy.

Abyś był Kátolikiem, potrzeba wierzyć powszechnie, potrzebá wierzyć pokornie, potrzeba wierzyć skutecznie. O Prawdo Przedwieczna Boże moy! w słońcu założyłeś przybytek twoy! Kościoł twoy iák słońce iaśnieie, oświeca cáły świat, iák słońce. Zycie daie całemu światu iák słońce.

Chcę żyć i umierać Synem Kościołá twego. Iestem ieden z owieczek twoich, nie mogę żyć bez pasterza. Wyrzekam się włásnego zdania mego, ále się poddaię zupełnie wyrokom wiary. Wiary moia nie byłáby Boską, gdyby nieprzechodziłá rozumu mego. Ty nie byłbyś Bogiem moim, gdybyś

nie

nie był niepoięty. Serce moie czcić by cię nie mogło, gdyby rozum moy mogł cię poiąć. Serce moie poddać śię powinno práwu twemu. Rozum moy poddać śię powinien wierze twoiey.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto kto niedowiarkiem ieſt, niebędzie proſta duſza iego w nim ſamym. Hebr. 2. v. 4.

Wiara ieſt gruntem rzeczy tych, ktorych śię ſpodziewamy, wywodem rzeczy niewidzianych. Hebr. 11. ℣. 1.

W niewola podbiiaiac wſzelki rozum pod poſluſzeńſtwo Chryſtuſowe. 2. Cor. 10. ℣. 5.

Jeżli wierzyć niebedziecie, nieoſtoicie śię. Iſai. 7. ℣. 9.

Mamy mocnieyſza mowe Prorocka, ktorey śie dzierżac, iáko świece w ciemnym mieyſcu świecacey dobrze czynicie. 2. Petr. 1. ℣. 19.

ROZMYSLANIE LVI.

O Rzadzeniu śię Wiara.

ROzum ieſt świátłem Człowieka. Wiára ieſt świátłem Chrześciánina.

Abyś był człowiekiem, potrzebá ábyś był rozumnym. Abyś był Chrześcianinem, trzebá ábyś był wiernym.

BOG powinien bydź uszanowany ták od rozumu, iáko i woli moiey. Szánuię BOGA wolą moią, kiedy się poddaię práwu iego. Szánuię Boga rozumem moim, gdy daię wiarę obiawieniu iego. Wolá moia zupełnie się poddaie, kiedy to czyni, co iey się niepodobá. Rozum moy doskonale się poddaie, kiedy to wierzy, czego niepoymuie.

Wiara poświęcá rozum ludzki. Czyni go bogoboynym. Poddaie go powadze Boskiey. Poświęca go ná chwałę Boską. Iednoczy z mądrością Boską. Nápełnia go prawdą Boską. Czyni go szczerym, pewnym, i mylić się nieumieiącym, iák iest BOG.

Wiara nám pokázuie táiemnice zakonu nászego. Przywodzi nás do końca nászego Zachowuie nas w iedności. Utrzymuie nas w pokorze. Podpiera nádzieię nászę. Ożywia miłość nászę, gotuie nas do łáski. Sprawuie ábyśmy zasłużyli chwałę.

Bez wiary dusza násza rownie rozwiozłá iest iák bez bogoboyności. Błą-

dzi

dzi w poznawaniu swoim. Myli się w rozważániu swoim. Niewynosi się nád ziemię. Zadney niezasługuie nadgrody w Niebie. Niepoddaie się swemu początkowi, nie iest posłuszna naywyższemu Pánu. Nigdy nieobáczy Przedwieczney pierwszey prawdy.

O iák wielki iest dár Boski wiara! O iák ślepy iest człowiek, ktory wiary nie má! O iák rozumna rzecz iest rozum swoy poddać Bogu!

Moy Boże, wierzę to czego nie poymuię! Czynię to co mi się niepodoba! Szanuię cię poddaiąc ci zdania moie. Miłuię cię poddaiąc ci pragnienia moie. Abym był posłuszny prawu twemu, trzebá się wyrzec włáśney woli moiey. Abym był posłuszny wierze twoiey, potrzebá mi się wyrzec włásnych zdaniow moich. Nikt ci prawdziwie poddany nie iest, kto niechce czynić, tylko co mu się podoba. Nikt uczniem twoim, kto niechce wierzyć, tylko co on sam rozumie. Abym był poddanym twoim, potrzebá ábym przezwyciężył skłonność moię. Abym

był uczniem twoim, potrzebá ábym przezwyciężył rozum moy.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przez wiarę chodziemy, á nie przez widzenie. 2. Cor 5. ℣. 7.

Poślubię cię sobie w wierze, á poznasz, żem iá Pán. Os. 2. ℣. 20.

Uwierzył Abráam Bogu, i poczytano mu iest ku spráwiedliwości. Rom. 4. ℣. 3.

Wyszedł niewiedząc dokąd szedł. Hebr. 11. ℣. 8.

W słupie obłokowym mawiał do nich. Psal. 98. ℣. 7.

Izáli Bogu niebędzie poddaná duszа moiа. Psal 61. ℣. 2.

ROZMYSLANIE LVII.

O nadziei i ufności w BOGU.

NAdzieia iest to cnota Boska, ktora się gruntuie ná kochanku swoim. Szánuie iego dobroć. Oddaie uniżonosć iego wspaniałości. Uznaie Opatrzność iego. Z ludzi nas bogámi czyni. Ze słábych spráwnie nas Wszechmocnemi. Z ubogich czyni nas bogatemi.

Nigdy bárdziey nie trzebá mieć ná- dziei,

dziei, iako gdy ſię iuż wſzyſtkie rzeczy bydź zdaią bez nádziei. Nigdy ſię mniey bać niepotrzeba, iáko gdy ſię wſzyſtko bydź widzi poſtrachu pełne. Nigdy ſię bárdziey nietrzebá ná Boga ſpuſzczać, iáko gdy ſię kto ſądzi, cáłe bydź opuſzczonym.

BOG udzielá ſwoiey iſtoty temu, kto ſię wyzuwa z właſney. BOG powierza ſwoiey Wſzechmocnośći temu, kto uznáie ſłábość ſwoię. BOG udzielá ſkarbow ſwoich temu, kto poznaie niedoſtatek ſwoy.

Obſitość zabiega nędzy. Słaby polega ná mocnym. Mocny má upodobanie w ſłábym. BOG utrzymuie człowieczeńſtwo, ktore nie polega tylko ná Boſtwie iego.

Ná żadney nie polegay podporze, á BOG cię wſpierać będzie, niezáſadzay ſię na ludzkiey pomocy, á będzieſz miał Boſką. Nie ufay twoim zdaniom, á będzieſz miał mądrość Boſką. Nie ufay ſiłom twoim, á będzieſz miał moc Boſką. Nieufay cnotom twoim, á będzieſz miał ſwiątobliwość Boſką.

Ah moy Boże! ktoż iá ieſtem? á kto ty? Ty ieſteś moie ieſteſtwo, á ia nie ieſtem tylko nic. Tyś ieſt mocą moią, á iá nie ieſtem tylko nikczemność. Tyś ieſt moia ſwiątobliwość, á ia nieieſtem tylko ſzczera złość. O Boże moy nádzieio moia! całego mnie oddaię Tobie. W tobie ſpoczywam. Ná tobie ſamym polegam. Ieżeli zbłądzę, ty będzieſz przyczyną błędu moiego. Ieżelibym upadł, ty będzieſz przyczyną upadku mego. Ieżelibym zginął, ty będzieſz przyczyną ſtraty moiey, bo całą nádzieię i całą ufność moię w tobie pokładam. Ty mię niemożeſz zgubić i w błąd wprowadzić. Niczego ſię tedy nielękam, albowiem ci ſię zupełnie poruczam.

Poznawać Boga, á niepoznawać włáſney nędzy, ieſt to przyczyna zbytniey ufności. Poznawać ſwoię nędzę, á niepoznawać Boga, ieſt to przyczyna roſpaczy. IEZUS nie tylko ieſt Bogiem, ále ieſt Bogiem Poſrednikiem. IEZUS niebędzie więcey IEzuſem, ieżeli mu odeymieſz miłoſierdzie. Niebędzie więcey

cey Zbawicielem, ieżeliby ſię niezmiłował nad grzeſznikiem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktoraż to ieſt, ktora wſtępuie z puſzczy, podparſzy ſie miłego ſwego? Cant. 8 ℣. 5.

Ktorzy máią nádzieię w Pánu, odmienią ſiłe. Wezmą piora iako Orłowie, pobieżą á nieuprácuią ſię, chodzić będą á nieuſtáną Iſaiæ. 40 v. 31.

Rzekł Pán do Gedeona wielki ieſt lud z tobą, áni będzie dany Madyán w ręce iego, áby ſię niechwalił przeciw mnie Izráel, i rzekł: mocą moią ieſtem wybáwiony. Iudic. 7. v. 2.

Bogatym tego świátá roſkazuy niewyſoce rozumieć, áni pokłáday nádziei w niepewności bogáctw, ále w Bogu żywym, ktory nam użyczá wſzyſtkiego obficie ku używániu. 1. Tim. 6. v. 17.

ROZMYSLANIE LVIII.

O Miłości.

MIłość ieſt to ſkárb zaſług, ktory nas ubogacá. Ieſt ſkárbem łáſk, ktory nas poświęcá, ieſt ſkárbem świątobliwości, ktory nas czyni doſko-

łemi. Ieſt ſkarbem pokoiu, ktory nás czyni błogoſłáwionemi.

Miłość głádzi grzechy wſzyſtkie. Uſpokoia pożądliwości wſzyſtkie. Wydaie cnoty wſzyſtkie. Uſmierza fraſunki wſzyſtkie. Czyni nas podobnemi Bogu, iednoczy nas ściśle z Bogiem. Przemienia nás nie iako w Boga. Spráwuie to, áby Bog był cały naſz i my zupełnie Boſcy.

Miłość nie ſzuká ſiebie ſamey. Kocha áby kochałá. Miłość iey, ieſt roſkoſzą iey. Miłość iey ieſt zapłátą iey. Miłość ieſt pokorna, cierpliwa, łáſkawa, dobroczynna. Nie ieſt przykrá. Nie wynoſi ſię. Nie gniewa ſię, nikomu niezazdrości. Wierzy wſzyſtko. Spodziewa ſię wſzytkiego. Znoſi wſzytko. Wybácza wſzyſtko.

O miłości Boże moy! czemuż mi przykazuiesz, ábym cię kochał? Izaliż raczey niezakazywaćbyś mi tego powinen? á możesz mi ſię nágodzić więkſze dobro, iáko ciebie kocháć? Możeſz mi ſię przytrafić więkſze złe iáko ciebie nie miłowáć? A możeż że mi grozić

wię-

więkſzą nędzą, iako zakázać mi miłości twoiey? A iakoż to bydź może, ábyśmy niekochali Boga nieſkończenie dobrego? Boga, ktory nas nieſkończenio kocha? Boga, ktory nam dobra świadczy nieſkończone? Bogá, ktory z nami ieſt ściśle złączony z przyczyn nieſkończonych?

Z tym wſzyſtkim iednak cię nie kocham Boże Dobroci! W ſercu moim nie mam tylko omamienie miłości. Pyſzny ieſtem, niecierpliwy, ſurowy, gniewliwy, czynię złe, ieſtem nienáwiſny. Nic nieznoſzę cierpliwy. Nikomu niewybaczam. Ah iakże będę zbáwiony, gdy nic niemam miłości. O iákżem cię nierychło zakochał Dobroci zawſze dawna! zawſze nowa! Nigdy od tąd nieprzeſtanę cię błogoſłáwić, ciebie chwalić, i ciebie kochać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Bedzieſz miłował Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſercá twego, i ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey. Toć ieſt naywiękſze i pierwſze przykázanie. **Matt. 22. v. 37.**

Ko-

Koniec przykazania iest miłość z czystego serca, i sumienia dobrego i wiary nieobłudney. 1. Tim. 1. v. 5.

Miłość zakrywa wielkość grzechow. 1. Petr. 4. v. 8.

Odpuszczaią się iey wiele grzechow, iż wielce umiłowałá. Luc. 7. v. 47.

BOG iest miłość, á kto mięszká w miłości, w Bogu mieszká, á Bog w nim. 1. Joan. 4. v. 16.

Ta iest miłość Boża, ábyśmy przykázań iego strzegli 1. Joan. 5. v. 3.

Kto má przykazania moie i zachowuie ie, ten iest, ktory mię miłuie. Ioan. 14. v. 21.

ROZMYSLANIE LIX.

O Intencyi.

CAły iesteś Boski. Cały iesteś dlá Boga, wszystko masz od Boga, więc niceś czynić niepowinien tylko dlá Boga. Taka iest sprawa twoia, iaki iest koniec twoy. Ieżeli iest koniec twoy dobry, sprawa też twoiá będzie dobra. Ieżeli zaś koniec twoy do ktorego zmierzasz, będzie zły, sprawa też twoia będzie złá. Ieżeli ten sobie koniec

zá-

záłożysz, ktory Bog má, ſpráwa twoia będzie święta, będzie iak ſpráwa Boſká.

Bog nic nieczyni, tylko dlá ſiebie. A ty nic nieczynisz tylko dlá ſiebie. Bog nie ſzuka tylko chwały ſwoiey, á ty nie ſzukaſz tylko chwały twoiey. Bog cię pragnie zbáwić, á ty dobrowolnie leciſz ná zgubę. Ieżeli nic czynić niebędzieſz dlá niego, á czegoż ſię możesz ſpodziewać od niego? Ieżeli ſam dlá ſiebie dobrym niebędzieſz, á dlá kogoż dobrym będzieſz?

BOG nie patrzy ná ręce, ále ná ſerce. Nie uważa daru, ále miłość i chęć daruiącego. Ták wiele czynisz, iák ſam chceſz czynić. Tak wiele daieſz, iák ſam chceſz darowac. Tak wiele zyſkuieſz, iák wiele ſam chcesz zyſkáć. Intencya ſama częſtokroć waży bez uczynku. Ale uczynek nigdy nic nieważy bez intencyi. Podobaſz ſię Bogu, ieżeli mu ſię chceſz podobać. Kochaſz Boga, ieżeli go chcesz kochać. A zaż nie ſłuſznie pociechę z tąd odbierzeſz?

Ah niechcę od tąd prácować dlá świata! Koniecznie pragnę ná potym samemu Bogu służyć. Ponieważ ci się podoba moy Boże, ktokolwiek ci się prágnie podobáć. Ponieważ cię kocha, ktokolwiek cię chce kocháć. Tyś iest lepszy nád wszystkich Pánow. O nic się od tąd stáráć nie będę, tylko, ábym ci się podobał, i ábym cię kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wszyscy co ich iest, szukáią. Philip. 2. v. 21.

Ieśli serce twoie proste, iáko serce moie? 4. Reg. 10. v. 15.

Czyli szukám ábym się ludziom podobał? Ieżlibym się ieszcze ludziom podobał, niebyłbym sługą Chrystusowym. Gal. 1. v. 10.

Chociasz tedy iecie, choć piiecie, choc co innego czynicie, wszystko ku chwale Bożey czyńcie. 1. Cor. 10. v. 31.

ROZMYSLANIE LX.

Ktorá iest intencya nayzácnieysza.

NIc się nigdy nie traci, gdy się Bogu słu-

służy. Tym się więcey pożytku przynośi, im się go mniey prágnie. Może się wprawdzie Bogu służyć, áby się zapłata wzięłá, ale takowa usługa nie iest z wielkim pożytkiem.

Prawdziwa miłość nie dosyć má ná samey sobie. To co miłuie, má sobie zá nadgrodę. Podeyrzana iest tá miłość, ktora szuká czego inszego z Bogiem, náiemnicza iest tá miłość, ktora szuka innego dobrá, oprocz Boga. Słaba ta iest miłość, ktorey się co innego podobá, á nie Bog. Doskonałá iest miłość, ktora przestaie, i dośyć iey iest ná samym Bogu.

Pracowáć, á żeby co zyskáć, iest to przysługa należąca do włásnego pożytku. Prácowáć, áby bydź doskonałym, iest to miłość ieszcze nie ze wszystkim dostateczna. Pracowáć, ábym się podobał Bogu, iest to miłość dopiero się rodząca, dopiero się zaczynaiąca. Prácowáć dlá tego, że mi się BOG podobá, pracowáć dlá miłości iego, to miłość doskonałá.

Moy Boże! niemam ci wprawdzie

ſił do wylecenia i wzbicia ſię ták wyſoko. Serce moie do ziemi ieſt zbytecznie przywiązane, i niemoże ſię ták łátwo wzbić ku niebu. Służyć ci iednak wprzod będę, niżeli cię kochać zacznę. Pocałuię rękę twoię, niżeli ucałuię uſta twoie. Kochać będę zapłátę twoię, ábym nic nieotrzymał tylko miłość twoię.

O iák bogatym będę, gdy niebędę pracował tylko dlá ciebie! iák doſkonałym będę, gdy ſię nikomu niebędę ſtarał podobać, tylko tobie! O iák błogoſłáwionym będę, kiedy nic kochać niebędę oprocz ciebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Náklonilem ſercá ſwego, ábym czynil ſpráwiedliwośći twoie ná wieki dlá odpłáty. Pſal. 118. v. 112.

Coż ia mam w niebie? albo czegom chćiał ná ziemi oprocz ciebie, Boże ſerca mego, i cześci moia Boże ná wieki. Pſal. 72. v. 25. & 26.

Niechay nikt nie ſzuká, co ieſt iego. 1. Cor. 10. v. 24.

Nie

Nie iako ſię ludziom podobaiąc, ále iako Bogu, ktory doświadcza ſerc náſzych. 1. Theſ. 2. v. 4.

ROZMYSLANIE LXI.

O znakách ſzczerey intencyi.

IEżeli co czynić będę bez pomięſzania. Ieżeli czynić będę bez troſkliwego poſpieſzania. Ieżeli czynić będę bez świadká. Ieżeli czynić będę, iák gdyby tylko BOG, i iam był ná świecie. Ieżeli mi to miło będzie, gdy inni ták czynić będą, iáko ia. Ieżeli ſię cieſzyć z tego będę, gdy inni więcey prácowáć będą niżeli ia. Ieżeli to mile znioſę, kiedy ſpráwę moię kto inſzy przerwie. Ieżeli to mile przyimę, gdy ſpráwa moia pomyślnego niębędzie miáłá powodzenia. Ieżeli rowno kocháć będę dobre i złe powodzenie ſię ſpráwy moiey. Ieżeli rowno kocháć będę ſpoczynek i zabawę. Ieżeli mi ſię rowno podobáć będzie, nic nie czynić, kiedy Bog ták chce, iáko też i wiele czynić. Ieżeli ták miłowáć będę pogardę, iák i chwałę. Jeżeli po ſprawie dobrze u-

czynioney ſobie ſię ſam prożno niebędę, podobał. Znak to ieſt, że mam ſzczerą intencyą.

O moy Boże! iakżem wiele do tych czas prácował, á niezyſkałem. Wiele troſkliwości łożyłem, á żadnego pożytku niezebrałem. Skwapliwie bieżałem, á nicem niepoſtąpił. Pracowałem dlá ziemi, nic nieczyniłem dlá Niebá. Pracowałem dlá ciałá, nic nieczyniłem dlá duſzy. Pracowałem dlá doczeſności, nic nie czyniłem dlá wieczności. Pracowałem dlá mnie ſamego, nic nieczyniłem dlá ciebie.

O Panie ponieważ nie ieſtem ſtworzony tylko dlá ciebie, niechcę żyć tylko dlá ciebie. Ponieważ nie ieſtem tylko dlá ciebie, niechce dlá nikogo prácować tylko dlá ciebie. Iedyna ná potym uſługi moiey zapłáta będzie tobie ſłużyć. Gdy ſzukáć niebędę, tylko ciebie w tobie, z tobą znaydę wſzyſtko.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeſtli ſerce twoie proſte. 4. Reg. 10, ℣. 16.

Kogo

Kogo ſzukácie. Joan. 18. ℣. 4.
Niewiaſto, czego płáczeſz. Joan. 20. v. 13.
Martho, Martho, troſzczesz ſie i fraſuieſz około bárdzo wielá, ále iednego potrzebá. Luc. 10. v. 41.
Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, ſamemu Bogu cześć i chwała ná wieki wiekow Amen. 1. Tim 1. v. 17.
Ja co mu ſie podobá, zawżdy czynie. Joan. 8. v. 29.

ROZMYSLANIE LXII.

O Pokorze.

KToż ty ieſteś moy Boże, á kto ia ieſtem? Ty ieſteś wſzyſtko, á ia nic. Ty wieſz wſzyſtko, á iá nic. Ty możeſz wſzyſtko, á iá nic. Ty nie ieſteś, tylko świathem, á iá nie ieſtem, tylko ciemnością. Tyś ieſt mocą, á iá ſłabością. Tyś ieſt świątobliwością, á iá złością. Tyś ieſt Swięty Swiętych, á iá ieſtem grzeſznik grzeſznikow. Tyś ieſt Krol Krolow, á iá ieſtem niewolnik niewolnikow. O iák z tobą mocny ieſtem! O iák bez ciebie ſłaby ieſtem!

Duſzo moia upokorz ſię, álbo cię Bog upokorzy! Coż masz czegobyś niewzięłá? Coż máſz cobyś przez ſiebie zachowáć mogłá? Coż masz czegobyś mogłá dobrze używáć? cnoty twoie bez pokory cię niezbáwią. Wyſtępki twoie z pokorą cię nie potępią. Pokorá bowiem wypędza wſzyſtkie grzechy, á ná ich mieyſce wprowadza miłość. Choćbyś był ták niezbożny iák Achábᵹ ieżeli ſię upokorzyſz, á Bog cię nie ſkarze. Bog albowiem pyſznym ſię ſprzeciwia, pokornym zaś łáſkę daie.

Będzieżże mogł od tąd mowić, że zbáwienie twoie ieſt niepodobne? Ze droga do niebá bárdzo przykra? Niemoże ſię káżdy wynieść, ále ktoż ieſt, kto by ſię nie mogł poniżyć? Cały świat nie może wyſoko poſtąpić, ále ktoż ieſt, ktoby nie mogł niſko zſtąpić?

Wſzyſtko mogę uczynić, ieżeli mogę ſię upokorzyć. Nie mogę pościć, ále mogę ſię upokorzyć. Nie mogę płákáć, ále ſię mogę upokorzyć? Niemogę ſię modlić, ále ſię mogę upokorzyć. Cno-

tá

tá pokory nadgradza niedoſtatek mi-
łości. Grzeſznik beſpieczny ieſt w rę-
ku pokory: ſercem ſkruſzonym i po-
kornym niewzgardzisz Boże.

O Duſzo moia! Znośmy wzgardę. Zá nic ſobie ważmy wzgardę. Kochaymy wzgárdę, pragniymy wzgárdy, ſzukaymy wzgardy.

Ukrywaymy ſkarby náſze, áby nam ich kto nie wyrwał. Poniżaymy ſię, áby nas BOG wywyżſzył. Sądźmy tę błędy bydź bez winne, ktore nam przyczyniaią hańby. Kochaymy to wſzyſtko cokolwiek nas utrzymuie w pokorze. Bydź dobrym, i pokázywać ſię dobrym, ieſt rzecz niebeſpieczna. Pokázywać ſię dobrym, a nie bydź dobrym, ieſt obłuda naganna. Bydź dobrym a nie pokázywać ſię dobrym, ieſt ſtan błogoſłáwiony.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uniżay bárdzo Ducha twego, bo pomſta ciała złośliwego ogien i robak. Eccl. 7. ℣. 19.

Podźcie do mnie wſzyſcy, ktorzy pracuiecie i ieſteście obciążeni, á iá was ochłodzę. Weźmiycie iarzmo moie ná ſię, á uczcie ſię

odemnie, żem ieſt cichy i pokornego ſerca, á naydziecie odpoczynek duſzom waſzym. Matt. 11. ℣. 28. & 29.

Ktobykolwiek chciał bydź miedzy wami większym, bedzie ſługa waſzym, á ktobykolwiek chciał bydź między wami pierwſzym, bedzie wſzyſtkich ſługa. Marc. 10. ℣. 43. & 44.

Wſzelki co ſie wynoſi, zniżon bedzie, á kto ſie uniża wywyżſzon bedzie. Luc. 14. v. 11.

ROZMYSLANIE LXIII.

O Cierpliwości.

COkolwiek cierpię, nic to ieſt w porownaniu z tą kárą, ná ktorąm záſłużył. W porownaniu z tą chwałą, ktora mi ieſt zgotowana W porownaniu z tym złym, ktoregom ſię dopuścił. W porownaniu z tym dobrym, ktoregom zaniedbáł. W porownaniu z niebem, ktore mi ieſt obiecane.

Jeżeli bez krzyża żyć będę, nie ieſtem uczniem JEZUSA. Ieżeli niebędę dzwigał krzyża mego, niebędę krolował z IEzuſem. Potrzebá cierpieć, czyli to w czaſie czyli w wieczności.

Nie-

Niemożna przeyiść z uciechy ná roſkoſzy; ále z roſkoſzy ná męki. Niemożna przyiść od pomyślności do ſzczęściá, ále od nieſzczęściá do ſzczęściá. Kiedy cierpliwie przeciwności znoſzę, IEzus ze mną cierpi. IEzus kroluie we mnie, ieſtem ofiárą miłości iego, ieſtem tronem łáſki iego, ieſtem znakiem zwycięzkim chwały iego. Czynię zadosyć za wſzyſtkie długi moie. Zgromadzam ſobie ſkarby wielkie. Cwiczę ſię w cnotach wſzyſtkich. Mam znak przeznaczenia. Uprzedzam czyſcowe męki: ieſtem pewny raiu.

O JEZU Zbáwicielu moy. Z uſzanowaniem przyimę wſzelkie dolegliwości moie, boś ie ty poświęcił. Nie czuię więcey krzyża mego, kiedy myślę o krzyżu twoim. Iedyna pociecha moia ieſt, roſpamiętywać krzyż i mękę twoię. Męki twoie ſłodzą mi utrapienia moie. Umarłbym z żalu, gdybym żył bez boleści.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Utrapienia tego czaſu ninieyſzego, nie ſą godne przyſzłey chwały, ktora ſię w nas obiawi. Rom. 8. v. 18.

Przez wiele ucisków trzebá nam wniść do Krolestwa Bożego. Act. 14. v. 21.

Cierpliwość wam iest potrzebna, ábyście czyniąc wolą Bożą, odnieśli obietnicę. Hebr. 10. v. 36.

Iezli kto chce zá mną iść, niech sam siebie zaprze, i wezmie krzyż swoy á nasláduie mnie. Matt. 16. v. 24.

ROZMYSLANIE LXIV.

O Cwiczeniu się w cierpliwości.

POnieważ trzebá nam cierpieć ná tym świecie, ábyśmy nie utrácili pozytku cierpliwości, cierpmy dlá IEzusa. Cierpmy z IEzusem, cierpmy od IEzusa, cierpmy iak IEzus. Cierpmy bez uskárżania się i szemrania. Cierpmy mężnie i statecznie. Cierpmy z radością i miłością. Cierpmy wszelkie przeciwności. Cierpmy od cáłego świata. Cierpmy káżdego czasu. Cierpmy wszelkiemi sposobámi, znośmy krzyż. Szanuymy krzyż. Kochaymy krzyż. szukáymy Krzyżá.

O Swięty krzyżu, wielbię cię. Całuię cię bo Chrześćiáninem iestem i sy-

nem krzyża. Chcę żyć i umierać ná krzyżu. Tyś ieſt drzewem żywota, i zbáwieniem świátá. Tyś ieſt ucieczką grzeſznych i pociechą utrapionych. Ah naywiękſzy to od tąd krzyż dlá mnie będzie, żyć bez krzyżá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada tym ktorzy utracili cierpliwość: Eccl. 2. v. 16.

Tá ieſt łaſká Boſká, ieżli go kto dlá ſumienia Bożego odnoſi, fraſunki cierpiąc nieſprawiedliwie. 1. Petr. 2. v. 19.

Wſzyſtko, co ná cię przyidzie przyimuy, á w boleści trway, á w uniżeniu miey cierpliwość. Eccl. 2. v. 4.

Chlubiemy ſię w uciſkach, wiedząc iż uciſk ſpráwuie cierpliwość, á cierpliwość, doświadczenie, á doświadczenie nádzieię. Rom. 5. v. 3. & 4.

Cierpliwemi bądźcie ku wſzyſtkim. 1. Theſ. 5. v. 14.

Chryſtus ucierpiał zá nas, zoſtawuiąc wam przykład, ábyście náśládowali tropow iego. 1. Petr. 2. v. 21.

ROZMYSLANIE LXV.

O krzyzu albo rożnych pobudkach do cierpienia.

WEś krzyż twoy Duſzo Chrześciáńſka, nieznaydzieſz inſzego, ktorybyci był bárdziey włáſny iáko twoy. Ieżeli ten opuścisz, ábyś ſię inſzego chwyciłá, więcey ſzkody, á niżeli pożytku odnieſieſz. Krzyż wſzędzie zaſzczepiony ieſt, znayduie ſię ná káżdym mieyſcu, ták w pałácach, iako w zakonach. BOG ktory chce wſzyſtkich zbáwić, wſzyſtkim opatrzył krzyż. Bo nikt nie może bydź zbáwiony bez krzyża.

Krzyż pożytki przynoſi przedziwne. Odrywa naś od ſtworzenia. Teſknicę ſpráwuie tego życia. Zapala w nas pragnienie śmierci. Czyni doſyć za náſze grzechy. Sprawuie, że czuiemy grzechow náſzych kárę. Nápełnia nas boiaźnią grzechu. Wykorzenia złe nági. Czyni nas podobnemi IEzuſowi Chryſtuſowi. Podaie nam do ſpełnienia kielich iego.

Nic

Nic nie maſz chwalebnieyſzego, iák cierpieć. Nic milſzego iák cierpieć. Nic zbáwiennieyſzego iáko cierpieć. Nic potrzebnieyſzego iák cierpieć.

Iák wielká to godność ieſt, bydź ukrzyżowánym z Chryſtuſem. Ták bydź dotkniętym, iáko ieden z członkow iego. Wſtąpić ná Krolewſki Tron iego. Noſić berło iego, i Koronę iego. Dokonać práwi odkupienia iego. Dopełnić tego, czego niedoſtaie męce iego. Wyrazić ná ſobie obraz IEzuſa cierpiącego. Konáć ofiarę iego. Bydź uczeſtnikiem boleści iego. Dopomagádź mu dzwigania krzyża. Bydź ofiarą miłości iáko on! Bydź męczennikiem iáko on! Prześládowanie cierpieć iako on! Stać ſię ofiárą iáko on! Szanuię męki, iako Sakramenta. Czczę człowieká utrapionego, iák IEzuſa ukrzyżowanego. Wolę cierpieć z IEzuſem, niż krolować z IEzuſem.

BOG tych chłoſta, ktorych kocha. Nię záłuie rozgi ná uderzenie Synow. Ieżeli nie będę chłoſtany, nieieſtem ukochany. Ieżeli nie będę ſynem Bo-

ſkim,

ſkim, niebędę zbáwiony. Nigdy ſię BOG bárdziey niegniewa, iáko gdy ſię niegniewa. Nigdy bárdziey nie obfituię w pociechy, iáko kiedy ſię widzę dolegliwościámi obſypanego.

Ktory mię karze w czaſie, przepuści mi w wieczności. BOG tych záwſze nawiedza przez ſwoię łáſkę, ktorych nawiedza przez utrapienie. Łaſká ieſt to owoc krzyża. Potrzebá tedy wſtąpić ná krzyż, á żebyś owoc zebrał z niego. Nigdy nie będzieſz bez łáſki, iák długo zoſtawać będziesz w krzyżu.

Zadney niemáſz cnoty bez krzyża. Zadney niemaſz zaſługi bez cierpliwości. Odbierz krzyż miłości, niebędzie więcey ták roſkoſzna. Odbierz krzyż nádziei, niebędzie więcey ták mocna. Odbierz krzyż pokorze, niebędzie tylko prożność. Odbierz krzyż męſtwu, niebędzie tylko nikczemność. Moneta ta żadney wagi i ſzacunku nie ieſt, ná ktorey nie maſz wybitego obrazu Krolewſkiego. Ten zaś przez przybicie i praſſowanie w złoto ſię wprawia, i onemu ſzacunku dodaie.

Jeże-

Jeżeli ran mieć niebędzieſz, ieżeli ucisków nieponieśiesz, w żadnym ſzacunku niebędzieſz. Złoto twoie niebędzie miało ſzacunku, ieżeli ná nim krzyż niebędzie wybity, lub wyrznięty.

O iák doſkonały ieſt człowiek cierpliwy. Wſzyſtkie cnoty iego ſą wſpaniałe. Sądzi śię bydź ukochanym. gdy go trápią. Zda mu śię że opływa u Bogá w pociechy, gdy go biczuią. Pokłáda nádzieię we wſzelkiey nienadziei. Spokoyny w iakichkolwiek przypadkach. Niewzruſzony ieſt w ſwoiey zgubie. Nieznużony ieſt w ſwoich pracach.

Kocha Boga náwet bez pociech. Całuie rozgi, ktoremi go śiecze. Niegodnym śię ſądzi wſzelkiego dobra. Godnym śię bydź rozumie wſzelkiego złego. Całego śiebie porucza Opatrzności Boſkiey. Zá powodem poſłuſzeńſtwa we wſzyſtkim idzie. Szanuie wſzyſtkie krzyże, iákoby relikwie święte prawdziwego krzyża IEzuſa Chryſtuſa.

BOG mądry ieſt, wie dobrze co czyni.

ni. Dobry ieſt, niechce nic, tylko co báczy mnie bydź pomocnego. Nieograniczony ieſt i wſzędzie przytomny, widzi cokolwiek cierpię. Mocny ieſt, może mię wybáwić. Bogaty ieſt, może mię zbogacić. Spráwiedliwy ieſt, czegoż ſię mam ná niego uſkarżać? Mnie kochaiący ieſt, dlá czegoż mam roſpaczać. Cierpliwy ieſt, á czyliż nie ſłuſzna, ábym go náśládował. Krolem ieſt, á czyliż niemoże według zdánia ſwego mną rządzić. Naywyżſzym Pánem ieſt, á czyliż nie má zupełnego práwa, we wſzyſtkim mi roſkazować, i ná mnie wkłádać?

O iáká to ieſt pociecha zoſtawać ná krzyżu z IEzuſem ukrzyżowanym? On z tobą ieſt ná krzyżu twoim, ty z nim ieſteś ná krzyżu iego. Ziednoczony ieſt z tobą przez cierpienie, ty ſię z nim iednoczyſz przez cierpliwość. A czyliż to nie ieſt błogoſłáwieńſtwo, tym ſposobem żyć z nim złączonym? złączenie ſię w niebie pociechami obdarza, łączenie ſię ná ziemi boleści zadaie.

BOG

BOG świat ſtworzył, czyniąc ále go odnowił cierpiąc. Prácuie iako BOG z pracuiącemi, cierpi iako człowiek z cierpiącemi. O duſzo moia! ktoreż większe ieſt weſele iako zoſtawać z Ie-zuſem ná krzyżu? nieſtem Chrześciáninem tylko przez krzyż. Ani trwaſz bydź Chrześciáninem, ieżeli żyieſz bez krzyża. Utrapienia ſię bowiem lękáć, ieſt ſię wyrzekáć wiary ſwoiey.

Będzieſz uczeſtnikiem pociech IEzu-ſa, ieżeli będzieſz uczeſtnikiem boleści iego. Towarzyſzem mu będzieſz w chwale, ieżeli z nim towarzyſtwo będzieſz trzymał w męce. Będzieſz z nim krolował, ieźli z nim będzieſz cierpiał. Potykáć ci ſię trzebá, ábyś był uwieńczony. Cierpieć ci trzebá ábyś był zbáwiony. Człowiek zgubiony był przez roſkoſz, dlá tego zbáwiony bydź niemoże tylko przez utrapienie.

Pan IEzus żył w boleści, á ty żyć prágnieſz w roſkoszy? Niewinny był biczowany, ty tylu zbrodni winowayca niechceſz bydz karany? Syn Boſki ukoronowany ieſt cierniem, á niewolnik

nik iego chce bydź uwieńczony rożami. Spráwiedliwy był do krzyża przybity, á niezbożny chce bydź ná tron wynieśiony.

Żadnego niemász cięższego krzyża, iako brzydzić się krzyżem. Wielu więcey cierpi dlá potępienia, niżeli cierpi, dlá zbáwienia. Niezbożny cierpi bez smaku. Zadney nie má pociechy w utrapieniach swoich. Krzyż niezbożnego, ieſt to krzyż łotra zgubionego. Ani przyiemności nie má, ni zasługi. Nikt mu pomocą nie ieſt w dzwiganiu krzyża. Ieſt to krzyż rozpaczaiących.

Czciymy krzyż Iezusow. Nośmy krzyż IEzusow. Kochaymy krzyż IEzusow. Krzyż ieſt to miſtyczna drabina Iakobowa. Krzyż ieſt to ſtolicą Mądrości. Ieſt kátedrą człowieká Bogá. Ieſt znakiem zwycięzkim zbáwienia nászego. Krzyż ieſt Chorągwią wiáry nászey. Krzyż ieſt znákiem przeznaczenia naszego. Krzyż ieſt początkiem łáski. Krzyż ieſt gruntem chwały.

O krzy-

O krzyżu Swięty wielbię cię. O ukochana oblubienico Syná Bofkiego ściskam i całuię cię. Niegardź profzę ſługą ktoryś nofił Pana. Niegardź winnym, ktoryś dźwigał niewinnego. Niegardź człowiekiem, ktoryś nofił Boga. O krzyżu Swięty! Ty ofobliwfzym przywileiem mnie należysz. Swięci żádnego prawa do ciebie niemaią. Ty iesteś przynależący ludziom ná tym padole płáczu zoſtaiącym. Ty iesteś dziedzictwem grzefznikow. Ty iesteś cząſtką Chrześcian. Mnieś tedy ieſt náznáczony!

Przydź krzyżu Swięty ná bárki moie. Dopuść ábym fpoczywał ná ramionach twoich. Zaślubiłem cię fobie przy chrzcie Swiętym, trzebá áby ten związek nafz był nierozerwany Ah gdyby mię od ciebie nic nieodłączało! O ſtolico łaſki i miłofierdzia. Podnieś mię od ziemi, iakoś wyniozł Zbáwiciela mego. Ieżeli umrę ná bárkach twoich Zbáwicielem będę i zbáwion będę. Bogu dufze będę pozyſkiwał, właſney nie zgubię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosłáwione iest drzewo, przez ktore się dzieie spráwiedliwość. Sap. 14. ℣. 7.

Tedy Jezus rżekł Uczniom swoim: Jeżli kto chce zá mną iść, niech sam siebie záprze, i weźmie krzyż swoy, á nasláduie mnie. Matt. 16. ℣. 24.

Słowo krzyża, tym ktorzy giną iest głupstwem, lecz tym ktorzy zbáwienia dostepuią, to iest nam iest mocą Bożą. 1. Cor. 1. v. 18.

Raduie się w utrapieniach zá was, i wypełniam to, czego nie dostaie utrapieniom Chrystusowym, w ciele moim zá ciáło iego, ktore iest Kościoł. Col. 1. ℣. 24.

Niedáy Boże ábym się chlubić miał, iedno w krzyżu Pana naszego JEZUSA Chrystusa. Gal. 6. ℣. 14.

ROZMYSLANIE LXVI.

O stosowaniu woli nászey do woli Boskiey.

SĄdzić ták, iák sądzi BOG, iest to bydź ták mądrym, iák iest BOG.

Chcieć tego czego chce BOG, iest to bydź ták Swiętym, iák iest BOG.

Sąd iego ieſt to prawidłem ſądu nálzego. Wola iego ieſt to uſtawą woli naſzey.

Sam BOG má prawo czynić, co chce. Samemu ſię godzi Bogu właſną wykonać wolą. Duſzo moia! Tyż niechceſz bydź poſłuſzną Bogu? zawſzeſz z nim walczyć będzieſz? Chceſzże woiować z Wſzechmocnym? Czyliż maſz moc i potęgę taką, iako on? Jeſtżeś mędrſza nád Boga? Czyliż ty mu ſpoſob przepiſować będzieſz rządzenia świátem? Jeżeli niechceſz wykonać woli iego, chceſz mu odebrać koronę iego, gotuieſz ſię wſtąpić ná Tron iego. Pragnieſz bydź nie poddaną nikomu, iako on? Czyliż ſłuſznieyſza áby BOG czynił, co ſię podobá? czyli ábyś ty pełniłá upodobánie iego?

O iakbyś ſzczęśliwy był, gdybyś niechciał, tylko co BOG chce! O iák byś żył w wielkim pokoiu! O iák rożną ſprawy twoie wzięłyby ná ſię poſtać! O iák od wielu troſkliwości i nieſpokoyności byłbyś uwolnionym?

BOG opatruie potrzeby tych, kto-

rzy wolą iego wykonywaią. Má ſtarănie o tych, ktorzy w nim ufaią. Ieſt tym poſłuſzny, ktorzy go ſłuchaią. Kocha tych, ktorzy go miłuią. Wykonywa pragnienia tych, ktorzy iego wypełniaią.

A czyliż to nie ieſt w raiu mięſzkáć, chcieć tego wſzyſtkiego, co Bog chce? á czyliż to nie ieſt w piekle zoſtawać, nic niechcieć tego wſzyſtkiego, co Bog chce? człowiek zawſze czyni wolą ſwoię, kiedy nie má żadney woli ſwoiey. Człowiek nigdy tego nie czyni co chce, kiedy nieczyni tego, co Bog chce.

Wolá Boſká zawſze ſię wykonywá, czyli tym, czyli innym ſpoſobem. Ieżeli mu ſię ſprzeciwię, i on mnie przeciwnym będzie. Ieżeli go utrapię, i on mię utrapi. Ieżeli mu przeſzkodzę, on też pomięſza rady moie. Ieżeli mu ſłużyć będę, on mnie też ſłużyć będzie.

O moy Boże. Zadney nie maſz pociechy tobie ſię niepodobáć! Zadnego nie maſz pożytku ciebie obrażać. Kiedy ſię z tobą niezgadzam, áni ſię ſam z ſobą zgadzam, Iakiem przeciwko

To-

Tobie rozpoczął woynę, nigdym nie mogł ználeść pokoiu! Postanow ze mną, cokolwiek ci się podobá, ieżelibym niechciał czynić, co pragniesz by się przezemnie stało. Spraw ábym ci służył, ieżelibym niechciał kochać ciebie. Przymuś mię, ieżelibym ci niechciał bydź posłusznym. Pociągniy mię choć niechcącego, ieżelibym cię dobrowolnie niechciał słuchać.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Dobre i złe, żywot i śmierć, ubostwo, i bogactwa od Páná pochodzą. Eccl. 11. v. 14.

Nalazłem męża wedle sercá mego, ktory czynić będzie wszystkie woli moie. Act. 13. ℣. 22.

Nie zafrasuie Spráwiedliwego, cokolwiek nań przypadnie. Pr. 12. ℣. 21.

Ktobykolwiek uczynił wolą Oycá mego, ktory iest w niebiesiech, ten Bratem moim, i Siostrą i Matką iest. Matt. 12. ℣. 50.

Nie ták iako iá chcę, ále iáko ty. Matt. 26. ℣. 40.

ROZMYSLANIE LXVII.

O miłości Bliźniego.

BLiźni ieſt człowiek, iáko i iá. Ieſt ſtworzony ná obraz Boſki iáko iá. Ieſt odkupiony krwią iego, iako iá. Ieſt członkiem ciała iego, iáko iá. Ieſt ſynem Kościołá iako iá. Ieſt nákarmiony temi Sákrámentami, ktoremi iá. Ieſt przeznaczony do tey chwały, do ktorey i iá.

BOG mi przykázuie, ábym bliźniego miłował, iáko ſiebie ſamego. Pan JEzus proſi mię oto i roſkázuie. Sobie bydź wyświadczone mieni, ktore ſię bliźniemu świadczy, dobrodzieyſtwo. Ná ſwoim mieyſcu go poſtanowił. Ná niego zlał wſzyſtko ſwoie prawo. Chce ábym to bliźniemu świadczył, cokolwiek iemu winienem.

Nie ieſtem uczniem Chryſtuſowym, ieżeli bliźniego mego nie miłuię. Nie ieſtem Chrześciáninem, ieżeli go nie rátuię. Ieżeli nim wzgardzę, Bog mną pogardzi. Ieżeli go będę nienáwidził, Bog mię będzie nienawidził. Ieżeli go będę trapił, Bog mię będzie trapił. Ieżeli go będę wymawiał, Bog mię będzie wymawiał. Ieżeli go będę znośił,

Bog

Bog mię też zniesie. Ieżeli mu daruię, Bog mi też daruie. Bog ták sobie ze mną postąpi, iakiem iá postępował z bliźnim moim. Zá wymiar miłości Bog mię sądzić będzie.

Kochać tedy będę bliźniego, ábym był kochany. Wspomagać go będę, ábym był wspomożony. Znosić go będę, ábym był zniesiony. Wybáwiać go będę, ábym był zbáwiony. Kochać go będę serdecznie. Kochać go będę powszechnie. Kocháć go będę odważnie. Kochać go będę statecznie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Będziesz miłował bliźniego twego, iák siebie samego. Matt. 19. ℣. 19.

Miłować bliźniego iako samego siebie, więcey iest nad wszystkie całopalenia i ofiáry. Marc. 12. ℣. 33.

Ieden drugiego brzemiona noście, á ták wypełnicie zakon Chrystusow. Gal. 6. ℣. 2.

Nádewszystko mieycie ustawiczną miłość iedni ku drugim, bo miłość zakrywa wielkość grzechow. 1. Petr. 4. ℣. 8.

Potym poznaią wszyscy, żeście uczniami memi ieżli miłość mieć będziecie ieden ku drugiemu. Ioan. 13. ℣. 35.

RO-

ROZMYSLANIE LXVIII.

O obowiązku Rodzicow przeciwko dzieciom i Panow przeciwko sługom.

OYciec powinien dzieciom pokarm ciałá i duſzy. Niepowinien dzieci płodzić, ktorychby do piekłá poſyłał. Ná coż chceſz bydź Oycem? ieźli niechcesz bydź rządcą? Ná co ci ſię przyda ciało kármić, ieżeli żadnego ſtarania o duſzy mieć niebędzieſz?

Pierwſze życie dzieci, ieſt iák zwierząt. Nieprowadzą życia ludzkiego, dopiero áż poiákiem czaſu przeciągu. Roſtropne wychowanie to ſpráwuie, żeby ſię oświecił rozum. Swiątobliwe wychowanie, ieſt to nowe iakieś narodzenie. Ieſt inſtrumentem wiary, ieſt początkiem zbáwienia, ieſt gruntem cnoty. Zbáwienie i potępienie częſto zawiſło od wychowania, nieſzczęśliwe ſą dzieci, ktorym Rodzice, nigdy nieprzepuſzczaią. Ale daleko te nieſzczęśliwſze, ktorym rodzice wſzyſtkiego pozwálaią.

Dobre wychowanie powinno bydź

przy-

przyiemnie oſtre. Rodzice powinni náśladowáć Bogá, ktory ſprawuie urząd Oycá i Matki. Oycá przez ſurowość, Matki przez miłość i przepuſzczanie. Nie trzebá zawſze karáć. Ale nietrzebá też zawſze przepuſzczáć. Nie trzebá zawſze milczeć, áni też potrzebá zawſze fukáć. Nigdy nie karz Syna, kiedy ſię gniewem zapaliſz. Lekarz, ktory choruie, nayprzod ſam ſiebie powinien leczyć. Oyciec gniewem zapalony, pierwey powinien ſam ſię poprawić. Kara i poprawa ieſt to lekárſtwo, ktoreśmy powinni przykłádáć w czáſie przyzwoitym. Kará ſłuſzna i pomiarkowana umſł naprawia, i wynoſi, kiedy zaś zbyt częſto, i nie doſyć rozmyślnie bywa zadana, rodzi wzgardę.

Abyś dobrze wychował Synow twoich, trzebá ich rowno kocháć. Nierowny podział miłości, ieſt przyczyną wſzyſtkich niechęci i niezgod. Dlá czego roznicę między dziećmi stanowiſz, gdzie żadney nieuczyniłá nátu- rá? Czemu gwałciſz práwo, ktore ona

ták

ták mądrze ustanowiłá, gałęzie iednego drzewa, á zaśz niepowinny iednego rodzaiu liściami bydź pokryte? Nátura sprawuie i czyni wszystko z urodzoney skłonności. Ktorzy zaś kochaią prawdziwą miłością, więcey dobrego świadczą tym, od ktorych większe baczą odwrocenie. Naśláduy Boga w swoim rządzeniu czylyż Bog do przeznaczonych nie z większą iest przywiązany miłością, niż do odrzuconych? Ukrywa ią iednak w tym życiu. Dlá tego niezbożni dobrym niezazdroszczą. Częstokroć więcey miłości świadczy tym, ktorzy go bárdziey obrażaią.

Cwiczenia mało pomagaią, ieżeli nie będą ozywione przykłádem. Wywracasz to sprawami twemi, co buduiesz słowami twemi. Więcey ręká dokázuie, niż język. Przykłády więcey mogą niż słowa. Syn więcey wierzy oczom swoim, niżeliby wierzył uszom swoim. Rozumi ze mu wolno to czynić, co widzi że Rodzice iego czynią. Chwałę swoię zakłáda ná náśládowaniu Rodzicow, i rozumie się bydź do-

sko-

ſkonałym, gdy ſię Rodzicom podobnym ſtanie. Wſzyſtkie grzechy twoie ſą zgorſzenia, ktore gorſzą dzieci twoie. Są dziedzictwem nieprawości, ktore ſpada ná potomſtwo twoie.

Oycowie, ieżeli macie dzieci oſobliwſzym ſtárániem ie wychowuycie i cwiczcie. Poprawiaycie ie pomiernie. Kochaycie wſzyſtkie rowno. Nieſłuchaycie ſkłonności waſzych; nie idzcie zá odwroceniem waſzym. Niepobłażaycie niecnotom i wyſtępkom ich. Ani podchlebuycie pożądliwościom ich. Nieochraniaycie złości ich. Niecierpcie niezgod ich. Przebaczcie im, kiedy przebaczyć trzebá, ále też karzcie ie kiedy karać trzebá.

Panowie poſtępuycie ſobie z ſługami ſwemi, iák gdyby byli Synami waſzemi. Nie ſąć wprawdzie Synami trybem národzenia, ále ſą kſztałtem iakimſiś przyſpoſobienia. Bog wam powierza ſtarania ich, wyżywienia i wychowania. Wyście im powinni, iáko dzieciom waſzym, Opatrzenie, cwiczenie, i przykłád. Synowie waſi i ſłu-

dzy

dzy waſſ, w dzień ſądu będą Sędziami waſzemi; przeciwnikámi waſzemi, świadkámi i oſkarzycielámi waſzemi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Maſz ſyny? ćwicz ie, á nachylay ie z dzieciństwa ich. Eccl. 7. ℣. 28.

Oycowie niepobudzaycie ku rozgniewaniu Synow waſzych, áby ſię małego ſercá nieſtawali Coloſ. 2. ℣. 21.

Kto folguie rożdze nienawidzi Syna ſwego, lecz kto go miłuie uſtawicznie ćwiczy Prover. 13. ℣. 24.

Ktoby zgorſzył iednego z tych małych, ktorzy w mię wierzą, lepiey mu áby zawieſzono kámień młyńſki u ſzyi iego, i zatopiono go w głębokości morſkiey. Matt. 18 ℣. 6.

Jeżli kto o ſwych, á naywięcey o domowych pieczy nie ma, zaprzał ſię wiary i ieſt gorſzy niżli niewierny. 1. Tim. 5. ℣. 8.

ROZMYSŁANIE LXIX.

O cichości, i gniewie.

JAk błogosłáwiony ieſt człowiek cichy! Iák nędzny ieſt człowiek gniewliwy! Iak mądry ieſt człowiek cichy.

chy. Iak nierozumny ieſt człowiek gniewliwy. Iák godzien ieſt miłości człowiek cichy! Iak godzien ieſt nienáwiści człowiek gniewliwy! Iak święty ieſt człowiek cichy. Iak niecnotliwy ieſt człowiek gniewliwy.

Bydź cichym ieſt to bydź człowiekiem; bydź gniewliwym ieſt to bydź beſtyą. Bydź cichym ieſt to bydź Krolem, bydź gniewliwym, ieſt to bydź niewolnikiem. Bydź cichym ieſt to bydź Chrześciáninem. Bydź gniewliwym ieſt to bydź niewiernym. Bydź cichym, ieſt to znak przeznaczenia, bydź gniewliwym ieſt to znak odrzucenia.

Człowiek cichy ieſt podobny Bogu. Ieſt doſkonały obraz IEzuſa Chryſtuſa. Ieſt Panem ſwoich pożądliwości. Powraca ſię do ſtanu niewinności. Zażywa głębokiego pokoiu. Zawſze ieſt ſobie podobny, Duch Swięty ſpoczywa w ſercu iego. Łaſká ſobie w nim ſtáłe ſtanowi panowanie. Bog łáſkawie ſobie z nim poſtępuie. Odpuſzczenia grzechow mu pozwalá. Znoſi iego prze-

przewinienia. Obdarza go łáſkami ſwemi.

Człowiek gniewliwy ieſt podobny czartu. Zawſze ſię gryzie, rzucá, dąſa iak czart. Ieſt niewolnikiem ſwoich chuci. Pomieścić ſię niemoże wſpołeczności z ludźmi. Nigdy niezna pokoiu. Nigdy ſiebie ſamego nie ieſt Pánem. Mięſza krolowanie łáſki. Wypędza z ſercá ſwego Ducha Swiętego. Czyni wolny przyſtęp czartu. Ni Bogu przepuſzcza, ni ludziom. Dlá tego też i iemu Bog nie przepuſzcza. Poſtępuie z nim ſurowie. Karze go bez pofolgowania!

O IEZU nayciżſzy między wſzyſtkiemi ludźmi! Zmiłuy ſię nademną nayzuchwalſzym i nayniewſtrzęmięzliwſzym, między wſzyſtkiemi bieſami. Nayłáſkawſzy báranku. ktory pozwoliłeś ſię ze ſkory odrzeć, i bydź zabitym bez żadnego zbraniania ſię, uczyń mię cichym i cierpliwym w przeciwnościach! O Dobry Paſterzu! ktory wilkow odpędzaſz od owczarni twoiey, iakże mię cierpiſz w Domu twoim?

Iak-

Iakże mię znośiſz między owieczkámi twemi? Albo zabiy tę okrutną i rozjuſzoną beſtyą, álbo przemień ią w cichą owieczkę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie bądź ku zagniewaniu prędki, bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa. Eccl. 7. ℣. 10.

Prowadzi ciche w rozſadku, nauczy ſkromne drog ſwoich. Pſal. 24. ℣. 9.

Zły człowiek zawſze ſwaru ſzuká, ále Anioł okrutny będzie wyſtan przeciw niemu. Prov. 17. ℣. 11.

Ciſzy odziedziczą ziemię, i kocháć ſię będą w wielkości pokoiu. Pſal. 36 ℣. 11.

Káżdy ktory ſię gniewa ná Brata ſwego, będzie winien ſądu. Matt. 5. ℣. 22.

Błogoſłáwieni ciſzy, álbowiem oni poſiądą ziemię. Matt. 5. ℣. 4.

ROZMYSLANIE LXX.

O lekarſtwie ná gniew.

AByś był cichy, trzeba ábyś był pokorny. Gniew rodzi ſię z pychy.

Abyś był cichy, trzebá ábyś nienáwidził ſiebie ſamego. Gniew bowiem

rodzi

rodzi ſię z miłości włáſny. Abyś nie był gniewliwy, trzebá ſerce mieć wolne od pożądania rzeczy ziemſkich; ktorzy ná ſiebie ſamych ſą zbytnie łágodni, poſpolicie bywaią ſurowſzemi ná innych. Ktorzy ſą łágodni dlá innych: częſtokroć bywaią ſurowi ná ſamych ſiebie.

Coż proſzę maſz zá pożytek, gdy ſię gniewaſz? O to pſuieſz zdrowie twoie. Odbierasz życie duſzy twoiey. Wypędzaſz z niey Ducha S. otwierasz wolne weyście czartu. Niezabiegay złym, rzeczom twoim. Mięſzasz domowych twoich. Dom twoy czyniſz podobny piekłu; á czyliż iedno złe leczy ſię od drugiego.

O gdybyś ſię gniewem zapalonego mogł widzieć; widziałbyś ſię wprawdzie zamienionego w beſtyą. Wyieſz iák wilk, pieniſz ſię iák wieprz dziki. Gryziesz ſię iák pies. Okrutnyś iák tygrys, roziuſzonyś iák lew. Zębámi zgrzytaſz iák potępieniec w piekle. Twarz ták ſzpetnie ſtawiaſz iák opętany. I toż to ieſt obraz człowieká? Toż to, ieſt obraz

obraz Chrześciániná? Toż to ieſt obraz przeznaczonego?

Coż ieſt zá przyczyna, że ſię gniewem zapalaſz? Czyliż BOG od ciebie nic nie cierpi? Czyliż ty ſam innym obfitych do cierpienia nie daieſz przyczyn? Czyliżeś ſię godnym mąk piekielnych nieſtał? Czyliżeś w płomieniach wiecznych goreć nie zaſłużył? Czemuż ſię tedy gniewem zapalaſz, kiedy ſię kto chociaż naymniey ſprzeciwi woli twoiey?

Coż ci ſię zá krzywda ſtałá? Czyliż dobra twoie nie náleżą do Boga? Czyliż ich według upodobania ſwego niemoże odebrać? Czyliż ich niemoże od ciebie oddalić kiedykolwiek chce, i z iákieykolwiek przyczyny iemu ſię podoba? Ktoż ci może ieden włoſek zerwać z głowy, gdy BOG nie zechce? Jakież miłoſierdzie otrzymaſz od Boga, ieżeli ſię nie zmiłuieſz nad bliznim twoim?

O moy Boże, wyznaię zaiſte, że ſię nieſłuſznie gniewam, ponieważ nikt mi tyle złego uczynić niemoże, iakiem

iá wiele zásłużył? Spráwiedliwie obrážáią mię inni, ponieważem iá cię tyle razy obraził! O iák słuszna rzecz iest, áby się inni sprzeciwiali woli moiey, ponieważem iá ták wiele razy sprzeciwiał się woli twoiey. O iák słusznie godzienem bydź wzgardzony, ktorym tobą tyle razy gárdził! A czyliż się skarżyć mogę ná utrapienie moie, gdym cię tyle razy występkámi memi utrapił.

O nayciższy IEZU, dayże mi łáskę, ábym mogł náśládować cichości i cierpliwości twoiey. Przyrzekám statecznie ścisłego strzed milczenia ile kroć obaczę się do gniewu bydź pobudzonym. Ani nigdy nie mowić, kiedy mię gniew zapali.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ná kogoż weyrzę iedno ná ubożuchnego, i ná skruszonego duchem, á drzacego ná słowa moie? Isai: 66. ℣. 2.

Błogosławieni cischy álbowiem oni posiadą ziemię. Matt. 5. v. 4.

Uczcie się odemnie bom iest cichy, i pokornego sercá, Matt. 11, v. 29.

Cze-

Czemuś ſie rozgniewał? i czemu ſpadłá twarz twoia? Geneſ: 4. v. 6.

ROZMYSLANIE LXXI.

O dobrym ſpraw wykonaniu.

BOG chce ábym go uczcił przez tę ſpráwę. Czeká, á żebym mu przyſługę wyrządził przez tę ſprawę. Łaſkę ſwoię przywiązał do tey ſpráwy. Pozna, czyli go kocham, z tey ſpráwy.

Chwała Boſka zawiſła od tey ſprawy. Mądrość Boſka ſporządziłá tę ſpráwę. Majeſtat Boſki dał ſzacunek tey ſprawie. Swiątobliwość Boſká poświęciła tę ſprawę. Wola Boſka nákazuie tę ſprawę Opatrzność Boſka rządzi tą ſprawą. Wſpaniałość Boſká oświeca tę ſpráwę. Miłość Boſká wyciąga tey ſpráwy.

Pokoy moy záwiera ſię w tey ſpráwie. Zaſługa moia pochodzi z tey ſpráwy. Doſkonałość moia przywiązana ieſt do tey ſpráwy. BOG będzie urażony, ieżeli uſtanę w tey ſpráwie. Nie otrzymam tych łáſk, ktore poydą zá

tą ſprawą. Podobno i zbáwienie moie zawiſło od tey ſprawy. Wſzelkiem tedy ſtarańiem uſiłować będę, ábym dobrze odprawił tę ſpráwę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Sprawiedliwie, co ieſt ſpráwiedliwego, konać bedzieſz. Deuter. 16. v. 20.

We wſzyſtkich ſpráwach twoich, miey ſam zwierzchność Eccl. 33. v. 23.

Przeklęty, ktory czyni ſpráwe Páńſka zdradliwie. Ierem. 48. v. 10.

Odda káżdemu według uczynkow iego. Matt. 16. v. 27.

Dobrze wſzyſtko uczynił. Marc. 7. v. 37.

ROZMYSLANIE LXXII.

O wierności w rzeczach naymnieyſzych.

WIelkie rzeki pochodzą z małego początku. Wyſokie drzewa z małey latorośli. Wielkie pożary z małey iſkierki: Wielkie upadki z małego grzechu. Wielkie zamięſzania z małey niewierności. Małe rzeczy prowadzą do wielkich. Kto kocha,

cha, poważa wſzyſtko. Kto ſię boi, zániedbuie wſzyſtko. Wielkie ſpráwy doſyć czynią ludziom. Naymnieyſze ſprawy uweſelaią Boga. Kto ieſt niewiernym w małey rzeczy, i w więkſzey nie będzie wiernym. Kto ieſt wiernym w małey rzeczy, i w wielkiey wiernym będzie.

Nic nie ieſt małą rzeczą, od ktorey zawiſło zbáwienie. Każda rzecz, ktorą Bog ſzacuie, wielká ieſt. Ludzie patrzą ná ręce, Bog zaś patrzy ná ſerce. Wierność ieſt to cnota, wſzyſtko czyni dobre, co ożywia. Uczyń to co rozumieſz, i umieſz, á Bog cię náuczy czego niewieſz. Czyń co możeſz, á Bog ci pomże do wykonania tego, czego nie możeſz.

O moy Boże ponieważ ci czynić nie mogę wielkich uſług, małe przynaymniey wiernie świadczyć ci będę. Ponieważ boię ſię odważyć ná rzeczy trudne, to przynaymniey wykonam wſzyſtko, co mi będzie łatwego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto gardzi málemi rzeczami, pomału upadnie. Eccl. 19. v. 1.

Kto się boi Boga, nic nie zaniedbywa. Eccl: 7. ℣. 19.

Kto wierny ieſt w naymnieyſzey rzeczy, w wiekſzey wierny ieſt, á kto w małey nieſprawiedliwy, i w wiekſzym nieſprawiedliwy ieſt. Luc. 16. ℣. 10.

Chociażby ci był wielką rzecz Prorok powiedział, zaiſte miałbyś był uczynić, iako daleko więcey żeć teraz rzekł; omyi ſię, á będzieſz oczyſzczon. 4. Reg. 5. ℣. 13.

Męża wiernego kto znaydzie? Prov. 20. ℣. 6.

ROZMYSLANIE LXXIII.

O Dobrych uczynkach.

CHrześciánin bez dobrych uczynkow, ieſt to drzewo bez owocu lampa bez oleiu. Ziemia bez urodzaiu. Wiara iego niepłodna ieſt. Wiara iego ſłabá ieſt, umarła ieſt. Kto nic nie czyni nic nie wierzy. Kto wierzy, á nic nie czyni, będzie osądzony przez wiarę ſwoię.

Im więcey poznaieſz, tym więcey ieſteś winnym. Mało ſię od tego upominać będą, kto mało odebrał.

Nic

Nic dobrze nieczynić, ieſt złe czynić. Niepłodność ieſt to poſtać niepráwości. Drzewo owocu niemaiące w ogień bywa wrzucone. Talent odbieraią od tego, ktory go bez pożytku zakopuie w ziemi.

Wiara nas zbawia, albo potępia. Lepſzemi albo gorſzemi nas czyni. Wierzyć dobrze, á czynić zle, ieſt to bydź oſądzonym przed zaczęciem ſądu, ieſt to bydź potępionym przed oſkarżeniem. Kto nie czyni tego co wierzy, prętko przeſtaie wierzyć, czego nieczyni. Wiara niedługo żyie po obumrzeniu miłości.

Czyń tedy dobre uczynki. Czyń ie obſicie. Czyń ie właſce. Czyń ie dobrym końcem. Czyń ie bez odwłoki. Czyń tyle dobrych, ileś przed tym popełniał złych. Czyń cokolwiek dobrego możesz, á iednak ſądz ſię, iákobyś nic nieczynił. Czyń dobre, gdy czas masz, bo w krotce potym czaſu niebędzie więcey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przyidzie ſyn człowieczy w chwale Oycá

swoiego z Aniołámi swemi, á tedy odda káżdemu według uczynkow iego Matt. 16. v. 27.

Oto przychodzę rychło, á zapłáta moia ze mną iest, ábym oddał każdemu według uczynkow iego. Apoc. 22. v. 12.

Widzicie, iż z uczynkow bywa uspráwiedliwiony człowiek, á nie z wiary tylko. Jac. 2. v. 24.

Jako ciało bez ducha iest martwe, ták i wiara bez uczynkow martwa iest. Jac. 2. v. 26.

Wytniy ią precz, ná co i ziemię zastępuie. Luc. 13. v. 7.

Ziemia, ktora deszcz często ná się padaiący piie, i rodzi ziele użyteczne tym, przez ktore bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga, lecz ktora rodzi ciernie i osty, odrzucona iest, i bliská przeklęctwa. Hebr. 6. 7. v 8.

Poki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim. Gal. 6. v. 10.

RO-

ROZMYSLANIE LXXIV.
O Jałmużnie.

BOgaty zawiſt od ubogiego, á ubogi zawiſt od bogacza. Bogaty bárdziey potrzebuie ubogiego, á niżeli ubogi bogatego. Ubogi życie cielesne od bogacza odbiera; bogacz od ubogiego życie duſzy. Ubogi zawiſt od bogatego od czaſu, bogaty zawiſt od ubogiego dlá wieczności. Bez bogatego ubogi umrze ciałem. Bez ubogiego bogaty obumrze ná duſzy. Bogaty ieſt ſędzią ubogiego ná ziemi, ubogi będzie ſędzią bogatego w Niebie. Łaſki i káry ſą w ręku ubogiego. Kiedy ubogi proſi o miłoſierdzie, BOG go użycza bogatemu. Kiedy ubogi proſi o ſpráwiedliwość BOG wykonywa ią bogatym, Zgineło zbáwienie bogatego, ieżeli nie má łáſki u ubogich. Nikt nie może przed Bogiem obronić tego, kogo głod oſkárża ubogich. Złego dnia dozná, kto ubogich niebędzie miał obrońcow w dzień oſtateczny.

Czyń dobrze ubogiemu, bo czło-

wiek ieſt, iáko ty, i ty ieſteś nędzny iáko on. On potrzebuie ciebie, i ty potrzebuieſz go IEZUS przyimie iałmuſznę twoię, on ieſt poſtanowiony w potrzebie. On łáknie w oſobie ubogiego. On ukryty ieſt w poſtaci ubogiego. On tam utaiony ieſt, iąkoby w Sákrámencie ubogiego ná ſwoim mieyſcu poſtawił, ná niego wſzyſtko prawo ſwoie przeniozł. Rachunek ściſły czynić będzie twoiey miłości. Wdzięcznym ci ſię pokáże przy końcu świata. Izaliż IEZUSA wypędziſz do ſtayni? Izaliż mu zabroniſz ſukni, ktorąby ſię okrył? Izaliż załować mu będzieſz kawałka chleba, ktorym by ſię poſilił.

Poki wſpomagaſz ubogich, poty niemasz ſię obawiać uboſtwa. Nigdy ci ná niczym niebędzie ſchodziło, iák długo ty opatrywać będzieſz ubogich. Ty złoto ſieieſz, kiedy pieniądze twoie rozdaieſz. Ręká ubogich rolą ieſt, ktora ſetny pożytek przynoſi. Pan JEZUS ſię obrał bydź dłuznikiem twoim. On ręczy zá ubogiego. Obowię-
zuie

zuie ſię przez umowę. Obiecuie ci dobra ziemſkie. Upewnia cię o wiecznych. A więc że Bogu wierzyć nie będzieſz? Azaż twoie doſtatki iemu powierzone, rozumieſz, iż ſą zle złożone? Czyliż mu zbywa ná ſposobie do oddania ci ſzczodrze.

O JEZU! iák ſerdecznie kochaſz ubogich, gdyś ich ſtan ná ſiebie przyiął. Boś był ubogim ná ziemi, i chceſz bydź ieſzcze ubogim náwet w Niebie. Tyć w prawdzie bogaty ieſteś w Niebie, áleś ieſzcze ubogim ieſt ná ziemi, bo ukryty ieſteś w oſobie ubogich, i ſam z niemi o iałmużnę proſisz. Błogosłáwiony bogaty, ktory IEzuſowi iałmużnę daie. Przeklęty bogaty, ktory IEzuſowi iałmużny broni. Bogacz łákomy o iałmużnę Boga przy śmierci proſić będzie; ktora mu nie będzie pozwolona. Będzie proſił o łáſkę w dzień ſądu, ktora mu będzie zabroniona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzechy twoie iałmużnami odkupuy, á niepráwości twe miłoſierdziem nad ubogiemi. Daniel. 4. ℣. 24. *Kto-*

Ktoby widział że brat iego má potrzebę, á zawarłby wnętrzności swe przed nim, iákoż w nim przebywa miłość Boża? 1. Joan. 3. ℣. 17.

Rozkazuię tobie, ábyś otwarzał rękę Bratu twemu, potrzebuiącemu, i ubogiemu. Deut. 15. ℣. 11.

Daycie, á będzie wam dano. Luc. 6. ℣. 28.

Błogosłáwieni ktorzy maią baczenie ná potrzebnego, w dzień zły wybawi ich Pán. Psal. 40. v. 2.

Podźcie błogosłáwieni Oyca mego, otrzymaycie krolestwo wam zgotowane od założenia świata. Albowiem łáknąłem, á dáliście mi ieść, prágnałem á nápoiliście mię, byłem gościem, á przyieliście mie, byłem nagim á przyodziáliście mię. Matt. 25. v. 35. & 36.

ROZMYSLANIE LXXV.

O drodze prostey, przez ktorą BOG prowadzi Spráwiedliwego.

DRogi Boskie są przedziwne. Są piękne. Są spráwiedliwe, są proste. Są bespieczne. Są drogami łáski, ktorych nátura niezna. Są drogami mądrości, ktorych rozum niepoymuie.

Są

Są drogami pokoiu, ktore duſzę ſpokoyną czynią. Są drogami miłości, ktore ſerca pociechą nápełniaią.

BOG pracuie zá nas, kiedy nam ſię zda, że ięſt przeciwko nam. Zbliża ſię do nas, kiedy nam ſię widzi, że odſtępuie od nas. Naſze ſpráwy wykonywa, kiedy nam ſię zdaie, że ie wywraca. Bogatemi nás czyni, kiedy nam ſię widzi, że nas ogołaca. Zycie nam daie, kiedy nam ſię ie odbierać zdaie.

Do pokoiu nas przyprowadza przez woynę, do doſkonáłośći przez niedoſkonałość, do chwały przez nieſłáwę. Do tronu przez więzienia, do ziemi obięcaney przez puſzczą, do Niebá przez długi czyśćiec.

O Moy Boże! niewiem ktorą wziąć mam przed ſię drogę, ábym nią do ciebie przyſzedł! ktora mi ſię zdaie dobra, może bydź zła. Gdy mniemam że do Niebá wſtępuię, podobno zſtępuię do piekłá. Czyli przez pomyślność? czy przez pokoy, czy przez woynę? czy przez chwałę, czy przez háńbę? czy przez obfitość, czy przez niedoſtatek?

ſtatek? czy przez zdrowie, czy przez chorobę będę mogł przyiść do ciebie, i zbáwienie moie otrzymáć!

Nikt nie ieſt, tylko ty, ktory o tym wieſz. Nic tedy niechcę, tylko co ty chceſz. Całego ſię poruczam Opatrzności twoiey. Przyimuię to wſzyſtko cokolwiek ty o mnie poſtanowiſz. Poſtępować będę, dokąd mię poprowadziſz. Przyimę ochotnie, cokolwiek ná mnie dopuſzczisz. Zupełnie ſię uſpokoię, ná ktorymkolwiek mieyſcu, i w ktorymkolwiek ſtanie mię poſtawiſz. Nigdy z tamtąd nie odſtąpię, chyba żebyś mię ty odciągnął.

Zaniecham tedy wſzelkiego wolnego obierania, i z właſney ſię cale wyzuię woli, bo niewiem co mi ieſt pożytecznego, co ſzkodliwego. Niczego od tąd żądać niebędę; z niczego ſię nie będę wymawiał. Doprowadź mię, á kieruy mną moy Boże. Całego ſiebie oddaię tobie. Miey ſtaranie o mnie, álbowiem iedynie polegam ná tobie. Ty ieſteś Páſterzem moim, á iá ieſtem owieczką twoią. Jeżeli zá tobą poydę,

nigdy

nigdy niezbłądzę. Ieżeli śię tobie oddam nigdy potępionym nie będę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Spráwiedliwego drogami proſtemi Pán prowadził. Sap. 10. v. 10.

Drogi iego, drogi piekne, i wſzyſtkie ścieſzki iego ſpokoyne. Prov. 3. v. 17.

Ieſt droga, ktora ſie zda człowiekowi ſprawiedliwa, ále koniec iey prowadzi do śmierci. Prov. 14. v. 12.

Pan umarza, i ożywiá, dowodzi do piekłá i odwodzi. 1. Reg. 2. v 6

Wyſzedł, niewiedzac dokad ſzedł. Hebr. 11. v. 8.

Ukáż mi drogę, ktorabym miał chodzić. Pſal. 142. v. 8.

Jako podnieſione Niebioſa od ziemi, ták podnieſione ſa drogi moie od drog waſzych, i myśli moie od mysli waſzych. Iſai. 55 v. 9.

ROZMYSLANIE LXXVI.

O ſzczęśliwości tych ktorzy ſię rzadzeniu Boſkiemu poruczaia.

SŁuchay Boga bez rozważania. Bądź posłuſzny Bogu bez ſzemrania. Idź zá Bogiem bez zdrożenia. Dopuść

Bo-

Bogu tobą rządzić, bez naymnieyſzego twego opierania ſię. Spoczywaj w Bogu bez poruſzenia. Porucz ſię Bogu bez żadney rzeczy pragnienia.

Ieżeli go ſłuchać będzieſz, mowić do ciebie będzie. Ieżeli mu posłuſznym będzieſz, radością cię nápełni. Ieżeli zá nim poydziesz, przeprowadzi cię. Ieżeli ſobą mu dopuściſz rządzić, poydzie ci pomyślnie wſzyſtko. Ieżeli w nim będziesz ufał zachowa cię. Ieżeli mu ſię zupełnie oddasz, zbáwi cię.

O Prawdo Boże moy! Mądrości moia, i błogoſłáwieńſtwo moie. Nie poruczay mię zmyſłom moim, i właſnemu rządzeniu memu. Ieżeli cię odſtąpię; Ah zginąłem! nie ieſtem beſpieczny, tylko z tobą! Ieżeli chodzić będę, kieruy mną. Ieżeli zbłądzę, náprowadź mię, Ieżeli ſię ná drodze zaſtanowię, popychay mię. Ieżeli upadnę, podnieś mię. Ieżeli zeſłábieię, umocniy mię. Ieżeli zachoruię, noś mię. Ieżeli od nieprzyiacioł nagabany będę, obroń mię. Ieżelibym zginął, ſzukay mię.

Dopuszczam zupełnie mną rządzić mądrości twoiey. Przestaię ná dobroci twoiey. Polegam ná mocy twoiey. Ufam w miłosierdziu twoim. Scisle się przywięzuię do woli twoiey. Poświęcam się ná usługi twoie. Mnie całego polecam Opatrzności twoiey teraz i ná wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prowadź mię Pánie drogą twoią. Psal. 85. ℣. 11.

Pod cieniem skrzydeł twoich obroń mię. Psal. 16. ℣. 8.

Zbłądziłem iako owca, ktora zginęłá, szukay sługi twego. Psal. 118. ℣. 126.

Prowadziłá ie dziwną drogą. Sap. 10. ℣. 17.

ROZMYSLANIE LXXVII.

O nieszczesliwości tych, ktorzy się rzadzeniu Boskiemu niepoddaią.

KTo odstępuie od ścieszki dobroci, wchodzi ná ścieszkę spráwiedliwości. Kto się odwraca od drogi łáskawości, wchodzi w drogę surowości. Kto nie má Boga przyiacielem, má go nie-

nieprzyiacielem. Kto ucieká od woli dobrze czyniącego, wpada ná wolą karzącego.

Ieżeli tám będę, gdzie BOG chce, ábym był, będę w pokoiu i beſpieczeńſtwie. Mądrość iego doprowadzi mię. Moc iego obroni mię. Dobroć iego pocieſzy mię. Łaſka iego poświęci mię. Błogoſłáwieńſtwo iego poprowadzi mię. Miłoſierdzie iego otoczy mię.

Ieżeli tám nie będę, gdzie BOG chce, ábym był, wſzyſtkie kroki moie błędami będą. Wſzyſtkie drogi moie przepaściámi będą. Wſzyſtkie rady moie omamienia będą. Wſzyſtkie prace moie prożnemi zabawami będą. Wſzyſtkie roſkoſzy moie, nędzą będą, wſzyſtkie pomyślności moie, bicze będą. Wſzyſtkie przeciwności moie, przyczyną roſpaczy będą.

Nie mam pokoiu w myśli moiey; ani pokoiu w ſercu moim, áni błogoſłáwieńſtwa w pracach moich, áni pociechy w utrapieniach moich. Będę łupem pożądliwości moich. W padnę w pokuſy. Opuſzczonym będę od opieki

ki twoiey. Będę ſkarany przeklęctwem twoim. Zycie prowadzić będę niecnotliwe. Smierci czekáć muſzę naygorſzey. Zyć będę w zámięſzaniu, i umrę w roſpaczy.

Czyliż iuż ná tym mieyſcu, ieſtem ná ktorym Bog chce, ábym był? Czyliż zgadzam ſię z powołániem moim? Czyliż Bog tę zábawę mi náznaczył? Czy ſam z właſney woli ná ten wtrąciłem ſię urząd? ah czyli BOG chce ábym w tym ſtanie i położeniu zoſtawał? czy ták odprawuię powinność moię iák BOG chce?

O moy Boże! iákże ſię lękam, ábym niezbłądził od drog twoich! iák miło ieſt bydź poruczonym Opatrzności twoiey! á czyliż to nie ieſt bawić ſię w Niebie? zawſze z tobą zoſtaiąc? A czyliż to nie ieſt przemięſzkiwać w piekle, záwſze od ciebie bydź wygnanym? Czyliż zle temu ſię dzieie, ktory tám ieſt, gdzie ty chceſz, áby zoſtawał? Czyliż dobrze temu bydź może, ktory nie ieſt tam, gdzie ty chceſz, áby był? Niedopuſzczay moy Boże!

ábym się oddalał od rządow twoich! Náprowadź mię ná drogę prostą, ieżelim od niey zbłądził. Przymuś mię do powrotu ná drogę dobroci twoiey, przez surowe przykázanie spráwiedliwości twoiey. Day, ábym poprawił przez cierpliwość błąd uczynku mego. Dáy ábym odzyskał niewinność moię przez ostrości pokuty.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Izali się to nie stało tobie, żeś opuściłá Páná Bogá twego onego czasu, ktorego cię prowadził drogą. Ier. 2. ℣. 17.

Czego chcesz ná drodze Egipskiey, żebyś piłá wodę mętną. Ier. 2. ℣. 18.

Wiedz á obacz, że złá á gorzká iest rzecz, żeś ty opuściłá Páná Boga twego, Ier. 2. ℣. 19.

Obacz ieżli droga niepráwości we mnie iest, i prowadź mię drogą wiekuistą. Psal. 138. ℣. 24.

ROZMYSLANIE LXXVIII.

O oschłościách ná modlitwie.

Wierzę, co widzę. Pokłádam w tym ufność, czego się dotykam.

Ko-

Kocham co mi śię podobá. Wierzę w świátle. Ufam w miłości zmyśłem poiętney. Kocham śię w pociechach. Otoż życie zmyśłow.

Wierzę, czego niewidzę, ufam temu, czego śię niedotykám. Kocham, co mi śię niepodoba. Wierzę w ciemnośćiách. Ufam w opuszczeniu. Kocham w spustoszeniu. Otoż życie Duchá.

O moy Boże. Nieuszánowałem cię do tych czas w duchu! O szczęśliwy stánie, gdzie duszá widzi Bogá bez świátłá, gdzie ufa Bogu bez podpory, gdzie kocha Boga bez pociechy zmyśłow. To to iest widzieć Boga bez postaci. To iest iednoczyć śię z Bogiem bez srodka. To iest cierpieć rzeczy Boskie. To iest nie mieć więcey iasnośći włásney. To iest prowadzić życie nadprzyrodzone. To iest Krolestwo JEZUSA Chrystusá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

W ciemnośćiách usłáłem łożko moie. Job. 17. ℣. 13.

Krolestwo Boże nie iest pokarm i picie, ále spráwiedliwość i pokoy i wesele w Duchu S. Rom. 14. v. 17.

Ciż rozbieżą się ku iedzeniu, á ieżli się nie naiedzą będą szemrać. Psal. 58. ℣. 16.

Pożyteczno wam, ábym iá odszedł, bo ieżli nieodeydę Pocieszyciel nie przyidzie do was. Joan. 16. ℣. 7.

ROZMYSLANIE LXXIX.
O milczeniu.

PIęknа zaiste mądrość iest, umieć dobrze mowić. Tey się nigdy nienáuczysz, ieżeli się nienauczysz milczeć. Dobrze mowić, i wiele mowić, nigdy się z sobą nie zgodzą. Wszyscy się uczą mowić, mało się uczy milczeć. Iednakowoż pierwsza między umieiątnościami iest, umieć milczeć.

Szczupły tám iest sens, gdzie iest słow wiele. Człowiek mądry mało mowi, bo się obawia, by źle nie mowił. Przez długi czas sam z sobą rozmawia, nim zácznie mowić z innemi. Głupi záwsze wiele mowi, bo oniczym niemyśli, tylko o wielomostwie. Cały się ná rzeczy powierzchowne wylewa, bo się niemożc sam z sobą bawić. BOG od samey wieczności zachował milczenie, áni

áni do ludzi nigdy nie mowił, tylko áby ich náuczał, i zbáwiał.

Zachowayże milczenie, iáko BOG. Nierozmawiay, chyba że potrzebá będzie wyciągałá. Duſza Boga pełna nieumie wiele do ludzi mowić. Kto wiele z ludźmi rozmawia, iawnie pokázuie, że ieſt bez BOGA prożny. Abyś prętko mogł zoſtać doſkonałym, náucz ſię milczeć. Kto ieſt Pánem ięzyka ſwego, ieſt Panem pożądliwości ſwoich. Oſobność i milczenie ſą to dwie cnot ſzkoły. W oſobności i milczeniu BOG ſię poznawać daie, i mowi nam do ſerca.

Milczenie prowadzi zá ſobą modlitwę, modlitwa ciągnie zá ſobą milczenie. Iak Moyżeſz rozmawiał z Bogiem, nie mogł więcey rozmawiać z ludźmi. Kto pociechy ſzuká oprocz ſiebie, máło pociechy znayduie w ſobie, Duch Swięty kochá milczenie. Głos iego ieſt ná kſztałt cichego wiatru, niemożna go ſłyſzeć, iezeli choć naymnieyſzy powſtanie ſzeleſt. Nigdy nieodſtępuy milczenia, chybá dlá czego lepſzego.

go. Niemożesz dobrze mowić bez łáski. A będzieżże się mogł od Boga spodziewać łáski, gdy rozmawiać będziesz tego czásu, w ktorym ci Bog zákázuie? Każdy rad mowi o tey rzeczy, ktorą kocha. Ięzyk iest tłomaczem serca. Kto świat miłuie, chętnie rozmawia o świecie, kto kocha Boga, chętnie mowi o Bogu. Z ięzyká poznaiemy człowieká. I przez ięzyk sądzony będzie człowiek.

Moy Boże! dayże mi miłość twoię, ábym chętnie o Tobie mowił. Napełniy mię Duchem twoim, ábym kochał milczenie. Nigdy niebędę kochał modlitwy, ieżeli będę kochał rozmowy.

Mow mało. Mow cicho. Mow rozumnie. Mow bez wzruszenia. Niemow tylko z potrzeby. Niemow nigdy przeciwko miłości. Mow z szczerością. Mow z prostotą. Mow bez wytworności. Mow bez prożności. Mow, kiedy mowić trzeba. milcz, kiedy milczeć trzeba.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Jeżli kto w słowie nieupada, ten iest Mąż doskonáły. Iac. 3. ℣. 2.

Je-

Ieżli kto mniemá że iest nábożnym niepowściagaiac iezyká swego, tego nabożeństwo prożne iest. Iac. 1. ℣. 26.

Odkades przemowił do sługi twego, stałem się niesposobnieyszego i nierychleyszego iezyká Exod. 4. ℣. 10.

Gdzie słow wiele, tam często niedostatek. Prov. 14. v. 23.

W usciech głupich serca ich, á w sercu mądrych usta ich Eccl. 21. ℣. 29.

Wszelki człowiek niech będzie prętki ku słuchaniu, leniwy ku mowieniu. Iac. 1. v. 19.

ROZMYSLANIE LXXX.

O Chorobach.

BOG ná nas przepuszcza choroby. Albo żeby ztąd wyprowadził chwałę swoię iako z ślepo národzonego. Albo żeby ukarał grzechy násze, iáko paralizem zarażonego. Albo áby nas doświadczył, iáko Iobá. Albo áby nas zachował w pokorze. iáko Pawłá i Tymoteusza.

Nic w chorobie nie mogę czynić, ále mogę cierpieć. Wiele mogę czynić, eżeli wiele mogę cierpieć. Inni dlá

mnie pracuią. iá zaś zá nich cierpię. Oni wielbią BOGA przez swoie sprawy, Iá go záś szanuię moią cierpliwością.

Dobrzem to zasłużył, co cierpię. Wiele sobie wysługuię cierpiąc. Dosyć czynię zá przeszłe. Zbieram ná przyszłe. BOG odiął odemnie zdrowie, áby mi dał świątobliwość. On ze mną iest, i iá cierpię z nim. Iá noszę krzyż iego, i on moy nosi.

O iák mocny iest Duch moy, kiedy słabe iest ciało moie! o iák słáby iest Duch moy, kiedy zdrowe iest ciało moie. Choroba teskność życia tego mi przynosi, zkąd serce moie, tylko do Niebá wzdycha. Ciáło moie! Tobie nie mniey, iáko i duszy kárę ponosić trzebá, i czyściec cierpieć. Ieżeli záś czysca niewycierpisz ná ziemi, cierpieć go będziesz w piekle, bo nic zmázanego niewnidzie do Niebá. Nie masz innego mieysca, tylko ziemia, i piekło, gdzie się ciało oczyścić może. Ciesz się duszo moia! Nieprzyiaciel twoy przytłumiony leży, i nie iest w tym stanie, w ktorymby ci mogł szkodzić!

O

O moy Boże, godzienem w prawdzie chorobámi bydź obciążony, bom tyle razy ná złe zażywał zdrowia mego! O iakżem ci ieſt obowiązany, żeś ná mnie tę chorobę przepuścił! Bo ieżeli mi przepuſzczać niebędzieſz w czaſie, przepuściſz w wieczności. Gdy mię chłoſtasz w życiu, będzieſz mi miłościw przy śmierci! O iák ſię cieſzę że ciało moie poświęcić ci mogę ná ofiárę miłości i cierpliwości! Nie maſz żadney ofiáry przyiemnieyſzey w oczach twoich; iáko ofiára miłości cierpliwey, i cierpliwości kochaiącey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Chorobá tá nie ieſt ná smierć, ále dlá chwały Bożey, áby był uwielbion Syn Boży przez nię. Ioan, 11. v. 4.

Otoś ſię ſtał zdrowym iuż nie grzeſz, ábyć ſię co gorſzego nieſtało. Ioan 5. v. 14.

Gdy nie mogę, tedym ieſt potężny. 2. Cor. 12. V. 10.

Synu w chorobie twoiey, nieopuſzczay ſamego ſiebie, ále proś Páná, á on cię uzdrowi. Eccl. 38. v. 9.

ROZMYSLANIE LXXXI.

O ſkromności.

Z Twarzy poznaie ſię człowiek. Duſza poznaie ſię przez ciało, ktore ieſt iák zwierciadło pokázuiące duſzę, w ktorym ſię oná żywo wydaie. Ciało płoche znáczy duſzę płochą. Ciało ſkromne znaczy duſzę ſkromną. Ciało nic nie ſpráwuie, tylko przez duſzę, i nic nie czyni, tylko co w nim duſza ſpráwuie. Kiedy ciało ieſt rozwiozłe, ſądziemy, że i duſza ieſt rozwiozłá. A iakąż poſtać będzie miała duſza, ktora ták ſzpetną daie poſtawę ciału nieſkromnemu?

Przyſtoyne ułożenie obyczáiow, i ſkromność powierzchowna ieſt znakiem duſzy doſkonałey. Duſzy dążącey do złączenia ſię z Bogiem. Duſzy od źámięſzania wolney. BOG mięſzká w duſzy ſpokoyney, ktora ſię nigdy nie mięſza. BOG nie przemięſzkiwa tylko w pokoiu. Uſpokaia wſzyſtko przez ſwoię obecność. Wyraża ſwoię ná duſzy ukłádność, ktorą miłuie. Ie-

żeli

żeli iey záś niewyrazi, słusznie się wnosi, że mu duszá taka nie iest zaraz posłuszna.

Kiedy widzę ciało skromne wołam: Oto ten iest dom Boży! Oto Kościoł Páński. Wszystko tu iest w pokoiu, i dobrze ułożono. Skromność tedy duszy wydaie się z iey ciała. Swiątobliwość wewnętrzna przez dobre obyczaiow ułożenie wychodzi ná wierzch.

Skromność zmyślona niemoże trwać długo Kiedy dusza iest ułożona, ciało zawsze iest skromne. Poruszenia ciáła mniey układne pochodzą z nieukładności duszy. Ná takową duszę naciéraią pożądliwości. Zezwala ná pokusy. Upada w swoich troskliwościach. Dopuszcza się wodzić swym pragnieniom mniey przystoynym. Kto má Boga w sobie, nieszuka go gdzie indziey oprocz siebie. Zelazo zostáie w spokoyności, gdy do mágnesa przylgnie. Dusza ktora iest ściśle złączona z Bogiem spokoynie się trzyma bez poruszenia.

O Moy Boże! Ják spokoyny iest

Duch

Duch twoy, á moy iák ieſt nędznie pomięſzany! Jak ſkromny ieſt Duch twoy á iák płochy ieſt Duch moy! iák ſkromny ieſt Duch twoy, iák nieſpokoyny ieſt Duch moy! Gdybyś ty był Panem ſerca, wſzakże byś był Panem i ciała mego. Ieżeli o obyczayność ſtarania mieć nie będę, łatwo czart duſzę moię zawoiuie. Chcę tedy według uſtaw ſkromności oczy, uſzy, ięzyk, ręce, nogi, i wſzyſtkie powierzchowne ſprawy moie układać, ábym tobie prawemu Panu w całości zachował ſerca moiego panowanie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z weyrzenia poznać Meża, á od potkania oblicza poznać roſtropnego. Ubior ciała, i oſzczerzanie zebow w śmiechu, i chod człowieczy, wydawaią go. Eccl. 19. v. 26. & 27.

Skromność waſza niech bedzie wiadoma wſzyſtkim ludziom. Philip. 4. ℣. 5.

Ktora ieſt z gory madrość ſpokoyna ieſt i ſkromna. Iac. ℣. 17.

Ktory ſkrytego ieſt ſerca człowiek, w nieſkażeniu ſpokoynego i ſkromnego Ducha,

ktory

ktory ieſt przed oblicznościa Boża bogaty. 1. Petr. 3. v. 4.

Proſze was przez cichość i łaſkawość Chryſtuſowa. 2. Cor. 10. v. 1.

Przyobleczcie ſie tedy, iako wybrani Boży, w pokore, w cichość, w cierpliwość. Col. 3. ℣. 12.

ROZMYSLÀNIE LXXXII.

O natchnieniach Boſkich.

BOG milczy, gdy iuż powiedział. Pogardza, gdy ieſt wzgardzony. Ukrywa ſię kiedy ſzukał. Odſtępuie, gdy iuż powoływał. Karze, gdy iuż wycierpiał.

Natchnienie, ieſt to głos Boſki. Ieſt to Duch uſt iego. Ieſt to promień mądrości iego. Ieſt naſieniem wieczności, ieſt wyrażeniem miłości, ieſt początkiem zbawienia. Ieſt okupem krwi IEzuſowey. Ieſt łaſka przez utratę życia iego nam zgotowana.

Tłumiſz głos Boſki, kiedy zaniedbywasz iego natchnienia. Naśladuieſz Heroda, ktory uciąć kazał głowę. S. Iana. Naśladuieſz Saula, ktory pozabiiał

iał Kápłány. Náśladuieſz Zydow ktorzy zabili IEzuſa, i Prorokow.

Sprzeciwiaſz ſię Duchowi Swiętemu. Grzeſzysz bez niewiadomośći, grzeſzysz przez upor, grzeſzysz przez złość. Zakopuieſz talenta Boſkie. Ná złe zażywasz darow iego. Syná iego nogami depceſz. Duchowi iego krzywdę czynisz. Nieſzanuieſz naydroższey krwi iego. Prawdę w niewoli trzymasz. Przerywasz porządek łáſk iego. Zbawienie twoie w niebeſpieczeńſtwo podaieſz.

Sprawiedliwość Boſka piorunuie przeciwko tobie. Będzie ci odebrany talent, tobie powierzony. Dokąd indżd przenieſie ſię Kroleſtwo łaſki. BOG nigdy iuż więcey do ciebie mowić nie będzie. Duch Nayświętſzy nigdy iuż więcey natchnienia ci dawać nie będzie. Słowo Boſkie iuż ci nigdy nie zabrzmi. Sumnienie iuż cię nie będzie ſtrofować. Nadzieia iuż cię nie będzie ożywiać. Miłość iuż cię nie będzie zapalać. Boiaźń cię nie będzie hamowáć. Lekarſtwa ci więcey niepomogą. Będziesz

dziesz ná złe zażywał łaſk nad zwyczaynych, ktorych więcey mieć niebędzieſz.

O moy Boże wyznaię; żem ieſt ſyn marnotrawny, ktorym roſproszył wſzyſtkie dobra twoie. Ze ieſtem Herodem, ktorym przytłumił głos twoy. An niechcę odtąd oczekiwania twoiego łudzić. Niechcę ſię dłużey opierać łasce twoiey. Iuż to doſyć od długiego czasu, kołacesz do ſerca mego. Dziś ieſzcze zupełnego pozwolę ci weyścia.

Chceſz, ábym porzucił te i owe grzechy? porzucę. Chcesz, ábym odmienił ná lepſze życie moie? odmienię. Chceſz, abym ſię gry wyprzyſiągł? wyprzyſięgę. Chcesz, ábym mile mowił do nieprzyiacielá mego? będę mowił. Chcesz, ábym ugęſzczał do SS. Sakramentow? będę ugęſzczał. Chceſz, ábym cię iedynie kochał? Będę cię kochał teraz i ná wieki Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada ktory gardziſz, á zaż i ſam wzgardzony niebedzieſz? Iſai. 33. v. 1.

Albożem nie wołał? á niechcieliście. Wyciа-

ciągałem rękę moię, á nie był ktoby poyrzał, w zgardziliście wszelką radą moią, á łaiania moich zaniedbaliście, iá się też śmiać będę w waszym zatraceniu i urągać sie będę, gdy to ná was przyidzie, czegoście się bali. Prov. 1. ℣ 24. 25 & 26.

Jáide, i będziecie mie szukáć, i w grzechach waszych pomrzecie. Joan. 8. ℣. 21.

Ducha niegaście. Thes. 5. ℣. 19.

Dziś ieżli głos iego usłyszycie, niezatwardzaycież serc waszych Psal. 94. ℣. 8.

ROZMYSLANIE LXXXIII.

O słowie Boskim.

BOG słowem swoim świat stworzył. Niechce zbawić świata tylko przez słowo swoie. Odkupił świat przez słowo swoie Wcielone. Ani zbawi świata tylko przez słowo swoie Zwiastowane. Duch Swięty pochodzi od umysłu Boskiego przez wewnętrzne słowo swoie. Duch Swięty nie wchodzi też w sercá ludzkie tylko przez słowo powierzchowne. Nieiesteś owieczką JEZUSA Chrystusa, ieżeli nie słuchasz głosu iego. Serce twoie nie przy-

niesie

nieſie tylko ciernie, ieżeli nieprzyimuie naſienia ſłowa Bożego.

BOG mowi przez uſta Kaznodziei. On brzmi w ięzyku iego. On wychodzi pokryty dzwiękiem głoſu iego, iako wyſzedł pokryty ciałem, ciała naſzego. Słowo Boſkie piſane po kſięgach, ieſt to Sakrament zbáwienia. Litera ieſt znakiem, á Pan JEZUS ieſt ſensem. Słowo nieſtworzone łączy ſię z ſłowem ſtworzonym, áby ſię doſtało do ſercá naſzego, i to poświęciło. O iák to wielká niezbożność, gardzić tą świątością! Ják wielka zbrodnia deptać nogami Syná Boſkiego.

Ah iák wielem razy tey ſię niezbożności dopuścił? Dopuſzczam ſłowu Bożemu ná ziemię padać. Przytłumiam go w ſercu moim. Pożywam tego chleba Niebieſkiego, á żadnego ztąd pożytku nieodnoſzę. Słucham ſłowa Boſkiego, á obyczaiow moich do niego nie ſtoſuię. Ieżeli mię ſłowo Boſkie nienawroci, Zapewne mię przewroci. Ieżeli mię dobrym nieuczyni, zapewne w złego zamieni. Ieżeli mi

życia nie da, śmierć mi przyniesie. Ieżeli mię niezbáwi, to potępi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosłáwiony żywot, ktory cie nosił, i piersi, ktoreś ssał, i owszem błogosławieni, ktorzy słuchaią słowa Bożego, i strzegą go. Luc. 11. ℣. 28.

Kto odwraca uszy swoie, áby niesłuchał Zakonu, modlitwa iego obrzydła będzie. Prov. 28. ℣. 9.

Nie samym chlebem żyie człowiek, ále wszelkim słowem, ktore pochodzi z ust Bożych. Matt. 4. ℣. 4.

Patrzaycie, ábyście nie wzgardzili tym, ktory mowi. Hebr. 12. ℣. 25.

Nasienie iest słowo Boże. Luc. 8. ℣. 11.

ROZMYSLANIE LXXXIV.

O szczęśliwosci stanu Zakonnego.

ZAkon iest to raiem, w ktorym się BOG zawsze widzi, gdzie się głos iego zawsze słyszy; gdzie się zawsze w iego obecności żyie. Gdzie się zawsze godzi używać poufałego z nim towarzystwa. Gdzie się zawsze wypełnia wola iego, Gdzie się zawsze wy-

ſpiewuie chwała iego. Gdzie ſię rzadko upada. Lekko ſię grzeſzy. Prędko ſię powſtaie. Zaſług nieuſtannie przybywa. Smierć ieſt milſza. Zbáwienie pewnieyſze.

O iák ciężkie ieſt iarzmo świata! O iák uprzykrzone ſą krzyże iego! O iák gorzki ieſt Kielich iego! O iák kolące ſą ciernia iego! O iák zaraźliwe ſą przykłady iego! O iak niebeſpieczne z nim ieſt obcowanie! O iák ſą okrutne prawa iego! O iák ſzpetne ſą roſkoſzy iego! O iák ſzkodzące ſą nauki iego! O iák fałſzywe i znikome ſą dobra iego! O nieſzczęśliwe egipſkie czoſnki! wy łzy wyciąſkacie z oczu tych, ktorzy was pożywaią! Przymuſzacie do płaczu tych, ktorzy was kochaią.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odiał lud ſwoy ták owce, i prowadził ie iako ſtado ná puſzczy Pſal. 77. v. 52.

Niepamiętali ná rękę iego w dzień, w ktory ie odkupił z ręki trapiacego. Pſal. 77. ℣. 42.

Jáko miłe przybytki twoie Pánie zaſtępow,

żąda i ustaie duſza moia do pałacow Páńſkich. Pſal. 83. v. 2. & 3.

Obrałem bydź naypodleyſzym w domu Boga moiego, niżli mieſzkáć w przybytkách niezbożnych. Pſal. 83. v. 11.

Lepſzy ieſt dzień ieden w Pałacach twoich, niż tyſiące. Ibid.

Wſzelki ktoryby opuścił dom, álbo Bracia álbo ſioſtry, álbo Oycá, álbo Mátkę, álbo Zonę, álbo Syny, álbo role dlá Imienia mego, tyle ſtokroć weźmie, i żywot wieczny odzierży. Matt. 19. v. 29.

Zaprawdę mowię wam: żaden nie ieſt, ktoryby opuścił dom. álbo Bracia, álbo Sioſtry, álbo Oycá, álbo Matkę, álbo dzieci, álbo role dlá mnie i dlá Ewangelii. Zeby nie miał wziąć tyle ſtokroć teraz zá tego czaſu, á w przyſzłym wieku żywota wiecznego. Marc. 10 v 29. & 30.

Zaprawdę wam powiadam: iż nie maſz żadnego, ktory opuścił dom, álbo Rodzice, álbo Bracia, álbo Zonę, álbo dzieci, dlá Kroleſtwa Bożego, á nie miałby wziąć daleko więcey w tym czaſie, á przyſzłym wieku żywot wieczny. Luc. 19. v. 29. & 30.

ROZMYSLANIE LXXXV.

O ubostwie.

UBogi w Duchu do żadney rzeczy stworzoney nie iest przywiązany. Ubogi sercem nic nie prágnie. Dosyć má ná rzeczach potrzebnych. Owszem i potrzebnych czasem nie mieć pragnie. Ubogiemu z ubostwa się swego cieszącemu, mało niedostaie. Bogaczowi łakomemu ná wielu rzeczach zbywa. Niewiele iest dosyć w potrzebie. Nic niewystarcza chciwości.

O iak iest bogaty, kto má Boga! O iák iest ubogi, kto zgubił Boga! Iák iest błogosłáwiony, kto nieszuká tylko Boga! Iák łakomy iest, ktory ná Bogu dosyć nie má! Bog napełnia serce prożne. Cały ten świat zasadza się ná niczym! Będziesz miał wszystko, ieżeli iednego nie pragnąć będziesz. Znaydziesz wszystko, ieżeli nic mieć nie będziesz.

O Moy Zbawicielu iák bogate iest dziedzictwo, ubostwo! Jakżeś szczodrobliwy

bliwy ieſt ná tych, ktorzy opuścili wſzyſtko! A możeſz kto národzić ſię ubożſzym, iákoś ſię ty národził! Możeſz kto żyć ubożſzym, iákoś ty żył? Możeſz kto umrzeć ubożſzym, iákoś ty umarł? Tyś był bogaty, á we wſzyſtko ſtałeś ſię ubogi! Ia ieſtem ubogi, á bogacić ſię prágnę. Ty masz wſzyſtko, á chciałeś, áby ci ſchodziło ná wſzyſtkim. Ia nic nie mam, i chcę áby mi nie ſchodziło ná niczym. Nieſpráwiedliwa zaiſte to ieſt rzecz áby niewolnik wygodniey żył, i w więcey obfitował, á niżeli Pan iego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie boy ſię ſynu moy, ubogić w prawdzie żywot wiedziemy, ále wiele dobrego mieć będziemy, ieżli ſię będziem bać Boga. Tob. 4. v. 23.

Błogoſłáwieni ubodzy w duchu, álbowiem ich ieſt Kroleſtwo Niebieſkie. Matt. 5. v. 3.

Ieżli chceſz bydź doſkonałym, idź przeday co maſz, i day ubogim: á bedzieſz miał ſkarb w Niebie. Matt. 19. v. 21.

Nie przynieſliśmy nic ná ten świat, bez wątpienia, że też nic wynieść nie możemy. 1. Tim. 6, v. 7.

RO-

ROZMYSLANIE LXXXVI.

O czyſtośći.

PAn IEzus kocha niewinnych. IEzus obrał ſobie Matkę Pannę. IEzus ſerdecznie ukochał ucznia niewinnego. Zá IEzuſem w Niebie chodźić będą Panny.

Więcey ieſtem niż Anioł, ieżelim ieſt niewinny. Bogu podobny ieſtem, ieżelim ieſt niewinny. Oblubienicą Chryſtusa ieſtem, ieżelim ieſt niewinny. Niezwiędłą koroną w Niebie uwieńczony będę, ieżelim ieſt niewinny. Więkſze prawo od innych mam do zmartwychſtania, ieżelim ieſt niewinny.

Niewinność ieſt to ſkarb drogi, ále do zachowania trudny. Trzebá bydź pokornym, żebyś był czyſtym. BOG bowiem poniża pyſznych. Dopuſzcza im upadać w grzechy wſzeteczne. Ducha karze przez ciało. Hańbą i zawſtydzeniem okrywa tych, ktorzy nie maią Swiętey Ducha pokory.

Nie może ten roſkazywać, kto nie

umie ſłuchać. Nie może bydź Pánem, kto ſię nie náuczył bydź ſługą. Ciało ieſt poſłuſzne Duchowi poſłuſznemu. Ciało ſię uniża Duchowi Swiętemu. Ciało ſię buntuie, przeciwko Duchowi buntowniczemu. Kto nie ieſt poſłuſzny ſwoiey zwierzchności, traci panowanie, ktore má nád ſwoim poddanym. Kto w ſwoiey porze niepowściąga zmyſłow ſwoich, ſtaie ſię niewolnikiem ciała ſwego. Czuway nad ſamym ſobą, á modl ſię. Unikay niebeſpieczeńſtwa, álbo zginiesz.

O moy Boże! iákże ſię lękam wynioſłości, ponieważ pogrąża w błoto cielelności. Iák kocham pokorę, że zachowuie przy niewinności. Pokornym będę, ábym był czyſtym. Poſłuſznym będę zwierzchności moiey, áby i mnie poſłuſzne były zmyſły moie, i pożądliwości áby ſię poddała rozumowi. Dopuść mi raczey nayczyſtſzy IEZU przepaść w piekło, á niżeli upaść w ſprosność grzechow.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczeń, ktorego miłował JEzus. Ioan. 13. v. 23.

Ci ſą, ktorzy ſię z niewiaſtami niepokalali; bo dziewicami ſą, ci chodzą zá bárenkiem gdziekolwiek idzie. Apocal. 14. v. 4.

Nieſkazytelnosć, czyni bliſkim Bogu. Sap. 6. v 20.

W zmartwychwſtaniu áni ſię żenią, áni zá mąż idą, ále będą iako Aniołowie Boży w Niebie Matt. 22. v. 30.

Dla czego podał ie Bog pożądliwościom ſerca ich ku nieczyſtości, áby między ſobą ciała ſwe ſromocili. Rom. 1. v. 24.

Dlá tego podał ie Bog w namiętności ſromoty. Ibid. 26

ROZMYSLANIE LXXxvII.

O Poſłuſzeńſtwie.

JAk błogosłáwiony ieſt człowiek posłuſzny. Wykonywa zawſze co Bog chce. Ieſt iakoby niegrzeſzący. Má wſzyſtkie cnoty. Zwycięża wſzyſtkie niecnoty.

Ah iák nieſzczęśliwy ieſt poddany nieposłuſzny. Iak niezbożny ieſt i niecnotliwy. Wiele pracuie, á nic niezyſkuie. Mocno bywa kuſzony. i upada w pokuſie. Sprzeciwia ſię Boſkiey wo-

li,

li, i Bog ieſt przeciwny woli iego. Oddala ſię od rządow Dobroci Boſkiey i wpada w moc ſprawiedliwości Boſkiey. Nie da ſię nakłonić, á Bog łamie upor iego. Niechce bydź poſłuſznym Bogu, á Bog ſię też ſprzeciwia ſkłonności iego. Traci władzę, ktorą miał nad ciałem ſwoim, bo niechce Bogu poddać rozumu ſwego. Nie czynią mu poſłuſzeńſtwa poddani iego, bo on też nie ieſt poſłuſzny zwierzchności ſwoiey.

O Duſzo Chrześciáńſka i Zakonna! poznaway i ſzanuy JEzuſa we wſzyſtkich obrazach iego, czyli to drewnianych, czyli złotych, czyli ſrebnych. Przyimuy z uſzanowaniem roſkazy Boſkie, czy to ie wyrozumieſz bydź z Piſma Amos, czy z Izaiſza, czyli z uſt proſtych, czyli z uſt ſzlachetnych. Bądź poſłuſzny Przełożonym twoim. Bądź poſłuszny we wſzyſtkim, gdzie niemaſz grzechu. Bądź poſłuſznym z całego ſerca. Bądź poſłuſzny z całey myśli twoiey. Bądź poſłuſzny chętnie i prędko. Bądź poſłuſzny z proſtotą, bądź

po-

posłuszny z pokorą, bądź posłuszny mężnie, wesoło. Bądź zgołá posłuszny ślepym sposobem. Naśladuy IEzusa posłusznego aż do śmierci krzyżowey. Iego przykładem, raczey strać życie, niżeli posłuszeństwo.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A zaż Pan chce całopalenia i ofiar, á nie raczey aby słuchano głosu Páńskiego. 1. Reg. 18. v. 22.

Jakoby grzech wieszczbiarstwa iest, przeciwić sie, á iáko złość bałwochwalstwa niechcieć słuchać. 1. Reg. 15. v. 23.

Mąż posłuszny będzie mowił zwycięstwo. Prov. 21. v. 28.

Kto sie sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia sie postanowieniu Bożemu. Rom. 13. v. 1.

Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym, i bądźcie im poddani, álbowiem oni czuią, iako ktorzy zá dusze wasze liczbę oddać maia, áby to z weselem czynili á nie wzdychaiac Hebr. 13. v. 17.

ROZMYSLANIE LXXxvIII.

O kárności Zakonney.

JEżeli Zakon iest domem, ustawy iego

go ſą gruntem. Ieżeli Zakon ieſt ciałem, uſtawy iego ſą żyłami. Ieżeli Zakon ieſt zamkiem, uſtawy iego ſą murami. Ieżeli Zakon ieſt mieyſcem świętym, uſtawy ſą obwarowaniem.

Nie ieſteś Zakonnikiem, ieżeli niechowasz Zakonnych uſtaw, ktorych ieżeli tylko połowę zachowuieſz, ná poł też tylko Zakonnikiem ieſteś! i owſzem cały nie ieſteś Zakonnikiem. Jako nie może ten prawdziwie Chrześciáninem bydź, ktory nie wſzytko wierzy. Ieżeli uſtaw Zakonnych niechowasz, nigdy nie będzieſz doſkonałym. Krew do członkow ſpływa przez żyły, i łáſki Boſkie ná nas ſię zlewaią przez Zakonne uſtawy. Ile przeſtępuieſz Zakonnych uſtaw, tyle łaſk utracasz. Nie mogą te kanały świątobliwego życia bydź zagubione bez niebeſpieczeńſtwa śmierci. Bez uſtaw Zakonnych nikt przyiść nie może do doſkonałości. Zachoway prawa natury á będziesz doſkonałym człowiekiem. Zachoway prawa łaſki, á będziesz doſkonałym Chrześciáninem, zachoway prawa twe-

go

go Zakonu, á będzieſz doſkonałym Zakonnikiem. Zadna uſtawa, nie ieſt ták mała, ktoraby nie miała łaſk zbawienia. Ktoraby nie miała wſzelkiey powagi i roſkazu Boſkiego. Ktoraby nie miała rządow mądrości Boſkiey. Ktoraby nie miała przytomności powagi Boſkiey. Ktoraby nie miała wyrażenia świątobliwości Boſkiey.

Ieżeli uſtaw Zakonnych niezachowuieſz, cnoty twoie ſą omamieniem. Pobożności twoiey ćwiczenia od uſtaw Zakonnych wykraczaiące, ſą to wielkie kroki od proſtey ścieſzki błądzące, ktoremi bardziey od doſkonałości odſtępuieſz, á niżelibyś ſię miał do niey zbliżyć! Duch ſzczegulności ieſt to początkiem herezyi. Ieſt zarazliwe powietrze Zakonności. Ieſt nieprzyiaciel pokory. Ieſt zgubą zgromadzenia. Iego pobożność ieſt ſchizmatycka. Rozdzielenie heretyckie. Zmyſły iego ſą wynioſłe i pyſzne. Przykłady iego ſą pełne zgorſzenia.

Kto nie żyie według przepiſania Zakonu, zle też ſobie znim poſtępuie

ſtarſzy

ſtarſzy Zakonu. Kto ſię od zgromadzenia odłącza, traci łaſkę zgromadzenia. Ieżeli nie będziesz członkiem ciała, nie będzieſz miał i cząſtki życia ciała. Członki łączą ſię przez uſtawy. Ieżeli porwieſz te łaſki więzy, między umarłemi powinieneś bydź poczytany.

Ieżeli życia prowadzić nie będzieſz według uſtaw Zakonnych, nigdy nie będzieſz żył w pokoiu. Uſtawy twoie ſą twierdze i obrony powierzchowne ktore cię zaſtaniaią i bronią. Od tych twierdzy ieżeli ſię oddalisz wpadniesz w niebeſpieczeńſtwo zgubienia ſamego ſiebie. Bez łaſki powołania nikt nie może żyć w Zakonie. Ta zaś łaſka ieſt przywiązana do uſtaw Zakonnych, przez ktore, iák przez kanały, ná nas ſpływa. Ktokolwiek znoſi te uſtawy, ſam ſię złego nieſkończonego nabawia.

Uſtawa ta, ktorą przeſtępuieſz, zda ſię bydź mała, ále ſzkoda ztąd pochodząca ieſt niezmierna. Lekkie te przeniewierzenia ſię ſposobią cię do cięższych. Kto w małey rzeczy ieſt niewiernym, áni w więkſzey będzie wiernym. Iakże

wy-

wykonasz rzeczy trudne, kiedy łátwieyszych nie pełnisz? Upadek chociaż naymnieyszy wiele Zakonności szkodzi. Rospusta tá mała pociągnie zá sobą większą. Przyczyną będzie, że się naywiększe urodzą pokusy, łatwy przystęp otworzy czartu. Małe liszki pustoszą winnicę

Ustawa ta (mowisz) iest naymnieysza. Toć tym samym iest do zachowania łatwieysza. Źle tedy czynisz, ieżeli ią gwałcisz. Stanęło to z wielkiemi łzami Zakonodawcy twemu, ktory to prawo postanowił. Wielce sobie poważać potrzeba tę łaskę, ktora drogo przyszła temu, ktory iey użyczył. Mała częstokroć zaniedbana iskierka wielki wznieca pożar. Przez mały upadek walą się Fortecy. Mała rospadlina często bywa przyczyną, że się i naywiększe zatapiaią okręty.

Ná usłudze Boskiey wszystko iest wielkie. Wola Boska wszystkiemu dodaie wagi, co roskazuie. BOG sam te ustawy podał, BOG ci te práwa przepisał. Wszystkie są stwierdzone powa-

gą Boſką. BOG wſzyſtko prowadzi do końca ſwego. Wſzyſtkie ſtworzenia nákłania do kreſu im zamierzonego. Nieżyiące przez wrodzoną wagę, álbo lekkość. Rozumne przez ſwoie prawa. Ieżeli pilnować będzieſz Zakonu, ſtrzedz cię będzie. Ieżeli go mięſzać, mięſzać cię będzie. Ieżeli go pſuć będziesz, zepſuie cię.

O Duſzo Chrześciáńſka i Zakonna! Nie mięſzayże pokoiu Braci twoich. Niepodkopuy fundamentow Zakonu twego. Nie wywracay podpory Zakonności twoiey. Nie trać łaſki powołania twego. Nie ſzarp wnętrznośći Matki twoiey. Nie trap ſerca Oyca twego! Duch iego ieſt w uſtawach iego, ktore ieżeli przeſtąpisz, iego obraziſz. Ktorych ieżeli zaniedbasz, nim wzgardziſz. Sądziſz go bydź nierozumnym, kiedy odrzucaſz iego rządy. Zdaieſz ſię go mieć zá tyranna, iakoby ci to roſkazywał, czego zachować nie można.

Czyliżeś ſię ná to Zakonowi oddał, ábyś w nim żył bez rządu i Zakonności?

ści? Przez prawa zachowuią się stany. Ustawy bronią zgromadzenia. Przestąpić ustawę przez wzgardę, iest to grzech, ktory zá sobą prowadzi inne. Możeż kto często i wolno przestępować ustawę, áby nią nie gardził? Możeż ten goroco pragnąć doskonałości, ktory się strzedz niechce i naymnieyszey niedoskonałości?

O moy Boże; iákżem wiele winien, żem w ziemi Swiętych niesprawiedliwość popełnił? Noszę ná sobie odzienie Zakonne, ále ducha Zakonnego niemam. Zostaię ná mieyscu Swiętym z sercem i duchem zmazanym. Iestem zarazą mego Zakonu. Iestem hańbą mego zgromadzenia. Iestem zgorszeniem Braciom moim. Iestem utrapieniem Matki moiey. Nieznośny iestem Zakonodawcy memu. Zbiegem iestem od praw iego. Człowiek iestem bez karności. Zakonnik bez Zakonności.

O dobry Pasterzu! Następuy ná mnie! Przywroć mię błędną owieczkę do owczarni twoiey. Ieżeli ią wilk osobno błąkaiącą się znaydzie, áh pożre

 ią!

ią! áh wolę od tąd pość za tobą. Chcę bydź posłuszny Panom twoim. Chcę dosyć czynić wszystkim obowiązkom moim. Chcę od tąd w Zakonie i żyć według Zakonności mieć ustawy, á tych niechować; iest pokazywać się Zakonnikiem, ále nie bydź.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

strzeż Zakonu i rady, i będziesz żywotem duszy twoiey. Prov. 3. v. 21. & 22.

Jeżli mię miłuiecie, chowaycie przykánia moie. Ioan. 14. ℣. 15.

Kto wierny iest w naymnieyszey rzeczy, i w większey wierny iest, á kto w małe niespráwiedliwy iest, i w większym niespráwiedliwy iest. Luc. 16. ℣. 10.

Kto gárdzi małemi rzeczami, po mału upadnie. Eccl. 19. ℣. 1.

Utrapili Duchá S. iego. Isai. 63. ℣. 10.

Wszystkim omierzły iako odstępca Zakonu, i obrzydły iako nieprzyiaciel Oyczyzny i mieszczan. 2. Mach. 5. ℣. 8.

Wielkie są sądy twoie Pánie, i niewymowne słowa twoie, dla tego dusze nieumiętne pobłądziły. Sap. 17. v. 1.

CZĘSC III.

Zbawiennych Uwag
O ſzczegulnych Taiemnicach życia i śmierci Syná Bożego i Nayświętſzey Mátki iego.

ROZMYSLANIE LXXXIX.

O naśladowaniu JEZUSA Chryſtuſa.

CO Pan JEZUS powiedział, trzebá wierzyć. Więc zarowno, co Pán IEZUS czynił trzeba czynić. Náuká Chryſtuſowa ieſt to przepiſaniem Wiary naſzey. Przykład Chryſtuſow ieſt to wzorem życia náſzego. Nieomylny ieſt w ſłowach ſwoich. Grzeſzyć nie mogący w ſprawach ſwoich. Heretykiem ieſtem ná rozumie, ieżeli nie wierzę, co on mowił. Heretykiem ieſtem ná woli, ieżeli tego czynić nie będę, co on czynił.

Doſkonałym zoſtanę, ieżeli Chryſtuſowi podobnym będę. Od BOGA

ukochanym będę, ieżeli Chrystusowi podobnym się stánę. Kocháć BOGA będę; ieżeli Chrystusowi podobnym się pokażę. Zbawionym będę, ieżeli Chrystusowi podobnym będę.

O iák wielká godność bydź podobnym Bogu! żyć iák BOG! mowić iák BOG, czynić, cierpieć, i umrzeć iák BOG! Przypatrz się życiu twemu, i pytay się samego siebie: tákżeś mowił, iák JEZUS? tákżeś czynił, iák IEZUS? tákżeś cierpiał, iák IEZUS.

Brácia moi! przyobleczcie Páná ná- szego IEZUSA Chrystusa, ktoryby był, iak odzianie, ciało i duszę pokrywa- iące.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Patrzay á czyń ná kształt, ktoryć ná go- rze ukazowany iest. Exod: 25. ℣. 40.

Ktore przeyrzał i przeznaczył, áby byli podobni obrazowi Syna iego. Rom. 8. ℣. 29.

Kto mowi iż w nim mięszká, powinien iá- ko on chodził, i sam chodzić. 1. Ioan. 2. ℣. 6.

Dałem wam przykład, ábyście, iákom iá wam uczynił, ták i wy czynili. Ioan: 13. ℣. 15.

RO-

ROZMYSLANIE XC.

O cnotach JEzusowych z naszemi występkami zrownanych.

JEZUS był ubógim, á iá iestem bogatym. JEzus był pokornym, á iá iestem wyniosłym. JEzus był łagodnym, á iá iestem gniewliwym. JEzus cierpliwym był, á iá nic przeciwnego znosić niechcę.

JEzus odpuszczał Nieprzyiaciołom, á iá szukam zemsty. JEzus był posłusznym, á ia chcę rozkazować. JEzus był wyśmianym, á iá chcę, áby mnie wszyscy czcili. IEZUS utaionym, á iá w pochwałach i w okrzykach pospolitych kocham się. IEZUS Niebo opuścił dlá boleści, á iá dlá rozkoszy chcę wniść do Nieba. Czyż słuszna iest, áby lepiey był miany niewolnik, niż Syn? winowayca, niż niewinny?

O iák słusznie obawiam się! bym miedzy odrzuconych policzony nie był, gdy z głową wybranych ták się nie zgadzam.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyliż iest ſerce twoie proſte iák ſerce moie. 4. Reg: 10. ℣. 15.

Nie ieſt Uczeń wiekſzy nád Náuczyciela, áni ſługa nád Páná ſwego. Matt. 10. v. 24.

Stał nam ſię mądrością od BOGA i ſpráwiedliwością i poświeceniem i okupem. 1. Cor: 1. v. 30.

ROZMYSLANIE XCI.

O národzeniu Jezuſa Chryſtuſa.

NIgdy ſię BOG niepokazał więkſzym, iák gdy ſię ſtał maluczkiem. Nigdy wszechmocnieyſzym, iák gdy ſię ſtał niemożnym. Nigdy do miłości powabnieyſzem, iák gdy ſię uczynił nędznem.

Gdy widzę, że BOG ſtał ſię Synem człowieczym, uznaię: że człowiek, ſtać ſię może Synem Boſkiem. Gdy BOGA widzę porzuconego w ſtayni, uznaię, że trzebá ſię pokorzyć. Gdy BOGA widzę w barłogu, uznaię że wſzelká świata okazałość gnoy i błoto. Gdy BOGA widzę rozkwilonego, uznaię że trzebá cierpieć.

Ca-

Cała mądrość Boſka w tym maluczkiem zamknięta. Wſzyſtkie iego ſprawy ſą prawidłem mądrości. Każde iego kwilenie ieſt náuką mądrości. Każda iego łezka ieſt wzorem mądrości. Staynia ieſt ſzkołą mądrości. Złob ſtolicą mądrości. Milczenie iego ieſt głoſem mądrości. Zaśnienie, mądrości zachwyceniem głębokiem.

Albo IEZUS ſię myli, álbo świat błądzi. Temuż? czy owemu daſz wiarę? Narodzenie IEzuſa, ieſt pochańbieniem świata. To wſzyſtko potępił JEZUS. Czym przy narodzeniu pogardził. Ieżeli ſię podobnym maluczkiemu nieſtanę, nigdy zbáwionym bydź nie mogę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zwiaſtuię wam radość wielką, ktora będzie wſzyſtkiemu ludowi, ponieważ narodził ſię wam dziſiay Zbawiciel świata. Luc. 2. v. 10.

W pieluſzki go obwinawſzy położyła w żłobie Luc: 2. v. 7.

Dziecię národziło ſię nam, i Syn nam dany ieſt, Iſ: 9. v. 6.

Idźmy

Idźmy aż do Betleem, i ogladaymy to słowo, ktore się stało. Luc: 2. v. 15.

Słowo stało się ciałem, i mieszkało miedzy nami Ioan. 1. v. 14.

ROZMYSLANIE XCII.

Miłosć pieszczona z Niemowlęcem JEZUSEM.

O Boże Mądrości! ktory obrałeś staynią, przybytek wspaniałości twoiey. Ktory obrałeś żłob, zá Tron chwały twoiey. Gdzież się ukryię w przytomności twoiey? Czyż się niesłusznie má zawstydzić pyszny; widząc BOGA w barłogu. O iaka iest niegodziwość! robaczkowi ziemi, teraz nawet chcieć się wynosić? Albo ty moy IEZU mylisz się, álbo świat błądzi? możeż ty mądrość bydź omylona?

O Boże dobroci: iákżeś ukrył ogromność twoią? ále iákżeś okazał miłosierdzie? nigdyś niebył miłośnieyszym, iák gdyś się stał nędznym. Nigdy bardziey niezaiaśniała dobroć twoia, iák gdy iest wyniszczona ogromność twoia. Báłem się ciebie przed-

tym

tym iák BOGA: teraz cię kochać mu-
ſzę iák człowieka. Ktoż by ſię bowiem
tego obawiał dziecięcia? kogo by dzie-
cinne IEzuſa łezki niezapaliły do mi-
łości? kwilenie twoie wznieca wemnie
litość, á nie przeraża boiaźnią. Do ná-
dziey mnie zachęca, á nie do roſpaczy
ciągnie. Ieżeli mogłeś ſię ſtać Synem
człowieczym? czyliſz mnie niemożeſz
uczynić Synem Boſkim? Ieżeli mogłeś
ſię ſtać nędznym? czyliż mnie niemo-
żeſz uczynić ſzczęśliwym?

O uboſtwione dziecię! o wſzyſtkich
wiekow pociecho! O pożądanie Raiu!
gdy cię ſłyſzę łkaiącego, i płaczącego,
topnieie miłością ſerce moię. Ach zbyt
długo ſprzeciwiałem ſię wſzechmo-
cności twoiey. Ale teraz twoiey ſłabo-
ści uſtępuię. Gardziłem ogromnością
twoią: teraz ſię nikczemności twoiey
uniżam. Walczyłem z tobą, gdyś był
Bogiem: teraz, gdyś ieſt człowiekiem,
tryumfuieſz z ſerca mego. Wbrew ſta-
wałem zapalczywości twoiey: acz mi-
łości twoiey odiąć ſię nie mogę.

O naywiękſzy i naymożnieyſzy Kro-

lu

Iu iako się zdumiewam nad ogromnością twoią? ále iakie mnie podziwienie bierze nad twoią pokorą? Iak dziwny iesteś, ile BOG? ále iak do miłości wabisz, ile człowiek? Bardziey się dziwuię gdy cię widzę poniżonego, iak gdy ná podwyższenie twoie patrzę. Gdy słyszę cię płaczącego, iák gdy cię grożącego i piorunuiącego słyszę. Iedna wylana z oczu twoich łezka, więksży w sercu moim wznieca miłości pożar, iak wszystkie, gory synai, płomienie. Iakeś tylko wziął ná się nędze moią, spodziewam się, że użyczysz mi bogactw twoich. Gdyś się spuścił ná ziemie, spodziewam się, że mnie podwyższysz do Nieba.

O Nayukochańszy Synu MARYI; podźże ná łono moie, spoczniey ná sercu moim. Ochłodź mię łzami twemi. Zapal mię miłością twoią. Błogosław mi máluczkiemi rączkami twemi, przytul do mnie, wdzięczne usta twoie. Iuż zapominam o sobie, bo ty widzę o tobie, zapominasz. Ieźli winney odemnie nie odbierzesz uczciwości, to

two-

twoiey wina miłości będzie. Mniey ſię miłośnym bydź pokaſz, ieżeli niechceſz, áby cię ták pieſzczono kochano. Gdy cię uyrzę ſiedzącego ná Tronie, świętą przerażon będę boiaźnią: lecz puki patrzę ná cię w żłobie płączącego, kochać cię z całego ſerca mego będę, zbliżę ſię ku tobie bez żadney boiaźni, miłować cię z poufałością, ſłużyć ci bez tęſknicy. Całego ſię bez podziału daruię tobie. Błogoſławić cię bez odpoczynku. Chwalić cię bez przeſtanku. Dziękować ci teraz i ná wieki będę.

ROZMYSLANIE XCIII.

O uboſtwie JEzuſa Chryſtuſa.

JEZUS ſtał ſię ubogiem, áby nas ubogacił. IEZUS narodził ſię nagiem, áby nas przyodział. IEZUS złożony ieſt w barłogu, áby nas podwyżſzył ná Tron. IEZUS wzgardził bogactwy, aby nas nauczył niemi gardzić.

Rownaycie, o światowi! mięſzkania waſze z iego ſtaynią. Łoża waſze, z iego żłobem. Miękkie pościele waſze, z barłogiem. Suknie waſze z wytar-

temi iego pieluszkami. Zbytek wasz, z iego nagością.

IEZUS Ubogi iest, á wy opływacie w bogactwa. IEZUS wstayni się zabawia, á wy mięszkacie w Pałacach. IEzus spoczywa ná sianie, á wy się wyciągacie w puchach. IEZUS nagi kościeie od zimna, á wy wygodnie i świetnie odziewacie się. IEzusowi ná wszystkich potrzebnych zbywa rzeczach, wy w zgębą macie wszystkiego.

O ubostwione Niemowle! iák mnie narodzenie twoie cieszy, ále iák ubostwo twoie mną trwoży! iák mię dziecinność twoia rozwesela; ále iák żłob twoy zasmuca! Kochać będę ubogich, gdyż się w ubostwie niemogę kochać. Cieszyć będę ubogich ábym wspomogł niedostátek twoy. Odziewać będę ubogich, abym pokrył nagość twoię.

Zbawion nie będę, ieźli Tobie niestanę się podobnym. Potrzeba, abym był ubogim, iak Ty, álbo Ty, ták bogatym, iák iá Mnie się ná podobieństwo twoie, ubogim bydź niechce. Potrzeba więc, ábym ná podobieństwo moię, ubogacił cię. Tobie

Tobie ſię daie, co ſię udziela ubogim. Ciebie więc wpoſtaci ubogich wſpomagać będę. Ciebie w poſtaci ubogich karmić. Ciebie odziewać i goſpodą przyimować w poſtaci ubogich. O iakem ſzczęśliwy! żeć oddać mogę com od ciebie wziął, że cię w niedoſtatku wſpomoc, że odziewać, karmić, i zá gościa przyimować mogę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Liſzki maia iamy, i ptaki powietrzne gniazda: Syn zaś Człowieczy niema gdzieby głowę ſkłonił. Matt. 8. v. 20.

Do właſności przyſzedł, á ſwoiey go nieprzyieli. Ioan 1. v. 11.

Zaprawdę powiadam wam: cokolwiek z naymnieyſzych Braci moich uczyniliście ktoremu, Mnieście uczynili 25. v 40.

Stał ſie ubogim, bedac bogatym, áby ſwoim uboſtwem was zbogacił. 2. Cor. 8. v. 9.

ROZMYSLANIE XCIV.

O pokorze Malenkiego JEzuſa.

BOG ſię wyniſzczył, biorąc znikczemnością związek. Uniżył wſzelką wyſokość ſwoią. Tak ſię ſtał Maluczkim,

czkim, iak był przedtym wielkiem. Tak ſię uniżył, iák był przedtym podwyżſzonym. Upokorzenie iego ieſt nieſkończone. Upokorzenie iego ieſt iſtotne. Upokorzenie iego będzie wieczne. Iak długo utrzymywać ná ſobie będzie naturę ludzką, tak długo znaki upokorzenia iego widzieć ſię dadzą.

Czemuż ſtał ſię człowiekiem? czemu cierpliwą i śmiertelną przyiął naturę? czemu ciało przyodział naſze? czemuż niemowlę leżał w żłobie? czemu ſię z niewiaſty narodził? czemu mięſzkał w ſtayni? Aby zawſtydził pychę naſzą, áby nauczył nas pokory. Aby ſobie z niewolył ſerca naſze. Aby ſtał nam ſię podobnym.

O Boſkie dziecię! iák wielkiem ieſteś w Niebie, ále iak małym ná ziemi? Iak cię czczą Aniołowie, ále iak tobą gardzą ludzie? O iak niſko kłaniam ci ſię w naturze BOGU, o iák gorąco kocham cię poſtacią człowieka. Dziwna ieſt widzieć BOGA tak ſię uniżaiącego! Ale o iak daleko dziwnieyſza, widzieć wynoſzącego ſię człowieka!

ka!

ka! Ah iák ſię pychy moiey zawſtydzam. Patrząc ná Boga z miłości moiey uniżonego!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktokolwiek tak ſie uniży, iák ten maluczki: ten ieſt więkſzym w kroleſtwie Niebieſkim. Matt: 18. v. 4.

Oto BOG Zbawiciel moy: z ufnościa czynić będe i bez boiaźni. Iſa. 12. v. 2.

Siebie ſamego wyniżczył poſtat ſłużebnicza biorac. Philip. 2. v. 7.

ROZMYSLANIE XCV.

O pokorze BOGA w taiemnicy Wcielenia.

SŁowo było BOGIEM, i ſtało ſię człowiekiem. Słowo było błogoſławionym, i ſtało ſię nędznym. Słowo było Swiętym, i przyoblokło ſię w poſtać grzeſznika.

Stało ſię człowiekiem, áby nam udzieliło ſwego Boſtwa. Stało ſię nędznym, áby nam udzieliło ſzczęśliwości ſwoiey; przyoblokło ſię w poſtać grzeſznika, áby nam udzieliło świątobli-

wości swoiey. O! IEZU wyniszczony pod postacią człowieka! O! IEZU wyniszczony pod postacią grzesznika! O! IEZU wyniszczony pod postacią stworzenia nędznego! O! naywiększy, i naymnieyszy! O! pierwszy, i ostatni! O! naywyższy i naywzgardzeńszy! Czyliż się odtąd wynosić będziesz duszo moia; gdy Boga twego widzisz wyniszczonego? czyliż Swiętym będziesz pragnął bydź widzianym; gdy Boga twego widzisz pod postacią grzesznika? czyliż będziesz żądał żyć w roskoszach; gdy Boga twego widzisz strapionego nędzami?

O! nikczemności! kiedyż tedy się wyniszczysz? kiedyż się w przepaść nikczemności twoiey wrzucisz? Cożeś kiedy dobrego uczynił? ktoregożeś złego niepopełnił? z kądżeś przyszedł? Albo dokąd ci iść przyidzie? Nieznośna pycha iest, że człowiek śmie się wynosić; gdy widzi Boga swego upokorzonego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Słowo stało się Ciałem Ioan. 1. v. 14.

Wy-

Wyniſzczył ſiebie ſamego poſtać ſługi biorąc ná ſie. Phil. 2. v. 7.

BOG poſtawſzy Syna ſwego w podobieńſtwie grzeſznego ciała. Rom. 8. v. 4.

Tego, ktory nie uznał grzechu, uczynił grzechem za nas: ábyśmy ſię ſtali ſprawiedliwością Bożą w nim. 2. Cor: 5. v. 21.

ROZMYSLANIE XCVI.

O nayſłodſzym Imieniu JEzuſa.

JEZUS ieſt Imię Wielmożności. IEZUS ieſt Imię przyięmności. IEZUS ieſt Imię Wiary. IEZUS ieſt Imię Wielmożności, bo znaczy Boga ludzi. Ieſt Imię przyięmności, bo znaczy Oyca ludzi. Ieſt Imię władzy; bo znaczy Zbawiciela ludzi. Wielmożność iego czyni, áby go czczono w Niebie. Przyiemność iego czyni, aby go kochano ná ziemi. Władza iego czyni áby ſię go bano w piekle.

Ile razy wymowię Imię IEZUSA, ukazuie mi Naywyżſzego miedzy Krolami. Nayukochańſzego miedzy Oycami. Naymocnieyſzego miedzy woiownikami. Naypokornieyſzego miedzy

ludźmi. Naywiernieyszego miedzy przyiaciołmi. Nayłaskawszego miedzy Panami. Naymożnieyszego do pociągnienia serc wszystkich. Nayukochańszego miedzy wszystkiemi Oblubieńcami. Ile razy wymienię IEZUSA, smutek moy się rozpędza, umyst moy się podnosi, serce moie się rozprzestrzenia, duch moy się ocuca, namiętności się moie uśmierzaią, pragnienia się moie uspokaiaią, dusza moia w wesele opływa, wszyscy nieprzyiaciele moi do ucieczki przymuszeni.

Ieżeli IEZUS iest Zbawicielem moim, czyliż niemoże mię zbawić? czyliż nie powinien mię zbawić? Ciężar ná się włożył starania się o zbawienie moie. Dobrowolnie przyiął ná się to staranie, i chciał to mieć zá nayszczegulnieyszą swoię sprawę. Zadney pracy nieopuści, áby się o zbawienie moie niestarał. I owszem życie swoie z miłości moiey położy. Czegoż się nápotym mam obawiać, gdy mam Zbawiciela? Czegoż się niemam spodziewać; gdy takiego mam Zbawiciela?

O

O IEZU! położ się iako pieczęć ná sercu moim. Iako pieczęć ná ustach moich. Iako pieczęć ná ramionach moich. Abym niemyślił, tylko o tobie. Abym nie mowił, tylko o tobie. Abym nie pracował, tylko dla ciebie. O! IEZU! czczę cię iako Imię Wielmożności. Kocham cię, iako Imię przyiemności. Wzywam cię iako Imię władzy. Zyczę krew przelać dlá ciebie, ábym był zbawiony; ponieważ ty łożyłeś krew twoią, ábyś był Zbawicielem. Pragnę bydź zraniony iáko ty; ábym z tobą Zbawicielem był ludzi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A tyś iest miedzy nami Panie, á Imienia twego wzywano nad nami: nieopuszczayże nas. Ier. 14. v. 9.

Każdy, ktoryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion bedzie. Ioel. 2. v. 32.

Albowiem nie iest pod Niebem inne imię dane ludziom, w ktorymbyśmy mieli bydź zbawieni. Act. 4. v. 12.

ROZMYSLANIE XCVII.

O Kroleſtwie Bożym.

BOG kroluie w ſercach ludzi, człowiek kroluie w ſercu Boga. Bog kroluie, gdy człowiek wolą Iego wypełnia, Człowiek kroluie, gdy Bog wolą iego pełni. Bog wypełnia wolą człowieka, gdy człowiek wypełnia wolą Bożą Bog poſłuſzny ieſt człowiekowi, gdy człowiek poſłuszny ieſt Bogu. Bog kroluie przez ſwoię Opatrzność, á człowiek przez ſwoie poſłuſzeńſtwo. Służyć Bogu, ieſt krolować, poſłuſznym bydź Bogu ieſt rozkazywać.

O moy Boże! iak ſprawiedliwa ieſt, ábym tobie był podległy! Lecz czyliż ſprawiedliwa ieſt, ábyś ty mi był poſłuſzny? Iak ſłuſzna ieſt, ábym ia wypełniał wolę twoię; lecz czyliż ſłuſzna ieſt, ábyś ty moię wypełniał? Ztym wſzyſtkim iednak ty obiecuieſz wykonywać wolą tych, ktorży maią wykonywać twoię.

Ah moy Boże! Ty zawſze będzieſz

ſkar-

ſkarbem moim, albowiem ſerce moie szacuieſz iakby ſkarb twoy. O! dobrotliwego Pana, ktory wypełnia wolą ſług ſwoich! O! niecnotliwego ſługę, ktory ſię wykonać zbrania woli tak dobrotliwego Pana.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wola boiacych ſię uczyni. Pſal. 144. v. 19.

Já w pośrzodku was ieſtem, iako ktory ſłuży. Lucæ 22. v. 27.

Przydź kroleſtwo twoie. Matt. 6. v. 10.

Kroleſtwo Boże miedzy wami ieſt. Lucæ 17. v. 21.

ROZMYSLANIE XCVIII.

O kroleſtwie JEZUSA Chryſtuſa, i Szatana.

NIe może kto żadnemu podlegać Panu. Ani może kto ſłużyć, tylko iednemu Panu. Trzeba ſłużyć, álbo Chryſtuſowi, álbo ſzatanowi. Tego ſługą ieſteś, ktorego wolą wypełniaſz.

IEZUS ieſt łaſkawſzy nad wſzyſtkich Krolow. Szatan ieſt okrutnieyſzy

nad wſzyſtkich Tyranow. IEZUS nas kocha, ile może kochać. Szatan nas nienawidzi, ile może nienawidzić. IEZUS kroluie w pokoiu. Szatan kroluie w pomięſzaniu. IEZUS nas doprowadza do Nieba; Szatan nas ſtrąca do piekła. IEZUS żadną miarą Krolem naſzym bydź niemoże; ieżeli przykazań iego nie ſtrzeżemy. IEZUS kroluie w myślach naſzych przez wiarę. Kroluie w ſercu naſzym przez miłość. Kroluie w pragnieniach naſzych przez nadzieię. Kroluie w duszy naſzey przez pokoy. Kroluie w ciele naſzym przez cierpliwość. Rządzi nami przez ſwoię mądrość. Utrzymuie nas przez ſwoię moc. Poświęca nas przez ſwoię miłość. Mądrość iego nami rządzi; gdy ſię wyrzekamy właſnego zdania naſzego. Moc iego nas utrzymuie; gdy ſię wyrzekamy dufania ſiłom naſzym. Miłość iego nas poświęca; gdy ſię wyrzekamy właſnych żądz naſzych.

Czynić, co Bog chce. Cierpieć, co on dopuſzcza. Zachowywać ſię w iego łaſce. Zachować ſerce ſwoie w pokoiu.

Nic

Nic nie czynić z wyuzdaney pożądliwości. Posłusznym bydź Boskim natchnieniom. Ochotnym bydź do czynienia wszystkiego. Gotowym bydź do opuszczenia wszystkiego, co Bog chce. Nie pragnąć powodzenia. Nie lękać się przeciwności. Polegać ná rozporządzeniu Boskim. Zyć, i umierać ná krzyżu. To iest Krolestwo JEZUSA Chrystusa. Ná tym się zasadza iego panowanie.

O! IEZU! Krolu moy, oto ia sługa twoy; i syn służebnicy twoiey. Ah! iako wniść możesz do serca mego, z ktoregom tylekroć cię wypędził! Przez długi iuż czas nieżyiesz we mnie! bo straciłem łaskę twoię. Przez długi iuż czas nie kroluiesz we mnie; bom pokoy zepsuł. Wroć się Panie do krolestwa twego: odtąd iuż nigdy z niego nie odchodź. Broń siebie we mnie przeciw nieprzyiaciołom korony twoiey. Szatan mowi, że mu prawo panowania nademną służy. Swiat zeznaie, mnie bydź obowiązanym usługom iego. Pycha twierdzi, swemu panowa-

niu

mu mnie bydź podległym. Zmyślność przywłaszcza mnie za sługę swego. Ia zaś wyznaię mnie wszelkim prawem bydź sługą IEZUSA Chrystusa; mnie inszego Krola nie mieć oprocz IEZUSA. Umierać pragnąć w usłudze IEzusa. Zadną siłą nie moc bydź oddzielonym od IEzusa.

SLOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto Krol wasz Ioan. 19. v. 14.

Krolestwo moie nie iest z tego swiata. Ioa. 18. v 36.

Panuy nad nami, i syn twoy. Iud 8 v. 22.

Niech wiec nie kroluie grzech w waszym śmiertelnym ciele. Rom. 6 v. 12.

Krol Krolow, i Pan Panow. Apoc 19. v 16.

ROZMYSLANIE XCIX.

O Męce JEZUSA Chrystusa w powszechności.

IEzus iest prawdziwy Syn Boski, iest naymędrszy ze wszystkich ludzi; iest naywyższy nad wszystkie Krole; iest naylepszy nad wszystkich przyiacioł; Ktory nikogo nigdy nieuraził, kte-

ktory obfite całemu świátu. wyświadczył dobrodzieystwa; á cały świat złym mu zá to zápłacił Jako cierpiał zá wszystkich ludzi, ták cierpiał od wszystkich ludzi. Wszelkiey płci, stanu i kondycyi ludzie zmowili się ná mękę iego; Zydzi, Poganie, Kapłani, Krolowie wszyscy przykładali się do tego, áby był wbity ná krzyż.

IEzus cierpiał wszelkiego rodzaiu kary ná ciele i ná duszy, ná myśli, i ná sercu, ná pamięci, ná imaginatywie, ná honorze, ná dobrach, ná powinowatych, ná przyiaciołach, ná wszystkich zmysłach, i członkach swoich. IEzus iest Mąż boleści, á iá chcę bydź mężem rozkoszy?

IEzus iest ofiarą wszystkich czasow, iest ofiarą wszystkich ludzi; iest ofiarą wszystkich sprawiedliwych; ofiarą wszystkich grzesznikow; iako ná się przyiął wszystkie nasze grzechy do ich wypłacenia, tak podany był wszystkim karom naszym grzechom powinnym; iako żaden nie iest, ktoregoby nie kochał; tak żaden nie iest, zá ktorego-

by

by nie cierpiał; osobliwie iednak zá mnie cierpiał: á iá nic nie będę cierpiał dla niego?

Kto go przywiodł, żeby śmierć podiął zá niewdzięcznych? z ktory przyczyny w nędze nasze się przyobległ? Smierć poniosł, áby życie nam przyniosł, w nędze się nasze przyoblokł; áby nas błogosłáwionemi uczynił; siebie samego oddał nieprzyiaciołom swoim. Od wyroku Piłata iuż poszedł do wyższego sądu. Zadnego nie uczynił cudu, ktorymby się uwolnił od krzyża. W całym życiu swoim był ukrzyżowany; serce iego było ukrzyżowane przed ciałem: umierał z pragnienia umierania; naywiększy mu krzyż był, że nie mogł okrutnieyszych mąk ponosić.

O! naysłodszy IEZU. Wszakże dopełnione iest pragnienie twoie! nasycony iesteś obelgami, nie możesz więcey cierpieć, ileś cierpiał: nie możesz okrutnieyszey śmierci ponieść, iakąś poniosł; á iá chcę żyć w rozkoszach?

Gdzie znaydę przykłády tak wiel-

kiey

kiey dobroci twoiey? gdzie znaydę przykłady ták wielkiey złości moiey? gdzie znaydę przykłady ták wielkiey miłości twoiey? Gdzie znaydę przykłady tak wielkiey niewdzięczności moiey? Iak wielkie w nayświętſzey Męce twoiey oczywiście ſię pokazuią.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

W nim mięſzka wſzyſtka zupełność Boſtwa cieleśnie. Coll. 2. v. 9.

Pomazał go Bog Duchem S. i mocą, ktory przeſzedł czyniąc dobrze i uzdrawiaiąc wſzyſtkie opętane od diabłá; álbowiem z nim był Bog Act. 10. ꝟ. 38.

Zá wſzyſtkich umarł. 2. Cor. 5. ꝟ. 15.

Ktory mię umiłował, i wydał ſamego ſiebie zá mnie. Gal 2. ꝟ. 20.

Chrztem mam bydź ochrzczony, i iako ściśniony ieſtem poki ſię to nie ſpełni Lu. 12. ꝟ. 15.

Od ſtopy nogi, aż do wierzchu głowy nie maſz w nim zdrowia. Iſai. 1. ꝟ. 6.

ROZMYSLANIE C.

O ſmutku Syná Boſkiego w Ogroycu Oliwnym.

JEZUS ſmutny ieſt aż do śmierci z rozwa-

zważania swoich mąk; z rozwania moich grzechow; z rozwania niewdzięczności moiey; z rozważania nędzy moiey. Boiaźnią chciał bydź przerażonym; oczywiście pokazuiąc, że iest człowiekiem, iako i iá; że iest słabym, iáko i iá; że iest wyzutym z mocy swoiey; że się przyoblokł w słabość moię; że mi udzielił męstwa swego; że przyiął ná się lękliwość moię. Lęka się, á żeby mię bespiecznym uczynił. Boi się, á żeby mię w odważnego ná trudne rzeczy zámienił. Upada, áby mię podniosł Uciecha i boleść przyczyną są wszystkich grzechow. Pragnienie i boiaźń wzniecaią wszystkie pożądliwości ludzkie. IEZUS zwyciężył tych dwoistych nieprzyiacioł; i nam siły dodał do ich zwyciężenia. Wstrzymał się od wszystkich uciech, zniosł wszystkie boleści, wyrzekł się wszelkiego pragnienia, zwyciężył wszelkie boiaźni, pocił się krwią i wodą, woiował áż do śmierci.

O! Ubostwiony Zbawicielu! iák okrutna była pierwsza utarczka twoia? iák

iák krwawe było pieryſze woiowanie twoie? Ah! iá byłem w ſercu twoim, ábym cię trapił. Iá byłem w ramionach Zydow, ábym cię dręczył. Grzechy moie były ná świecie przedemną; álbowiem one ciebie umęczyły i ukrzyżowały.

O! Uboſtwiony Nauczycielu! iák wyborne nam podaieſz przykłady! lecz żaden cię nie chce náśladować, iak mądre nam podaieſz uſtawy; ále żaden niepragnie ich ſię nawyknąć. Ty pierwſzy do boiu wychodziſz; ále żaden w ślady twe nie wſtępuie. Uczniowie twoi cię opuścili; ſpią, gdy ty mdleieſz, Trapią cię, kiedy cię cieſzyć powinni. Zdradziecko wydaią cię, kiedy ci powinni byli przynieść ratunek.

Ah! iákie zawſtydzenie twarz moię otacza, poddaię ſię pokuſie iednego człowieka; choć wiem, że Bog ieſt pocą moią. A IEZUS zwycięża wſzyſtkie pokuſy czartow, choć ſię przyoblokł w ſłabości wſzyſtkich ludzi.

O! krwi droga! ktora ſkrapiaſz ziemie niewdzięczną. Skrop i zapal ſerce

moie.

moie. O! Zbawicielu moy! odtąd náśladować będę męstwa twego opierać się będę aż do krwi; pokonam ciało moie: walczyć będę mocno aż do śmierci: ochotnie pić będę kielich twoy; boś ty go wypić raczył.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Począł się strachać i teſknić ſobie. Mar: 14. ℣. 23.

Rzekł im: ſmetna ieſt duſza moia aż do śmierci: zoſtancie ſie tu, i czuycie. Mar. 14. ℣. 34.

I ſtał ſie pot iego iako krople krwi ſpadaiące ná ziemię. Luc. 22. ℣. 44.

Prawdziwie choroby naſze on noſił; á boleści naſze on odnoſił. Iſai. 53. ℣. 4.

ROZMYSLANIE CI.

O modlitwie Chryſtuſa w Ogroycu.

JEZUS odstępuie od Uczniow swoich, i śmiertelnym opanowany smutkiem, modli się do Oyca; modli się z uszanowaniem, modli się z wytrwaniem, modli się z oboiętnością; modli się i nie iest wysłuchany. Uczy nas się modlić.

Uczy

Uczy nas zupełney do Oycowſkiego Boga upodobania oboiętności.

Dobry JEzus niechciał bydź wyſłuchanym, ábyśmy my wyſłuchani byli. Nie otrzymał dlá ſiebie łáſki, ktory iednak dlá mnie otrzymał.

Jeżeli ſtrapiony ieſteś, do modlitwy ſię uday, modl ſię ná oſobności; modl ſię z pokorą; modl ſię ſtátecznie. modl ſię zoboiętnością; modl ſię zſtoſowániem ſię do woli Boſkiey, ani nic z modlitwy nie ſpuſzczay. Mow do Bogá miedzy wſzelkiemi boiáźniámi twemi: Oycze nayświętſzy i náyukocháńſzy! Oto kielich zniewagi, ktory nieprzyiáciele do wypicia mi podáią; oddal go odemnie ieżeli takci ſię podoba. Iednakże niech ſię ſtánie wola twoiá, nie moiá.

Oycze miłoſierdzia. Oto Kielich boleści bardzo gorzki. Niech przeidzie od uſt moich, ieżeli ták ci ſię podoba. Z tym wſzyſtkim niech ſię ſtanie wola twoia, nie moia.

Oycze ubogich! oto dobra moie, ktore gwałtem wydzieraią! Oto Kielich uboſtwa, ktory mi do wypicia po-

daią. Czyli nie mogę bydź od niego uwolniony? Niech się dzieie wola twoia, nie moia.

Podobnym sposobem przebież myślą rzeczy inne, ktore ci się przykre trafić mogą; stawiay ie mile Bogu, ciebie bochaiącemu, i stosuy się cale do nayświętszey woli Iego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoie modląc się Mat. 26. ℣. 39.

Oycze moy, ieżeli można iest, niechay odeydzie odemnie ten Kielich: wszakże nie iako iá chcę, ále iako ty. Mat: 26. ℣. 39.

Oycze moy, ieżeli nie może ten Kielich odeyść, iedno ábym go pił, niech się dzieie wola twoia. Mat. 26. ℣. 42.

Boże moy, wołać będę przez dzień á niewysłuchasz. Psal. 21. ℣. 3.

ROZMYSLANIE CII.

O krzywdach od Chrystusa JEZUSA poniesionych, w domu Anasza, i Kaifasza.

POliczek wyciąć Bogu? Twarz Iego uplwać? poczynać z nim iáko z fałszywym

szywym Prorokiem? Ogłosić go bluźniercą? Sądzić go godnym śmierci? potępiać go iáko złoczyńcę? O! bezbożności obmierzła! O! występku przeklęty.

To samo popełniasz, gdy Boga obrażasz, to powtarzasz, gdy bliźniego trapisz JEZUSA biiesz, gdy biiesz członki iego. JEzusowi krzywdę czynisz gdy ią czynisz członkom iego.

Znoś, iako JEzus zelżenia, ktoremi iesteś dotchnięty. Znoś iáko JEzus krzywdy, ktoremi iesteś nápastowany. Czyliż ty godnieyszy niżeli JEzus? Czyliż iesteś niewinnieyszy od niego? Czyliż gorzey postępuią sobie z tobą, niżeli z nim? JEZUS wszystko co może bydź nayokrutnieyszego cierpi, á ty nie chcesz nic znosić. JEzus o zemście nie myśli á ty tchniesz zemstą.

O JEzu godzienem wprawdzie bydź wzgardzonym, bom tyle razy tobą wzgardził. Godzienem odnieść policzki, ktore ci tyle razy zadałem. Ty winnym ogłoszony, á iá zá niewinnego chcę bydź miany. Ty ná śmierć be-

zbożnie potępiony, á iá śię wzdrygam życie położyć. Niech umrę, áh! niech umrę dlá ciebie, boś ty umarł zá mnie. Niech cierpię dlá ciebie, boś ty cierpiał zá mnie.

Zamkniey mi usta, gdy będę chciał ná narzekánia śię wylać. zawiąż mi język, gdy będę chciał mowić. Ieżeli złości moiey wędzidła rozpuszczę, nie będę mogł go poskromić. Iuż tedy teraz mocno stanowię nigdy nie mowić, gdy burzliwe myśli poruszenie ná mnie nastąpi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeden z służebnikow stoiacy tám, dał policzek JEZUSOWI Ioan. 18. ℣. 22.

Zbluznił; coż daley potrzebuiemy światkow: coż sie wam zda: á oni odpowiadaiac rzekli; winien iest śmierci. Mat. 26. ℣. 65.

Plwali ná oblicze iego, i policzkowali go. Mat. 26. ℣. 67.

Twarzy moiey nie odwrociłem od łaiacych, i pluiacych ná mnie. Ioan. 50. ℣. 6.

Nadstawi boiacemu go czeluści, nasycon będzie uragania Tren. 3. ℣. 30.

Czemuż

Czemuż mie biiesz? Ioan. 18. ℣. 23. *Strwożyłem się, á nie mowiłem.* Psal. 16. ℣. 5.

ROZMYSLANIE CIII.

O Herodzie wzgardzonym od JEZUSA CHRYSTUSA, i o JEZUSIE CHRYSTUSIE wzgardzonym od Heroda.

HErod pragnie widzieć IEZUSA, á IEZUS ná niego nie patrzy. Herod pyta się IEZUSA, á IEzus nie odpowiada. Herod żąda cudow od IEzusa, á IEzus żadnego nie czyni. Herod gardzi IEzusem, á IEzus nic z tąd nieporuszony. Mądrość Boga zá głupstwo poczytana od wszystkich sprzyiaiących świátu. Pokora IEzusowa w náśmiewisku iest u Panow, i u mądrych tego świata.

IEzus niegada z pysznemi, nieobiawia się ciekawym, nie sprzyia niewstydliwym, wstręt má od cudzołożcow, niewdzięcznym umyka łask swoich, gardzi niemi, od ktorych wprzod iest pogardzony. Po tylu wewnętrznych napomnieniach przestaie mowić, po

wzgardzonym powołaniu milczy, po ſzukaniu nas bez znalezienia ukrywa ſię.

Ty niecnotliwy Horodzie! zabiłeś Iáná Swiętego, przytłumiłeś głos IEzuſa, wzgardziłeś radą iego. Ofiarąś go uczynił żądzy twoiey. IEzus ci zámilkł; boś ty znioſł głos iego, niedziwuy ſię więc, że do ciebie nie mowi.

O moy Boże! iák ſtraſzne ieſt milczenie twoie! Iak ſię lękam, ábyś i do mnie ná potym nie przeſtał mowić. Ah tyle kroć zabiłem Prorokow twoich, tyle kroć zamordowałem Przeſłańcow twoich; ilekroć zgaſiłem natchnienia twoie! ilekroć odrzuciłem łaſki twoie! Słyſzę ſłowá twoie, ktorym iednak nie ieſtem poſłuſzny. Czytam naylepſze Kſiążki i nic z tąd niepoſtępuie. Chcę ci odtąd bydź ochotnie poſłuſznym, chcę ieſzcze dziś ſkoro głos twoy uſłyſzę, ſzczerze ſię do ciebie nawrocić.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Herod zdawna go pragnał widzieć; dlá tego, iż o nim wiele ſłychał: i ſpodziewał ſię,

że miał widzieć iakie cudo od niego uczynione. Luc. 23. ℣. 9.

Wzgardził nim, Herod z Woyſkiem ſwoim, Luc. 23. ℣. 11.

Ponieważ głopſtwo Boże ieſt mędrſze nád ludzi: á madrość Boża ieſt mocnieyſza nad ludzi 1. Cor. 1. ℣. 25.

Do ciebie Pánie bede wołał, Boże moy nie milcz przedemna, i ſtałbym ſie podobnym z ſtepuiacym do dołu. Pſal. 27. ℣. 1.

Czas milczenia, czas mowienia. Eccl. 3. ℣. 7.

ROZMYSLANIE CIV.
O JEZUSIE CHRYSTUSIE nád ktorego Barrabaſz przenieſiony.

NIewinny ſtoſowany do grzeſznika, ſprawiedliwy do Łotra, Krol do niewolnika. Bog świątobliwości do niecnotliwego. Krzywdę tę mniey czuie Chryſtus, od tey, ktora ſię od Chrześciánina mu zadaie, kiedy go przyrownywa ſtworzeniu. Kiedy nad niego przenoſi Lucipera. Ile razy grzeſzysz, tyle razy takie porownanie czy-

nisz i szpetnie IEZUSEM gardzisz.

O! IEzu naywiększy i naymnieyszy. Naypierwszy i nayostatnieyszy! Kiedy cię widzę złożonego przy nogach Iudasza, nieznayduię więcey mieysca, ktorebym zastąpił! Kiedy cię widzę że Bárrabasz nad cię przeniesiony, nie widzę tylko piekło, w ktorymbym się mogł zachować. Czyliż słuszna iest, żebym chciał przewyższać się nad ciebie? Oto ty naywzgardzeńszy iesteś miedzy ludźmi; ieżelibym się przenosił, choć nad samego iednego człowieka, tym samym bym się przenosił nad ciebie.

O! Duszo moia znoś wzgardy, szukay upokorzenia, nie zazdrość innym wysokiey godności; kochay się raczey w pogardzie twoiey. Ieżeli się upokorzysz, Bog cię wyniesie. Ieżeli się będziesz wynosił, Bog cię upokorzy.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktorego chcecie wypuszczę wam: Barrabasza, czyli IEzusa, Mat. 27. ℣. 17.

Komu przyrownaliście mię, i uczyniliście podobnym. Isaiæ 46. ℣. 5.

Wołali

Wołali wſzyſcy mowiąc: nie tego, lecz Barrabaſza. Ioan. 18. ℣. 40.

Synow wykarmiłem, i wynioſłem á oni wiec wzgarazili mną. Iſaiæ 1. ℣. 2.

ROZMYSLANIE CV.

O biczowaniu JEZUSA CHRYSTUSA.

JEzus rozgami chłoſtany nakſztałt niewolniká, zewſząd oblany krwią ſwoią. Ciało iego nie ieſt, tylko prawie iedną raną, kości widać przez rany. Oto baranek ze ſkory ſwoiey odarty, ktory ná krzyżu má bydź ofiarowany.

Duſzo Chrześciáńſka! całemi rękami bierz ſię do biczowania. Ty ſiebie karz. Mow, iá ieſtem, ktory zgrzeſzyłem, iá záſłużyłem bydź bitym; czyliż ſłuſzna ieſt, ábym żył bez rany? gdy widzę Krola mego, zewſząd plagami ſzkaradnie pokraianego? Iakże ciało moie będzie uwielbionym, ieżeli oczyſzczonym nie będzie przez znoſzenie dolegliwości dla Chryſtuſa? ktorzy karani nie będą z ludźmi, karani będą z czartami.

O

O Nayświętszy Baranku, cożeś zá grzech popełnił, ábyś tyle zniosł kary, i taki wstyd poniosł? Niestetyż mnie! ná ciele twoim karzesz ukontentowania grzechowe ciała naszego. Abyś wypłacił grzechy ciała naszego, ciało twoie ták okrutnie było poszarpane.

O! Ciało Panieńskie, o iák okrutnie cię szarpią sromotne ludzi uciechy! Przyostrzey będę odtąd karał ciało moie; ábym ciału Twemu podobne uczynił.

Moy Boże wyznaię lęnistwo moie; nie mam ochoty, szczerego siebie karania, więc Ty bicz weś w rękę. Ani przepuść, ábym z powinnego karania siebie co spuścił. Gotowy iestem do wszystkiego, coby ci się podobało; karz mię, ieżeli tego potrzeba; ále mię karz, iako Oyciec nie iako Sędzia. Karz mię z miłości, á nie z zapalczywości, karz mię w czasie, á nie w wieczności.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wten czas tedy Piłat wziął JEZUSA, i ubiczował. Ioan. 14. v. 1.

A JE-

A JEzusa ubiczowanego podał. Mar. 16. ℣. 15.

Siła biczow ná grzeszniká. Psal. 31. ℣. 10.

Bom iá ná bicze gotow iest, i bol moy przed oblicznością moią iest záwżdy. Psal. 37. v. 18.

W pracy ludzkiey nie są, i z ludźmi nie będą karani 72. v. 5.

Kogo Pan miłuie karze: á biczuie każdego syna, ktorego przyimuie Hebr. 12. v. 6.

ROZMYSLANIE CVI.

O JEZUSIE CHRYSTUSIE cierniem ukoronowanym.

JEzus uwieńczony iest cierniem, uwieńczony iest bolami, uwieńczony iest zelżywością. Taką koroną chciał bydź uwieńczony; áby głowa iego była udręczona, áby zgładził ukontentowania ná myślach naszych, áby skarał wyniosłość naszę, áby oczyścił fantazyą naszę; áby pokazał, ktore iest Krolestwo iego, ktorzy są poddani iego. Zydzi go witaią Krolem swoim, á przecię domagaią się, áby był ukrzyżowany.

Chrześciáninie oto Krol twoy, czyliż go kochasz w tey koronie? Ieżeli synem Boga iesteś, iáko on, trzeba żebyś z nim był ukrzyżowany: ieżeli zaś żądasz z nim bydź uwieńczonym w Niebie; trzeba żebyś był cierniem ukoronowany ná ziemi. Czyliż bowiem pod głową bolami uwieńczoną zdobi bydź i żyć członkiem pieszczonym. Korony świata lśną się od złota, i pereł; korona IEzusowa z ciernia, i głogow okropna.

Corki Ierozolimskie wychodźcie i obaczcie Krola Salomona w koronie, ktorą go uwieńczyła Matka iego. Niestetyż; Synagoga nie iest Matką, ále Macochą okrutną, sama uwieńczyła się rożami, á Boga i Krola swego ukoronowała cierniem. Chrześciáninie ile razy się kontentuiesz sprosnemi myślami, álbo wyniosłemi; tyle razy odnawiasz Chrystusowi tenże bol, cierniami okrutnemi głowę iego przeszywasz; trapisz pamięć iego, zelżywościami go wieńczysz.

Cory Ierozolimskie! oto człowiek, ktory

ktory was zbawił! Oto człowiek, ktorego wbiliyście ná krzyż! Oto człowiek, ktory was tak gorąco ukochał! Oto człowiek, ktorego prześladowáć tak srodze nieprzestaiecie.

O! Naypięknieyszy miedzy ludźmi! O! naywyższy miedzy Krolami! nigdy odtąd ciebie nie obrażę, nigdy od ciebie nie odstanę. Zydzi zbraniaią się bydź ci posłusznemi. Kochankowie swiata chcą bydź posłusznemi Cesarzowi. Bogaci czczą Boga bogactw. Lubieżni kłaniaią się Bogu rozkoszy. Iá zaś sobie obieram Krola boleści, kłaniam się Krolowi ubogiemu i wzgardzonemu; niechcę inszego czcić Krola tylko IEzusa. Pragnę cierniem bydź uwieńczonym iako IEzus.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zołnierze uplotszy korone z ciernia, włożyli ná głowę iego: i w płaszcz szarłatowy oblokli go Ioan. 19. v. 2.

Wyszedł tedy IEZUS niosąc cierniową korone, i płaszcz szarłatowy. Ioan. 19. v. 5.

Oto człowiek. Ioan. 19. v. 5.

Oto Krol wasz. Ioan. 19. v. 14.

RO-

ROZMYSLANIE CVII.

O Drodze JEZUSA Chryſtuſa Krzyż dzwigaiącego

JEZUS nieſie krzyż ſwoy ná ramionach ſwoich, upada pod iego ciężarem, przydaią mu podłego człowieka, ktoryby zá nim krzyż dźwigał, przynaglaią do nieſienia krzyża, i do iścia zá Chryſtuſem.

Co zá przyczyna, że IEzus przyimuie tę pociechę? Czemu nie czyni cudu, ktorymby mogł krzyż ſwoy nieść. Chciał pomocą ſobie bydź Symona Cyreneńſkiego, áby nauczył ludzi, że krzyż ten ieſt im powinny. Że z miłości ich nim chciał bydź obciążony. Że my go wſpomagamy w dzwiganiu krzyża, naſz krzyż cierpliwie znoſząc. Że potrzeba nam nieść krzyż naſz, ieżeli chcemy bydź uczniami iego. Że ſam IEzus krzyż naſz z námi dźwiga. I że my z nim powinni noſić krzyż iego.

O Błogoſławiony Symon, ktory noſił krzyż IEzuſa. W twoiey mocy ieſt Chrześciáninie tey doſtąpić z Symonem ſzczę-

ſzczęśliwości. Wſzyſtkie náſze krzyże, ſą kawałkami krzyża Chryſtuſowego, ktore dotkęły ſię duſzy albo ciáłá iego. On pierwſzy pił Kielich naſz. On znoſił wſzyſtko, co my ponoſiemy. On przyiął wſzyſtkie boloſci naſze, z ktorych żadney nie maſz, ktoraby nie przeniknęła ſerca iego.

O IEZU Panie moy, poydę zá tobą do kądkolwiek poydzieſz. A ponieważ krzyżem obciążony idzieſz, z tobą poſpołu krzyż nieść będę. On ieſt znakiem zwycięzkim zbawienia mego. On ieſt chorągwią Religii moiey. On ieſt pieczęcią przeznaczenia mego. Niechcę go więc porzucać, niechcę go poniewolnie znoſić: Lecz ochotnie go chcę dźwigać, zá tobą prowadzić, zá tobą poprzedzaiącym go nieść.

O Swięty krzyżu! ktory poświęcony byłeś krwią Boga, weźmiey mię miedzy ramiona Twoie; dopuść mi ſpocząć ná łonie twoim. Daruy mi ſiebie ſamego i całego, iako iá ſiebie całego tobie oddaię. Tak mocno ramiona-

mi

mi twemi mnie ściśnei, ábyn nic nie mogło od ciebie mię oddzielić.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niosąc Krzyż sobie wyszedł ná ono mieysce, ktore zwano trupich głow. Ioan. 19. v. 17.

Przyidź naśladuy mie. Marc. 10. v. 21.

Tedy JEzus rzekł Uczniom swoim, ieżli kto chce zá mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swoy, i nasladuie mnie. Mat. 16. v. 23.

Poyde zá tobą gdzie ieno poydziesz. Luc. 9. v. 57.

Wszyscy my, iako owce zbładziliśmy, położył Pan ná nim nieprawość wszystkich nas. Isaiæ. 55. ℣. 6.

ROZMYSLANIE CVIII.
O JEZUSIE ukrzyżowanym.

JEzus rozciągniony ná krzyżu Ręce iego i Nogi gwoźdźmi podziurawione. Gwałtownie przybity z niezmierną męką podnieśiony, cały ciała cięzar na rąk i nog ranach się wspiera. Z tamtąd wypływaią cztery Krwi iego rzeki, ktore skrapiaią Rolą Kościoła

i ob-

i obmywaią wſzyſtkie świata grzechy.

Podaią mu wino mięſzane z żołcią, ktoreby ukoić nieco mogło bol iego, koſztuie go, áby gorycz uczuł, niepiie go iednak, żeby poniekąd męki mu nieſłodniały. Bluźnią go, złorzeczą mu; proszą, aby z Krzyża zſtąpił; ná ktorym on iednak trwa áż do śmierci.

O! JEZU klękam przed tobą ná tym Tronie bolu i zelżywości złożonym! O! Boże Zbawicielu rzucam ſię miedzy ramiona twoie; ktore wyciągnąłeś do mego obłapienia! O święta miłości ofiaro zewſząd goreiąca, i boleściámi ſtrawiona! O! Wielki Kapłanie nowego Teſtamentu co czyniſz ná tym krzyżu? zſtąp, á cały świat będzie wierzył w ciebie.

Ah! nie zſtępuy. Ieżeli Synem Boſkim ieſteś, trzeba ci umierać ná krzyżu. Ieżelibyś z niego zſtąpił, niktby nie uwierzył w ciebie, żadenby nie chciał iść zá tobą, wſzyscy by uciekali przed krzyżem ſwoim, wſzyscy zbranialiby ſię umierać.

O! krzyżu nayukochańszy! całuię cię, obłapiam cię, umierać pragnę miedzy ramionami twemi. Zaślubiłem cię sobie ná chrzcie. Małżeństwo to iest nierozerwane, ktore tylko śmierć może rozerwać. Niech świat mi się więc nie przykrzy, bo piętna Paná mego ná ciele moim noszę, z nim iestem ukrzyżowany, z nim pragnę umierać.

Duszo moia weyzrzey ná Zbáwiciela twego ná krzyżu. Grzechy twoie iego przybiły do krzyżą. Raz ukrzyżowany był ná Kalwaryi; lecz iak wiele razy ty go ukrzyżowałeś w sercu twoim? Ile razy go obrażasz, tyle razy go krzyżuiesz. Trzeba ukrzyżować IEZUSA, albo pożądliwości twoie.

O IEZU niech umieram, ábym nie był przyczyną śmierci Twoiey! Ukrzyżuy ciało moie, ábym nie krzyżował Ducha twego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ukrzyżowali go, á z nim drugich dwu, ztad, i z owad, á w pośrodku JEzusa. Ioan. 19. ℣ 18.

Dali mu wino pić z żołcią zmięszane, á sko-

ſkoſztowawſzy, nie chciał pić. Mat. 27. ℣. 34.

Cały dzień wyciagałem Rece do ludu niewiernego, i ſprzeciwiaiacego ſię Rom. 10. ℣. 21.

Z Chryſtuſem ieſtem ukrzyżowan. Gal. 2. ℣. 19.

Ktorzy ſa Chryſtuſa, ciało ſwoie ukrzyżowali z grzechami i pożadliwościámi. Gal. 5. ℣. 24

A ia, nieday Boże, ábym ſię chlubić miał, iedno w Krzyżu Pana naſzego IEZUSA Chryſtuſa, przez ktorego ieſt swiat mnie ukrzyżowan, á iá świátu. Gal. 6. v. 12.

Znowu krzyżuia ſami ſobie Syná Bożego, i ſromoca go. Hebr. 6. v. 6.

ROZMYSLANIE CIX.

O pierwſzym ſłowie Chryſtuſa ná Krzyżu.

IEZUS wiſi ná Krzyżu, żadnego ſłowa niemowiąc głębokie zachowuiąc milczenie, áni ſię żali ná boleści ſwoie. Krew iego nie wzywa zemſty, lecz proſi o łaſkę dlá tych; ktorzy ią wylewaią. Modli ſię zá nich miedzy

nayprzykrzyſzemi mękami. I gdy natrząſaią ſię z iego utrapienia, wymawia ich grzech, zmnieyſza iego złość. Pośrzednikiem ſtaie ſię ich, ktorych ieſt Sędzią. Zapomina właſnego złego ſwego; áby lekarſtwo przynioſł złemu, nieprzyiacioł ſwoich; bardziey go trapi ich zguba, niżeli śmierć od nich iemu zadana.

Zachoway milczenie duſzo Chrześciáńſka, kiedy krzyż znoſić ci przyidzie. Niechciey żalić ſię ná utrapienia twoie, ábyś nieſtraciła owocu dolegliwości twoich. Schoway ſię ná łonie pokory, i ſpoczniy w cierpliwości twoiey. Modl ſię zá nieprzyiacioł twoich. Zapomniy krzywd, ktore ci uczynili. Wymawiay ie przynaymniey intencyą, gdy nie będzieſz mogł ſprawą; niegodzien ieſteś łaſki, ieżeli nieodpuſzczaſz nieprzyiaciołom twoim.

O IEZU daię odpuſzczenie nieprzyiaciołom moim, przebaczam tym, ktorzy mię ukrzyżowali. Ah niewiedzą co czynią, rozumieią: że mi zaſzkodzili, gdy mi wiele dobrego przynieśli; ro-

rozumieią: że sobie dobrze uczynili, gdy wiele złego ná się sprowadzili. Prześladuiąc mię, więcey mi dobrego czynią, niżeli iá sobie mogę przynieść; sobie samym więcey złego przynoszą, niżeli iá im mogę życzyć.

Pánie odpuść im, nie wiedzą bowiem co czynią. Iá grzeszę przez złość, oni grzeszą przez niewiadomość. Gdyby tyle mieli łask, ile iá, nie byliby ták niecnotliwi, iáko iá. Gdy bym ták mocno był kuszony iako oni, gorszym podobno byłbym niż oni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oycze odpuść im: nie wiedzą bowiem co czynią. Luc. 23. v. 34.

Odpuść bliźniemu twemu, ktory ci szkodzi, a tedy tobie proszącemu grzechy odpuszczone będą. Eccl. 28. v. 2.

Miłuycie nieprzyiacioły wasze; modlcie się zá prześladuiące, i potwarzaiące was. Mat. 5. v. 45.

Mnie pomsta: iá oddam, mowi Pan. Rom. 12. v. 10.

ROZMYSLANIE CX.

O pokucie dobrego Łotra, i nie pokucie złego.

ŁOtr ieden wyznaie IEZUSA Chrystuſa, drugi ſię go wyrzeka, ieden go czci, á drugi go bluźni. Ieden przez krzyż do Nieba wſtępuie. Drugi z krzyża ſwego do piekłá zſtępuie, Ieden bliſki boku Chryſtuſowego zbawiony. Drugi bliſki boku Chryſtuſowego potępiony. IEZUS ieſt Odkupiciel obydwoch, á tylko ieden odkupienia owoc odnoſi. IEZUS życie ſwoie kładzie zá obydwoch, á drugi umiera w ſwoim uporze zakámiały.

O! Sądy Boſkie, iak ieſteście niedościgłe! O! Dobroci Boſka, iakeś miła! O! ſprawiedliwości Boſka, iakeś ſtraſzna! O! Opatrzności Boſka iakeś przedziwna! Ktoż ſię baćnie będzie;áby nie zginął? kto ſię ſpodziewáć nie będzie zbawienia? Potępiony kto bydź może ná káždym mieyſcu, gdy z Łotrow ieden bliſki Boſkiego boku potępion. Zbawiony bydź kto może każdego

żdego czáſu, gdy z Łotrow ieden w oſtatnim życia zgonie ieſt zbawiony.

O ſłowa chorym i maiącym umierać ſłodkie i pociechy pełne! *Dziś ze mna bedzieſz w Raiu.* Panie pamiętay ná mnie teraz gdy ieſteś w twoim Kroleſtwie. Zaiſte zaſłużyłem ná krzyż, ktory cierpię: lecz ty iakiś grzech popełnił? dlá ktorego przybito cię ná krzyż. O Panie! ktoby mi to dał, żebym cię ſłyſzał mowiącego do mnie: *dziś zemna będzieſz w Raiu.*

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeden ze dwoch Łotrow bluźnił go: mowiac, zbaw ſiebie ſamego i nas. Luc. 23. ℣. 39.

Drugi ſukał go mowiac: áni ty Boga ſie boiſz: á myć ſprawiedliwie bo godna záptatę zá uczynki odnoſimy, lecz ten nic złego nie uczynił. Tamże.

Pánie pomniy ná mnie, gdy przyidzieſz do Kroleſtwa twego. Tamże.

Będą dwa ná iednym łożu: iednego wezmą, á drugiego zoſtawią. Luc. 17. v. 34.

RO-

ROZMYSLANIE CXI.

O Boleściách Błogosłáwioney PANNY MARYI.

O Dobry IEZU czemu dopuszczasz Matce twoiey, áby szła zá tobą ná gorę Kalwaryi? Iák znieść możesz; áby cię widziałá umieraiącego? Alboż wolney niepowinieneś by iey záchowáć od bolu ták wielce przykrego. Co zá grzech przeciw tobie popełniła, na ktorego karę, przytomna by bydź powinna twoiey męce?

BOG chce, żeby MARYA stała pod krzyżem. Aby się do naszego odkupienia przyłożyła. Aby ofiarowała Bogu, wspaniałą tę ofiarę. Aby náprawiłá błąd Ewy. Aby poczęła wszystkich przeznaczonych. Aby wybranych Matką się stała. Aby przyczyniała bolu swemu synowi. Aby uczestniczką była męki iego. Aby z Kielicha iego piła. Aby stała się Krolową Męczennikow. Aby uwieńczona była cierniami Iego.

Męczennicy cierpieli zá IEZUSA Chrystusa. MARYA cierpiała z IEzusem.

ſem. Męczennicy cierpieli ná ciele, MARYA cierpiała ná duſzy. Męczennicy cierpieli ná ciele ſwoim grzechami zmazanym; MARYA cierpiała ná ciele niewinnym ſyná ſwego. Męczennicy pragnęli śmierci; MARYA nie mogłá pragnąć śmierci Syna ſwego. Serce Męczennikow opływało w weſele; Serce MARYI ściśnione było ſmutkiem. Miłość ulgę czyniła w mękach Męczennikom. Miłość oſtrzeyſze czyniła MARYI.

IEZUS dwoiakiem ſpoſobem był ukrzyżowany ná ſwoim ciele, wiſząc ná krzyżu, ná ſwoiey duſzy w ſercu Matki ſwoiey. MARYA dwoiakiem ſpoſobem byłá ukrzyżowana. Duchownie ná Duſzy ſwoiey, cieleśnie ná Ciele Syná ſwego. Miłość zádawała ſercu Matki rany, ktoremi okryte było ciało Syná; ktore śmiertelne nie były Synowi, Matce były śmiertelne. Włocznia, ktora otworzyła ſerce obumarłe IEZUSA, przeſzyła ſerce żywe MARYI. Iako żadna Matká gorętſzey nie kochała, tak żadna Matká cięższey nie byłá ſtrapiona.

O!

O! Corko Syonu, do kogo cię przyrownam? boleść twoia ieſt bez przykładu; niezmierzona ieſt nákſztałt morza; głębość iey ieſt nieſkończona; ſzerokość iey niezmiarkowana. Nie ieſt żadna, nád boleść ſyna twego, ktoraby ſię z twoią porownać mogłá, i ktoraby przeſzła boleść twoię. On ieſt Krolem Męczennikow, á ty ieſteś Krolową. On ieſt Mężem boleści, á ty Matką boleści.

O Duſzo Chrześciańſka wſtąp z MARYĄ ná Gorę Kalwaryi, proś iey áby cię przyięłá z Syná ſwego, uczeſtnikiem uczyniłá bolości ſwoich; mięſzay łzy twoie ze łżámi MARYI; niechciey przyczyniąc iey utrapienia, niechiey odnawiać iey boleści. Kiedykolwiek grzeſzysz śmiertelnie, powtornie krzyżuieſz Syna iey. O iak tá śmierć iey ſtaie ſię przykrą! O! iák trapi święte iey ſerce. Zezwoliła ona ná śmierć cieleſną Syná ſwego; lecz zezwolić nie może ná śmierć iego duchowną. Pierwſza życie nam przywrociła druga nam śmierć przynoſi.

Znoś

Znoś iáko Ona odięcie wszelkiey pociechy. Dotrway, iáko Oná, we wszystkich utrapieniach twoich. Nie będziesz Synem MARYI, ieżeli z nią nie potrwasz pod krzyżem. *Niewiasto oto Syn twoy! Synu oto Matka twoia*

O Swięta PANNO! O! Mátko boleści! O! Krolowa Męczenników! O! Oblubienico Krzyża, obieram cię zá Matkę moię; przyimiy mię do liczby Synow twoich; wybiy ná sercu moim ranę Syná Twego. Przybiy mię mocno do Krzyża iego. Uczyń mię uczestnikiem boleści iego. Ieżeli winny iestem słuszna, ábym cierpiał. Ieżeli niewinnym iestem; słuszna iest ábym cię náśladował. Przeszyi serce moie owym boleści mieczem, ktory serce twoie przeniknął. Day mi pić Kielich żołci, ktorym ty byłaś nápoiona. Naostatek Macierzyńską twoią opieką, bądź mi przytomna przy śmierci, iáko byłaś przytomna umieraiącemu Twemu Synowi. Odbierz duszę moię w ręce twoie, i wprowadź ią do Nieba.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewiaſtę mężną kto znaydzie. Prov. 31. ℣. 10.

Stała pod Krzyżem JEzuſa Matka. Ioan. 19. v. 25.

Rzekł Matce ſwoiey: Niewiaſto, oto Syn twey. Ioan. 10. ℣. 26.

Rzecze Uczniowi; oto Matka twoia. Ioan. 19. v 27.

Duſzę twą włáſną przeniknie miecz, áby myśli z wiela ſerc były obiawione. Luc. 2. v. 35.

Wielkie ieſt iáko morze ſkruſzenie twoie. Tren 2. v. 13.

ROZMYSLANIE CXII.

O opuſzczeniu Chryſtuſa. Boże moy, Boże moy! czemuś mnie opuścił.

O Iák ſtraſzne to opuſzczenie! Ktore czyni ięczącym Boga, ktore czyni płaczącym Boga, ktore czyni wołaiącym Boga. Ktore ieſt iedyną przyczyną żalenia ſię od niego wyrzeczonego przed nieprzyiaciołami ſwemi, przed wielką liczbą ludzi trochę przedtym, niżeli umarł. Ktore ſłu-

ſłuchaiącym tego iego żalenia ſię, rzecz dało do powątpiwania, czyli ieſt prawdziwym Synem Boſkim, kiedy od Oyca ſwego opuſzczony.

IEZUS nigdy niebył odłączony od łaſki, nigdy niebył odłączony od chwały, nigdy nie był odłączony od Boſtwa. Zawſze był świętym, záwſze Błogoſłáwionym, záwſze Bogiem. Straſzne to opuſzczenie niebyło, tylko zawieſzeniem zwykłey pomocy, ktorey Boſtwo dodawało człowieczeńſtwu. Cieniem było owey kary, ktorą czuie grzeſznik, ktory w piekle ieſt opuſzczony od Boga.

Poznaię moy Boże: co to ieſt, bydź potępionym z bolu, ktory znoſił Syn Twoy ná Krzyżu. Ieżeli odięcie obecności twoiey oczywiſtey i cieſzącey przyczyną było, że ięczał Syn Twoy, z Tobą w Boſtwie iednaki; Ktoż kiedy będzie mogł znieść nieſkończony ciężar gniewu twego? Kto znieſie w piekle oddalenie wieczne? Obnażenie doſkonałe, z twoiey łaſki, z twoiey miłości, z twoiey obecności, z twoiey pociechy,

ciechy, z twoiey pomocy, z twoiego rządu, z twoiey ſzczęśliwości, w czym ſię zamyka wſzyſtko, cokolwiek prágnąć, cokolwiek kochać możemy.

O! moy Boże, nieopuſzczay mnie lubom iá ciebie ták często opuścił; oddal odemnie (ieżeli tego trzeba) twoie pociechy, ále nie oddalay twoiey łaſki. Ieżeli mię porzuciſz w tym życiu, przynaymniey mnie nie porzucay przy śmierci. Ieżeli ſię oddaliſz odemnie w czáſie, przynaymniey ſię odemnie nie oddalay w wieczności.

O! IEZU Zbawicielu moy! á cożeś uczynił tákiego, że cię Oyciec twoy opuścił. Iać to zgrzeſzył, iać to powinien bydź opuſzczony; á ty byłeś opuſzczony zá mnie. O! iák opuſzczenie twoie ſtraſzy mię! i oraz mię cieſzy! Strach mnie bierze, gdy widzę, ná com záſłużył. Mam pociechę, widząc czego ſię mam ſpodziewáć. Ty byłeś opuſzczony w czáſie, ábym iá nie był opuſzczony ná wieki. Nie opuſzczay mię Pánie, przynaymniey w ten czas, gdy mię świat cały opuści.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Boże, Boże moy! czemuś mię opuścił? Mat. 27. v. 6.

Nie opuszczay mię Pánie Boże moy, nie oddalay się odemnie. Psal. 37. v. 22.

Nie porzucay mię w czásie stárości; gdy ustanie moc moiá, nieopuszczay mię. Psal. 10. v. 9.

Rzekli nieprzyiaciele moi: Bog opuścił go, prześladuycie, i poimaycie go; bo nie masz ktoby wyrwał. Psal. 70. v. 11.

Nie opuszczay mię do końca. Psal. 118. v. 8.

On mowi nie zaniecham cię, áni cię opuszczę Hebr. 13. v. 5.

ROZMYSLANIE CXIII.

O Prágnieniu CHRYSTUSA ná Krzyżu.

JEzus prágnie, áni mu kto nápoiu podáie; ná pokrzepienie się żołć mu i ocet podaią. Chciał znośić tę mękę; áby ná sobie skarał obżarstwa násze, i znośił wszystkie kary grzechem nászym powinne. Był opuszczony ná duszy swoiey, boleściami strawiony ná

ciele

áiele swoim. Wszystkie zmysły iego, były ukrzyżowane. Oczy z widzenia okrutnych nieprzyiacioł swoich. Uszy z ich bluźnierstw. Węch z więzięnia smrodliwego. Zmysł dotykania z ran. Smak z goryczy żołci. Pamięć z poznawania nászych grzechow. Rozum z ciemności. Wola z postrachow, żądza z słabości, z żalu, smutku. Zadney nie miał ciała cząstki wolney od rany. Cierpiał iák szczery człowiek, iakoby nie był Bogiem i Błogosławionym.

Ofiara iuż ze skory swoiey była wyzuta: wewnątrz iednak ieszcze zdrowa była Bicze skorę poszarpały; wnętrzności iednak nie naruszyły. Zeby więc utrapił wszystkie obżarstwa, i niepowściągliwości nasze; znosił okrutne pragnienie. Sprawił, że aż wewnątrz ciała iego przeszła gorycz Kielicha iego. Była wprawdzie ná ten czas Księga Nayświętszego tego Baranka zapisana z wierzchu i wewnątrz. IEZUS się żali ná pragnienie, dobrze wiadomy, że mu tylko żołć i ocet podać mayą. Chce, áby poznane były od nas bo-

leści

leści iego. i gorącość miłości, ktorą był znędzony. Pragnie zbawienia náfzego. Pragnie więcey mąk, więcey boleści; bo go miłość przyniewalała, cierpieć i umierać.

O JEZU Zbawicielu moy, coż uczynię ná twoię pociechę? Mogęż iá ugafić pragnienie twoie? Bez wątpienia czegoś odemnie pragniefz. Co to zá pragnienie, ktorym goreiefz? Dochodzę záifte czego pragniefz. Pragniefz ábym iá grzech porzucił, ábym wyrzekł fię tego, i tego przewrotnego Towarzyftwa. Abym do twego Krzyża fię zbliżył. Abym boleści twoie rozpamiętywał. Abym fię do modlitwy przykładał. Abym pobożności fię oddał. Abym milczenie zachował, gdy mię kto rozgniewa i obrazi. I to to ieft czego odemnie pragniefz, to ieft, czym pragnienie twoie należy mi ugafić. Mogęż zabronić tobie tey pociechy, miedzy boleściámi twoiemy naycięższemi? O! gdybym i iá gorżał miłością twoią; iakoś Ty miłością moią zgorżał! O! gdybym mogł tyle zá

ciebie znośić mąk; ile ty zá mnie poniozłeś! Mdleć mi przychodzi z miłości! O! iak długo pragnę z miłości twoiey sobie i światu umierać i rozwiązanym bydź z śmiertelnego ciała tego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Aby śie spełniło pismo, rzekł: pragnę. Ioan. 19. ℣. 28.

O gdyby mi kto dał wody z studni Betleemskiey, ktora iest przy Bramie. 1. Paral. 11. ℣. 17.

Niewiasto day mi pić. Joan. 4. ℣. 7,

Dali zá pokarm żołć, i w pragnieniu moim nápoili mię octem. Psal, 68. ℣. 22.

Iako bowiem pragnie ieleń do zrzodeł wod, ták pragnie dusza moia do ciebie Boże. Pragnęła dusza moia do ciebie Boże. Pragnęła dusza moia do Boga, zrzodłá żywego. Psal. 41 ℣. 1.

ROZMYSLANIE CXIV.

O szostym słowie Chrystusowym ná Krzyżu. Wykonało się.

JEZUS tedy gdy wziął ocet, rzekł: *Wykonało się,* iakby mowił; ofiara iest do-

dokonana. Wola Oycowſka wypełniona. Ewangelia ogłoſzona. Proroctwa ſtwierdzone, zbáwienie ludzkie okupione. Oto ludzkie odpuſzczone grzechy. Niewolnicy wybawieni. Ray otwarty. SAKRAMENTA poſtanowione. Czarci záwoiowani. Swiat náprawiony. Nic mi iuż nie zoſtaie, cobym mowił, cobym czynił, i cierpiał. Nic mi iuż nie zoſtaie, tylko ábym duſzę moię oddał. Do ludzi záś należeć będzie, żyć dobrze; i duſzę zbáwić.

O! ſzczęśliwe dobrego dokonánie! O! nieſzczęśliwe złych i niezbożnych dokończenie! Skończyło ſię wſzyſtko, wołać będą grzeſznicy. Uciechy náſze minęły. Rozrywki ſię náſze przerwały. Pomyślne dni naſze uſtały. Nádzieie náſze zniknęły. Czas náſz przeminął. Zycie ſię zakończyło. Złość naſza wypełniona. Zacząć nam teraz niezawodnie trzebá znośić złe nigdy nieſkończone. Cierpieć nędzę, żadnego nie maiącą końcá.

Wypełniło ſię wſzyſtko; mowić będą Błogoſłáwieni. Dni naſze niepo-

myślne przeszły. Utrapienia nasze koniec swoy odebrały. Woyny się nasze skończyły. Zamięszania nasze uspokoione. Boleści násze uśmierzone. Choroby nasze uzdrowione. Łzy nasze osuszone. Utrapienia nasze zakończone. Zaden nam teraz niezostaie krzyż do znoszenia. Zadna pokuta do zadosyćuczynienia. Spieszemy do Oyczyzny pokoiu, gdzie radość nasza żadnego mieć nigdy nie będzie końcá.

Obieray sobie Duszo Chrześciáńska, co chcesz, z tego dwoiakiego wykonania. Trzebá niezawodnie mowić sobie kiedyżkolwiek. *Wykonało się.* Mowićże będziesz to z Łazarzem ná łonie Abrahamowym? czyli z bogaczem Ewangelicznym w piekle? Mowićże będziesz z JEzusem? czyli z Piłatem Sędzią naynieśpráwiedliwszym? kiedy się czas twoy skończy, uznasz, iż wszystko nic inszego iest; tylko że iest prożnością.

O! JEZU sprawco wiary naszey i zbáwienia naszego Dokonywaczu. O! gdybym zá ciebie życie moie dokończył;

czył; iakoś ty Twoie zá mnie dopełnił! O! gdybym wypełnił wszystkie chęci Twoie! O! gdybym cáły wyniszczył się ná chwałę Twoię! O! gdybym pałał miłością ku Tobie! O! gdybym ciáło moię Tobie poświęcił ná ofiárę! O! gdybym siebie samego wyzuł z siebie samego nieprzestannie dlá ciebie! O! gdybym S. twoię wolą wypełniał! O! gdybym urzędowi memu zadosyć czynił! O gdybym umieraiąc prawdziwie mowić mogł: Wykonało się.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wykonato sie. Joan. 19. v. 30.

Albowiem iedna ofiára doskonałemi uczynił, ná wieki poświęcone. Hebr: 10. v. 14.

Patrac na JEZUSA Przodka, i kończyciela wiary. Hebr: 12. v. 2.

Nauczył sie z tego, co cierpiał, posłuszeństwa; á doskonałym zostawszy, stał sie wszystkim, ktorzy mu posłuszni sa, przyczyna zbawienia wiecznego Hebr: 5 ℣. 9

Ieżliby przez wiela lat żyw był człowiek, á w tych wszystkich się weselit, má pamietać na czas ciemny, i ná długie dni, ktore kiedy przyida, przeszłe rzeczy pokaża sie marnościa. Eccl: 11. ℣. 8.

ROZMYSLANIE CXV.

O ostatnim słowie Chrystusa ná Krzyżu.

Oycże! w Ręce Twoie polecam Ducha mego.

JEZUS się oddał Oycu, chociaż od Niego był opuszczonym. Uczy nas umierać; iako nas żyć náuczył. Uczy nas ufności; wprzod nas náuczywszy cierpliwości.

Násláduymy JEzusa żyiącego. Násladuymy JEzusa umieraiącego. Odpoczywaymy miedzy rozciągnionemi iego bárkámi. Polecaymy ducha nászego w Ręce Iego. On iest Oycem nászym, iakożby miał nas opuścić? On Zbawicielem naszym iest, iakożby nas miał potępić?

Smierci iuż bliski, mowić będę JEzusowi Chrystusowi: Oycze moy, poruczam ci ducha mego; wyszedł on od ciebie iáko od swego początku; oto wraca się do ciebie, iako do swego końca. Jest tchnieniem Ust Twoich. Iest

zapłá-

zapłatą .krwi Twoiey Ieſt świątnicą łaſki Twoiey. Polecam go w Ręce twoie, ktore zá niego ſą przebite Polecam go ſercu Twemu, ktore miłością iego zgorzało, O! Panie! ſtaranie miey ducha mego, i kiedy on opuści ciało ſwoie, nie opuſzczay go, proſzę. Jeżeli nie przyimieſz go w ręce twoie, ah! zbáwienie iego bez nádziei. O! Panie, nie dopuſzczczay ginąć duſzy moiey, ktorąś ták drogo okupił.

Wychodź duſzo moia, opuść ciało twoie. Czemuż ſię ták bárdzo śmierci lękaſz? JEzus zá ciebie śmierć ſwoię ponoſi. On ſię Oycu ſwemu poruczył; kiedy mu polecił ducha ſwego. Ktory trwa przy Bogu, iednym ſię z nim duchem ſtaie. Wychodź z ciałá twego, duſza Chrześciáńſká! w Imię Oycá, ktory cię ſtworzył, w Imię Syná, ktory cię odkupił, w Imię Ducha Swiętego, ktory cię poświęcił. IEZUS wołá cię do Raiu ſwego. Nákłoń głowy twoiey ná znák poſłuſzeńſtwa. Nielękay ſię duſzo moia, beſpieczną álbowiem ieſteś w Ręku IEzuſa Chryſtuſa.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Zawoławszy głosem wielkiem, rzekł: Oycze w rece twoie polecam duchá mego; á to rzekszy skonał. Luc: 23. ℣ 46.

A skłoniwszy głowe ducha oddał Ioan. 19. ℣. 30.

Ale Bog Krol nasz przed wieki spráwił zbawienie w pośrodku ziemie, Psal: 73. ℣. 12.

A kto sie złacza z Panem, iednym duchem iest. 1. Cor 6. ℣. 17.

Jeżli Bog zá nami, kto przeciwko nam. Rom: 8. ℣. 31.

A ták i ci, ktorzy cierpia wedle woli Bożey, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecaia. 1. Petr. 4. ℣. 19.

ROZMYSLANIE CXVI.

O śmierci Syná Bożego.

JEzus śmierć poniozł, á ktoż śmierci obawiać się będzie? Umarł zá nas, á ktoż umierać nie zechce zá niego? Umarł zniszczony boleściami, á ktoż będzie pragnął umierać zniszczony roskoszami? Umarł, áby nas odkupił, á ktoż by inszemu chciał służyć Pánu, procz iego? Umarł dlá grzechow ná-

szych,

ſzych, á ktoż ták śmiały będzie, grzeſząc, powtore go krzyżowáć?

O! iák dobry to Paſterz, ktory umarł zá owieczki ſwoie! O! Wielki záiſte Kapłán, ktory wonną ofiarę i wdzięczną, zá ludzi uczynił Bogu! O! prawdziewie ſzczery Przyiaciel, ktory ukochał nas áż do śmierci! O! zaiſte Niebieſki Náuczyciel, ktory ſtolicę ſwoię oſadził ná gorze Kalwaryi!

O IEzu kiedyś ty umarł zá mnie, ſprawiedliwa i ſłuſzna rzecz ieſt, ábym iá też zá ciebie umarł. Albowiem przykład mi dałeś świętey śmierci, ſłuſzna rzecz ieſt, ábym ták umarł iáko ty. Daruię tedy wſzyſtkie urazy nieprzyiaciołom moim, ſpodziewam ſię od ciebie zá to Raiu. Porucz mię, proſzę cię, Nayłaſkawſzey Matce twoiey. Mow iey, áby pilne około mnie miała ſtaranie. Ah! niechcieyże mię opuſzczáć moy IEzu! gdy mię świat cały opuści. Utwierdź mię łaſką twoią, gdy utracę wſzyſtkę moc ciała mego. Pragnę, żądam widzieć cię. Pragnę, żądam świątobliwie umieráć. I

kiedyż

kiedyż tedy przyidzie koniec żywota mego? Kiedyż skończę ofiarę moię?

O! Oycze moy! w Ręce twoie polecam ducha mego. Łączę i iednoczę śmierć moię, z śmiercią Syna twego. Pamiętay, proszę, że mię odkupił Naydroższą Krwią swoią. Nie zagubiay, żebrzę, duszy moiey, ktora ták drogo iest odkupiona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A skłoniwszy głowę Ducha oddał. Ioan. 19. ℣. 30.

Sprawiedliwy ginie, á nie mász, ktoby uważył w sercu swoim Isai. 54. ℣. 1.

Albowiem uważaycie tego, ktory takowe przeciwieństwo od grzesznikow podeymował przeciw sobie, ábyście nie ustawali ostábiawszy na duszach waszych. Hebr: 12. ℣. 3.

Umarł zá niezbożne. Rom: 5. ℣. 6.

Albowiem ná to Chrystus umarł, i Zmartwychwstał, áby i nad umarłemi i nad żyiącemi panował. Rom, 14. ℣. 9

Umarliście i życie wasze okryte iest z Chrystusem w Bogu.

RO-

ROZMYSLANIE CXVII.

Modlitwa ná Siedem ſtacyi Syná Boſkiego cierpiącego.

STACYIA I.

O IEZU Odkupicielu moy! ktoryś ſię Krwią i wodą ná gorze Oliwney pocił, uważaiąc męki, i grzechy moie; ktoryś ſię z mocy i potęgi twey wyniſzczył; ábyś w ſłábości ſię naſzę przyoblokł. Czczę cię zewſząd Krwią twoią nayświętſzą oblanego. Dzięki czynię Nayſłodſzemu ſercu twemu, że dlá mnie ták okrutne, ták przykre poniosło utrapienia. Brzydzę ſię wſzyſtkiemi grzechami moiemi; ktore były przyczyną ták ciężkiego ſmutku twego. Obieram ſobie mocno raczey umrzeć, niżeli cię kiedy ná potym záſmucić i utrapić. Day mi łaſkę twoię, ábym mogł, iáko ty, wzbudzić w ſobie żal iák naypotężnieyſzy zá grzechy moie; ábym ſię opierał, áż do krwi naigrawaniu ſzatańſkiemu, i pokuſom ciała, i ábym przykłádem twoim po-

budzony, we wszystkim do woli się Oycá twego doskonale stosował.

STACYIA II.

O! IEZU Panie moy! ktoryś był upoliczkowany, wyśmiany, i bezbożnie przyięty w Dom Análzá i Káifalzá. Dziękuię ci, żeś z miłości ku mnie, tyle krzywd i obelg poniosł. Ah! wielem cię razy policzkował, i obelgami nakármił w osobie Bliźniego mego, álbowiem ty káżde złe ná siebie przyimuiesz, ktore się bliźniemu wyrządza. Odpuść mi, proszę cię iako naypokorniey, i mocno stanowię, że na potym z miłości ku tobie, znosić będę wszystkie krzywdy, ktore mi wyrządzone będą, i nigdy cię nie obrażać w osobie Braci moich, áni uczynkiem, áni słowem, áni pożądaniem, áni wolą.

STACYIA III.

O IEZU Krolu moy! ktoryś był pośmiewiskiem miany od Heroda, i od Zydow, kiedy przenieśli nad ciebie łotra buntowniká i zaboycę ludzi; odpuść mi proszę, iż tyle-

kroć

kroć nad ciebie przenioſłem czarta, i naypodleyſze ſtworzenia. Stanowię, nigdy cię więcey odtąd nie pogardzać. Ty zawſze będzieſz Krolem ſerca mego. Niechay wprzod umieram, niżeli żebym cię, (dotąd częſtokroć, czego wielce żałuię, czyniłem) pod nogi Lucypera, Łotra, buntowniká i zaboycy wſzyſtkich ludzi miał rzucać i poniżać.

STACYIA IV.

O Nayczyſtſzy i nayniewinnieyſzy z ludzi IEZU! ktorego niewinne ciało ubiczowane i zranione ieſt w domu Piłata, dla zadoſyćuczynienia zá roſkoſzy niegodziwe, ktorycheśmy dozwolili ciału náſzemu. Uznaię, iż dlá miłości moiey znioſłeś tak okrutne bicia i katowania; żałuię, żem cię tak zranił, i to okrucieńſtwo tylekroć odnowiłem przez niegodziwe roſkoſzy, ktorychem zmyſłom moim pozwalał. Upraſzam cię przez boleści twoie, poświęć ciało moie, i duſzę moię, obmyi ią prze-

nay-

naydroższą Krwią twoią od wszystkich iey nieprawości, ani dopuszczay, áby ciało moie Krwią twoią oczyszczone, iakim odtąd grzechem zmazać się miało.

STACYIA V.

O IEZU naywyższy Krolu! ktory iesteś cierniem ukoronowany: i ná ramionach twoich niosłeś znák Krolewski Panowania twego; uznaię i wielbię cię, iako Krola mego, luboś ták wzgardzony, i zeszpecony. A ponieważ w całym ciele twoim mieysca zdrowego nie było, niechcę odtąd żadney roskoszy dozwalać ciału memu: ále pragnę żyć w boleści, ábym był wiernym sługą twoim, i godnym członkiem Głowy twey, dla miłości moiey cierniem uwieńczoney.

STACYIA VI.

O IEZU Odkupicielu moy! ktoryś dla mnie iest ukrzyżowany, i wszystkęś Krew twoię wylał, ábyś mię wyrwał z mocy czarta, w ktorego niewoli zostawałem; dziękuię ci

zá

zá nieſkończoną miłość tę, ktorąś mię ukochał; zá ták wielkie boleści, ktoreś dlá mnie poniosł: Całuię z uſzanowaniem święte nogi twoie, i święte ręce twoie dlá mnie gwoździmi przebite. Wielbię święte ſerce twoie, ktore dlá miłości moiey włocznią przeſzyte ieſt, i ſtanowię umierać raczey, á niżeli kiedy odtąd ciebie w ſercu moim ukrzyżować.

STACYIA VII.

O JEZU, życie moie! ktoryś umarł zá mnie, i od Oycá twego byłeś opuſzczonym, ábym ıá przy śmierci opuſzczonym nie zoſtał. O nayciżſzy Baranku, dlá zbáwienia ludzkiego zábity! Ofiaro miłości i cierpliwości, ktoryś był zniſzczony ták ciężkich okrucieńſtwem boleści. O! Swięty nad Swiętych! O! Krolu Krolow! coż mam czynić, á żebym ſię ſtał godnym ták wielkiey dobroci? O gdybym mogł zá cię umrzeć, iáko ty umarłeś zá mnie.

Wierzę, iżeś ieſt Zbawicielem mo-

im:

im: i gdybym temu niewierzył w cálebym rozpaczać musiał. Mam nadzieię, że mi łáſkawie odpuciſz wſzyſtkie grzechy moie, i daż mi zapłatę wieczną, ponieważ życie zá mię ofiarowałeś. Brzydzę ſię z duſzy ſproſnych wyſtępkow moich, ktore ſą przyczyną śmierci Twoiey; gotowem raczey życie położyć, á niżeli żebym cię kiedy zábiiać miał w ſercu moim, bo śmierć tá nieſkończenie cięższa tobie ieſt i zelżywſza, á niżeli byłá śmierć krzyżowa. Żebrzę pokornie od ciebie odpuſzczenia, tym, ktorzy mię obrazili, Całego ſiebie ofiaruię Nayświętſzey Matce Twoiey, ktorą także zá Matkę ſobie obieram; i umierać pragnę ná ramionach iey. W ręce twoie polecam ducha mego; i zaklinam cię przez oſtatnie opuſzczenie Twoie; ábyś mię nieopuſzczał w godzinę śmierci moiey: ále żebyś mię wziął do Raiu Twego, ábym cię tam widział, kochał, chwalił, i błogoſławił ná wieki wiekow. Amen.

Modlitwa tá, odmawiać ſię może podczas

Mſzy

Mszy Swietey, przed spowiedzią, i Kommunią. Osobliwie zaś kiedy kto iest chory i káżdego w Rok piatku przed Ołtarzem ukrzyżowanego Zbawiciela. Potrzebu nieco zábáwić sie nád káżdą stacyą, i zgłebokości serca wzbudzać w sobie ákty, ktore się mowią.

ROZMYSLANIE CXVIII.

O pogrzebie Jezusa Chrystusa.

JEZUS z Krzyża złożony iest do grobu. Otoż koniec prac iego! Otoż mieysce spoczynku iego! Otoż cel drog iego! Uczniowie iego wiarę prawie stracili, bo stracili przytomność iego. Boiaźliwi są, i przerażeni strachem, bo go nie widzą, áni słyszą więcey.

Błogosławiony ten, ktory przyimuie do serca swego IEZUSA z Krzyża zdiętego! Ziarno gorczyczne, áby pożytek przyniosło, powinno obumrzeć, i w ziemi być ukryte. Ramiona Kapłáná przy Ołtarzu, są ramionami Krzyża. Serce twoie iest grobem, w ktorym Chrystus spoczywać żąda.

Błogosławiony ten, ktory ukrzyżowany

żowany ieſt, ktory umarł; i pogrzebion ieſt. Ktory leży w ziemi utaiony. Ktorego nogami depcą. Ktory tái ſię przed ludźmi, imże nieznaiomy. Ktory ſpoczywa w Bogu. Powſtanie w krotce z IEzuſem, nieśmiertelny, i niecierpiętliwy, iáko on.

Błogoſłáwiony ten, ktory záchowuie wiarę w śmierci, i w zaćmieniu zmyſłow. Ktory nie traci nádziei, chociaż ſię pozbył obrony ſwoiey. Ktory nie przeſtaie kocháć, chociaż niema żadnego pocieſzenia.

O IEZU! zachoway mię w grobie twoim. Racz mię obwinąć w święte prześcieradło twoie. Ktoby mi to dał, ábym ſię odtąd mogł taić nieznaiomy wſzyſtkim ludziom! Ktoby mi to dał, ábym umarł wſzyſtkim zmyſłom moim! Gotow ieſtem z tobą zſtąpić aż do więzienia piekielnego. Ieżeli bowiem z tobą ieſtem, niemam ſię czego lękać. Piekło, przy obecności twoiey byłoby mi Raiem. Ray, bez przytomności twoiey byłby mi piekłem.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wziąwszy ciało, Jozef; obwinał ie w prześcieradło czyste; i położył ie w nowym swoim grobie, ktory był w skale wykował. Mat. 27.

Niewiasto, czemu płaczesz? Iż wzięto Páná mego; á niewiem, kędy go położono. Ioan. 20.

Nápełniona iest złym dusza moia, á żywot moy przybliżył się do piekłá. Psal. 87.

Poczytano mię z stepuiącemi do dołu; stałem się iáko człowiek bez pomocy, miedzy umartemi wolny. Psal: 87.

Wsadzili mię w doł głębszy do ciemności i do cienia śmierci. Psal. 87.

Jako zranieni, ktorzy śpią w grobach. Psal. 87.

ROZMYSLANE CXIX.

O Zmartwychwstaniu JEZUSA Chrystusa Pana naszego.

JEZUS zmartwychwstał. Zyie uwielbiony. Wyszedł ożywiony z grobu. Smierć zwyciężył. Szatana pokonał. Skruszył bramy piekielne.

Łupy z tamtąd zabrał. Przestraszył straż grobu. Zawstydził Zydow. Ze wszystkich nieprzyiacioł tryumfował.

Duszo moia! niechciey daley płákać. IEZUS odebrał zycie nowe. Nie umrze więcey w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

JEzus zmartwychwstał w duszach naszych. Powrocił do Krolestwa swego. Czartow wygnał. Tryumfował z grzechu. Pożądliwości nasze pohamował. Zostaie w nas przez łaskę swoię. Zyie przez Ducha swego. Kroluie przez miłość swoię. Spoczywa przez pokoy swoy. Cały Kościoł wskrzeszony iest. Całe iego ciało ożywione powstało z grobu. Całe żyie. Całe iest czerstwe.

Duszo moia! niechciey więcey płákać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

Zostań z nami nayukochańszy JEzu! Oto noc się zbliża. Oto dzień się

má

má ku zachodowi, Oto czarci przeciw mnie ſprzyſięgaią ſię. Oto lwi ryczą. Oto namiętności, i niepohamowane affekta rokoſz podnoſzą. Oto złe nałogi znowu ná mię powſtaią. Oto świat woynę mi wypowiada. Oto ciało znowu mocy przeciw mnie nabiera. Zycie twoie we mnie, o IEzu! w niebeſpieczeńſtwie ieſt. Piekło ſię przeciw tobie ſprzyſięgło. Niezbożni czuwaią ná śmierć twoię. Odnowić pragną mękę twoię.

Duſzo moia! niechciey więcey płákać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w ſercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

O bezrozumni Galatowie! Coż zamyślacie! Izaliż nie uznaiecie iuż więcey IEZUSA Zbawicielem waſzym? Przed dwiema dniami, płakáliście śmierci iego. A teraz znowu śmierć mu gotuiecie? Iuż do biczow ſię porywacie, ktoremibyście go chłoſtali? Ciernie iuż zbieracie, ktoremiście go wieńczyli? Gotuiecie Krzyż, do ktore-

gobyście go powtornie przybić mogli?

Coż proszę złego ci wyrządził, że go znowu chcesz krzyżować? Izaliż dlá tego iest winien śmierci, że cię miłował aż do śmierci? Izaliż z tey przyczyny zasłużył ná śmierć, że cię zbawić usiłuie?

Duszo moia! niechciey więcey płákać. IEzus odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowałá.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wstał Pan prawdziwie, i pokázał się Szymonowi. Luc. 24.

Chrystus powstawszy z martwych, iuż więcey nie umiera; śmierć mu więcey panować nie będzie. Rom. 6.

Znowu krzyżuiąc sami sobie Syna Bożego, i szydząc z niego. Hebr. 6.

Przeto, ieżeliście wspol powstali z Chrystusem, co w gorze iest, szukaycie, gdzie Chrystus iest ná prawicy Boga siedzący; Co w gorze iest miłuycie, nie co ná ziemi. Col. 3.

RO-

ROZMYSLANIE CXX.

O ranách JEzuſa Chryſtuſa.

JEZUS z martwych nawet wſtawſzy záchowuie rany. Aby cię nie trwożyły rany, ktore w tobie zoſtaią po zmartwychwſtaniu twoim. Czuć ie, nic nie ieſt złego. Wielkiey zaſługi ieſt, znoſić ie. Bądź niecierpiętliwy, ábyś żadney pożądliwości nie pobłáżał. Bądź nie wzruſzony, ábyś ná żadną pokuſę nie zezwolił.

Rany IEzuſa oświecaią Wiarę naſzę. Umacniaią nadzieię naſzę. Zapalaią miłość naſzę. Nie możemy odtąd wątpić o iego ku nam miłości. Widzieliśmy ſerce iego przez rany. Nie powinniśmy odtąd ná nadziei upadać. IEzus ieſt przyczyńcą naſzym w Niebie. Modli ſię zá nás tylą uſtami, ile ran liczy w ciele ſwoim. Gwoździe kluczami ſą, ktore nam otworzyły tę ſkrzynią Odkupienia naſzego. Wſzyſtkie ſkarby w niey zachowane, w naszey ſą teraz mocy.

O IEZU Zbawicielu moy, iakże cie-

ſzą mię Rany twoie! Iakże beſpiecznym mię czynią Rany twoie! Iakże wielce mię zapalaią Rany twoie! Wypływa z nich balſam, ktory leczy wſzyſtkie rany moie. Ktoż będzie śmiał oſkarżać mię, wiedząc, iż ty ieſteś Przyczyńcą i Pośrzednikiem moim? Ktoż będzie śmiał potępiać mię, wiedząc, iż ty ieſteś ſędzią meim? *Ktoż* mi ſię ſprzeciwiać odważy, wiedząc, iż ty ieſteś *Zbawicielem* moim?

O Zbawicielu Boże! Wypiętnuy ná mnie święte blizny twoie. Wyraź ie ná duſzy moiey, i ná ciele moim. Ktożby żyć mogł bez ran, widząc cię zewſząd ranami okrytego? Nie mogę kochać ſerca mego, ieżeli nie będzie zranione: iako twoie. Nieſtetyż! Toż ſamo, co pociechą napełni Wybranych, nieznośną męką potępionym będzie!

SŁOWA PISMA S.

Pokazał im rece i nogi. Luc. 24.

Pokazał im ręce i bok. Ioan. 20.

Coż ſa rany te w pośrzodku rak twoich? Zach. 13.

Temi

Temi iestem zraniony w domu tych, ktorzy mię miłowali. Zach. 13.

Oto w ręku moich zapisałem cię. Is. 49.

Ktoregoś ty uderzył, prześládowali, á nad boleść Ran moich naddawali. Ps. 68

ROZMYSLANIE CXXI.

O JEzusie dobrym Pásterzu.

JEzus iest dobry Pasterz; poznaie wszystkie owce swoie. Poznáie ie, iako on poznany iest od Oycá swoiego. Zycie im daie, iáko on ie odbiera od Oycá swoiego; wszystkie zwoływa po imieniu. Prowadzi ie przez drogi proste: Osobliwszą Opátrznością nimi rządzi; Zawsze przed nimi idzie. Za pasterską laskę krzyż w ręku niosąc. Náprowadza ie ná drogę prostą, ieżeli z niey zeszły; W przykre puszcza się ciernistka, áby zgubioną owieczkę z nich wyrwał. Ználezioną bierze ná rámioná, i onę do owczárni zánosi. Wielkie ztąd oświádcza wesele, że ią ználazł. Nieprzykrego nie czyni owieczce zgubioney i odzyskaney.

IEzus iest Pásterz dobry, Dobrze

páśie owce sobie uwielbione. Prowadzi ie ná páśtwiská buyne; kármi ie słowem swoim. Tuczy ie ciałem swoim. Napawa ie krwią swoią. Umacnia ię łáską swoią. Ożywia ie duchem swoim. Zbogaca ie zasługámi swemi. Ktoryż Páśterz kármi owce swoie ciałem swoim? krwią swoią, iáko Chrystus?

IEzus iest Páśterz dobry, życie swoie kłádzie zá owce swoie, nie żywi się mięsem owiec. Nieodziewa się ich wełną i skorą. Siebie samego odarł, áby ie przyodział. Pościł, áby ie nákarmił. Nie pracuie, tylko dlá nich, strzeże ich przeciw wilkom; ktorych odpędza, żeby się do trzody niezbliżyli. Wspomaga owce, aby wilkom odpor dały. Podnosi ie, gdy upadną. Cieszy ie, gdy smętne są. Leczy ie, gdy chore są. Wskrzesza ie, gdy umárłe są. O IEzu! iak prawdziwie iesteś Páśterz dobry! Lecz, iák przewrotne masz owce! Umykaią się od rządu twego. Gárdzą páśtwiskiem twoim. Niechcą żywnośći bráć ze stołu twego. Dobrowolnie

wil-

wilkow ſame ſzukáią; beczą, i z wilkámi biegá, i z nimi inne owce pożeraią.
O Páſterzu moy ubośtwiony! Poydę zá tobą, gdzie ſię tylko obrociſz. Nigdy ſię nieodwrocę od ſzládow twoich Z tobą wnidę ná gory. Z tobą zeydę ná doliny. Nigdy ná cię niebędę ſię żalił. Przeſtanę ná rządzie twoim.

SŁOWA PISMA S.

Já ieſtem Paſterz dobry. Ioan. 10.

Poznáię owce moie, i poznáią mię moie. Ioan. 10.

Przed nimi idzie, i owce idą zá nim. Ioan. 10.

A ia nie ſtrwożyłem ſię, ciebie Páſterza náśladuiąc Ierem. 17.

Pan mną rządzi, á ná niczym mi ſchodzić nie będzie, ná mieyſcu paſzy tam mię poſadzi. Pſal. 22.

Zbłądziłem iáko owcá, ktora zginęła, ſzukay ſługi twego. Pſal. 118.

RO-

ROZMYSLANIE CXXII.

O owcách JEzuſa Chryſtuſa.

KTo kocha Paſterzá ſwego, we wſzyſtkim idzie zá rządem iego, Słucha i doznáie głosu iego. Z nim beſpiecznie przebywa. Ginie: gdy zbłądzi od niego. Dobrze poſtępuie, gdy go náśladuie.

IEzus zlecił S. Piotrowi ſtáranie około trzody; głos iego bywa ſłuchany w Kościele; gdzieindziey oprocz w Kościele ſłyſzeć ſię nie daie. Cnoty bez posłuſzeńſtwa, ſą kroki zdrożne od proſtey drogi. Błądzi raczey, niżeli poſtępuie, kto bez ſtarſzych nad ſobą zwierzchności chce zoſtawać.

Owieczka roſkazu nie rozbiera. Idzie, dokąd ią prowadzą. Nigdy prościey niepoſtępuie, iáko gdy náśláduie Paſterza ſwego, i iego powodowi ſiebie cáłą oddáie, i w iego towárzyſtwie niczego ſię nie boi. Bez rozſądku ieſt, kto zbyt dowierza ſwemu rozſądkowi; bez náprowádzenia ieſt, kto nie dozwala ſobą rządzić.

Owie-

Owieczká nieſzemrze. Niewybuchá niecierpliwością: Nie obraża Páſterzá ſwego. Nie nárzeká ná iego rządy. Pozwala ſię ſtrzedz. Ochotnie ná śmierć idzie. Dopuſzcza ſię zarzezać, umiera i umilka. Wielkiey cierpliwości trzebá, áby znieść ludzi niecierpliwych. Ci chcą: żeby Bog cierpiał od nich; oni záś nic niechcą cierpieć od Bogá.

Owieczká nie ieſt uzbroiona zębámi. Nie kąſa inſzych owiec. Ieſt nayłáſkáwſza ze wſzyſtkich zwierząt. Nic niema z drapieſtwa i z ſrogości. Nienáwidzi ſzczegulność. Zachowuie iedność. Szuká towárzyſtwá. Má upodobanie w zgromádzeniu. Znáki owiec IEzuſa Chryſtuſa ſą łáſkáwość i miłość.

A czyli ty ieſteś owieczką IEzuſa Chryſtuſa? Kochaſzli Páſterzá Kościoła? Idzieſzli zá powodem Bogá? Polecaſzli ſiebie cáłego iego Opátrzności? Poſłuſznyśli ſtarſzym twoim? Nie uporczywyśże przy zdaniu twoim? Nie narzekaſzli, ieżeli iaką cierpiſz przykrość? Nie ſzemrzeſzże w utrapieniach two-

twoich? kochaszże bliźniego twego? nie urażaszli go żadnym słowem? maszli politowanie nad iego utrapieniem? niegniewaszże się ná niego?

SŁOWA PISMA S.

Ktory rzadzisz Izràélem, posłuchay? ktory prowadzisz iako owcę Jozefa Psal. 79.

Zá śladem Jego szłá noga moia. Iob 23.

Jáko Owcá ná zabicie wiedzion bedzie; i iáko baranek przed strzyżacym go, zámilknie, i nieotworzy ust swoich. Isa. 53.

Zániemiałem, i nieotworzyłem ust moich, boś ty uczynił. Psal. 38.

Po tym poznaia wszyscy, żeście uczniami memi, ieżeli miłość mieć będziecie, ieden ku drugiemu. 13.

Jeźli ieden drugiego kąsacie i iecie pátrzcie, áby ieden drugiego nie ziadł. Gal. 5.

ROZMYSLANIE CXXIII.

O w Niebo Wstąpieniu JEZUSA CHRYSTUSA.

DO kąd odchodzisz Boski Pásterzu? I tákże to opuszczasz Owce twoie? Dokąd odchodzisz nayukochańszy

chańſzy Oycze? tákże to porzucaſz ſyny twoie? Dokąd odchodziſz niezwyciężony Monarcho? I także to odſtępuieſz żołnierzy twoich? Coż czynić będą mizerne Owieczki w pośrzodku wilkow? Co czynić będą Synowie w oſieroceniu? co czynić będą żołnierze w pośrzodku ſwoich nieprzyiacioł? Odeydź kochanku moy. Opuść ziemię tę niewdzięczną, ktora tak okrutnie cię przyięłá. Ciało twoie nieśmiertelne niepowinno ſię bawić w *K*roleſtwie śmierci. Ciało twoie nieſkażytelne niepowinno ſię bawić w mieyſcu ſkażytelności. Ciało twoie niecierpiętliwe niepowinno ſię bawić w mieyscu utrapienia.

Idź Monarcho niezwyciężony. Zwyciężco świata wſtąp ná Niebioſa, ktorycheś krwią ſwoią nábył. Oſiądź Kroleſtwo od wiekow do ciebie należące. Záprowadź z tobą do wyſtawiania zwycięſtwa twego zwyciężcow roty. Niezaſtanawiay ſię w zapędach twoich, poki niedoydzieſz naywyżſzego w Niebie Mieyſca. Wſtąp, ábyś zaſiadł ná tronie Boſkim.

ſkim. Słuſzna ieſt, ábyś po ták wielkich pracach ſpoczął. Słuſzna ieſt, ábyś po ták wielkim upokorzeniu, chwałą i honorem był uwieńczony. Poſtąp Korabiu Pańſki, ták wielą okrutnemi náwałnościami nápaſtowany. Poſtąp ábyś oſiadł ná ſamym wierzchołku gor Armenii. Powſtań Pánie do ſpoczynku twego, ty i ſkrzynia poświęcenia twego. Skruſzyłeś bramy piekielne, otworz nam bramy Niebá. Wnidź do Pałácu chwały twoiey. Idź gotowáć nam mieysce. Idź, ábyś nas ſtawiał Oycu twemu. Idź, ábyś mu pokazywał rany twoie. Idź ábyś był Pośrzednikiem naſzym. Idź, ábyś nam zeſłał Duchá twego Swiętego.

O IEZU! ponieważ w Niebie krolujeſz chwałą uwielbiony, żadney nieznayduię pociechy ná ziemi. Gdzie ieſt ſkarb moy, tam ieſt i ſerce moie. Duſza moia rozwiązana bydź prágnie z więzow ciała, áby mogła cieſzyć ſię z widomey obecności twoiey. Kiedyż tedy wolnym wynidę z tego wygnania? Kiedy ſię wrocę do Oyczyzny mnie naypożądańſzey? O

O JEZU! Nadzieio duſz opuſzczonych. Pociecho duſz ſtrapionych. Ty przyobiecałeś pociągnąć wſzyſtko do ſiebie, iák wynieſiony będzieſz od ziemi. Oto wynieſiony iuż ieſteś nad wſzyſtkie Niebiosa. Wypełniy teraz twoię obietnicę. Wyrwiy mię z tego świata zepſutego, Oderwiy mię od ſtworzenia. Ciągniy mię mocno, bo ściśle przyległem do ziemi. Ciągniy mię prętko, bo tęſkno mi długo żyć. Ah iakie życie! Ah iáká za nim naſtąpi śmierć!

O IEzu życie moie day mi proszę pożądaną śmierć, przez ktorąbym ſobie ſamemu umarł, á tobie ná wieki żył.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A Pan JEzus bowiem, ſkoro wymowił; wzięty ieſt do Nieba, i ſiedzi ná práwicy Boſkiey. Marc. 16.

Wſtępuiac w gore, zniewolona poprowadził niewola: dał dary ludziom. Epheſ. 4.

Niech ſię nie trwoży ſerce waſze; Ide gotować wam mieyſce, wezmę was do ſiebie; áby gdzie iá ieſtem, i wyście byli. Joan. 14.

Já, iák bedę podnieśiony od ziemi, wszystko pociagnę do śiebie. Joan. 12.

Pociagniy mię zá sobą. Cant. 1.

ROZMYSLANIE CXXIV.

O przyiśćiu Duchá Swiętego.

NIe iesteśmy członkámi IEZUSA Chrystusa, ieżeli nie żyiemy Duchem iego. Duch IEzusow iest Duchem żyćia, ktory nas ożywia. Iest Duchem łáski, ktory nas poświąca. Iest Duchem Mądrości, ktory nas náucza. Iest Duchem Miłości, ktory nas ścisłym miłości spaia związkiem. Iest Duchem pokoiu, ktory nas uspokaia. Iest Duchem czystośći, ktory nas oczyszczá. Iest Duchem wolnośći, ktory nas z więzow pożądliwości uwalnia. Iest Duchem radości, ktory nas cieszy. Iest Duchem Pokory, ktory nas uniża. Iest Duchem Posłuszeństwa, ktory nas posłusznemi czyni.

Duch IEzusow, z ludzi Bogami nas czyni. Z grzesznikow sprawiedliwemi. Z słabych mocnemi. Z smutnych wesołemi. Z oziębłych gorącemi w służbie

żbie Boſkiey. Z gniewliwych łaſkawemi. Z nieumieiętnych mądremi. Z boiaźliwych śmiałemi.

Duch IEzusow nie wſtępuie w pyſznych. Nie ſpoczywa w ſercach burzliwych. Brzydzi ſię duſzami zmazanemi. Stroni od umyſłow w prożności zátopionych. Nie zgadza ſię z ciałem; ktoremu woynę wypowiada. Nie mogł zſtąpić ná Apoſtołow, poki pod zwierzchne zmyſły podpadaiącey obecności IEzuſa zażywali.

Duch IEzuſow żyie w nas przez łaſkę Przebywa i kroluie przez miłość. Spoczywa przez pokoy Zaſmucamy go przez grzech powszedni. Smiertelnym zgoła utracamy. Gubiemy go przez miłość świata. Wyganiamy przez miłość ciała.

O moy Boże! Iakże ſłodki ieſt Duch twoy! Iák przykry ieſt duch moy! Iakże święty twoy! Iákże bezbożny moy! Iákże pokorny ieſt Duch twoy! Iákże náder pyſzny ieſt duch moy!

O Duchu Swięty! Oycze ubogich! Pocieſzycielu ſtrapionych! Przyidź i

zſtąp ná nas. Przyidź i pociesz nas. Oświeć i obiaśniy nas światłem twoim. Rządź nas Mądrością twoią. Ożywiay nas łaſką twoią. Poświęć nas Miłością twoią. Umacniay nas władzą twoią. Przenikniy nas namaſzczeniem twoim. Uſpokoy nas przytomnością twoią. Zbaw nas miłoſierdziem twoim.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Duch ieſt, ktory ożywia Ioan. 6.

Nápełnieni ſą wſzyscy Duchem Swietym. Act. 2.

Miłość Boſka rozlana ieſt w ſercach náſzych, przez Ducha S. ktory dany nam ieſt, Rom. 5.

Jeżeli kto Ducha Chryſtuſowego niemá, ten nie ieſt iego Rom. 8.

Ktorzykolwiek ſię Duchem Boſkim rządzą, ci ſą ſynami Boſkiemi. Rom. 8:

Jeżeli Duchem żyiemy, Duchem i chodźmy. Gal. 5.

RO-

ROZMYSLANIE CXXV.

O Przenayświętſzey Troycy.

TYle Bogow bydź wierzy człowiek; ile ſtworzenia kocha. Kłania ſię Troycy ziemſkiey, á gárdzi Troycą Niebieſką. Nic ſobie nie poważa tylko świetne godności świata. Niczego nie ſzuká, tylko bogactw ziemi. Niczego nie żąda, tylko roſkoszy zmyſłow. Gardzi mocą Oyca. Szydzi z Mądrości Syná. Nienawidzi Dobroć Ducha Swiętego.

Ieſtże to wierzyć, iż Bog Mądry, ſzemrać przeciw iego Opatrzności? Ieſtże to wyznawać, iż Bog Wſzechmocny, nie lękać ſię gniewu iego? Ieſtże to twierdzić, iż Bog święty, ták wielą go obrażać wyſtępkami? Nie wierzyſz, iż Bog bezgrzeſzny i żadney ieſt nieznaiący na sobie zmazy, ieżeli w roſkoſzach zmyſłow cały ſię zatapiaſz. Niewierzysz, iż Bog dobry, ieżeli go nie kochaſz. Nie przyznaieſz Bogu nieſkończoney Wſpaniałości, ieżeli mu czci powinney nie oddaieſz.

Nie wyznawaſz Dobroczynności Bo-ſkiey, ieżeli żadnych mu dziękczy-nienia zá wyświadczone łaſki nie od-daieſz.

O Przenayświętſza Troyco! Błogo-ſławię cię. Wielbię cię. Kochać cię będę w czaſie i w wieczności. Chwa-ła niech będzie Oycu, ktory mię ſtwo-rzył. Chwała niech będzie Synowi, ktory mię odkupił. Chwała niech bę-dzie Duchowi Swiętemu, ktory mię poświęcił. Chwała niech będzie Oy-cu, ktory mię wſpomaga przez Moc ſwoię. Chwała niech będzie Synowi, ktory mną rządzi przez Mądrość ſwo-ię. Chwała niech będzie Duchowi S. ktory mię poświęca przez Miłość ſwo-ię. Chwała niech będzie Oycu, ktory zachowuie moię iſtność. Chwała niech będzie Synowi, ktory rozum moy o-świeca. Chwała niech będzie Ducho-wi S. ktory poświęca wolą moię. Bądź błogoſławiona Przenayświętſza Troy-co od wſzyſtkich Aniołow, i ludzi, te-raz, i ná wieki. Amen.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Idąc tedy, nauczaycie wszystkie Narody, chrzcząc ie w Imie Oyca, i Syná, i Ducha S. Mat. 28.

Trzey są, ktorzy świadectwo daią w Niebie, Oyciec, Słowo, i Duch S. á ci trzey iedno są. 1. Joan 5.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Zástepow, pełna iest wszelka ziemia chwały iego. Is 6.

Wszystko, co iest ná świecie, pożadliwością ciała iest, i pożadliwością oczu, i pycha życia. 1. Joan. 2.

ROZMYSLANIE CXXVI.

Ná ksztáłt Rozmowy.

O Postanowieniu Nayświętszego SAKRAMENTU.

Uczeń.

BĘdę mowił do Paná mego, gdyż iestem proch i popioł. O moy Boże. iakże przedziwna iest Mądrość twoia! Iak niedościgłe są Taiemnice twoie! Czemuż z nami mieszkasz ná ziemi, gdyż ciało twoie iest uwielbione? Nayszlachetnieysze nad wszystkie cia-

ciała, izaliż nie powinno mieszkać ná naywyższym Niebios tronie? Tronem i Stolicą twoią są Niebiosa. Ziemia iest podnożkiem nog twoich. Czemuż Stolicy twey nie zakładasz w Pałacu Chwały twoiey? Czemuż na tey błotnistey ziemi przemieszkiwasz?

Náuczyciel.

NA ziemi mieszkam, ábym zadosyć uczynił miłości moiey. Obcuię z ludźmi, ábym zadosyć uczynił pragnieniu ich. Towarzyszę z Uczniami moiemi, ábym ich uweselał przytomnością moią. Mieszkam miedzy owcami moiemi, ábym ich bronił od wilkow. Zostaię w Kościele moim, ábym mu był zamiast Ofiary. Staię się Ofiarą ná Ołtarzu, ábym był zakładem zá ludzi u Oycá mego. Nie mielibyście Wiary, gdybyście Ofiary nie mieli. Starożytność iuż iest zniesiona. Ia sam iestem, ktory mogę bydź ofiarowany. Ciało moie iest w Niebie, iako ná mieyscu swoim przyrodzonym. Ciało moie iest ná ziemi, iako

ná

ná mieyścu Sákramentalnym. Kiedym zstąpił ná ziemię, Niebám nie opuścił. I gdym znowu w Niebo wstąpił, nie opuściłem ziemi.

Uczeń.

NIech ieszcze raz mowię do Pana mego, gdyż iestem prochem i popiołem. Czemuż mieszkaiąc z námi ná ziemi, nie dozwolisz się nám zewnętrznemi obaczyć oczema? Czemuż się taisz pod przymiotami Sákrámentalnemi, ponieważ bydź od nas miłowanym żądasz? Wszystkichbyś serca świętym miłości gwałtem do siebie pociągnął, gdybyś się obiawił oczom nászym.

Náuczyciel.

JA iestem BOG zataiony, umierać ci potrzeba, abyś mię widział. Ukryłem Bostwo moie pod postacią człowieka; i człowieczeństwo moie pokryłem zasłoną chlebá.

Zycie twoie iest stanem Wiary, w ktorym Ciało moie powinno być zásłonione. Zycie twoie iest stanem zasługi

w kto-

w ktorym umyśł twoy powinien być upokorzony. Adam nie wierzył słowu memu, lecz wolał uwierzyć słowu węża. Slepa wiara powinná naprawić ciekawość iego. Wiara poświęca rozum twoy. Upokarza pychę twoię. Wywyższa poznawanie twoie. Poddaie cię Bogu. Wierzyć trzeba, ábyś widział. Wiara poprzedzi chwałę. A iakże Wiarę mieć będziesz, ieżeli to, co wierzysz, nie będzie zakryte?

Uczeń.

NIechay ieszcze raz mowię do Pana moiego, gdyżem ieſt proch i popioł. Bez wątpienia Człowieczeństwo twoie, áby było celem. Wiary naszey, rownież powinno bydź zakryte, iako i Bostwo twoie, lecz czemuż pod kształtem chlebá? Izaliż, przyzwoity ieſt stan ten Wspaniałości twoiey? Iák wielka ci cześć przynależy! Ktoż záś godnie wielbić cię może ták utaionego?

Ná-

Náuczyciel.

MAdrość moia nie byłaby nieskończona, gdyby nie była niepoięta. Nie byłaby przedziwna, gdyby rozumu ſtworzonego poięcia nie przewyżſzała. Mądrość chroni ſię przed południowym światłem, i tai ſię w ciemnościach. Dobro chroni ſię ciemności, i chce iawnie iaśnieć. Mądrość ſię tai, bo chce bydź przyiętą. Dobroć ſię wydaie, bo chce bydź miłowaną. Bog pod poſtacią człowieká, ieſt zámiana podziwienia więkſzego godna, niż człowiek pod przymiotem chleba, niż ciało pod poſtacią pokarmu. Izaliż nie pożywano Baranká Wielkonocnego i Manny? Iżeli pożywano figury, izaliż też i prawdy przez tamte podobieńſtwa wyrażoney nie trzeba pożywać? Sakramentu ci trzeba było dlá pokarmu duſzy twoiey. Ponieważ życie twoie Boſkie ieſt, potrzebowałeś pokarmu Boſkiego. Ponieważ ieſteś złożony z duſzy i z ciała, potrzebowałeś duszy moiey i ciała mego. Ieżeli nie

bę-

będzieſz pożywał ciała mego, nie będzieſz mieć żywota. Wſzyscy ludzie pożywać go powinni. Więc potrzeba było pokármu takiego, ktoregoby wſzyscy pożywać mogli. Smak ludzie rożny maią; chleb iednak ſmakuie wſzyſtkim. Przyiąłem poſtać chleba wſzyſtkim ulubionego. Aby mię bez wſtrętu pożywano. Abym wſkruś przeniknął ſkrytości ſercá twego. Abym ci udzielił Ducha mego. Abym oczyścił ciało twoie. Abym uſpokoił pożądliwość twoię. Abym zleczył choroby twoie. Abym ci udzielił czyſtości moiey, i darow Pánieńſtwa mego. Chleb ieſt pokarmem oświadczaiącym ſkutki Sakrámentu tego. Chcę, ábyście byli wſzyscy ziednoczeni miedzy ſobą, i ábyście mieli iedno ſerce i duſzę iednę, iáko wielo ziarn pſzenicznych ieden chleb ſkładaią. Chcę was we mnie przemienić. Já żyię dlá Oycá, á kto mię pożywa, i on żyć będzie dlá mnie.

Uczeń.

O Swięty Náuczycielu! Iak przedziwna ieſt Mądrość twoia! O iák prawdziwie ieſteś Bogiem utaionym! O iáki chleb! O iaká uczta! O iaki ſtoł! O iákże ci obowiązany ieſtem, iż zemną raczyſz przemieſzkiwać! Iż tę poſtać ná ſiebie wziąłeś, ábyś ſię nam udzielał! Wierzę, áni pragnę widzieć, co wierzę. Wiernym ſię nazywam, nie Filozofem dowody ſubtelnie wyprowadzaiącym i roztrząſaiącym.

Coż oddam ci zá wſzyſtkie dobrodzieyſtwa, ktoremiś mię obdarzył? Ponieważ ty mieſzkaſz zemną, będą i iá przemieſzkiwał z tobą. Ponieważ ſię dlá miłości moiey poniżaſz, poniżę i upokorzę ſię dlá ciebie. Ponieważ codziennie umieraſz dlá mnie, będę i iá codziennie umierał dlá ciebie. Ponieważ żyć pragnieſz we mnie, ia też żyć zawsze będę w tobie,

ROZMYSLANIE CXXVII.

O miłośći JEZUSA Chryſtusa w Nayświętſzym Ciałá lego SAKRAMENCIE.

SAkráment ten pochodzi z miłośći. Sakrament ten cieszy miłość. Sákráment ten rodzi miłość.

Syn Boſki poſtanowił Sákráment ten z miłośći. Wſtąpił do Niebá z ſpráwiedliwośći. Lecz ná ziemi bawił ſię z miłośći. Alboż ludzie zaſłużyli ſobie ná taką łáſkę? I owſzem ci to uczynili ſię iey niegodnemi. Alboż pożytku iákiego z tego Sákrámentu Chryſtuſowi przybywa? Ah! nayciężſze w nim cierpi pogardy. Miłość tryumf odnioſła z Boga, Przynagliła go, áby ná ziemię zſtąpił. Obowięzuie go do mieſzkania z námi. Zatrzymuie go iáko więźnia. Sákráment ten pochodzi z miłośći. Więc, ieſt Sákráment miłośći.

Miłość dąży do iednośći, ten ieſt koniec wſzyſtkiego pragnienia iey, W Swiętey Kommunii, otrzymuiąc, czego żąda.

żąda. W niey albowiem IEzus iednoczy ſię z nami. W niey wzaiemnie my iednoczemy ſię z nim. W niey On ſiebie przemienia w nas, i my ſię przemieniamy w niego. W niey ſtaie ſię on iedno z námi, i my ſtaiemy ſię iedno z nim; Z pokarmu, i z tego, ktory ſię kármi, nie ieſt, tylko iedna Oſoba. I tać to ieſt iedność uprzeyma, ktora miłość przedziwnie cieſzy. Tá ieſt, ktora táiemnicę tę czyni Sákrámentem miłości.

Zrozumienie rodzi miłość, przytomność kármi miłość. Ządza zápala miłość. Dobrodzieyſtwa wzbudzaią miłość. Duſza w świętey kommunii pogląda ná kochanká ſwego. Cieſzy ſię z iego przytomności. Poznaie iego żądzą. Napełnia ſię iego łaſkami. Serce może oprzeć ſię nienáwiści, ále niemoże odporu dać miłości. Tám znayduie kochanká ſwego. Tam znayduie ukontentowanie ſwoie, tám znayduie miłość ſwoię. I to ieſt, co tę táiemnicę czyni Sákramentem miłości.

Coż więc zá przyczyná ieſt, że ná-

kſztałt

kſztałt lodu ziębnieię? z kąd pochodzi, że ták ſzczupła moia miłość? iáko ſię może ſerce moie uchronić przed Swiętemi miłości pożarami? zewſząd opáſane ieſt miłością, á niewie, co ieſt miłość.

Miłość ná widok oczom moim ſię ſtawia, do uſłyſzenia ſię podaie uſzom moim, do ſmakowania uſtom moim. Miłość czuć ſię daie ſercu memu. Oná mię woła, wabi, zápálá, do mnie ſzturmuie, mnie podchlebia, mnie obowięzuie, zgołá Chryſtuſowa miłość wſzyſtkich ſpoſobow záżywa, áby mię zniewoliła ſobie. A iá niewiem co to ieſt Chryſtuſa kochać?

Z kąd pochodzi, táká ſercá mego twardość, i nieczułość? Czyli, że kocham ſtworzenia? Czyli, że od nich nie ieſtem oderwany? Czyli, że ſerce mam rozdzielone. Czyli, że nie doſtatecznie poſkromiłem złe pożądliwości?

Duſzo moia będzieſzli záwſze niewdzięczna, áni nigdy kochankowi twemu, nie powierzyſz ſercá twego? Bog, ktory záwſze z tobą ieſt. Bog ktory

siebie całego tobie w upominku daie. Bog, ktory siebie dlá ciebie wyniszczył. Bog, ktory pomocy twoiey niepotrzebuie. Bog, ktory błogosłáwiony iest bez ciebiè. Bog, ktory ták gorąco cię kocha. Bog, ktory naywiększey miłości godzien iest. Bog, ktory tyle ci wyświadczył dobrodzieystw; nie będzie mogł zniewolić ku sobie sercá twego? niebędzie mogł otrzymać przywiązania do siebie twego?

Ah niemogę więcey się oprzeć ták wielkiey miłości! nie mogę więcey zawodzić świętego iey stárania. Nie chcę więcey z Boiaźni od Swiętey Kommunii unikać, i owszem miłością zdięty, z ufnością do niey się zbliżę, chcę, ah! chcę siebie odważnie przezwyciężyć, bo żyć niemogę bez miłości, chcę często kommunikować, bo żyć niemogę bez pokarmu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Synowie Izràélscy rzekli ieden do drugiego. Manhu: (co znaczy coż to iest) bo niewiedzieli co było, ktorym rzekł Moyżesz: ten iest chleb, ktory wam dał Pan ku iedzeniu, Exod: 16. ℣. 16.

Ten ieſt chleb ktory z Niebá zſtapił; nie iáko Oycowie waſi iedli Manne i poumierali: kto pożywa tego chleba żyć będzie na wieki. Ioan. 6. ℣. 5.

Ktoby dał z mięſa Iego, ábyśmy ſie náſycili. Iob. 31. ℣. 31.

Ciało moie prawdziwie ieſt pokármem i krew moia prawdziwie ieſt nápoiem. Ktory pożywa Ciała mego, i piie krew moię, we mnie mieſzka, i iá w nim. Ioan. 6. ℣. 57.

Umiłowawſzy ſwoich, ktorzy byli ná świecie, do końcá ich umiłował. Ioan. 13. ℣. 2.

ROZMYSLANIE CXXVIII.

O Swiętey Kommunii.

CORki Ierozolimſkie oznaymiycie ukochaney moiey, iż we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam.

Niebom opuścił ábym przyſzedł ná ziemię, i ſerce iey pozyſkał. Kſztałt wziąłem ná ſię chleba, ábym łatwiey mogł bydź wzaiemnie kochany, i bez wſtrętu pożywany. Pokarmem ſtałem ſię, ábym nayściśley ziednoczył ſię z niewdzięczną duſzą, pragnę ią kar-

mić,

mić, pragnę ią zbogacać skarbami łask moich, czemu ona mną gardzi? czemu przedemną ucieka?

Corki Ierozolimskie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam. Iá iestem chlebem á nie trucizną, życiá iey użyczyć pragnę, nie śmierć zadawać. Ten ksztalt przyiąłem, nie żeby się mnie bano, ále żeby mię kochano. Aby mię pożywano, pod przypadkami chleba zostaię, nie żeby podziwieniu byłem.] Abym poświęcił ciało iey, ciało moie iey darowałem. Abym ożywił duszę iey, Duchamego iey darowałem. Abym ią ziednoczył z Bostwem moim, człowieczeństwo moie iey darowałem.

Nieskończenie będąc mądry, niewiem, cobym iey zacnieyszego mogł darować. Nieskończenie bogaty będąc, nie mam, cobym kosztownieyszego mogł iey darować. Wszechmocny będąc, niemogę nic dostoynieyszego iey darować. Czemuż przedemną ucieka? czemu się mnie boi?

Corki Ierozolimſkie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam, i z miłości iey umdlewam.

Abym ten bankiet iey nagotował, nakłady podiąłem nieſkończone. Zadnym wydatkom nie przepuściłem, ábym pragnienia iey zupełnie naſycił. Ciało moie podaię iey do pożywania. Krew moię ofiaruię iey ná napoy. Napełniam ią łaſkámi memi. Zbogacam ią zaſługami memi. Zdobię ią cnotami memi.

Wſzyſtkich ludzi zapraſzam ná ten bankiet. Chorych, áby ſię uleczyli. Słábych, áby ſię umocnili. Slepych, áby ſię oświecili. Smętnych, áby ſię rozweſelili. Grzeſznikow, áby ſię poświęcili. Coż zá przyczyna boiażni? Nie wyciągam końca tego Sakramentu, iáko ſrzodku potrzebnego do tego Sakramentu.

Corki Ierozolimſkie, ozaymiycie kochance moiey, że iey wednie i w nocy czekam, i z miłości iey umdlewam.

Oznaymiycie iey, że zginie od głodu, ieżeli tego chleba niebędzie pożywać, że

że ſię pozbędzie łaſk moich, ieżeli do ſtołu mego nie przyſtąpi, że niebędzie miała ſiły, że niebędzie miała zdrowia, że niebędzie miała życia, że niebędzie miałá pociechy, że potężnie będzie kuſzona, że pokuſie ſię podda, że ieżeliby ſię zbraniała przyiść, przyſmakow moich koſztować niebędzie, áni w życiu, áni w śmierci, áni w niebie, áni ná ziemi. Ze ná iey mieysce zwołam ślepych, i chromych. Iż gárdzi mną gdy mię naywięcey poważać powinna, iż trapi mnie gdy mię cieſzyć powinna, iż obraża mię gdy mię ułagadzać powinna.

O chlebie Aniołow ktoryś z Niebá zſtąpił! Odważęż ſię przyiąć cię do ſerca mego. Mogęż cię przyiąć, dobrze poymuiąc co iá ieſtem? mogęż cię odrzucić, uważaiąc co ty ieſteś? mogęż do tego ſtołu ſię zbliżyć, wiadomy będąc świątobliwości twoiey; mogęż od niego odſtąpić, wiadomy będąc potrzeby moiey?

O Boſki kochanku! ktory nas zapraſzasz ná gody twoie, i z ták natężo-

ną miłością wzywasz. Oblecz mię w suknią gotową skruszonego marnotrawcę. Niegodzienem w prawdzie tego honoru, tey łaski. Ale uznanie nikczemności moiey zastąpi niedostatek świątobliwości moiey, ty ták chcesz ty tak pragniesz, to roskazuiesz, grozisz mi gniewem twoim, ieżelibym niechciał ciebie przyiąć. Lepiey iest miłości bydź postusznym niżeli boiaźni, lepiey poyść zá głosem ciebie záprászaiącego, niżeli więcey, niż potrzeba, sobie nie dowierzać.

Przystąpię tedy z uczciwością, przyimę cię z ufnością. Obłapię cię z miłością, pożywać cię będę radością, dziękować ci będę z serca z gorącością; mówić do ciebie będę z wolnością. Służyć ci będę z wiernością, błogosławić ci będę w czasie i w wieczności. Amen.

SŁOWA PISMA S.

Chętliwiem pożadał pożywać tey Paschy z wami, pierwey, niżbym ucierpiał. Luc: 22. ℣. 15.

Ktory pożywa Ciała mego i piie krew moie, we mnie mieszká i iá w nim. Ioan. 6, ℣. 57.

Czło-

Człowiek niektory ſprawił wieczerzą wielką i wezwał wielu, i poczęli ſie wſzyscy ſpołecznie wymawiać. Luc. 14. ℣. 16.

Powiadam wam, że żaden z onych Mężow, ktorzy ſą záproſzeni, nieukąſi wieczerzy moiey Luc: 14. ℣. 14.

Ubogie, i ułomne, i ślepe, i chrome wprowadź tu, á przymuś ie wniść. Luc. 14. ℣. 21.

ROZMYSLANIE CXXIX.

Modlitwa do Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktora może w używaniu bydź ná dziękczynienie po S. Kommunii.

DUſzo IEzuſowa poświęć mię Krwi IEzuſowa obmyi mię, Męko IEzuſowa umocniy mię, Rany IEzuſowe uzdrowcie mię, Serce IEzuſowe przyimii mię, Duchu IEzuſow ożyw mię. Dobroci IEzuſowa poiednay mię, Piękności IEzuſowa pociągniy mię, Pokoro IEzuſowa ukorz mię, Cichości IEzuſowa poſkrom mię. Pokoiu IEzuſow uſpokoy mię, Miłości IEzuſowa, zapal mię, Kroleſtwo IEzuſowe przyidź do mnie, Łaſko IEzuſowa nápełniy mię,

Miłosierdzie IEzusowe zbaw mię, Swiątobliwości IEzusowa poświęć mię, Czystości IEzusowa oczyść mię, krzyżu IEzusow utrzymuy mię, Gwoździe IEzusowe przybiycie mię, Ciernie IEzusowe uwieńczcie mię, żołci IEzusowa nápoy mię. Usta IEzusowe pobłogosławcie mi, w życiu i w śmierci, w czasie i w wieczności. Amen.

Trzeba nád káżdym z tych wierszem zabawić się uwaga, aby się wzbudził pobożny affekt.

ROZMYSLANIE CXXX.
O Nábożeństwie ku PANNIE Náyświętszey.
M A R Y I.

AByś był Synem Boskim, trzeba ci bydź Synem MARYI. Tá ieſt Mátka wszystkich Sprawiedliwych. Tá ieſt pośrzedniczká wszystkich grzesznikow. Tá ieſt Krolowa wszystkich przeznaczonych. Tá ich porodziła ná Gorze Kalwaryi. Dáni są iey zá Synow, pod Krzyżem stoiącey. Ona życie

cie dała wszyſtkim ludziom, daiąc życie Bogu Człowiekowi. Oná przyłożyła ſię do zbáwienia wſzyſtkich, oddaiąc go ná ofiarę Oycu ſwemu.

Zaden niemoże przyiść do Oycá, tylko przez Syná, żaden niemoże przyiść do Syna, tylko przez Matkę. Oyciec nic nie odmawia Synowi ſwemu, Syn nic nie odmawia Matce ſwoiey. Nie będę zbawiony, tylko przez zaſługi Syná. Nie będę zbawiony, tylko przez przyczynę Matki. Syn ieſt Pośrzednik náſz u Oycá, Mátká ieſt Pośrzedniczka náſza u Syná.

IEzus ieſt Głową Kościołá, MARYA ieſt Szyią. IEzus ieſt zrzodłem Łaſk, Marya ieſt ſtrumieniem. IEzus ieſt ſłońcem świata, Marya kſiężycem. Nic niewyprowadza ſię w dziełách natury, tylko przez ſłońce, i przez kſiężyc. Nic niewyprowadza ſię w dziełach łáſki, tylko przez IEzuſa i Maryą. Kſiężyc bierze wſzyſtko od ſłońcá, i przykłada ſię do rodzaiu rzeczy. Marya bierze wſzyſtko od IEzusá, i pomaga do poświęcenia duſz.

O Swięta Matko Boża! teraz dopiero zaczynam oddychać, kiedy od ciebie zawisło zbawienie moie. Syn twoy, iest Zbawiciel moy, Lecz on razem iest Sędzią moim, Dobroć iego cieszy mię, Sprawiedliwość Iego trwoży mię, Iestem álbowiem wielu grzechow winnym, nieśmiem przed nim się stawić; Ale ty nayukochańsza Matko moia, nic niemasz, przez cobyś mi boiaźń uczyniła. Ty iesteś Matką łáski, á nie Sprawiedliwości. Dla tego stałaś się Matką, ábyś nam porodziła Zbáwiciela. Mátkąśby Boga nie byłá, gdyby żadnego z grzesznikow nie było. O Matko chcę bydź Synem twoim, ábym był Synem Boskim, chcę bydź sługą twoim, ábym był sługą Boga.

SŁOWA PISMA S

Rzekł Matce swoiey: Niewiasto oto Syn twoy Potym rzekł Uczniowi oto Matká twoia. Joan. 26. & 27.

I od oney godziny wziął ia uczeń do siebie. Joan. 19. ℣. 27.

Mieszkay w Jakubie, á w Izraelu weźmiy dziedzictwo, á miedzy wybranemi memi rospuść korzenie. Ec. 24. ℣. 13.

Kto

Kto mię znaydzie, znaydzie życie, i będzie czerpał zbawienie od Paná. Pr: 8. v. 35.

ROZMYSLANIE CXXXI.

O Niepokalanym Poczęciu Mátki Boſkiey.

SZczęśliwa ieſt MARYA, że poczęta ieſt bez grzechu, ſzczęśliwſza ieſt Marya, że żadnego nigdy grzechu niepopełniła. Wielka naſza nieſzczęśliwość, że zaciągneliśmy winę pierworodną, ále daleko większa naſza nieſzczęśliwość, żeśmy popełnili grzechy uczynkowe. Marya chociaż nigdy niezgrzeszyła, wiele ieднak dolegliwości znoſiła. Iá nieuſtannie grzeſzę, á przecię, choćby było co naymnieyſzego zbraniam ſię cierpieć. Marya była niewinna, iednakże obchodzono ſię z nią, iáko z winną. Iá ieſtem wielu grzechow winnym, á przecię prágnę, áby ſię obchodzono zemną, iáko z niewinnym.

Pierwſza Łáſka Maryi, była fundamentem ſzczęśliwości iey. Przyłożyła

ſię

śię do Łáski wiernośćią nienáruszoną, przez cáły bieg żyćiá swego. Są niektore Łáski w tym życiu od BOGA nam użyczone, ktore są początkiem wszystkiey szczęśliwośći naszey. Są niektore grzechy w tym życiu, ktore są początkiem wszystkiey nieszczęśliwośći naszey.

Wspoł rob ze wszystkiemi łaskami. Strzeż śię wszystkich grzechow, miánowićie strzeż śię tych, ktore mogą bydź innych zgorszeniem. Te są grzechy zaraźliwe, ktore śię wylewáią ná innych. Te są grzechy iádowite, ktore psuią náturę.

O Swięta Matko Boga! iák pieknaś ieśt! Iák czystaś ieśt! i zmazy niemasz w tobie. Poczęcie moie gdy nie ieśt niepokalane, spraw żeby życie moie było niepokalane. Ieżeli zaciągnąłem grzech pierworodny, uczyń: abym śię ustrzegł grzechu uczynkowego. Ktoby mi to dał! żeby Syn twoy przy śmierci moiey weyzrzawszy ná duszę moię, mogł mowić. Całaś piękná Przyiaciołko moia, i zmazy niemasz w tobie.

SŁOWA PISMA S.

Rodzay iego kto wypowie. Is. 53. ℣. 8.

Całaś piekna iest Przyiaciołko moia á zmazy niemasz w tobie. Cant. 4. ℣. 7.

Pán mię posiagł na poczatku drog swoich. Prov. 8. ℣. 22.

Bo iest wielkie dzieło, nie człowiekowi bowiem gotuie sie, mieszkánie, ále Bogu. 1. Paral. 29 ℣. 1.

Domowi twemu Pánie przystoi świątobliwość ná długość dni. Psal 2. ℣. 5.

ROZMYSLANIE CXXXII.

O Oczyszczeniu Pánny Máryi.

MArya iest Matką Boga, á przecię chce bydź tylko widziana Matką Człowieká. Iáká pokorá! Marya iest iasna iáko słońce, á przecię áby byłá oczyszczona, przychodzi do Kościołá. Iáká czystość! Marya nie iest podległá práwu, á przecię dobrowolnie się mu poddaie. Iákie posłuszeństwo! Marya niemá tylko iednego Syná, i to nayukochańszego, á przecię i tego oddaie ná ofiarę Bogu w Kościele Iáká miłość! Násladuy tych cnot Máryi,

bądź

bądź w sercu pokorny iáko oná, bądź czysty ná ciele i ná duszy iáko oná, bądź chętnie posłusznym iáko oná, bądź hoynym iáko oná. Ofiaruy Bogu, cokolwiek máſz nayukochańszego, Poświęć mu sprawy twoie, myśli twoie, pragnienia twoie; Zgołá wszystkie uczynki twoie. Daruy mu ſerce twoie, ſerce iedyne, ſerce pierworodne.

Idź do Kościołá iako Symeon. Weź IEzusa nie miedzy ramiona twoie, ále do ſercá twego, z Rąk *Kápłána*. Spieway z nim to miłości pienie: Teraz wypuszczaſz ſługę twego Pánie, według słowa twego w pokoiu, bo oglądały oczy moie zbáwienie twoie, ktoreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi, światłość ná obiawienie Poganom i chwałę ludu twego Izraelskiego.

W pokoiu żyć będzieſz, ieżeli niczego pragnąć niebędzieſz, tylko IEzuſa; w pokoiu umrzeſz, ieżeli nikogo kochać niebędzieſz, tylko IEzuſa. Proś Maryi, áby cię przyięła miedzy rámioná ſwoie. Aby cię ofiarowałá Synowi twemu, ná końcu życia twego.

Wy-

Wyświadczy oná ci tę Mácierzyńſką przyſługę, ieżeli ſię będzieſz ſtarał bydź Synem iey, ieżeli będzieſz pokornym iáko oná, ieżeli będzieſz czyſtym iáko oná, ieżeli będzieſz gorzał miłością iáko oná.

O Matko Boga! nie brzydź ſię bydź Matką nędznego grzeſzniká. W Ręce twoie polecam duſzę moię. Duſza moia ieſt odkupiona Krwią Syná twego. Będzieſzże mogłá nią wzgardzić? Będzieſzże mogłá ią odrzucić? Ale ponieważ ofiarowałaś Bogu Głowę, powinnaś mu ofiarować i członki, ktoremi my ieſteśmy. Bog niemoże odrzucić daru, ktory ty mu ofiaruieſz. Zbáwienie moie w beſpieczeńſtwie ieſt ieżeli powierzone ieſt rękom twoim.

O IEZU polecam ci Ducha moiego, zbáwienie moie rękom twoim oddaię. Wypuść mię z tego świata w pokoiu, widziałem álbowiem wſzyſtko, co mi trzeba było widzieć. Grzechy moie trworzą mię Lecz Dobroć twoia cieſzy mię. O Pánie! Oto iá ſługa twoy, i Syn ſłużebnicy twoiey! Czyliż będzieſz mogł potępić Syná Matki twoiey?

iey? Czyliż, będziesz mogł w nienáwiści go mieć, ktorego oná ukochała.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przynieśli JEzusa do Jeruzalem aby go zostawili Pánu. Luc. 2. ℣. 22.

Wezmiy Syná twego iednorodzonego, ktorego miłuiesz, Izaaká, á idź do ziemi widzenia i tam go będziesz ofiarował ná Całopalenie. Gen. 22. ℣. 2.

W szczerosci Sercá mego ochotniem ofiarował to wszystko. 1. Paral. 29 ℣. 17.

Teraz Pánie puszczasz sługę twego w pokoiu. Luc. 2, ℣. 29

O Pánie! bo iá iestem sługa twoim i Synem służebnicy twoiey. Psal. 115. ℣. 16.

ROZMYSLANE CXXXIII.

O Zwiastowaniu Nayświętszey PANNY MARYI.

WIelká zaiste cnota iest, zá máłego się mieć, przy Dostoieństwie, bydź pokornym miedzy godnościami. Marya iest Matką Bogá, że była iego służebnicą. Marya służebnicą Pańską się zowie, gdy od Anioła Matką Boga pozdrowiona iest. Iák

Iák błogosłáwiona ieſt, że poczęłá Słowo Boże w ciele ſwoim! Lecz daleko Błogosłáwieńſza ieſt, że Słowo Boże poczęłá w Duſzy ſwoiey. Oná przez łaſkę poczęła Słowo Boże, niżeli ie poczęła przez náturę, poczęłá ie w ſercu ſwoim, niżeli ie poczęła w żywocie ſwoim. Poczęcie Boga duchowne chwalebnieyſzym dlá niey było, niż poczęcie cieleſne. Cieleſne ią uczyniło Matką Boga, duchowne ią uczyniło godną Boſkiego Máciezyńſtwa.

Bądź Matką Páná naſzego czyniąc wolą Oycá iego. Poczniy go przez wiarę, porodź go przez miłość. Bądź Bratem iego wierząc w niego. Bądź Matką iego, opowiadaiąc go. Odnow przy Swiętey Kommunii taiemnicę Wcielenia. Bądź pokorny i posłuſzny, iáko byłá Marya, á duch Swięty zſtąpi ná cię. Bądź ſłużebnicą Páná, á ſtanieſz ſię Matką iego.

O naydoſtoynieyſza Matko Boga! Proſzę, nie zbraniay ſię mnie przyſpoſobić zá Syná, ktorego Syn twoy raczył

przyſposobić zá Brata. Ponieważ Matką Boga ieſteś, trzeba ábyś oraz była Matką ludzi. Abyś była Matką ludzi, ſtałaś ſię Matką Boga. Dwie pierſi maſz mleka pełne, iednę podaway Synowi, lecz drugą dlá mnie zachoway, iednę poday ſprawiedliwym, lecz drugą zachoway grzeſznikom.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

O to iá ſłużebnica Páńſka niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego. Luc. 1. ℣. 38.

Ktobykolwiek uczynił wolą Oycá mego, ktory ieſt w Niebieſiech, ten ieſt Bratem moim i ſioſtrą i Mátką. Mat. 12. ℣. 30.

Niewſtydzi ſię Bracią ich nazywáć. Hebr. 2. ℣. 11.

Duch Swięty zſtąpi ná cię i moc naywyżſzego zácmi tobie. Luc. 1. ℣. 35.

ROZMYSLANIE *CXXXIV.*

O upokorzeniu Syná Bożego, i o Wynieſieniu MARYI w Táiemnicy Wcielenia.

IEZUS z Boga ſtał ſię Człowiekiem, z Paná ſtał ſię ſługą. Z Wſzechmocnego ſtał ſię ſłaby, z bogatego ſtał ſię ubogi. IEzus człowiekiem ſię ſtał, á Má-

Matkę ſwoię uczynił Matką Boga. IEZUS biorąc poſtać ſługi na ſię, uczynił Maryą Pánią Boga. JEzus ſłaboſć naſzę biorąc, dał Maryi moc Boga. IEzus uboſtwo znoſząc, zlecił Maryi ſkarby Boga. IEzus głębiey ſię zniżyć niemogł, iáko ſię zniżył. Marya wyżey powſtać niemogłá, iáko powſtałá. Nic niemaſz, coby było nad IEzusa. Nic niemaſz, tylko Bog, coby było nad Maryą. Cokolwiek nie ieſt Bogiem, ieſt niższym od IEzusa. Cokolwiek Bogiem nie ieſt, ieſt niższym od Maryi.

Winſzuy iey tákich doſtoynoſci, Obierz ią zá Matkę twoię, czciy ią, iáko Krolową twoię, Wzyway iey, iáko Pośrzedniczki twoiey. Bądź iey poſłuſznym, ktorey Bog był poſłuſzny. Szanuy ią, ktorą Bog ſzanował. Służ iey, ktorey Bog ſłużył. Kochay ią, ktorą Bog ukochał. Pozdrawiay ią, ktorą Anioł pozdrawiał. Mow do niey częſto, ſercem i uſtámi.

Bądź pozdrowiona łaſkiś pełna, uczeſtnikámi nas uczyń pełnoſci twoiey. Pan z tobą, iáko Oyciec, iáko Syn, iako

Oblubieniec. Błogosłáwionaś ty miedzy niewiastami, Błogosławieństwami nieskończonemi. Ty sama iesteś Panną i Matką. Ty sama poczęta iesteś bez grzechu. Ty sama żyłaś bez grzechu. Ty samá umarłaś bez boleści. Zadney niemá, tylko Ty, ktoraby Boga miała zá Syná, i Poddanego. Zadney niema tylko ty, ktoraby byłá Corką Boga, Matką Boga, Oblubienicą Boga. Ty iesteś Náprawicielką światá. Ty iesteś Krolową światá. Ty iesteś Bramą Ráju. Ty iesteś Podskárbinią łask.

Nayświętsza Márya, i naygodnieysza Matko Boga: modl się zá sprawiedliwych, i grzesznikow, teraz gdy ich widzisz nápastowanych od tylu pokus. Zniewolonych tylu grzechami. Otoczonych tylu mizeryami. Lecz osobliwie w godzinę śmierci, gdzie zbáwienie ich w naywiększym zostawać będzie niebespieczeństwie, i Mácierzyński ratunek twoy naywięcey im potrzebny będzie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Słowo stało się ciałem. Joan. 1. ℣. 14.

Znacie

Znácie łáſkę Páná naſzego JEzuſa Chryſtuſa, że dlá was ſtał ſię ubogim, bedac bogatym, ábyście ſię wy zbogacili z uboſtwa iego 2. Cor. 8. ℣. 9.

Wyniſzczył ſamego ſiebie, przyiawſzy poſtać ſługi, ſtawſzy ſię podobnym ludziom, i poſtawą náleziony iáko człowiek. Phil. 2. ℣. 7.

Był im poddany. Luc. 2. ℣. 51.

Błogoſłáwiona mie zwać będą wſzytkie národy. Luc. 1. v. 48.

ROZMYSLANIE CXXXV.

O Náwiedzeniu PANNY MARYI.

JEZUS náwiedza S. Iána. MARYA nawiedza Swiętą Elżbietę, IEzus poświęca Matkę i Syná, lecz przez uſta Maryi. Ktora co tylko przemowiła, Ian Chrzciciel poświęconym zoſtał, Głos Maryi był ſtrumieniem łáſki, ktora obiaśnia ślepego, uwalnia w niewoli będącego, wſkrzeſza umarłego, uſprawiedliwia grzeſzniká.

Marya Wyżſzemu miedzy Synami

ludźkiemi przykłada pierwszy owoc Odkupienia naszego. Poczyna duchownie człowieká, wprzod począwszy Boga cieleśnie. Stała się Matką ludzi, wprzod stawszy się Matką Boga. Oná iest Matką łaski, Matką miłosierdzia, Matką łáski dla sprawiedliwych, miłosierdzia dlá grzesznikow.

O Marya Matko łáski! O Matko miłosierdzia! Nawiedzay nas często z Synem twoim. Nieschodzi ci ná łásce, bo byłaś łaski pełna. Nieschodzi ci ná miłosierdziu, ktore dziewięć miesięcy w wnętrznościách twoich zostawało. Pokáż ie nad ubogim ślepym, nad ubogim więźniem, nad ubogim niewolnikiem swoich pożądliwości, nad umarłym ná życiu łaski; przyidź, ábyś mię oświeciłá ábyś mię uwolniłá, ábyś mię wskrzesiła, ábyś mię poświęciłá. Niech zabrzmi głos twoy w uszach sercá mego. Głos bowiem twoy słodki, i piękność twoia nieporownana. Mow Matko, á wyskoczy z pociechy serce moie. Wyrzecz słowo, á będzie uleczona dusza moia. Ty bo-

bowiem maſz w ſobie ſłowo Boże, ktore daie życie świátu.

MARYA Matko łaſki, Matko miłoſierdzia, Ty nas od nieprzyiacioł broń, i przyimiy w godzinę śmierci.

Abyś czcił MARYĄ, potrzebá ci náśladować cnoty iey. Kochay oſobność, iáko oná.

O MARYA! bądź Matką łáſki duſzom ſtrapionym. Bądź Matką miłoſierdzia grzeſznikom.

SŁOWA PISMA S.

Błogoſłáwiony Pán Bog Izraelſki, iż náwiedził. Luc. 1. v. 68.

Náwiedzenie twoie ſtrzegło ducha mego. Job. 10. v. 12.

Skoro uſłyſzałá Elżbieta pozdrowienie MARYI, nápełnioná ieſt Duchem Swiętym. Luc. 1. v. 41.

ROZMYSLANIE CXXXVI.

O śmierci Nayświętſzey. PANNY MARYI.

COż gorzkim czyni kielich śmierci? poſtradanie ſię świata. Rozdzielenie ſię od Ciałá. Rachunku naywyżſzemu Sędziemu oddanie. Czuie ſię ſmutek, gdy świat przychodzi opuścić. Czuie ſię boleść, gdy ſię z ciałem przychodzi rożdzielić. Czuie ſię boiaźń, gdy przychodzi ſtawić ſię przed Sędzią Bogiem.

Marya umárłá bez boiaźni, umarłá bez ſmutku, umárłá bez boleści. Umarłá bez boiáźni, bo żyłá bez grzechu. Umárłá bez ſmutku, bo żyłá bez przywiązánia ſię do ſtworzenia. Umarła bez boleści, bo żyła bez ziemſkicy roſkoſzy.

O gdyby umierałá duſza moia śmiercią Swiętych! O gdyby śmierć moia byłá podobna śmierci Maryi! Zyi życiem Swiętych, á umrzeſz śmiercią Swiętych. Zyi iáko Marya, á umrzeſz iáko Márya. Zyi bez grzechu, á umrzeſz bez boiaźni. Zyi bez przywiązania ſię do ſtworzenia, á umrzeſz bez ſmutku. Zyi bez roſkoszy, á umrzeſz bez boleści.

Ie-

Ieżeli żyć będzieſz życiem grzeſzników, umrzesz śmiercią grzeſzników. Ieżeli żyć będzieſz według namiętności, umrzeſz w pomięſzaniu. Ieżeli żyć będzieſz w grzechu, umrzeſz z boiaźnią, ieżeli żyć będzieſz w roſkoſzach, umrzeſz z boleścią. Co roſkoſz przynoſi ci w życiu, męką ci będzie przy śmierci, co boleść ci przynoſi w życiu, pociechą ci będzie przy śmierci.

O Panno Swięta, nie ieſtem troſkliwy, ktorą śmiercią umrę, bylebym umarł w dobrym ſtanie; umrę bez boiáźni, ieżeli umrę ná Łonie twoim, umrę w łaſce, ieżeli umrę ná uſługach twoich. Ty bowiem zbawiaſz, uſługom twoim podaiących ſię, nie dopuſzczaſz nigdy ginąć Synom twoim. Bądź przytomna proſzę mnie umieraiącemu, iako byłaś przytomna Chryſtuſowi Synowi twemu ná krzyżu umieraiącemu. Koniecznie potrzeba ieſt, áby wſzyscy Przeznaczeni umierali miedzy ramionami twemi, ponieważ tyś widziała umieraiącego Wodza Przeznaczonych.

Chcę

Chcę duszę moię od świata oderwać, ábym umarł bez smutku. Chcę trapić ciało moie ábym umarł bez boleści. Chcę wstrzymać się od grzechu ábym umarł bez boiaźni Chcę żyć wboleści, ábym umarł z ukontentowaniem. Chcę żyć w cierpliwości, ábym umarł w bespieczeństwie. Chcę żyć w miłości, ábym umarł w świątobliwości. Chcę żyć Synem Máryi Panny, ábym umarł przeznaczonym. Chcę żyć w łasce ábym umierał w łasce. Chcę żyć w miłości, ábym umierał z miłości.

SŁOWA PISMA S.

Poprzysiegam was Corki Jerozolimskie ieżli znaydziecie miłego mego, ábyście oznaymiły, iż mdleie od miłości. Can. 5. ℣. 8.

Mocna iest iáko śmierć miłość. Can. 8. ℣. 6.

Niech umrze dusza moia śmiercią Sprawiedliwych Num. 23. v. 10

Smierć grzesznikow naygorsza. Psal. 33. v. 22.

Będzie sie cieszył dnia ostatniego. Prov. 31. v. 2. *W re-*

W ręce twoie polecam ducha moiego. Luc. 23. v. 46.

ROZMYSLANIE *CXXXVII.*

O Błogosłáwioney Pánnie MARYI od śmierci wskrzeszoney.

MARYA wskrzeszona iest od śmierci. Ciało iey nieleży więcey w grobie. Ciáło ták czyste, powinno było bydź wyięte od skáżytelności. Kościoł tak Swięty niepowinien był bydź zgwałcony.

Marya iest nayczystsza z Pánien, powinna była więc bydź nieskażytelna Marya iest naydostoynieysza miedzy Matkámi, powinna byłá więc żyć z Synem swoim. Ieżeli ciało IEzusa przez Swiętą Kommunią przyięte, prawo daie do zmartwychwstania, á czyliż wskrzeszona niepowinna była bydź ta, ktora Chrystusowi dałá ciało swoie? Ieżeli słudzy są z Pánem swoim, á czyliż niezdobi Matkę bydź z Synem swoim. Ieżeli łaska ta użyczona iest sługom, ktoż się ważyć będzie prze-

przeczyć Iey Krolowy? Ieżeli ciało iey niebyło wskrzeszone, czemuż iest światu utaione? czemu oczywiście nie iest czczone? Káżdy zbierać będzie co zasiał, ktorzy sieią w ciele zbiorą skażytelność, ktorzy sieią w duchu zbieraią nieskázytelność.

Marya byłá w ziemi pochowana, w ktorey iednak niemogłá długo zostawać. Ciało iey zamknęło w sobie Płod życia, ktory czyni iey ożywienie i wskrzeszenie. Byłá pochowaná, áby naśládowałá Syná swego, áby náwiedziłá czyściec, áby poświęciła ziemię nászę, áby pewność byłá o śmierci iey. Do życia záś wrocić się byłá powinná, áby świadectwo dałá przyszłemu wskrzeszeniu nászemu. Schodziłoby Niebu ná znaczney ozdobie, gdyby ciało Maryi niebyło do niego przeniesione.

O Chwalebna Páni moia! uchoway mię Boże, ábym pomyślił, żeby ciało twoie miało bydź zgnilizną naruszone, álbo ná pokarm robakom oddane. Zeby ciało twoie niepokálane nie

mia-

miało bydź wſkrzeſzone. Zebyś miała bydź śmierci niewolnicą, ktoraś zepſułá śmierci pánowanie. Trzeba było, áby był wſkrzęſzony mąż, dlá potwierdzenia, zmartwychwſtania mężow. Potrzeba więc było, áby wſkrzeſzona byłá niewiaſta, dlá potwierdzenia zmartwychwſtania niewiaſt.

O Iák miła ieſt niepokalana życia całość! o iák obrzydliwe ieſt ſproſne obyczaiow popſowanie. Czemu ták wytwornie tucząc ciało twoie, robakom coraz tłuſtſzy z niego pokarm gotuieſz? Czemu poważaſz ſobie ciało, ktore má bydź wkrotce od robaſtwa roſtoczone?

Ieżeli ofiara nie ieſt ſolą potrząśniona, gnić będzie, ieżeli ciało niebędzie uciemiężone przez dobrowolne umartwienie, zepſuie ſię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie zoſtawiſz Duſzy moiey w piekle ani daſz Swiętemu twemu ogladać ſkażenia. Pſal. 15. v. 10.

Jam ſpał i twardom záſnał, i wſtałem, bo Pán obronił mię. Pſal. 3. v. 6.

Oy-

Oycze ktores mi dał, chcę áby gdziem iá i oni zemną byli. Joan. 17. v. 24.

Kto ſieie ná ſwoim ciele, z ciáłá też żąć będzie ſkáżenie, á kto ſieie ná duchu, z duchá żąć będzie żywot wieczny. Gal 8. v. 8.

Podźże z Libanu Oblubienico moia, podź, będzieſz koronowana. Can. 4. v. 8.

ROZMYSLANIE CXXXVIII.

O w Niebo wzięciu Błogoſłáwioney PANNY MARYI.

KToraż tá ieſt, ktora wſtępuie w Niebo, wſpieraiącá ſię ná kochanku ſwoim. Ta ieſt Marya Matká Boſka. Ktora, iako czyſtſza ieſt od wſzyſtkiego ſtworzenia, ták wynieſiona bydź była powinna nad wſzyſtkie Niebioſa. Iáko naygłębiey ſię zniżyłá, ták powinna byłá ná tron naywyżſzy bydź podnieſiona. Iáko od innych więcey odebrałá łaſk, ták powinna byłá więcey chwały odebrać, iáko naybliżey tykała ſię Boga ná ziemi, ták naybliżey powinna byłá z nim ſię złączyć w Niebie. Iako ucierpiałá bez miary, ták

ták rofkofzami napełniona była bydź powinna bez miary.

Bofki Salomon Mátkę fwoię ofadził ná tronie fwoim. Zá towarzyszkę fobie ią przybrał Pánowania fwego. Poftanowił ią, Krolową całego świata. Poddał iey wfzyftkie ftworzenia. Oyciec ukoronował ią mocą. Syn ukoronował ią mądrością, Duch Swięty ukoronował ią świątobliwością

IEzus Pośrzednikiem ieft náfzym u Oycá, Marya Pośrzedniczką ieft nafzą u Syna. IEzus tamuie gniew Oycá fwego, MARYA tamuie gniew Syná fwego. IEzus Oycu fwemu pokázuie rany fwoie, MARYA Synowi fwemu pokázuie pierfi fwoie. Ktoż iuż rofpaczać będzie o zbawieniu fwoim, kiedy ták mocnych má do Boga Przyczyńcow. MARYA kochá grzefznikow, bo Syn iey ich kocha. MARYA kocha grzefznikow, ktorych żeby odkupił Syn Bofki, ná świat przyfzedł, ftaiąc fię Synem MARYI. MARYA kocha grzefznikow, bo fą nędzarze. MARYA kocha grzefznikow, bo bez nich niebyłá-

byłáby Matką Boſką. MARYA kocha grzeſznikow, bo dlá nich ſtała ſię Mátką Boſką.

Wſtępuy nayświętſza Matko moiá! Wſtępuy, ábyś zebrałá owoce prac twoich. Wſtępuy ſkrzynio Páńſká, ábyś ſpoczęła w Kościele chwały. Tam zgotowany iuż ieſt dlá ciebie tron. Tam ukoronowana będzieſz od nayświętſzey Troycy. O z iakim zaſtanawiam ſię podziwieniem, gdy cię widzę do Nieba bydź podnieſioną z taką wſpaniałością, poradą, poważeniem! Aniołowie Niebiescy otworzcie bramy Matce Boga. Zachodźcie Krolowy waſzey, wſzelką uniżonością ią czciycie, i áż do tronu Syná z weſelem ią doprowadźcie.

O Krolowa Nieba i ziemi! O Matko łaſki i miłoſierdzia! Zycie moie, i nádzieio moia po Bogu! pozdrawiam cię, i uniżam ſię przed tronem chwały twoiey, ná ktory cię Bog wynioſł. Widzę cię iuż ná Lądzie, gdy my dotąd zoſtaiemy miedzy náwałnościami. Widzę cię w Oyczyznie, gdy my ieſzcze płá-

cze-

czemy ná tym wygnaniu. Widzę cię iuż w beſpieczeńſtwie, gdy my náwet teraz otoczeni ieſteśmy rożnemi niebeſpieczeńſtwami. O kochana Matko naſza! O naypotężnieyſza Pośrzedniczko naſza! One twoie miłoſierne Oczy ku nam obroć nędznym twoim Synom, ktorzy płáczą, ięczą, ná tym padole płaczu. Miey ſtaranie koło zbáwienia náſzego, i łaſkę nam wyiednay widzenia po tym wygnaniu, ukochanego Syna twego w Niebie Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przyidź z Libanu, á będzieſz koronowana. Can. 4. v. 2.

Ktoraż to ieſt, ktora wſtepuie z Puſzczy, opływaiaca roſkoſzami? podparłſzy ſię miłego ſwego. Cant 8. v. 5.

Ukazał ſię znak wielki ná Niebie, niewiaſta obleczona w ſłońce, á kſiężyc pod Iey nogami, á ná głowie iey korona z gwiazd dwanáście. Apoc. 12. v. 1.

Wiechałá Krolowa Saba do Ieruzalem z wielkim pocztem i bogactwy. 3. Reg: 10. v. 2.

Wyſtawiony ieſt tron Matce Krolá, ktora

 uſia-

usiadłá po Prawicy Jego, á Rzekł Iey Krol, proś Matko moia, bo mi się niegodzi ábym odwrocił oblicze moie. 3. Reg. 2. ℣. 19.

ROZMYSLANIE CXXXIX.

O Národzeniu B. PANNY, i o Imieniu MARYI.

NArodzenie MARYI ieſt dziełem nad naturę, lecz ná wielkie dobro nátury. Z zacności powinno bydź czczone, z dobrodzieyſtw pożądane, z piękności kochane.

Imię MARYI ktore Iey dane ieſt, rozweſela Aniołow. Cieſzy ludzi, ſtraſzy czartow. Po Imieniu JEzuſa żadnego niemaſz ſłodſzego, iáko Imię MARYI, żadnego mocnieyſzego, iáko Imię MARYI. Ktory wymienia MARYA, Pánią mocną opowiada, i morze pociech Pani ieſt, bo byłá ſłużebnicą. Morzem ieſt pociech, bo byłá morzem gorzkości. Ieżeli chceſz panować, trzebá ci bydź poſłuſznym. Ieżeli czekaſz pociech, cierpieć ci potrzeba.

O

O Nayświętſza Panno życzę ſobie pić Kielich uciemiężenia twego, ábym zaſłużył koſztować kielicha pociechy twoiey. Bydź poſłuſznym iáko ty, ábym zaſłużył z tobą kiedy krolować.

O Krolowa po trzykroć naywyżſza. Cieſzę ſię z národzenia twego, iako z początku życia i zbawienia mego. Pozdrawiam cię w kolebce twoiey, iáko ná tronie łáſki i niewinności. Ty niewezſzłáś ná ten świat więzami grzechow obciążona, iáko my. Słońce cię widziało ukoronowaną, iák prętko tylko ſię narodziłaś. Nas záś wſzyſtkich widziáło godnemi potępienia, niżeli ieſzcześmy ſię národzili.

O Krolowa Nieba i ziemi! obieram cię zá Pánią moię, zá Matkę moię, zá Pośrzedniczkę moię. Służyć ci będę iáko Páni moiey, kochać cię będę iáko Matkę moię, wzywać cię będę iáko Pośrzedniczkę moię, O święta Pani moia! przyimiy mię w opiekę twoię. O Swięta Matko moia! Day mi błogoſłáwieńſtwo twoie. O Swięta Po-

śrzedniczko moia, dopomagay mi przyczyną twoią.

SŁOWA PISMA S.

Tyś ſłáwa Jeruzalem, tyś weſele Izraelſkie, tyś cześć ludu náſzego. Iud: 15. v. 10.

Ktoraż to ieſt, ktora idzie iáko zorza powſtaiaca, piekna iáko kſiężyc, wybrana iáko ſłońce. ogromna iáko woyſko uſzykowane porzadnie. Cant. 6. ℣. 9.

Pánuy ty nád nami i Syn twoy. Iudit. 8. ℣. 22.

Ten nas pocieſzy z prac i robot rak náſzych, ná ziemi ktora Pan przeklał. Gen. 5. ℣. 29.

ROZMYSLANIE CXL.

O Ofiarowaniu B. PANNY MARYI w Kościele.

MARYA ofiarowałá Bogu, co tylko miała. Ofiarowała Bogu ſiebie, iák prętko mogłá. Ofiarowała ſię Bogu zupełną wolą. Ofiarowałá ſię Bogu ná záwſze. Ofiarowała ſię Bogu obietnicą nieodwołaną.

My Bogu nieofiaruiemy tylko połowicę

łowicę ſerca naſzego. My ſerce naſze Bogu zlecamy bárzo rzadko. My ſerce náſze Bogu oddaiemy niechętnie. My Bogu ſerce poświącamy ná nie ktory tylo czas.

Daruy ſiebie całego i wſzyſtko twoie. Daruy iák nayprędzey. Daruy ochotnie, Darúy ná zawſze.

O Swięta Pánno. Oddaię ſiebie cáłego tobie bez żadnego okryślenia i kreſu miłości. Oddaię ſiebie tobie z całego ſerca mego. Záłuię, że ták nierychło ſiebie ci oddałem, darowałem. Oddaię ſiebie tobie ná zawsze darowaniem nieodwołanym.

Ofiaruy proſzę ſerce moie Synowi twemu. Zupełnie mu ie oddaię. Oddaię mu ie bez żadney opieſzałości. Oddaię mu ie bez ociągania ſię. Oddaię mu ie bez odwołania. Oddaię mu ie ná zawſze darowaniem wiecznym.

SŁOWA PISMA S.

Dobrze ieſt mężowi, gdy noſi iarzmo od młodości ſwoiey. Thron. 28. ℣. 9.

Siedzi sama á milczeć będzie, bo poniosł Thren. 3. 28 & 29.

Ktora nie nalazłszy gdzieby odpoczełá nogá iey, wrociła się ku niemu do korabiu. Gen. 8. ℣. 9.

W szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko. Paral. 29. ℣. 12.

Ananiasz z Safira żona swoią przedał rola, i wziął pieniędzy zá rola; część niektora, położył przed nogi Apostolskie. Acto. 5. ℣. 12.

Ananiaszu? czemuż szatan kusił serce twoie, iż byś skłamał duchowi Swiętemu, i wziął zapłaty roli. Act. 5. ℣. 3.

Rozdzieliło się serc ich, teraz zgina Os. 10. ℣. 2.

Oświadczenie się z usługami naszemi ku Pannie Nayświętszey.

NAyświętszá Panno, naygodnieyszá Matko Boga! Iá chociaż zewsząd nayniegodnieyszy, ábym był przybrany w liczbę sług twoich i Synow twoich; wsparty iednak Dobro-

brocią, i miłoſierdziem twoim, i pobudzony pragnieniem ſłużenia tobie, Wyznaię w obecności Boga, i całego dworu Niebieſkiego, że cię ſobie dziś obieram za Krolową moię, Matkę moię, Pośrzedniczkę moię; i mocno ſtanowię, że cię nigdy nie opuſzczę, áni nic takiego czynić i mowić nie będę; coby było przeciw twemu honorowi; áni dopuſzczę, áby kiedy co od moich Poddanych działo ſię przeciw honorowi twemu. Proſzę cię przyimiy więc w liczbę ſług i Synow twoich. Przybyway mi proſzę we wſzytkich uczynkach moich, potrzebách moich, i nieopuſzczay mię w godzinę śmierci moiey Amen.



CZESC

CZĘŚC IV.

ROZMYSLANIA
Dlá drogi iednoczącey.

ROZMYSLANIE CXLI.
O miłości JEZUSA.

JEZUS ieſt naypięknieyſzy miedzy ludźmi. Naypotężnieyſzy ze wſzyſtkich Krolow. Nayukochańſzy ze wſzyſtkich Oycow. Naywiernieyſzy z przyiacioł. Nayłagodnieyſzy z Panow. Naydoſkonalſzy i nayznamienitſzy ze wſzyſtkich Oblubieńcow. JEzus ſtał ſię człowiekiem dlá mnie, á takim, iakim iá ieſtem. Stał ſię ubogim iako iá, i dlá mnie. Stał ſię nędznym iako iá, i dlá mnie. Umarł dlá mnie, iáko i iá umrę.

IEzus ieſt Oycem moim, i Krolem moim. Ieſt Bratem moim, i Oblubieńcem moim. Ieſt Pánem i Paſterzem moim. Ieſt Głową i Lekarzem moim. Ieſt zbawieniem i Odkupieniem moim.

im. Ieſt nadzieią i pocieſzeniem moim. Iezus kocha mię z całego ſerca. Zawſze ſtoi, i kołace do ſerca mego. Ząda i proſi, ábym mu darował ſerce moie. Zycie ſwoie mi darował, áby otrzymał ſerce moie. Niewdzięcznym iestem, iieżeli mu odmawiam ſerca mego. Biada temu ktory ná ſerce ſwoie z kim innym ſię dzieli! Przeklęty, kto nie miłuie IEzuſa z całego ſerca ſwego.

O miłości nad wſzyſtkie miłości! O ſerce ſerc wſzyſtkich! Ktoby mi to dał, ábym cię ták kochał, iáko ty mię kochaſz! Abym cię ták kochał, iakoś godzien bydź miłowany! Nic niemaſz nad IEzusa. Nic rownać ſię nie może z IEzuſem. Nic kochać niechcę nad IEzusa. Nic rowno z IEzuſem. Nic tylko IEzuſa i dlá IEzuſa.

SŁOWA PISMA S.

Wſzyſtko, i we wſzech Chryſtus. Col. 3. ℣. 11.

Szymonie Jánow miłuieſz mię wiecey niżli ci? Joan. 21. ℣. 15.

Kto má przykázania moie i zachowywa

ie,

ie, tenci iest, ktory mię miłuie. Ioan. 14. ℣. 21.

Jeżli kto nie miłuie Páná naszego JEzusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem Maranatha. 1. Cor. 16. ℣. 22.

ROZMYSLANIE CXLII.

O iedności miłości.

MIłość pochodzi z iedności. Miłość dąży do iedności. Miłość spoczywa w iedności. Miłość w całości zachowuie się przez iedność. Serce czyste nie może się zmazać. Serce wolne nie da się zniewolić. Serce szczere nie może się rozdzielić. Biada tym, ktorzy są dwoistego serca! Serce Boskie miłować ich nie może.

Nikt nie może dwoiakiego używać Raiu. Nikt dwiema Panom niemoże służyć. Nikt nie może złączyć się z dwiemá Oblubienicami. Nie można razem kochać i Boga i świat. Iedna tylko dusza iest w iednym ciele. Iedno słońce przyświeca światu. Ieden Krol rządzi Páństwem. Ieden Rządzca należy się iednemu miastu. Ieden Pasterz iedney

iedney trzodzie. Ieden Szyper iednemu ſtatkowi. Iedna miłość iednemu ſercu. Ieden Bog iednemu ſtworzeniu.

Daruię, mowiſz, połowę ſerca mego Bogu. Izaliż Bog tylko połowę ſerca twego ſtworzył? Izaliż Bog połowę tylko ſerca twego odkupił? Izaliż Bog połowę tylko ſerca twego má zbawić? Izaliż ci Bog tylko połowę ſerca ſwego darował? Czemuż tedy tymu tylko połowę ſerca twego daieſz? Izaliż Bog nie godzien ieſt, tak małego podarunku, iakim ieſt całe ſerce twoie?

O Boże ſerca mego! Tyś zawſze był moim. A iá nigdy nie byłem twoim. Tylu báłwanom kłániałem ſię, ilem ſtworzenia kochał. Rozdzieliłem wiarę moię, rozdzielaiąc miłość moię. Straciłem i wiarę, i miłość, gdym ie rozdzielił. Nieſtetyż! zgubiony ieſtem, żem cię nie kochał!

Będę cię kochał odtąd, moy Boże, z całego ſerca mego. Nie będę dzielił odtąd nigdy miłości moiey. Całe ſerce całemu Bogu. Iedno ſerce iednemu Bogu.

Bogu. Ten nápis odtąd będzie ná ſercu moim: Bog moy i wſzyſtko! Ponieważ darowałeś mi ſerce twoie, ktore ták niezmierne ieſt, ſłuſzna zaiſte ieſt, ábym ci ſerce moie całe poświęcił, ktore ieſt tak małe i nikczemne.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zaden nie może dwiema Panom ſłużyć. Matt. 6. ℣. 24.

Miłuy Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, i ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey. Matth. 22. ℣. 37.

Pokiż będziecie chramać ná dwie ſtronie? Ieżli Pan ieſt Bogiem, idzcież zá nim, á ieżli Balaam, idźcie zá nim. 3. Reg. 18. ℣. 21.

Biada człowiekowi dwoiſtego ſerca. Eccl. 2. ℣. 14.

Rozdzieliło ſie ſerce ich, teraz zginą. Oſeæ. 10. ℣. 2.

ROZMYSLANIE CXLIII.

O obecności Boſkiey.

BOg ieſt przedemną, Bog ieſt zemną. Bog ieſt wemnie. Bog ieſt przedemną, áby mię uważał. Ieſt

zemną,

zemną, áby mię rządził. Ieſt wemnie, áby mię ożywiał. Potrzeba tedy, i mnie bawić ſię przed Bogiem, nie myśląc, tylko o nim. Z Bogiem, nic nie czyniąc, tylko dlá Boga. W Bogu, nie kochaiąc, tylko iego.

Nigdy nie ieſtem ſam. Bog záwſze zemną ieſt. Nigdy nic nie działam. Bog zawſze zemną działá. Niczego ſam nie cierpię. Bog zawſze zemną cierpi. Czy nie to ieſt żyć w Niebie, zawſze zapatrywać ſię ná Boga? Czy nie to ieſt mieſzkać w piekle, nigdy nie zapatrywać ſię ná Boga?

O moy Boże! Ty zawſze myśliſz o mnie. A iá nigdy nie myślę o tobie. Ty zawſze zemną ieſteś, á iá nigdy nie przeſtaię z tobą. Ty zawſze pracuieſz dlá mnie, á iá nic dlá ciebie nie czynię. Ty we mnie ieſteś, iáko w piekle, ábyś widział wyſtępki i niezbożności moie. Będzieſz wemnie odtąd, iáko w Niebie, ábyś widział uczynki moie dobre, i abyś ſłyſzał wyſławienia i chwałę Dobroci twoiey.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Panie doświadczyłeś mie, i doznałeś mię, tyś doznał siedzenia mego, i wstawania mego. Psal. 138. v. 1.

A tyś iest miedzy námi, Pánie. Ier. 14. ℣. 9.

Pán zastępow, przed ktorego obliczem stoię. 3. Reg. 3. ℣. 14.

Dokad poyde od Ducha twego? á kędy ucieke od oblicza twego? Ieżli wstapie do Nieba, tameś ty iest, ieżli zstapię do piekłá, tameś iest. Psal. 138. ℣. 7. & 8.

ROZMYSLANIE CXLIV.

O Pustyni czyli o osobności.

CIęszko iest przestawać razem z Bogiem i z ludźmi. Potrzebá towarzyszenia z ludźmi unikać, ieżeli chcesz towarzystwa Kochanka twego Boga. Swiat zbytni zgiełk czyni w sercu twoim, dlá czego nie łatwo usłyszeć możesz słow umiłowanego twego. Nie da się Bog widzieć, tylko w osobności; i w uspokoieniu zmysłow; i w cichości żądz.

Bądź w osobności ciałem. Bądź w oso-

osobności myślą. Bądź w osobności sercem. Bog cię nawiedza, kiedy ciałem w osobności odłączonym od ludzi iesteś. Bog do ciebie mowi, kiedy myślą w osobności iesteś. Bog cię całego nápełnia, kiedy sercem w osobności zostaiesz.

Ieżeli nie odstąpisz od stworzenia, Bog cię nie náwiedzi Ieżeli milczenia nie nákażesz stworzeniom, Bog do ciebie mowić nie będzie Ieżeli się doskonale nie oderwiesz od stworzenia, Bog cię miłować nie będzie. O pustynio ciała! O pustynio serca! Te komu smakuią; w tych kto przebywa, widzi, słucha Boga, i nasyca się Bogiem. Podźmy ná osobność i pustynią, kochanku moy! tam bowiem będziesz mowił do serca mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zawiodę ią ná puszczą, i będę mowił do serca iey. Oseæ. 2. ℣. 14.

Niewiasta uciekła ná pustynią. Apoc. 12. ℣. 14

Oto oddaliłem się uciekaiąc, i mieszkałem ná pustyni. Psal. 54. ℣. 8.

Siedzie

Siędzie sam, á milczeć będzie. Thren. 3. v 28.

Ale ty gdy sie modlisz wnidź do komory swoiey, á zawartszy drzwi, modl sie, Oycu twemu w skrystosci. Math. 6. v. 6.

Po ulicach i po rynkách szukać będę, ktorego miłuie dusza moia, szukałam go, a nie znalazłam. Cant. 3. v. 2.

ROZMYSLANIE CXLV.

O opuszczeniu samego siebie.

BŁogosłáwiony człowiek, ktory má ufność w Bogu. Ktory się całego porucza Opatrzności iego. Ktory się dozwala rządzić mądrości iego. Ktory zupełnie polega ná Dobroci iego. Nic nie zmięsza duszy, ktora się wcale oddała Bogu. Nic nie sprzeciwia się pragnieniom iey. Wszystko iey się powodzi, według woli iey. Wszystko się dzieie, według żądzy iey. Bo niczego nie pragnie, tylko, co Bog chce.

Zasypia Dusza tá spokoynie miedzy burzliwemi nawałnościámi. Uspokoiona

iona ieſt w pośrzod prześládowania. Pracuie bez troſkliwości. Wſzyſtko działa bez zamięſzania. Bog iey ieſt Okrętem i Admirałem, Oycem i Opiekunem, Pánem i Obrońcą.

Duſza, ktora całą ſiebie oddała Bogu, ſpoczywa w ręku iego. Składa ſerce ſwoie ná łonie iego. Niczego nie pragnie, tylko áby mu ſię podobała. Nic nie myśli, tylko áby iego pragnieniom zadoſyć czyniłá. Iemu poleca Ducha ſwego, będąc umarłą wſzyſtkim boiaźniom i námiętnościom ſwoim.

Ale Bog czuwa, gdy oná zaſypia. Pracuie, gdy ona ſpoczywa. Prowadzi ią w drogach iey. Zmacnia ią w ſłabościach iey. Wyſłuchuie prozby iey. Uprzedza wſzyſtkie pragnienia iey. Iedynie ſię ſtara o wſzyſtkie potrzeby iey. Błogoſławi radom i zamyſłom iey. Leczy wſzyſtkie choroby iey. Słodzi wſzyſtkie gorzkości iey. Zmnieyſza boleści iey.

Corko moia, mowi Pan, myśl o mnie, á iá będę myślał o tobie. Wy-

pełniay wolą moię, á iá będę wypełniał twoię. Trway w ftateczności i w pokoiu, á niczego nie żąday. Daruy mi ferce twoie, á iá daruię ci moie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogofłáwiony mąż, ktory w nim má nádzieię. Pfal 33. ℣. 9.

Nie zafrafuie fprawiedliwego, cokolwiek nań przypadnie. Prov. 12. ℣. 21.

W boleściách fpać będzie. Is. 50. ℣. 11.

Kto fie Pana boi, nic fię nie leká, áni fię bać będzie: bo on ieft nadzieia iego. Eccl. 34. ℣. 16.

Wiem komum uwierzył, i pewienem tego, iż mocen ieft pokłádu mego ftrzedz od onego dniá. 2. Tim. 1. ℣. 12.

ROZMYSLANIE CXLVI.

Jako fię potrzeba wcale opuścić.

NIewiem, czy mam bydź potępiony. Niewiem, czy mam bydź zbawiony. Niewiem, czy dobrze, czy źle fię fprawuię. Niewiem, czy poftępuię, czy uftępuię. Niewiem co mowię. Niewiem, co myślę. W takim za-

zamięſzaniu myśli móich, wołam do ciebie Boże moy: Boże moy, całego ſię oddaię tobie, i Opatrzności twoiey pod rząd polecam ſię.

Przyiaciele moi wiarołomnie wydaią mię. Nieprzyiaciele moi prześláduią mię. Niſzczą mię boleści moie. Przyſzedłem do oſtatniey nędzy. Ogołocony ieſtem z dobr moich. Zeſzpecony ieſtem obelgami i potwarzami. Niewiem, ktoby mię pocieſzył. Nie czuię żadnego ſmaku w ćwiczeniach pobożności. Pokuſy moie pomnażaią ſię. Siły moie zmnieyſzaią ſię. Oświecenia moie uſtaią. Niewiem, co ſię zemną ſtać má. Opuściło mię ſerce moie. Ogołocony ieſtem z wſzelkiey obrony. Wſzelká pociecha moia w utrapieniach moich ieſt, mnie ſamego wcale opuścić, i mowić do ciebie: Boże moy! całego ci ſię oddaię, całego ſię pod rząd Opatrzności twoiey polecam.

Czy ieſtem w łasce? Czy ieſtem w grzechu? Czy ieſtem godzien miłości? Czy umrę dobrze? Czy źle? Czy bę-

dę zbáwiony? Czy potępiony bydź mam? Czy się do Nieba, czy do piekłá dostanę? Wszystko to iest mi niewiadome. Ale nic mię to nie mięsza. W Bogu pokładam nádzieię moię. Spoczywam w miłosierdziu iego. Polegam ná zasługach Syna iego. Poruczam mu Ducha mego. Uspokoiony iestem, gdy mowię do niego: Boże moy! całego ci się oddaię, całego się Opatrzności twoiey pod rząd polecam.

Czy umrzeć, czy żyć mam, czyli mam prętko umierać, czyli żyć długo. Czyli zdrow, czyli chory będę. Czyli bogaty czyli ubogi będę. Czy w pociechy obfitować, czyli dolegliwościami uciśniony będę. Czyli w pokoiu, czyli pod czas woyny. Wszystko zarowno mi iest. Twoie upodobanie iest upodobaniem moim. Wola twoia cieszy mię. Niczego nie prágnę, tylko ábym cię kochał, i tobie się podobał. Ty iesteś nádzieią moią, i wszelkim dobrem. Boże moy! tobie się całego oddaię, i Opatrzności twoiey pod rząd całego się polecam.

SŁO-

SŁOWA PISMA S.

W ręce twoie polecam Ducha mego: odkupiłeś mię Pánie, Boże prawdy. Pſ. 30. ℣. 6.

W pokoiu poſpołu będę ſpał, i odpoczywał. Pſ. 4. ℣. 9.

Ja lepak ieſtem żebrak i ubogi, Pan ſtara ſię o mię. Pſ. 39 ℣. 18.

Stałem ſię iáko naczynie ſtracone. Pſal. 30. ℣. 14.

Boć ſam powiedział: nie zaniecham cię, áni cię, opuſzczę. Hebr: 13. v. 5.

ROZMYSLANIE CXLVII.

O Wyniſzczeniu.

JAko przez to, że ieſteśmy, wyſzliśmy od Boga, ták przez wyniſzczenie náſze wracamy ſię do Boga. Poki duſza ſwego nic nie znaydzie, poty nie może znaleść Boga. Tai ſię on w ſtworzeniach, niby pod zasłoną iaką. Kto wewnętrzne rzeczy przeniká, ten Boga iawnie widzi.

Abyś wiedział wſzyſtko, potrzeba nic nie wiedzieć. Aby ci ſmakowało wſzyſtko, trzeba żebyś w niczym nie

 miał

miał ſmaku i upodobania. Abyś miał wſzyſtko, trzeba nic niemieć. Abyś był wſzyſtko, trzeba ci bydź niczym.

O moy Boże! Ty mi ieſteś wſzyſtko, iá niczym ieſtem. Ty ieſteś światłem moim, iá nic nie umiem. Ty ieſteś moc moia, iá nic nie mogę. Mow Pánie, bo ſłucha ſługa twoy. Uſta moie przed tobą nieme ſą, ále ty wieſz, co mowi do ciebie ſerce moie.

O ſzczęśliwa duſza, ktora ſłucha Boga w cichości wſzyſtkich rozmyślania ſwoich! Ucíſzcie ſię myśli ludzkie i cieleſne. Niech zamilknie ciało w obecności Boſkiey.

SŁOWA PISMA S.

Niech milczy wſzelkie ciało, od oblicza Páńſkiego. Zach. 2. ℣. 13.

Wniwecz ieſtem obrocony: odiałeś, iáko wiatr, pożądanie moie. Iob. 30. v. 15.

Maluczko odſzedłſzy od nich, znalazłam tego, ktorego miłuie duſza moia. Cant. 3. v. 6.

Przynieś mi ieſzcze náczynie. 4. Reg: 4. v. 6.

RO-

ROZMYSLANIE CXLVIII.

o Piaciu ſtopniach Doſkonałości.

POtrzeba ci, iako podrożnemu, pielgrzymować ná ziemi. Potrzeba ci bydź ukrzyżowanym, potrzeba ci umrzeć ná krzyżu. Potrzeba ci bydź pogrzebionym. Potrzeba ci zſtąpić aż do piekła.

Podrożny nigdzie ſię nie zabawia. Ukrzyżowany nic nie działa. Umarły nic nie czuie. Ciało w ziemi pogrzebione nogami depcą. Zadnego weſela, żadney pociechy niemaſz w piekle.

O święte nic! Gdzie duſza traci ſwoię iſtność, áby ſię przemieniłá w Boga. O groby żywe! Gdzie mądrzy buduią ſobie puſtynie. O rolo Ewangeliczna! Gdzie ſkárb łaſki tai ſię zákryty. O ziemio żyiących! Gdzie ziarno zboża obumiera, áby było wſkrzeſzone.

O Boże iedyny! iákżeś godzień kochania! Obierałbym ſobie bydź z tobą w piekle, á niżeli bez ciebie bydź w Raiu. O gdybym był z liczby tych,

kto-

ktorzy ſą ranni miłością! O gdybym zaſnął z temi, ktorzy umarli zmyſłom i pożądliwościom ſwoim, i leżą w grobie zataienia przed światem!

O moy Boże! Pragnę umrzeć, ábyś ty żył wemnie. Pragnę być niczym ſobie, ábym był cały twoy. Abyś ty był cały wemnie, cały moy, i ieżeli mowić mogę, ábym był cały tobą, i ty mną.

SŁOWA PISMA S.

Naymileyſi, proſzę was iako obcych i przychodniow, ábyście ſię wſtrzymywali od pożądliwości cieleſnych 1. Pet. 2. v. 11.

Z Chryſtuſem ieſtem ukrzyżowan. A zyię iuż nie iá, ále żyie wemnie Chryſtus. Gal. 2. v. 19.

Albowiemeście umarli, i żywot waſz ſkryty ieſt z Chryſtuſem w Bogu. Col. 3, v. 3.

Jeſteśmy z nim poſpołu pogrzebieni w śmierć przez Chrzeſt. Rom. 6.

Boleści piekielne obtoczyły mię. Pſ. 17, v. 6.

Wywiodłeś z piekłá duſzę moię. Pſ. 29.

RO-

ROZMYSLANIE CXLIX.

O Doskonałościach Boskich.

CO ieſt Bog? Niewiem. Byłbym Bogiem, gdybym to mogł obiaśnić. Byłbym Bogiem, gdybym to mogł poiąć.

Coż ieſt Bog? Ieſt ten, ktory ieſt. Ieſt Ten, od ktorego ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, dla ktorego ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, w ktorym ieſt wſzyſtko. Ieſt Ten, bez ktorego nic bydź nie może. Ieſt początek, koniec, śrzodek, i grunt iſtności wſzech rzeczy.

Cożieſt Bog? Ieſt wola wſzechmocna. Ieſt Dobroć godna Kochania nadewſzyſtko. Ieſt naywyżſza ſzczęśliwość. Ieſt światło wieczne. Ieſt rozum omylić ſię i omylonym bydź nie mogący. Ieſt moc niezwyciężona. Ieſt ſprawiedliwość nienáruſzona. Ieſt wſzyſtko to co widzę. Nie ieſt żadną rzeczą z tych, ktore widzę. Ieſt piękność, przez ktorą wſzyſtkie rzeczy ſwe ukſztałcenie maią. Ieſt dobroć, przez ktorą wſzytkie rzeczy ſwą dobroć maią. Ieſt Ten, ktory mię oświeca w

słońcu. Ktory mię zágrzewa w ogniu, Ktory mię chłodzi w wodzie. Ktory mię karmi w chlebie. Ktory mię wdzięcznym pokrzepia zapachem w kwiatach.

Coż iest Bog? Widziałyżeście Go oczy moie? Nie, bo nie podpada pod zmysł zewnętrzenego widzenia. Słyszałyżeście go uszy moie? Nie, bo nie podpada pod zmysł słuchu. Kosztowałżeś go ięzyku moy? Nie, bo nie iest podległy zmysłowi smaku. Dotykałyżeście go ręce moie? Nie, bo nie má ciałá, á zatym cielesnemi rękoma dotkniony bydź nie może.

Coż tedy iest Bog? Iest Istność od ktorey wszystkie rzeczy swą istotę maią. Od ktorey rzeczy pod zewnętrzne zmysły podpadaiące, to; iż widziane, smakowane, i dotknione bydź mogą, maią. Iest światło, ktorego oko nie widzi. Iest głos nad wszelkie głosy, ktorego ucho nie słyszy. Iest zapach nád wszystkie zapachy, ktorego powonienie nie czuie. Iest słodkość nad wszystkie słodyczy, ktorey smak

nie

nie dochodzi. Ieſt Iſtność nad wſzyſtkie iſtności, ktorey ręká dotknąć ſię nie potrafi. Ieſt Iſtność nieobięta, ktora obeymuie i ogarnia rzeczy wſzyſtkie. Ieſt Iſtność nie widzialna, ktora widzi wſzyſtko. Ieſt Iſtność wieczna, ktora ſtwarza wſzyſtko. Ieſt Iſtność nieodmienna, ktora w wſzech rzeczach odmiany czyni.

Coż ieſt Bog? Ieſt Duch, ktory mieſzka ſam w ſobie. Ktory ſzczęśliwy ieſt ſam przez ſię. Ktory doſtateczny ieſt ſam ſobie. Ktory wſzyſtkie dobra zawiera w ſobie. Ktory wielki ieſt bez ilkości. Ktory dobry ieſt bez iákości. Ktory niezmierny ieſt, bez rościągłości. Ktory wieczny ieſt bez trwałości. Ktory piękny ieſt bez kształtu. Coż ieſt Bog? Ieſt Duch, ktorego natura ieſt Dobroć. Ktorego wielkość, ieſt niedoſtępma Wſpaniałość. Ktorego rozum, ieſt nieſkończona Mądrość. Ktorego wola, ieſt iſtotna ſwiątobliwość. Ktorego władza, ieſt ſáma Wſzechmocność Ktorego ſkłonność ieſt nieſkończona Miłość. Ktorego

ſpra-

ſprawy, ſą cuda. Ktorego trwanie, ieſt Wieczność. Ktorego mieysce ieſt niezmierność i nieograniczoność.

O Wielki Boże! O Wielki Duchu! Iák ſtraſzli wy ieſteś myślom naſzym! O Swięty Swiętych! Wſzyſtkie kości moie wołać będą wednie i w nocy: Pánie! Ktoż podobien tobie?

O Duſzo moia! czegoż ſzukaſz ná ziemi? Dobroci? Ta ieſt w Bogu bez złości. Piękności? Tá ieſt w Bogu bez zmazy. Doſkonałości? Tá ieſt w Bogu bez wſzelkiey niedoſkonałości. Umieiętności? Ta ieſt w Bogu bez wſzelkiego błędu i omylenia ſię Mocy? Tá ieſt w Bogu bez ſłabości. Pokoiu? Ten ieſt w Bogu bez zámięſzania. Roſkoſzy? Tá ieſt w Bogu bez boleści. Doſtatku? Ten ieſt w Bogu bez końca. Szczęśliwości? Tá ieſt w Bogu bez nędzy.

O moy Boże! Kocháć cię będę z całego ſerca mego, bo ty ieſteś pociechą i naywyżſzą ſzczęśliwością moią. Niczego odtąd ſzukać nie będę, tylko ciebie, bo wſzyſtko, czego ſzukam,

znay-

znayduię w tobie. O iák ſię cięſzę, gdy pomyślę, iż cię więcey mogę kocháć, niżeli cię mogę poznawáć! Nie mogę cię obiąć myślą moią. Ale mogę cię zamknąć przez miłość w ſercu moim. I czemuż ſerce moie nie ieſt całe twoim, ponieważ ty przez miłość ku mnie ſtałeś ſię moim?

O przedziwna Piękności! O Dobroci nieſkończona! Kiedyż cię obaczę? Kiedyż cię miłować będę? Ponieważ umrzeć mi trzeba, ábym cię widział, ſłuſzna ieſt, ábym z miłości ku tobie uſtawicznie umierał.

SŁOWA PISMA S.

Jam ieſt, ktorym ieſt. Exod: 3 v. 14.

Jam ieſt Alpha i Omega, poczatek i koniec, mowi Pan Bog, ktory ieſt, i ktory był, i ktory przyidzie wſzechmogacy. Apoc 1. v. 8.

Ktoż podobien tobie miedzy mocarzami Pánie? kto podobny tobie? Wielmożny w świątobliwości, ſtraſzny i chwalebny, czyniacy dziwy. Exod: 15. v. 11.

RO-

ROZMYSLANIE CL.

O Godności Boſkiey, ábygo kochano.

JAk nieograniczony i niezmierny ieſt Bog, ktory ſtworzył ták wielkie i wſpaniałe rzeczy! Iák piękny ieſt Bog, ktory ſtworzył ták piękne rzeczy! Iák dobry ieſt Bog, ktory ſtworzył ták dobre rzeczy! Iák wiele dobrodzieyſtw wyświadczył mi Bog! Od iák wielu i wielkich obronił mię niebeſpieczeńſtw! Z iák wielu i wielkich wybawił mię nieſzczęścia! Iák wiele i wielkich dobr mi obiecuie!

*K*toż ſłuſznieyſzym prawem ſerca mego wyciąga, iák on? *K*toż dlá otrzymania ſerca mego więcey uczynił i czyni, iák on! Komuż ſerce moie darować mam, ieżeli nie temu, ktory mi ſwoie wprzod darował? Komuż ſerce moie przedam, ieżeli nie temu, ktory naydroższą Krwią ſwoią z ſzatańſkiey ie niewoli wykupił?

O moy Boże! Niegodzienem życia, ieżeli żyć niemam iedynie dlá ciebie.

Nie

Nie godzienem mieć serca, ieżeli co innego mam kochać procz ciebie. O iák nierychło zaczynam cię kochać, Piękności záwsze nowa i zawsze dawna, bo przedwieczna! Niestetyż iak prętko, i w niedoyzrzałym náwet do cnoty wieku obraziłem cię, Dobroci nieustanney miłości, nieustannego pokłonu godna! Uznaię błąd moy. Lękam się i wstydzę niewdzięczności moich. Zawsze cię kochać będę, Boże niepoiętey Dobroci! Nigdy cię nieobrażę, Boże nieograniczonego Maiestatu!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Miłuy Páná Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkich sił twoich. Luc. 10. ℣. 27.

W tym się okazałá miłość Boża w nas, iż Syná swego iednorodzonego posłał Bog ná świát, ábyśmy żyli przezeń. 1. Joan. 4. v. 9.

My tedy miłuymy Boga; iż Bog nas pierwey umiłował. 1. Joan. 4 v. 19.

Będę cię miłowát Pánie mocy moia; Pán twierdza moia i ucieczká moiá, i wybawiciel moy. Psal. 17. v. 2. & 3.

RO-

ROZMYSLANIE CLI.

O miłośći Boſkiey ku ludziom, i ludzkiey ku Bogu.

Kochaymy BOGA, bo on nas kocha. Kochaymy BOGA, iáko on nas kocha.

Miłość Boſka ku nam przedwieczna, bo nas ukochał od wiekow. Zawſze byliśmy obecnemi w myśli iego. Zawſze byliśmy obecnemi w ſercu iego. Miłość iego ku nam ták dawna ieſt, iák dawno Bogiem ieſt. Nigdy tego niebyło, áby nas nie kochał. Iáko tedy Bog záwſze był Bogiem, tak zawſze nas kochał. I chce nas kochać przez całą wieczność.

Miłość Boſka czyſta ieſt, żadnego niepragnie zyſku. Kocha nas, lubo pomocy náſzey w niczym nie potrzebuie. Kocha nas, i żadnego od nas dlá ſiebie nie wyciąga pożytku. Kocha nas bez zaſługi náſzey. Kocha nas nie będąc znikąd do tego obowiązanym. Kocha nas, ábyśmy go wzaiemnie kochali,

chali, ábyśmy śię przez miłość náſzę ku niemu ná wieki ſzczęśliwemi ſtali.

Miłuie nas więcey niż Oyciec i Matká dzieci ſwoie. Miłuie nas miłością mocną. Miłością wſzelkie zwyciężaiącą przeſzkody. Miłością świadczącą dobrodzieyſtwa niewdzięcznym, buntuiącym śię, i nieprzyiaciołom ſwoim.

Miłość Boſka ieſt nieſkończona. Kocha nas miłością tą, ktorą śiebie ſamego kocha. Dobrodzieyſtwa nam wyświadczył nieſkończone. Znioſł dlá nas krzywdy nieſkończone. Krew ſwoię nam dał, ktora ieſt ſzacunku nieſkończonego. Łaſki ſwoiey nam użycza, ktora ieſt ſkárbem nieſkończonym. Chwałę ſwoię nam gotuie, ktora ieſt dobrem nieſkończonym.

Miłość Boſka ieſt powſzechna. Ściąga śię do wſzyſtkich ludzi. Zadnego niemaſz, ktoregoby Bog nie kochał. Zadnego niemaſz, ktoremuby ratunku nie podał. Zadnego niemaſz, ktoremuby Anioła, zá Stroża nie naznaczył. Zadnego niemaſz, ktoregoby nie odkupił. Zadnego niemaſz, ktoregoby niechciał zbawić,

O Miłośniku rownego sobie nie mający! Gdzież znaydę przyiacielá ták wiernego, ták dawnego, iáko ty? O Duszo moia! możeszże nie kochać tego, ktory ciebie ták umiłował? Możeszże serca twego żałować temu, ktory ci swoie serce darował? Porownay iedno z drugim. Zważ wielkość twego, i Boskiego serca.

O Boże moy, miłości moia! Izáliż byłá kiedy niewdzięczność rowna moiey? Ty mię kochasz zawsze od wiekow, iá cię obrażam zawsze od początku bycia mego ná świecie. Ty mię kochasz od wiekow, á iá cię niechcę miłowáć w czasie.

Kochać cię będę odtąd, Boże moy! iakoś ty mię kochał. Kochać cię będę stateczznie. Kochać cię będę miłością czystą. Miłością mocną. Miłością końca nie znaiącą. Kochać cię będę wiecznie. Kochać cię będę ná wszelkim mieyscu. Kochać cię będę wszelkiego czásu. Kochać cię będę w wszelkim stánie, i szczęściu. Kochać cię będę doskonale, we wszystkim

kim

kim wolą i upodobanie twoie wypełniaiąc.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Miłością wieczną umiłowałem cię. Jerem. 31. v. 3.

Sam Oyciec miłuie was. Joan. 10. v. 27.

Jáko Matká miłuie iedynego Syná swego, tákem iá ciebie umiłował. 2. Reg. 1. v. 26.

Chce áby wszyscy byli zbáwieni, i przyszli ku uznaniu prawdy. 1. Tim. 2. v. 4.

Umiłowawszy swe, ktorzy byli ná świecie, áż do końcá ie umiłował. Ioan. 13. v. 1.

Izali z woli moiey iest śmierć niezbożnego, Mowi Pan Bog, á nie áby się náwrocił od drog swoich, á żył? Ezech. 18. v. 23.

ROZMYSLANIE CLII.

O Nieograniczonności Boskiey.

ISTności Boskiey, żadnym okryślić nie można czasem. Zadnym obiąć nie można mieyscem. Żadnym poiąć nie można rozumem. Zadnym dostatecznie kochać nie podobna sercem.

Bog nie iest żadną rzeczą z tych, ktore widzę, ktorych się dotykam, ktorych zewnętrznym dochodzę zmy-

ſtem. Nie ieſt żadną rzeczą z tych, ktore poznaię, i przyrodzonym poymuię rozumem. Ieſt Iſtnością pod zmyſł zewnętrznego widzenia nie podpadaiącą. Iſtnością Duchowną. Iſtnością nieograniczoną.

O moy Boże! Iák bogaty ieſtem, ieżeli nic nie mam, tylko ciebie! Iak oświecony ieſtem, ieżeli nic nie widzę, tylko ciebie! Iák mądry ieſtem, ieżeli nic nie umiem, nic nie poznáię, tylko ciebie! Iák ſzczęśliwy i błogoſłáwiony ieſtem, ieżeli mi nic nie ſmakuie procz ciebie!

Widzę wſzyſtko, ieżeli nic więcey nie widzę. Smakuie mi wſzyſtko, ieżeli mi nic więcey nie ſmakuie. Poznaię wſzyſtko, nic więcey nie poznaiąc. Oſiągam wſzyſtko, nic więcey nie maiąc, procz ciebie.

Wielbię Wſzechmocność Boſką przez Ofiarę ſił moich. Wielbię Wſpaniałość Boſką, przez ofiarę chwały i ſławy moiey. Wielbię Dobroć Boſką, przez ofiarę żądzy moich. Wielbię Nieograniczoność Bo ſką, przez ofia-

rę myśli moich, ná pełnienie we wszystkim woli i upodobania Boskiego.

Wyprożniey pamięć twoię z wyobrażenia mniey przyzwoitych, á Bog ią napełni Istnością swoią. Wyprożniy serce twoie z pożądliwości iego, á Bog ie nápełni łaską swoią. Wyprożniy rozum twoy z myśli swoich, á Bog go nápełni światłem Mądrości swoiey.

SŁOWA PISMA S.

Wielki radą, á nieogarniony myślą. Ier. 32. v. 19.

Komuście mie przyrownali i przypodobali, i przymierzyli i podobnym uczynili? Is. 46. v. 4.

Niechciała sie dać pocieszyć dusza moia, wspomniałem ná Boga, i kochałem się. Ps. 76. v. 4.

Wszystkie kości moie rzekną; Pánie, ktoż podobny tobie? Ps. 34. v. 10.

Spustoszcie, spustoszcie, áż do gruntu w nim. Ps. 136. v. 7.

ROZMYSLANIE CLIII.

O Prostości czyli Prostocie S.

BĄdź prosty myślą. Bądź prosty sercem. Myśl prosta nie zna żadnych wykrętow i oszukánia. Serce proste, nie ma tylko iedno pragnienie. Bez dwoiakiey tey prostoty nigdy nie przyidziesz do iedności z bliźnim, i do iedności z Bogiem przez miłość,

Iáko Bog ieden tylko iest, ták nie może ścierpieć żadney dwoistości. Słowo Boskie istotną prawdą iest. Ieżeli chcesz przez miłość bydź złączony i ziednoczony z Bogiem, w prostocie świętey ćwiczyć ci się koniecznie potrzebá.

Ná iákiż koniec tylą myślámi, ták wielorakim rozważaniem rozum twoy záprzątasz? Izaliż nie przekonałá cię prawda? Czemuż tego szukász, coś iuż znalazł? Czyń, co wiesz że czynić powinieneś. Zatop się, iáko w morzu łáski, w Bogu. W nim znaydziesz wszystko niepochybnie.

Marto zbyt troskliwa iesteś, i frasuiesz się o wiele. Starania twoie prożne są. Ná nic się te troski nie przydadzą. Iedna tylko rzecz iest potrzebna.

bna. Náśláduy Magdalenę śiostrę twoię. Lepszą ona część obrała. Słucha, i nic nie mowi. Spoczywa bez frasunku. Rospływa śię z radości, że śię zabawia w obecności kochanka swego. Chroń śię wszelkiey dwoistości. Kochay iedność. Otoż iedna tylko rzecz ci potrzebna, iedna tylko násycić cię może.

Abyś iednę tylko miał myśl, iedno tylko mieć potrzebá pragnienie. Abyś był wolny od myśli twoich, potrzebá ci bydź wolnym od żądzy twoich. Bez prostoty serca nigdy mieć nie możesz prostoty i iedności myśli. Wiele rzeczy kochasz, á o żadney myśleć niechcesz? Idzieśz zá pożądliwościami twemi, á uskarżasz śię ná błąkánia myśli twoich po wielu rzeczach? Uskarżania te z zdrowym nie zgadzaią śię rozumem. Dwoistość mieszka w sercu twoim. Gdzie skarb twoy, tam i serce twoie. To go cieszy, co miłuie. Poniewaź tedy nie iedynie go cieszy Bog, nie iedynie Boga kocha.

Nie iesteś Pánem myśli twoiey. Iza-

liż záś nie iesteś Pánem serca twego? Nie możesz bydź bez wszelkiey myśli. Lecz izáliż nie możesz bydź wolnym od wszelkiego pragnienia i żądzy? Nie będziesz miał złych myśli, ieżli niebędziesz miał złych pożądliwości. Wstrzymuy lekkość myśli twoich. Umartwiay ciekawość ich. Miey straż nad sercem i myślą twoią. Mieszkay statecznie w wewnętrznym pokoiu twoim. Ciesz się z ubostwa twego. Czegoż szukasz, Boga sobie obecnego máiąc? Izaliż nie pewnieysza wiara, niż zewnętrzne zmysły? Lepiey iest kochać Boga, niż się myślą po tysiącnych stworzeniach błąkać. Lepiey z Bogiem się cieszyć, i iego przytomności z uszczęśliwieniem swoim záżywać, niż w stworzonych rzeczach ukontentowania z pożądliwością szukać. Osiągniesz Boga, gdy go kochać będziesz, nic więcey nie pragnąc.

O Duszo moia! iákbyś szczęśliwą byłá, gdybyś ná samym Bogu dosyć miałá, gdybyś niczego nie pragnęłá, tylko iemu się podobać, gdybyś nicze-

go nie chciałá, tylko co on chce! Cel żądzy twoich i ſpoczynek twoy znaydzieſz w modlitwie.

O moy Boże! Coż ieſt, czego pragnę, coż ieſt czego ſzukam? Coż ieſt, czego żądam, coż ieſt czego czekam? Ah! ſzukam pokoiu á w uſtawicznym zoſtaię zámięſzaniu. Pragnę ſpoczynku, á w nieuſtanney znayduię ſię pracy. Zmordowany iuż pracą, chcę odtąd ſpoczynku záżywać. Zbytniemi pomięſzany i roſtargniony ieſtem myślámi. Zacznę odtąd gorąco cię kochać, o Boże moy! Duſzo moia! ſkoſztuy i obacz iák ſłodki i przyiemny ieſt Pán.

O Boże życia mego! O Pokoiu duſzy moiey! Weſoło i z ochotą ofiaruię ci wſzyſtko w proſtości ſerca mego. Ty wieſz, czego ſzukam. Czego pragnę, tobie! nie tayno. Serce moie ſzczere i proſte ieſt, moy Boże! nie zna żadney dwoiſtości. Uczyńże Pánie, áby ſię doſtało do ſpoczynku Swiętych, pociągniy ie do zupełney z tobą przez miłość iedności.

SŁO-

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z prostemi rozmowa iego. Prov. 3. v. 32.

Prostota sprawiedliwych prowadzi ie. Prov. 11. v. 3.

Jeżliby oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie światłe będzie. Matth. 6. v. 22.

Troszczesz się i frasuiesz około wiela. Aleć iednegoż potrzebá. Luc. 10 v. 41.

W prostości serca szukaycie go. Sap. 1. v. 1.

ROZMYSLANIE CLIV.

O Pełności Bogastw Boskich.

BOg dostateczny iest sam sobie, bo nie potrzebuie pomocy naszey.

Dostateczny iest stworzeniom swoim, bo te iego tylko pomocy potrzebuią.

Bog iest wszystko wszystkim ludziom. Iest ślepym, światłem. Iest chorym, zdrowiem. Iest uciemięrzonym, pocieszeniem. Iest słabym, umocnieniem. Iest świątobliwością, grzesznikom. Jest życiem, umarłym, Iest pokoiem, żyiącym.

O

O ſłodkie ſłowá! Bog moy i wſzyſtko! Iák przyiemne ſą ſłowa te duſzy, ktorey Bog ieſt wſzyſtko, á wſzyſtkie inne rzeczy, procz Boga, niczym ſą!

O Boże moy i wſzyſtko! Niechcę nic myśleć, niechcę niczego ſzukać, procz ciebie. Niechcę o żadney rzeczy rozważać, tylko o tobie. Wſzyſtko znayduię w tych dwoch ſłowach: Bog moy, i wſzyſtko. Rzeczy wſzyſtkie, ktore poznaię, o ktorych czytam, nápełniaią myśl moię, lecz nie náſycaią ſercá mego. Wſzędzie znayduię prożność i niedoſtatek. W tobie ſamym o Boże moy znayduię, dopełnienie żądzy moich. O Boże moy, i wſzyſtko! Dwa te ſłowa miodem ſą uſtom moim. Są źrzodłem żywey wody ſercu memu, ktora gaſi pragnienie iego, i napełnia wſzelkie żądze iego.

Coż mogę żądać innego, procz ciebie? Coż mię naſycić potrafi, procz ciebie? O Boże moy, i wſzyſtko! Ty mi zawſze będzieſz wſzyſtko, ſtworzenia wſzyſtkie niczym mi odtąd będą.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Rzekłem Pánu: Tyś ieſt Bogiem moim. Pſ. 15. v. 1.

Já wſzyſtko dobre pokażę tobie. Exod. 33, ℣. 19.

Ktory nápełnia dobrami żądzą twoie. Pſ. 102. v 5.

Bo coż iá mam w Niebie, álbo czegom chciał ná ziemi oprocz ciebie? Pſ. 72. v. 25.

ROZMYSLANIE CLV.

O Niebie.

NIebo ieſt Domem Boſkim. Ieſt ziemią żyiących. Ieſt celem ſpoczynku. Ieſt mieyſcem, gdzieniemaſz zadnego złego. Ieſt kreſem wſzyſtkich żądzy. Ieſt źrzodłem wſzelkich roſkoszy. Ieſt ſkarbem wſzelakich bogáctw. Ieſt tronem wſzyſtkich doſtoyności. Ieſt końcem wſzelkich troſkow. Ieſt zbiorem wszelakich pociech.

Tam widzieć, i kochać będzieſz. Oſiągnieſz i będzieſz ſię cieszył. Mieć będzieſz wſzyſtko, czego pragnieſz.

Nic mieć nie będzieſz, czego ſię lękaſz. Tam będzie dobre bez złego. Roſkoſz bez boleści. Doſtatek bez niedoſtatku. Zdrowie bez choroby. Zycie bez śmierci, ſpoczynek i pokoy bez zamięſzania,

O iakie weſele! widzieć wſzyſtko, cokolwiek pięknego ieſt. Kochać wſzyſtko, cokolwiek ieſt dobrego. Oſiągać wſzyſtko, cokolwiek wſpaniałego znayduie ſię. Widzieć pierwſzą á iſtotną Prawdę. Kochać naywyżſzą Piękność. Oſiągać naywyżſze Dobro. Smakować ſobie w naypierwſzey i iſtotney ſłodkości.

Iák ulubione przybytki twoie Boże! Pragnie duſza moia do przyſionkow Pańſkich. O iák nędzny ieſtem ná tym wygnaniu! O iák błogoſłáwiony będę w Niebieſkiey Oyczyznie! Duſzo moiá! ieżeli kochać będzieſz doczeſne, ſtraciſz wieczne dobra. Ieżeli ſię zanurzyſz w roſkoſzach ziemſkich, Niebieſkich nie zażyiesz. Nieſtetyż! iák obrzydłá mi ziemia, gdy w Niebo ſpoyzrzę!

Moy

Moy Boże! O gdybym umarł iák nayprędzey, ábym cię obaczył! bo żaden ciebie widzieć nie może, ieżeli wprzod nie umrze.

SŁOWA PISMA S.

Já wszystko dobre tobie pokażę. Ex. 33. v. 19.

Będziem nápełnieni dobremi domu twego. Ps. 44. v. 5.

Nasycon będę, gdy się okaże chwała twoia Ps. 16. v. 15.

Będą upoieni hoynością domu twego, i strumieniem roskoszy twoiey nápoisz ie. Ps. 35 v. 9.

Oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nágotował Bog tym, ktorzy go miłuią. 1. Cor. 2. v. 9.

ROZMYSLANIE CLVI.

O ziednoczeniu się z Bogiem.

ABy się można ziednoczyć z Bogiem, potrzeba wielkiego umartwienia. Potrzeba wielkiey umy-

stu

ſtu oſobnośći. Potrzebá ſię zupełnie ſpuśćić ná Opatrzność Boſką. Trzeba dopuśćić, ábyś był doſkonale świętym rządzony poſłuſzeńſtwem. Trzebá odſtąpić zdania ſwego. Trzebá ſię wyrzec wyli ſwoiey. Trzeba przekonać pożądliwośći ſwoie. Trzeba Boſkim bydź powolnym natchnieniom.

Nie możeſz razem towarzyſzyć i z Bogiem, i z ludźmi. Nie możeſz ſię oſtaz i zarzec ſiebie i we, wſzyſtkim ſzukać ſiebie. Nie możeſz z innemi przeſtawać, á w oſobnośći żyć. Serce mieć przykute do ſtworzonych rzeczy, á myśl wolną. Kochać wſzyſtko, á o żadney rzeczy nie myśleć. Umrzeć duchownie, á żyć cieleśnie z dogadzaniem właſnym zmyſłom i chuciom.

Praca poprzedza Bogomyślność, i wiedzie do ſpoczynku. Boiaźń wſpiera miłość. Pokutá ſposobi do pociesżenia i weſela. Rozum ſwſpomaga wiarę. Człowieczeńſtwo IEzuſowe prowadzi do Boſtwa iego.

Czło-

Człowiek mądry i roſtropny rozporządza i ſtanowi ſtopnie w ſercu ſwoim. Pierwſzy ſtopień ieſt przy ſercu. Drugi ná ſercu. Trzeci w ſamymże ſercu. Czwarty nad ſercem. W pierwſzym boiemy ſię BOGA, iako Pana. W drugim ſłuchamy go, iáko Miſtrza. W trzecim żądamy go, iáko Oblubieńcá. W czwartym uſzczęśliwienie náſze znayduiemy w nim, iáko w Bogu.

Łaſki iedne ſą pobudzaiące, drugie nadgradzaiące. Pobudzaiące poprzedzaią zaſługę. Nadgradzaiące wieńczą zaſługę. Pobudzaiące ſą w czaſie. Nadgradzaiące ściągaią ſię ná całą wieczność. Nie możeſz ſobie beſpieczności ślubić, żeś raz Iezuſa przemienionego widział. Nie możeſz ſię oblubienicą głoſić, żeś raz ná godach przytomny był. Może kto zażywać Boga, á niebyć ieſzcze w ſtanie oſiągnienia iego. Zuchwała ufność ieſt, chcieć bydź oblubienicą, nie bywſzy wprzod ſłużebnicą.

Pokutuiącego zabawa ieſt płakać zá grze-

grzechy. Duſza ran pełna nie Oblubieńca, ále Lekarza potrzebuie. Powinná ſzukáć lekárſtwa ná rany, á nie pocáłowania miłości. Pocałowawſzy wprzod nogi umiłowanego ſwego, będzie mogłá i ręce całować Cwiczywſzy ſię i wydoſkonaliwſzy w uczynkach dobrych, będzie mogłá pocáłowánia twarzy iego doſtąpić. O Panie ktoż o tę łaſkę proſić? Kto iey pragnąć odważy ſię?

Duſzá przez rozmyślánie uczy ſię, iák Bogá kochać, przez dolegliwość odrywá ſię od ſtworzenia. Wzdycha do Bogá, toż umierá pożądliwościom ſwoim. Tráci używánie mowy. Nie wie co má mowić Bogu. Milczenie ſię w ſercu ſtáie, w ktorym w zadumieniei w podziwienie wpáda. Straſzliwa ciemność wſzyſtkie światła iey odbierá. Imaginacya iey bez wyobrażenia. Rozum iey bez myśli. Pámięć iey bez obrazu ſwego. Pożądliwości iey bez zgiełku.

Kiedy Bog z ciemności, ktoremi Gora Synai okryta ieſt, wzywa duſzę

do pałacu swego, powinna bez odwłoki wchodzić. Ogień, grzmoty, łyskania, pioruny strachem ią nápełnią. Lecz iák do przybytkow Boskich wnidzie, Bog wyrysuie ná sercu iey prawo miłosci i łáski, słodyczy i przyiemności. Uwieńczy ią iasnością, i uczyni, iż roziaśnieie twarz iey promieńmi Bostwa.

W poł nocy przy zamknięciu brám Oblubieniec wchodzi do serca. Tam odprawuią się gody Baranka. Nie słychać tam, tylko pienia radości. Same nawet zmysły wesela uczestnikami się staią. Rozum się dziwi, nie wiedząc iaką drogą Oblubieniec wszedł. Samo serce przez doświadczenie wie, ale wypowiedzieć nie może.

Błogosławieni, ktorzy wezwani są ná gody tego Boskiego Baranka! Błogosławieni umarli w Chrystusie Pánu. Umarli wygodom natury. Umarli swoim troskom i pożądliwościom. Umarli swoim smutkom i roskoszom. Umarli swoim boiáźniom i żądzom. Przeydą z pokuty do stanu rádości, i osiągnieniá

BO-

BOGA, obáczą prace swoie nágrodzone pokoiem, słodyczą i roskoszámi nieskończonemi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Napisz: Błogosłáwieni umarli, ktorzy w Panu umieraią. Apoc; 14 ℣ 13.

Odtąd iuż mowi Duch, áby odpoczeli od prac swoich, álbowiem uczynki ich za nimi idą. Apoc: 14 ℣ 13

I położył ciemność taynikiem swoim, około iego namiot iego; ciemna woda w obłokách powietrznych: Ps. 17. ℣ 12

A gdy wstąpił Moyżesz okrył obłok gorę, i mieszkáła chwałá Páńská na Synai, zakrywszy ia obłokiem przez sześć dni, á siodmego dnia zawołał go z pośrzodku mgły. Exod. 24 ℣ 15 & 16.

Oto oblubieniec idzie. Matth. 25 ℣ 6

Ktore były gotowe, weszły z nim na gody, i zamkniono drzwi. Máttb. 25. ℣ 10.



MODLI-

MODLITWA

Do Przenayświetszey TROYCY na uproszenie łáski ziednoczenia się z Bogiem.

MĄdrości Boska rządź mną. Wszechmocności Bogá mego wzmácniáy mię. Dobroci Boga mego zbáw mię. Duchu Boga mego ożywiay mię. Miłości Boga mego zápál mię. Wolá Bogá mego kieruy mię.

Swiątości Boga mego poświęć mię. Łaskawości Boga mego pociesz mię. Wspaniałości Boga mego kroluy we mnie. Nieográniczoności Boga mego nápełniy mię. Swiátłości Boga mego obiáśniay mię. Miłosierdzie Bogá mego nie zapomniy o mnie.

Piękności Boga mego przyciągniy mię do siebie. Słodkości Boga mego przenikniy mię. Wielkości Boga mego wyniszcz mię. Pokoiu Boga mego uspokoy mię. Sprawiedliwości Boga mego rozrządzay o mnie. Przenayświętsza TROYCO pobłogosław mi teraz i ná wieki.

Zabawić sie trzebá nad káżdym wierszem nád temi osobliwie, ktore wiecey słodkości umysłowi przyniosą.

Ad. M. D. Gloriam.

10
49
71
80
90
102

